

Od redakcji

Niniejszy numer „Meritum” – POWRÓT DO... PRZYSZŁOŚCI – zbudowany został wokół odpowiedzi na pytanie kluczowe: *Jak wykorzystać doświadczenia nauki zdalnej w powrocie do szkoły, do której chce się wracać?*

Odpowiedzi na powyższe pytanie skoncentrowaliśmy wokół tematów:

- Jaka jest kondycja psychiczna, fizyczna i emocjonalna: uczniów, rodziców, nauczycieli – i jak o nią zadbać, przygotowując się do edukacji w warunkach stacjonarnych.
- Jak rozwijać i dbać o dobre, wspierające relacje w społeczności szkolnej po ograniczeniach pandemii.
- Jak wykorzystać doświadczenia edukacji zdalnej do wspomaganie rozwoju umiejętności cyfrowych rodziców, uczniów oraz nauczycieli.

Pierwszy dział wypełniony został analizą krajowych raportów z badań nad edukacją zdalną, wnioskami i rekomendacjami wynikającymi z nich dla edukacji stacjonarnej i hybrydowej. W dziale tym polecamy również raport z badań przeprowadzonych w mazowieckich szkołach oraz krótkie wywiady z dyrektorami, uczniami i rodzicami, zawierające ich opinie na temat edukacji zdalnej oraz możliwości wykorzystania tych doświadczeń po powrocie do nauki stacjonarnej.

W kolejnych działach Autorzy artykułów podpowiadają, jak budować na nowo zespoły klasowe oraz jak zadbać o dobre, wspierające relacje wśród nauczycieli.

Szczególnie polecamy przykłady dobrych praktyk. Mogą one zainspirować do wdrażania nowych rozwiązań wykorzystujących narzędzia TIK nie tylko w dydaktyce, ale również w profilaktyce oraz w pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

Zdalna forma zajęć, przy wszystkich swych ograniczeniach, daje też możliwość interesującego przekształcenia dotychczasowych zajęć lub dodania do nich nowych, wartościowych elementów. W tekstach przygotowanych przez pracowników Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego przedstawiamy pomysły na takie właśnie zmiany w dotychczasowych zajęciach.

Nauczyciele i dyrektorzy szkół nie mieli czasu na przygotowanie się do nauczania zdalnego, ale mają możliwość zaplanowania pracy w nowych warunkach nauczania stacjonarnej. Warto wykorzystać doświadczenie edukacji zdalnej do współtworzenia nowej rzeczywistości szkolnej przez dyrektora, nauczycieli, uczniów i rodziców. Warto też zbudować nowy system myślenia, aby otworzyć się na potrzeby coraz bardziej ewoluującego cyfrowego świata. •

TEORIE I BADANIA

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Szkola – powrót do przyszłości 2

MARLENA GRZELAK-KLUS • ALINA KARAŚKIEWICZ

Zdalna czy stacjonarna –
w której szkole lubię się uczyć? 31

BOŻENA KICIŃSKA • MARIA KOROTAJ-KOKOSZCZYŃSKA

Czas pandemii na uczelni – czas zmian 40

WYWIADY MERITUM

Funkcjonariuszu szkoły w domu – jesteś zwolniony
Z *Anną Kasprzycą* rozmawiają *Małgorzata Gasik* i *Izabela Wrześcińska* ... 42

Tych wycieczek żal. I balu też
Z *Dominiką Pikalską* rozmawia *Małgorzata Gasik* 47

Co z tą odpowiedzialnością?
Z *Pawłem Felczakiem* rozmawia *Małgorzata Gasik* 50

Non-stop siedzieć przed komputerem to trochę słabo
Z *Zofią Deląg* rozmawia *Marta Matuszewska* 53

Jak panować nad sytuacją, nad którą nikt nie panuje?
Z *Iwoną Sobótko* rozmawia *Małgorzata Gasik* 55

NAUCZANIE I UCZENIE SIĘ

TOMASZ KOŁODZIEJCZYK

Powrót do stacjonarnej nauki –
na co wychowawca powinien zwrócić uwagę 59

MAJA ŁOŚ • ANDRZEJ KOC

Program profilaktyczny SPINACZ
jako wsparcie młodzieży w czasie pandemii 65

PAWEŁ CYWIŃSKI • IWONA SZUMACHER • DOROTA GIRIAT • IRENA TSERMEGAS

Czy tylko dawna droga do celu jest dobra? (tryptyk) 78

DOBRA PRAKTYKA

ANNA ZGRZEBNIAK

Uczeń niepełnosprawny w wirtualnej rzeczywistości.
Wyzwania i efektywność zdalnego kształcenia
uczniów z trudnościami rozwojowymi
w czasie pandemii Covid-19 82

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK • AGNIESZKA BASKA

Dwa światy – jedna rzeczywistość. Zdalna edukacja
i powrót do szkoły „pod lupą” praktyków 91

NATALIA BOSZCZYK

Nauczycielskie „razem” w covidowym i postcovidowym
świecie, czyli kilka wspierających idei w nietypowej kwestii
relacji w gronie pedagogicznym 99

MARTA MATUSZEWSKA

A po co komu relacje? 110

IWONA SZUMACHER • AGNIESZKA SOSNOWSKA • MARCIN WOJCIECH SOLARZ • MACIEJ LENARTOWICZ

Czy można zajęcia terenowe zrealizować
w trybie zdalnym? (tryptyk) 116

SAMOKSZTAŁCENIE

BOŻENA ŚWIDERSKA-SZULC

W drodze... z nadzieją na lepsze jutro. Recenzje 121

EWA PACHNIAK

Szkola – powrót do przyszłości –
zestawienie bibliograficzne 123

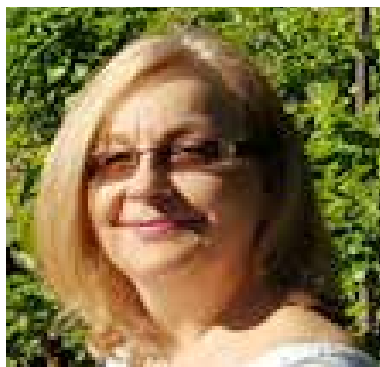
TECHNOLOGIE INFORMACYJNO- KOMUNIKACYJNE

MAGDALENA BREWCZYŃSKA

Ewolucja nauczania jako logiczna konsekwencja
spotkania nauki zdalnej i stacjonarnej 126



ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA jest pedagogką od lat związaną z doskonaleniem zawodowym nauczycieli – w placówkach publicznych i NGO. Od 3 lat zajmuje się w Warszawskim Centrum Innowacji Edukacyjno-Społecznych i Szkoleń wspieraniem kadr pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zdarzają się jej też projekty unijne.



BEATA KOSSAKOWSKA jest nauczycielką matematyki związaną od lat z doskonaleniem nauczycieli. Od czterech lat „łączy wodę z ogniem” – jako zadeklarowana propagatorka oceniania kształtującego koordynuje konkursy przedmiotowe w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

1. Wstęp

W naturalnym odruchu bardzo często postrzegamy kryzys przede wszystkim jako zagrożenie. Sytuacje kryzysowe są jednak także szansą, mogą prowadzić do nowych rozwiązań i trwałych pozytywnych zmian, których odkrycie i wprowadzenie było możliwe tylko dzięki kryzysowi¹.

Szymon Grzelak • Dorota Żyro

Trudny pandemiczny czas dał – *nomen omen* – duży zastrzyk dla rozwoju myślenia o edukacji. Nigdy dotąd nie byliśmy zmuszeni wejść tak szybko w tak głęboką i systemową zmianę. Nigdy jeszcze nie przeprowadzono tak wielu badań nad systemem edukacji i nie opublikowano tylu raportów. Nigdy nie prowadzono „w każdym domu” tak wielu dyskusji o edukacji. Parafrazując wieszczka: Jak dziś skorzystamy z tych doświadczeń – taka będzie przyszłość naszych dzieci, wnuków...

Celem artykułu jest pokazanie mapy problemów szkolnych, które wyostrzył czas edukacji zdalnej. Źródłem wiedzy są zgromadzone raporty z badań

edukacyjnych, które powstały na różnym etapie pandemii i nauczania zdalnego. Na tej podstawie budujemy rekomendacje dla dyrektorów i nauczycieli o tym, co warto zabrać do „popandemicznej szkoty”, o co wzbogacić jej działania dydaktyczne, wychowawcze, organizacyjne.

Raporty, z których czerpiemy wiedzę to:

1. **Raport edukacja. Między pandemią COVID-19 a edukacją przyszłości.** P. Czaplński. K. Dynowska-Chmielewska, M. Federowicz, A. Giza-Poleszczuk, O. Gorzeńska, A. Karwińska, R. Trauba, J. Wiśniewski, M. Zwierzdzyński; redakcja: A. Fandrejewska-Tomczyk, Fundacja Gospodarki i Administracji Publicznej 2020.

¹ Grzelak S., Żyro D. *Jak wspierać uczniów po roku pandemii? Wyzwania i rekomendacje z obszaru wychowania, profilaktyki i zdrowia psychicznego*, Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, luty 2021.

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

2. **Edukacja zdalna w czasie pandemii.** A. Buchner, M. Wierzbicka, Fundacja Centrum Cyfrowe, listopad 2020.
3. **Edukacja zdalna w czasach COVID-19.** M. Plebańska, A. Szyller, M. Sieńczewska, Wydział Pedagogiczny UW, czerwiec 2020.
4. **Rozmawiaj z klasą. Zdrowie psychiczne uczniów i uczennic oczami nauczycieli i nauczycielek. Raport z badania.** Fundacja Szkoła z Klasą, 2020.
5. **Obawy rodziców i nauczycieli wobec nowych form edukacji w okresie pandemii SARS-COV-2. Studium woj. śląskiego.** P. Grzywina, N. Stępień-Lampa, A. Turska-Kawa, Stowarzyszenie Biznes – Nauka – Samorząd „Pro Silesia”, grudzień 2020.
6. **Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?** M. Bigaj, M. Dębski, G. Ptaszek, J. Pyżalski, G.D. Stunża, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2020.
7. **Jak wspierać uczniów po roku pandemii? Wyzwania i rekomendacje z obszaru wychowania, profilaktyki i zdrowia psychicznego.** S. Grzelak, D. Żyro, Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, luty 2021.
8. **Dyrektorzy do zadań specjalnych – edukacja zdalna w czasach izolacji. Prezentacja wyników badania.** P. Sobiesiak-Penszko, F. Pazderski, Fundacja ORANGE, Fundacja Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego, Instytut Spraw Publicznych, czerwiec 2020.

W artykule odwołujemy się do konkretnych raportów, używając ich numerów z powyższej listy. Raporty ukazały wielostronny obraz edukacji, dotknęły wielu problemów dotychczas badanych i tych, nad którymi rzadko się zastanawialiśmy. Są to między innymi: nienowoczesność polskiego systemu edukacji, mała autonomia szkół skupionych mocno na procedurach – mniej na realnych potrzebach uczniów, niewystarczające umiejętności nauczycieli w stosowaniu TIK, słabe wyposażenie techniczne szkół, niska odporność uczniów i nauczycieli na nową sytuację – brak odpowiedniego wsparcia psychologicznego, znikający uczniowie i nauczyciele. W tych obszarach niezbędne są zmiany systemowe – czekamy na działania obecnych i/lub przyszłych decydentów.

W artykule analizujemy głębiej pięć zagadnień, na które istotny wpływ mają dyrektorzy i nauczyciele. Jesteśmy przekonane, że jeśli mądrze wykorzystamy doświadczenia z pandemii, skorzystają na tym wszyscy beneficjenci edukacji: uczniowie, rodzice i pedagodzy.



Nasze analizy prezentują obraz oglądany z perspektywy różnych badaczy i autorów raportów dotyczących powyższych zagadnień. Staraliśmy się wybrać te dane, które najlepiej ilustrują stan rzeczy.

Prezentujemy też rekomendacje dotyczące tych pięciu „czułych” obszarów edukacyjnych – uwzględniliśmy w nich wnioski autorów raportów oraz nasze, które wynikają z osobistych doświadczeń i poglądów na edukację.

2. Polubić narzędzia cyfrowe

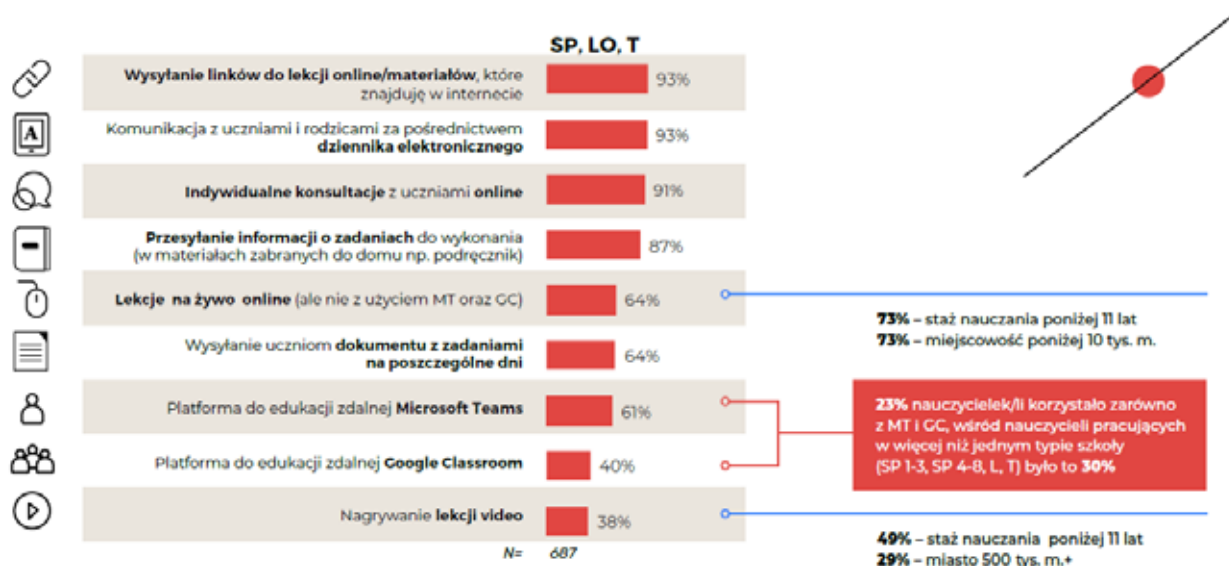
Czy warto się jeszcze zajmować metodyką lekcji *online*? – pewnie już w znikomym zakresie będziemy tak masowo doświadczać edukacji zdalnej. Patrzyliśmy jednak zaciekawione, czy obraz szkoły „widziany z domu” przeniesie się na grunt badawczy.

Raporty dają trzy perspektywy (uczniów, rodziców nauczycieli), których obraz nie różni się zasadniczo. Byłyśmy szczególnie ciekawe, jak wygląda lekcja zdalna w oczach uczniów, co pokazuje Raport 3.



Uzupełniają je badania opinii nauczycieli zaprezentowane w raporcie 2. Pokazują typowe narzędzia stosowane do lekcji zdalnych: Microsoft Teams (MT) i Gogle Classroom (GC), których rzadziej używają młodzi nauczyciele z małych miast. Ujawniają powszechność korzystania z dziennika elektronicznego w komunikacji z uczniami i rodzicami (93%). Znacznie rzadziej wymieniane są takie formy pracy, jak nagrywanie lekcji video, które w większym zakresie stosują młodzi nauczyciele z dużych miast.

Wykorzystywane metody edukacji zdalnej: szkoła podstawowa (SP), liceum (LO), technikum (T)

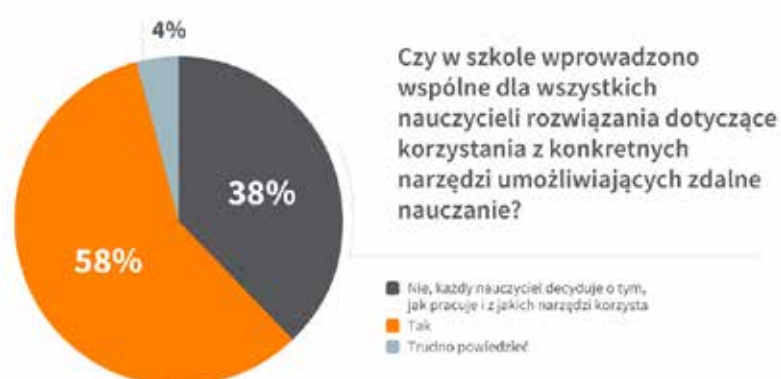


SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Optymizmem nie wieje – typowa lekcja zdalna była przeprowadzana najczęściej przy użyciu platform edukacyjnych MT czy GC z zastosowaniem tradycyjnych materiałów, które pocztą elektroniczną krążyły na trasie nauczyciel – uczeń. Królowało wysyłanie linków do lekcji czy przesyłanie informacji o zadaniach z podręczników. Uczniowie dzielnie rozwiązywali je w domu i przesyłali w formie zdjęć czy skanów nauczycielom do sprawdzenia. Mało powszechne było korzystanie z wyspecjalizowanych portali typu WSiPnet czy Khan Academy. Rodzice z Raportu 6. widzą lekcję zdalną podobnie i postulują: *więcej zajęć odbywających się online, mniej lekcji typu przeczytaj, zrozum i wykonaj; mniej prac do samodzielnego wykonania.*

Optymistyczny jest fakt, że wszystkie spośród analizowanych badań pokazują wielość stosowanych narzędzi. Raport 2. pokazuje, że **68% nauczycieli stosowało co najmniej 6 spośród 9 analizowanych metod zdalnej pracy.** *Prawdopodobnie nigdy wcześniej nie mieli czasu ani okazji do wypróbowania tak wielu możliwości, jakie dają nowoczesne technologie. Nawet jeżeli większość pedagogów uczyło się wykorzystywać nowe narzędzia metodą prób i poprawek, a podejmowane przez nich starania nie zawsze przynosiły pozytywne rezultaty, osiągnięte umiejętności i kompetencje nabyte w trakcie pandemii przy poszukiwaniu narzędzi do zajęć zdalnych zdają się stanowić niezwykle cenną bazę do dalszej pracy* (Raport 3.).

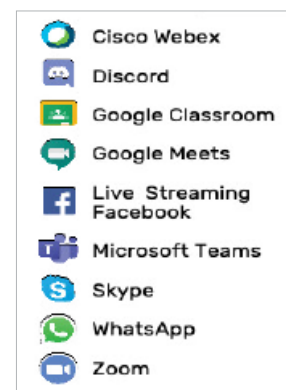
Tak, promujemy **wielonarzędziowość, ale uporządkowaną.** W Raporcie 8. respondentom zadano poniższe pytanie:



Nas ten wynik nie zadowala. Sądzymy, że każda szkoła powinna mieć określoną, krótką, dostosowaną do warunków technicznych kafeterię narzędzi, z których na co dzień korzysta. Kafeterię przemyślaną, przedyskutowaną w radzie pedagogicznej, dostosowaną do potrzeb uczniów i potrzeb nauczania. *Zadbajmy, aby już nigdy nie pojawiały się komentarze uczniów (Raport 6.), że każdy nauczyciel chce korzystać z innej platformy.*

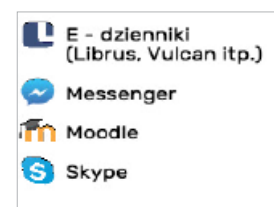
Raport 2. porządkuje stosowane przez nauczycieli narzędzia w pięć kategorii służących określonym działaniom dydaktycznym.

Do prowadzenia lekcji online



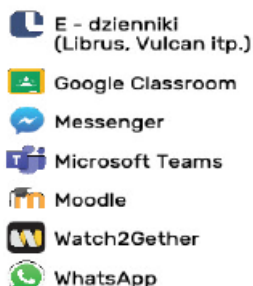
Z tej wielości narzędzi do prowadzenia zajęć rekomendujemy wybrać maksymalnie 2-3, do których przyzwyczai się cała społeczność szkolna, z którymi wszyscy będą pracować intuicyjnie. Analogicznie z narzędziami do bieżącego kontaktu z uczniami, rodzicami i do zadawania prac domowych.

Do bieżącego kontaktu z uczniami



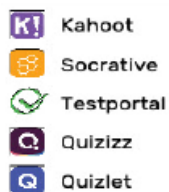
ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Do zadawania prac domowych



Natomiast nie polecamy ograniczania poniższych list. Warto wprowadzać stopniowo coraz to nowe narzędzia, uczyć uczniów ich stosowania, prosić o tworzenie własnych materiałów w tych aplikacjach. Można też, jak to się zdarzało, poprosić uczniów o nauczenie nauczycieli oraz koleżanek sposobów wykorzystania konkretnego narzędzia cyfrowego.

Służące ocenianiu i sprawdzaniu



Do prezentacji materiału



Inspirujące przykłady zastosowań narzędzi pojawiają się w wypowiedziach nauczycieli (Raport 2.) – przedyskutujmy takie rozwiązania w swojej radzie pedagogicznej.

Założyliśmy sobie Classroomy i pracowaliśmy też w grupach i parach. Wrzucałam im też dokumenty albo **formularze Googlowskie** i oni pracowali na nich w grupach na przykład. A odpytywałam na **Messengerze**. **No i też ich odpytywałam na lekcjach online, że w breaking roomie byli w grupach, a ja jedną osobę pytałam i oceniałam ich pracę grupową na OneDrive. Kahoot, Quizizz, LearningApps to nic dla nich nie było nowego, bo to już wykorzystywałam wcześniej. Z Padletu korzystam już od bardzo dawna.**

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła branżowa, małopolskie, IDI¹

Ja od poniedziałku pierwszego dnia już prowadziłam zdalne lekcje. Korzystam też z OneDrive i z Whiteboard, z Kahoot z WordWalla i z Padletu i to mi się świetnie sprawdziło do prac grupowych (np. rewelacyjną mi pracę o „Zemście” Fredry zrobili). Korzystałam z YouTube, Genially. Robiłam paski informacji i memy. Nauczyłam się też pracować z Google Earth (to wykorzystywałam na lekcjach historii), to mnie zachwyciło i to robię teraz, żeby im pokazywać od razu, gdzie jest miejsce, o którym się uczymy.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, małopolskie, IDI

Cała szkoła przeszła na Teamsy, na początku rodzice musieli pomagać, ale potem dzieci same obsługiwały. Robiłam odpytywania online i kartkówki na Formsach, albo gotowce z Genially. Przy pomocy strony AppWriteRate tworzyli pamiętnik. LearningApps, WordWall, Coadable, CodeOrg to na stałe zostawiam w mojej pracy. Poznałam też Pixabay (wiem teraz, co można legalnie pobrać).

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 1-3, śląskie, IDI

¹ IDI – Individual In-depth Interview – pogłębiony wywiad indywidualny

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

POSTULUJEMY:

- » Koordynowanie w szkole doboru narzędzi wykorzystywanych przez nauczycieli do pracy zdalnej.
- » Mądrą wielonarzędziowość – stosowanie narzędzi/aplikacji zgodnie z potrzebami dydaktycznymi.

I po powszechnym otwarciu szkół nie zamykajmy ich na narzędzia cyfrowe – pamiętajmy, że nauczyciele potrafią i planują w różnych okolicznościach ich stosowanie w pracy szkoły po zniesieniu pandemicznych ograniczeń (Raport 2.):

Planowane sytuacje korzystania z narzędzi edukacji zdalnej: SP, LO, T



3. Więcej uczenia się w nauczaniu

Pandemia pozwoliła zajrzeć za zamknięte drzwi każdej klasy – otworzyła społeczny dyskurs o jakości edukacji. Rodzice nie musieli swojej wiedzy o sposobie nauczania opierać jedynie na opiniach dzieci – byli często zmuszeni być z nimi na lekcjach. Co zobaczyli?

Niestety, zza ekranu wyłania się obraz jak z „Kubusia Puchatka” – im bardziej zagłębiamy, tym bardziej nie ma tam nowoczesnych metod kształcenia, nauczycieli przygotowanych do niestandardowych form pracy z uczniem. Dominuje transmisyjny model przekazywania wiedzy połączony

z przetądowaniem programu nauczania. Pojawiają się opinie uczniów i rodziców, że doświadczenie samodzielnej nauki pokazało, jak traci się czas w szkole i jak jest tam nudno (Raport 1.).

Rodzice, których wypowiedzi znajdujemy w Raporcie 5., zaniepokojeni byli znacznym zwiększeniem ich zaangażowania (zwłaszcza ilości poświęcanego czasu) w proces nauczania dziecka – 63% ankietowanych wyraziło obawę w tym zakresie. Jeszcze większy (70%) okazał się lęk rodziców przed spadkiem motywacji dzieci do nauki.

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Raport 2. pokazuje, jak bardzo w warunkach zdalnej edukacji przestała się sprawdzać „metoda podawcza”, podchodzenie do tablicy i praca z podręcznikiem. W wypowiedziach nauczycieli wyczuwalny jest duży krytycyzm.

System edukacji w Polsce od dekad jest bardzo nienowoczesny, i nie chodzi o sprzęt, ale o sposób myślenia uczniów i nauczycieli. Uczniowie od wielu lat nauczeni są niesamodzielności w zdobywaniu wiedzy, nie mają, poza nielicznymi wyjątkami, motywacji do nauki, w sytuacji braku kontroli ze strony nauczycieli nie potrafią wziąć odpowiedzialności za swoją edukację. **Jest to całkowicie wina nauczycieli/podstaw programowych/systemu opartego na testowaniu.**

K, 11 lat i więcej stażu, liceum, mazowieckie, ankieta

Bez względu na staż pracy nauczyciele dostosowali wykorzystywane przez siebie metody pracy z uczniami do edukacji zdalnej, rozumianej przede wszystkim jako weryfikacja wiedzy, a nie kształcenie kompetencji, zwłaszcza poprzez wspólne rozwiązywanie problemów czy współpracę.

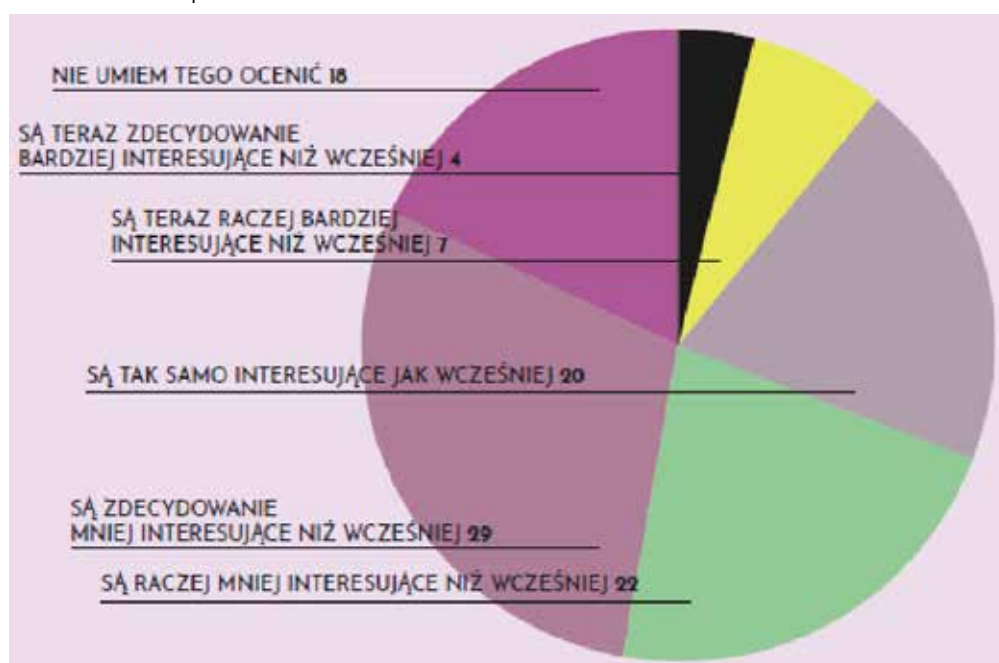
Rozczarowanie taką edukacją zdalną prezentują uczniowie w Raporcie 6.

W odpowiedzi na pytanie: *Jak oceniasz lekcje po zamknięciu szkół z powodu pandemii?* aż 51% ankietowanych odpowiada: są zdecydowanie lub raczej mniej interesujące niż wcześniej. Jest to wynik zaskakujący, ponieważ właśnie uczniowie na co dzień korzystają z różnych urządzeń cyfrowych, komunikują się za ich pomocą i poszukują informacji.

Jednak uczniowie wymieniają również zalety edukacji zdalnej (Raport 3.):

- jest to oszczędność czasu, który traci się na dojazdy i powroty ze szkoły, a można go sypoktykować na czytanie książek czy rozwijanie własnego hobb,
- obniża stres, pozwala dostosować uczenie się do własnego tempa pracy, możliwości i może odbywać się wszędzie, ponieważ jest mobilne,
- daje nieograniczony dostęp do materiałów, możliwość ich wielokrotnego przeglądania i utrwalania własnej wiedzy.

Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele są zdania, że edukacja *online* **pozwała na większą indywidualizację** i stwarza warunki do samodzielnego wyboru najbardziej optymalnej strategii uczenia się.



SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Dane w Raporcie 2. pokazują, że część nauczycieli wyszła poza szkolną rutynę – zaczęła częściej stosować metody aktywizujące uczniów do pracy samodzielnej. Wykorzystywali zadania problemowe, pobudzające do myślenia, miniprojekty i pracę w grupach, uczyli poszukiwania informacji.

Samoistnie to wymusiło zmianę systemu pracy – praca z błędem, zadania na myślenie, w grupach, projektami. I zrobić zadanie nie z podręcznika – bo klucz jest w Internecie, tylko takie, żeby się pozastanawiali. Korzystanie z nowych technologii. Z perspektywy czasu myślę, że w normalnej klasie, żeby w takiej ilości nauczycieli wymóc zmiany metod pracy – byłoby niemożliwe. Ten czas przed komputerem wymusił refleksję. Uczniowie mają świadomość, że bardziej muszą planować pracę, więcej muszą wykazywać samodzielności – nie że masz się nauczyć nowego tematu. Ale że muszą zaplanować, ustalić, co jest ważniejsze, zarządzanie sobą. I odpowiedzialność.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, małopolskie, IDI

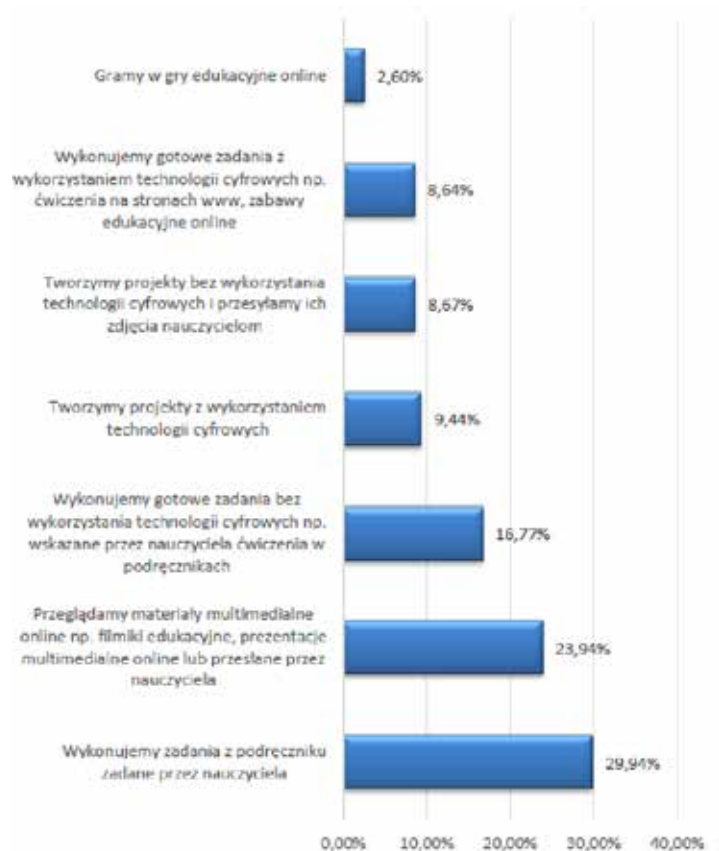
Uczymy uczniów, że nie my jesteśmy głównym źródłem informacji, np. **odwrócona lekcja**. Ja teraz zadaję pytanie, a dzieci mają wyszukać. **Dzieci są szczęśliwe, że nie kłapię dziobem.**

M, 0-5 lat stażu, szkoła podstawowa, śląskie, IDI

W Raporcie 3. znajdujemy wypowiedzi, w których nauczyciele wymieniają swoje najciekawsze lekcje online. Najczęściej opisują te, w trakcie których edukacja w postaci cyfrowej została połączona z innymi aktywnościami (zdecydowanie bardziej tradycyjnymi) – na przykład z wykonaniem pracy plastycznej czy budowaniem z klocków. Bardzo wysoko zostały również ocenione te zajęcia, które wymagały od uczniów zaprezentowania własnych cyfrowych prac czy cyfrowego udokumentowania działań poza światem wirtualnym, chociażby w postaci zdjęcia lub filmu.

Uczniom też zadano pytanie: *Jakie metody najczęściej stosują ich nauczyciele?* Poniższy wykres

potwierdza opinię o przewadze odtwórczego charakteru nauczania – prawie 1/3 uczniów stwierdziła, że rola nauczyciela ogranicza się do wskazania konkretnych zadań z podręcznika, które muszą wykonać. Rzadkością były metody wymagające od uczniów samodzielności, własnej inwencji i kreatywności – projektów, zarówno tradycyjnych, jak i tych z wykorzystaniem technologii cyfrowych doświadczyło jedynie 8-10% uczniów, a gier edukacyjnych niecałe 3%.



ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Autorzy Raportu 1. przewidują, że w przyszłości zdalne nauczanie znajdzie swoje miejsce w praktyce edukacyjnej. Zakładają, że będzie uzupełnieniem regularnych zajęć szkolnych, np. poprzez wykorzystanie metody odwróconej lekcji czy realizowanie różnorodnych projektów na platformach cyfrowych, wyposażonych w narzędzia do zespołowej pracy zdalnej. Podkreślają, że uczniowie muszą być w większym stopniu przyzwyczajani do aktywności, samodzielnej nauki i konstruktywnego wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych na potrzeby uczenia się.

REKOMENDUJEMY:

- » za Raportem 1. – *uczenie przez doświadczanie, stawianie pytań, poszukiwanie, rozwiązywanie (lub nie), wyjaśnianie przyczyn zjawisk, szukanie powiązań między faktami – wykorzystywanie pomyłek jako nieodzownego elementu zdobywania doświadczeń w procesie uczenia się,*

- zdalne rady pedagogiczne
zdalne zebrania z rodzicami
zdalne IPETy
- oddawanie prac domowych drogą elektroniczną
- testy online
- umożliwianie notowania na telefonach, albo robienia zdjęć tablicy

- » uczenie samodzielności przy wykorzystaniu narzędzi cyfrowych – *interaktywne zadania, dzięki prostym, a jednocześnie precyzyjnym wyjaśnieniom i instrukcjom ułatwiają samodzielną naukę* (Raport 3.),
- » uczenie indywidualnego planowania pracy – *materiały dostępne online umożliwiają korzystanie z nich w czasie dostosowanym do potrzeb uczniów, można je wielokrotnie przeglądać i pracować we własnym indywidualnym tempie* (Raport 3.),
- » przyjęcie sugestii uczniów wspominających ciekawe lekcje zdalne, które wymagały od nauczycieli: *aktywności i bardzo dobrego przygotowania, użycia interesujących materiałów, stworzenia możliwości dyskusowania, zadawania pytań, a także indywidualizowania pracy uczestników zajęć. Uczniowie doceniają także przyjazny klimat oraz życzliwość i sprawiedliwość nauczyciela oraz jego umiejętność zarządzania* (Raport 3.),
- » stosowanie nadal zdalnych praktyk (Raport 2.):

- udostępnianie uczniom materiałów cyfrowych uzupełniających lekcje
- utrzymanie grup na Messengerze dla klas, albo w przypadku młodszych dzieci dla ich rodziców

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

4. Ocenianie z duszą i duchem czasu

Szkolne ocenianie w czasie pandemii budziło mnóstwo emocji – rodzice zastanawiali się nad rzetelnością wystawianych ocen, a nauczycieli i uczniów mocno dotykała „nowa jakość oceniania”.

Ocenoza, ocenoza, ocenoza, zapominamy o dobru ucznia, dylemat jak wystawić ocenę to był główny problem niektórych moich kolegów.

K, 11 lat i więcej stażu, liceum i technikum, śląskie, IDI

Nauczyciele, jak donosi Raport 5., mieli obawy co do możliwości rzetelnej weryfikacji pracy (samodzielnej) uczniów i ich oceny oraz wymiernych (mierzonych wynikami egzaminów) efektów. Strach przed trudnościami w dokonaniu oceny indywidualnej pracy uczniów wyraziło ponad 80% pedagogów, a prawie 70% miało obawę o niższe wyniki egzaminów zewnętrznych. Zwracali też uwagę, że w sytuacji pandemii powinno się odejść od dotychczasowego oceniania i raportowania, które generuje nadmiar biurokracji.

Obawy te wiązały się przede wszystkim z brakiem możliwości weryfikacji samodzielnego wkładu ucznia w pracę. Nauczyciele prawdopodobnie podejrzewali, że uczniowie korzystają z pomocy domowników lub innych użytkowników Internetu.

Uczniowie wypowiadający się w Raporcie 6. zgłaszali uwagi odnośnie do form, czasu trwania i częstotliwości przeprowadzanych sprawdzianów i kartkówek. Pisali o: *wydłużeniu czasu prowadzenia sprawdzianów; parciu nauczycieli na robienie sprawdzianów i prac klasowych; sprawdzianach, na które jest mało czasu.*

Autorzy Raportu 1. w rozdziale pod symptomatycznym tytułem „Ocenianie bez ocen” stwierdzają, że *Ocenianie nie może koncentrować się tylko na sprawdzeniu wiedzy czy też weryfikacji stopnia przygotowania do egzaminów.*

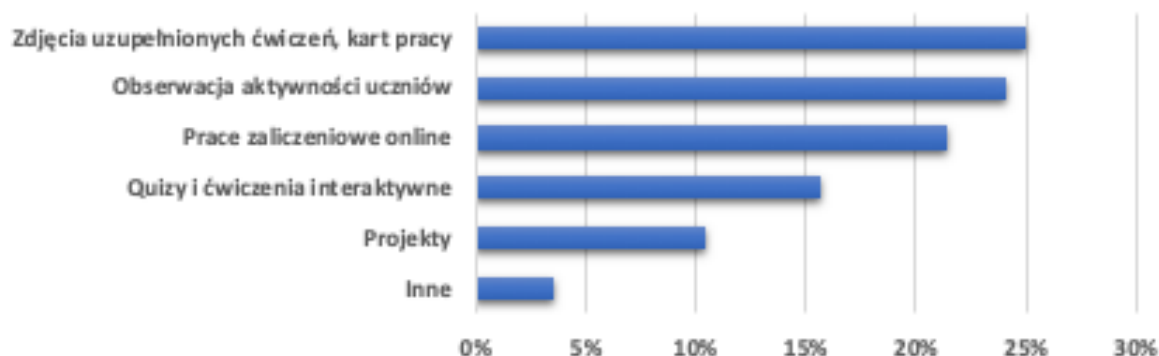
Jak to się ma do danych z Raportu 8., które tak optymistycznie pokazują możliwość zdalnego **monitorowania i oceniania postępów uczniów?** Nie mniej niż 70% respondentów – dyrektorów szkół – deklaruje „Tak”.



ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

W naszej opinii problem tkwi nie w liczbie ocen, ale w jakości oceniania. Całe lata pracy z ocenianiem kształtującym pokazują, że jest to nadal temat nośny, wymagający dużej i systematycznej pracy zespołów nauczycielskich i przede wszystkim **zmiany podejścia do szkolnego oceniania**.

Przyjrzyjmy się typowym sposobom oceniania stosowanym w trakcie edukacji zdalnej, które prezentuje Raport 3.



Nie ulega wątpliwości, że większość nauczycieli ocenia pracę uczniów na podstawie uzupełnionych ćwiczeń czy kart pracy oraz obserwacji ich aktywności, natomiast projekty wykorzystuje do tego celu tylko 10% badanych nauczycieli. Ten tradycyjny sposób oceniania potwierdzają uczniowie. Autorzy Raportu 3. podkreślają, że *Nauczyciele nie stosują oceniania kształtującego, które sprzyja przecież umiejętności planowania czy odpowiedzialności za własne uczenie się, ułatwia adekwatną samoocenę, ale przede wszystkim wyzwala i wspiera motywację, której tak brakuje uczniom w dobie pandemii i która jest niezbędna w procesie samodzielnego zdobywania wiedzy*.

W lockdownie byli też tacy nauczyciele, którzy zmienili swoje podejście do oceniania – zakładali, że skoro uczniowie sami posiłkują się wiedzą z Internetu, to więcej zapamiętają, będą wiedzieli, gdzie tej wiedzy szukać. Jednocześnie Raport 2. konkluduje: *taki model wymaga wsparcia w postaci edukacji z uczciwości i odpowiedzialności za siebie. Czego niestety polska szkoła praktycznie nie uczy*.

Przytaczamy tu niektóre nauczycielskie refleksje i rozwiązania dotyczące szkolnego oceniania, wytuskane z Raportu 2.

Trudno jest sprawdzić dzieci zdalnie, więc ja im bardzo dużo dawałam zadań na LearningAppsie, zakładając, że ktoś, kto je wszystkie zrobi, to znaczy, że czegoś się nauczył (nie sprawdzałam, za którym razem). No i też ich odpytywałam na lekcjach online, że w breaking roomie byli w grupach, a ja jedną osobę pytałam i oceniałam ich pracę grupową na OneDrive.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, mazowieckie, IDI

Moi uczniowie sprawdzali sobie sami oceny. Wysyłałam im sprawdziany. Oni je robili, a potem omawiałam, jak to miało być zrobione. Każdy sobie oceniał, czy zrobił dobrze i mi podsumowywał.
Pytanie, czy to jest moja rola – bycie policjantem. Jeśli chce ściągać, to jego problem i uczciwość. I to im też mówię.

K, 6-10 lat stażu, technikum, śląskie, IDI

Teraz wprowadziłam im ocenianie kształtujące, też sami podsumowywali. Były grupy, które miały 2 na 6 i mówiły, „Proszę Pani, my to jeszcze zrobiliśmy źle, to sobie zrobimy powtórkę i za tydzień jeszcze raz napiszemy”. Ta pandemia mi to dała, to zaufanie.

K, 6-10 lat stażu, technikum, śląskie, IDI

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Powstaje pytanie: Czy coś z tych doświadczeń możemy zabrać do „popandemicznego” oceniania?

POSTULUJEMY konsekwentne stosowanie oceniania kształtującego z szerszym wykorzystaniem narzędzi zdalnych, bo sprzyja:

- **zdalnemu zadawaniu pytań/zadań problemowych** (np. prac domowych, projektowych) – uczniowie mają szansę na poszukiwanie odpowiedzi w dostępnych różnorodnych źródłach, sami mogą określać sposób prezentacji,
- **wspólnemu z uczniami ustalaniu celów i kryteriów** – przy stosowaniu narzędzi do równoległej wspólnej pracy z uczniami, np. na Dysku Google,
- **samoocenie i ocenie koleżeńskiej** – przy ustalonych kryteriach uczniowie doskonale sami lub wzajemnie sprawdzą swoje prace,
- **budowaniu umiejętności planowania samodzielnej nauki**, której tak zabrakło uczniom podczas pracy zdalnej.

PO NIEBANALNE ROZWIĄZANIA ODSYŁAMY DO „MERITUM” NR 1/2021 „NAUCZYCIEL OCENIA...”:

- jak wygląda bieżąca informacja zwrotna w dzienniku elektronicznym pisze Katarzyna Cieciora (s. 33-40),
- o wykorzystaniu zasobów sieci w jej klasie dowiedzie się od Kamili Lipińskiej (s. 46),
- lekcję odwróconą prezentuje Beata Świątkowska (s. 48-49),
- o wykorzystaniu filmów wideo na lekcjach pisze Ewa Bystrzycka (s. 49-50),
- ciekawe OK-ejowe lekcje opisuje Alina Karaśkiewicz i Zespół Innowatorów (s. 51-66),
- o niebanalnych formach i sposobach ewaluacji pracy uczniów pisze Natalia Bielawska (s. 74-80); po lekturze swoje „leniwce” zrobicie w udostępnionej uczniom tabeli, a świat lektur omówicie w Minecrafcie,
- „Jak oceniać uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, korzystając z TIK” piszą Zyta Czechowska i Jolanta Majkowska – lektura obowiązkowa!

5. Czy wychowanie jest w szkole tak ważne, jak dydaktyka?

Czas edukacji zdalnej dobitnie pokazał, że nauczanie bez budowania relacji z uczniami i dbania o ich dobrostan jest nieskuteczne (Raport 1.):

*W rozmowach z uczniami, rodzicami i środowiskiem edukacyjnym pojawia się obawa, że konieczność intensywnego nadrobienia zaległości może przestąpić równie ważne dla dzieci i młodzieży budowanie dobrych relacji w grupie. Warto pamiętać, że oba te cele edukacji są równie ważne i nie są sprzeczne. **Przeciwnie: umiejętnie rozwijane relacje sprzyjają uczeniu się, podobnie jak dbanie o dobrostan uczniów.***

Pytanie postawione w tytule jest raczej prowokacją, bo obie jesteśmy przekonane, że wychowanie i dydaktyka to nierozłączne nurty działalności szkoły. Rozdzielenie ich jest sztuczne, bo powinny się przenikać w działaniach każdego pracownika szkoły. Nie da się więc wychowania sprowadzić do 45 minut lekcji wychowawczej w tygodniu. W dokumentach prawnych mamy podział działań wychowawczych na wychowanie i profilaktykę, jednak tu będziemy je traktować jako jednorodne działania określane słowem „wychowanie”, bo znów – trudno je oddzielić.

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Niestety, dość popularna jest wśród nauczycieli opinia, że są specjalistami od swojego przedmiotu i głównie jego uczenie jest ich zadaniem. Wynika to zapewne ze słabego przygotowania nauczycieli do pracy wychowawczej podczas studiów. Sami nauczyciele wskazują inne przeszkody w zajęciu się sprawami wychowawczymi (Raport 4.):

Od tego są specjaliści, ja mam uczyć przedmiotu. Po zwykłym 2h szkoleniu specjalistą nie zostaną. Nie chcę zaszkodzić.

K, 45-60 lat, szkoła podstawowa 4-8,
dolnośląskie

Jestem przeciążona obowiązkami zawodowymi, mam za dużo szkoleń na inne tematy, chociaż bardzo dużo pracuję, nie udaje mi się zrobić wszystkiego, co powinnam.

K, 30-44 lat, szkoła podstawowa 1-8,
dolnośląskie

Sytuacja pandemii przyniosła refleksję nad stanem psychicznym uczniów, którzy miesiącami odizolowani od rówieśników, pozbawieni wielu ulubionych aktywności, pełni lęku o zdrowie bliskich byli podatni na depresję, uzależnienia itp. Dodatkowo wielu z nich było narażonych na frustracje rodziców, nadużywanie alkoholu czy przemoc.

Część dyrektorów i nauczycieli uznała zdrowie psychiczne za priorytet działań podczas edukacji zdalnej (Raport 2.):

Mieliśmy wyraźny sygnał od dyrekcji, że to jest nietypowa sytuacja i najważniejszy jest człowiek – uczeń i nauczyciel, a nie materiał jako taki. Udało mi się zrobić wszystko, co założyłem, ale muszę zaznaczyć, że dzięki sugestii dyrektora zaplanowałem mniej.

M, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8 i liceum, łódzkie, IDI

Zdejmowanie nadmiaru presji: „to nie jest walka o złote kalesony” – warto postawić na relacje. Lepiej zrobić mniej a lepiej. Lepiej odłożyć temat i przegadać całą lekcję. Bo jak sobie to naprawimy, to potem zrobimy 3 tematy w ciągu jednej lekcji – bez lęku, bo każdy będzie wiedział, po co tutaj jest. Bez tego nic nie zrobimy.

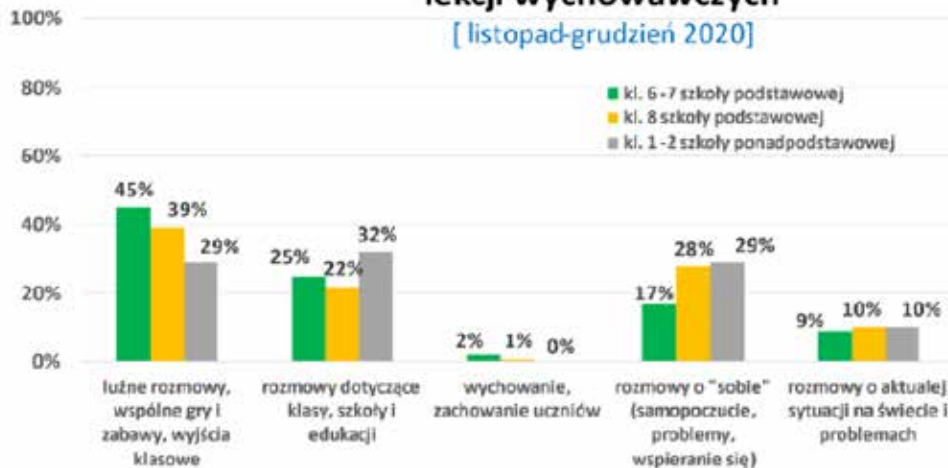
K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, małopolskie, IDI

Podczas pracy zdalnej szkół właściwie jedynym systemowym narzędziem wychowania były lekcje wychowawcze, ale niestety co piąty uczeń (19,86%) stwierdził, że w ramach zdalnej nauki lekcje te nie odbywają się (Raport 7.). Uczniowie zgłosili też tematy, które ich zdaniem powinny być poruszane podczas lekcji wychowawczych.



Potrzeby uczniów dotyczące treści lekcji wychowawczych

[listopad-grudzień 2020]



SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Jak widać, wraz z wiekiem uczniów rośnie zapotrzebowanie na rozmowy o edukacji oraz problemach uczniów.

W Raporcie 6. czytamy o jeszcze innych potrzebach młodzieży:

Uczniowie chcieliby móc korzystać z wielu źródeł danych i informacji, by doskonalić umiejętności analizowania, szukania danych i rozwijania ciekawości poznawczej. Zaproponowali wprowadzenie dodatkowego przedmiotu kształcącego kompetencje społeczne, w czasie którego uczyliby się skutecznego komunikowania oraz publicznego przemawiania, ale także rozwijali umiejętności cyfrowe.

Poza lekcjami wychowawczymi nauczyciele i wychowawcy mogli oddziaływać na uczniów poprzez indywidualne kontakty z tymi, o których się niepokoili. Część z tych rozmów owocowała kierowaniem uczniów do szkolnych specjalistów i sygnalizowaniem problemu rodzicom. Nauczyciele potrafili być na tym polu bardzo aktywni (Raport 2.):

Byłam inicjatorką grupy wsparcia dla uczniów. Grupa na fb „To COVIDzę na co dzień” – nazwa od młodzieży. Jak nie my, nauczyciele, to kto ma im pomóc? Z koleżanką pedagogiem i opiekunką samorządu i koleżanki nauczycielki. I siostra katechetka. Wsparcie w różnych dziedzinach – zadbanie o duszę, ciało i umysł. Potem zaangażowaliśmy szkolny samorząd. Pozyskaliśmy trenerów różnego rodzaju – publikowali treningi, muzykę, pomysły na działania pani z galerii plastycznej. Odzew był duży ze strony uczniów, ale i nauczycieli. Do dzisiaj niektórzy publikują.

K, 11 lat i więcej stażu, liceum, lubuskie, IDI

Uczniowie bardzo byli obciążeni, nie tyle problemami z nauką zdalną – z nią sobie poradzili dobrze, ale strachem o swoich bliskich. W czasie rozmów indywidualnych trzeba było udzielać im wsparcia, pocieszać i tłumaczyć niektóre rzeczy. Rodzice nie mieli czasu, sami też martwili się o swoją sytuację (zwolnienia, obniżki pensji, kontakt z dużą liczbą

osób w pracy i zagrożenie zakażeniem). Niekorzystnie na dzieci wpłynęło też zamknięcie w domu i brak osobistego kontaktu z rówieśnikami. Zwróciłam uwagę niektórych rodziców na zachowanie dzieci, które może świadczyć o depresji.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 1-3, świętokrzyskie, ankieta

Autorzy Raportu 2. podsumowali sytuację uczniów z problemami:

Niektóre dzieci zostały pozbawione możliwości odbywania terapii lub spotkania ze szkolnym terapeutą nie odbywały się w takim wymiarze, jak w regularnym trybie nauki w szkole. Niejednokrotnie wynikało to z faktu, że dzieci nie chciały rozmawiać o swoich problemach przy domownikach.

W tej sytuacji również nauczyciele podejmowali działania wspierające (Raport 2.):

Miałam dziewczynkę w stanie depresyjnym. Nie tyle nie chciała czegoś zrobić, ile chciała, żeby ktoś z nią coś robił. Musiałam z nią rozmawiać i robić z nią zadania. Nie chciała z matką, pewniej czuła się ze mną.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 1-3, świętokrzyskie, IDI

U nas psycholog i pedagog działał non stop. Dzieci mają stałe godziny terapii. I nagle dzieci nie mogły z tego korzystać, bo nie chciały o swoich problemach rozmawiać przy domownikach, którzy często byli też przyczyną problemów.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, mazowieckie, IDI

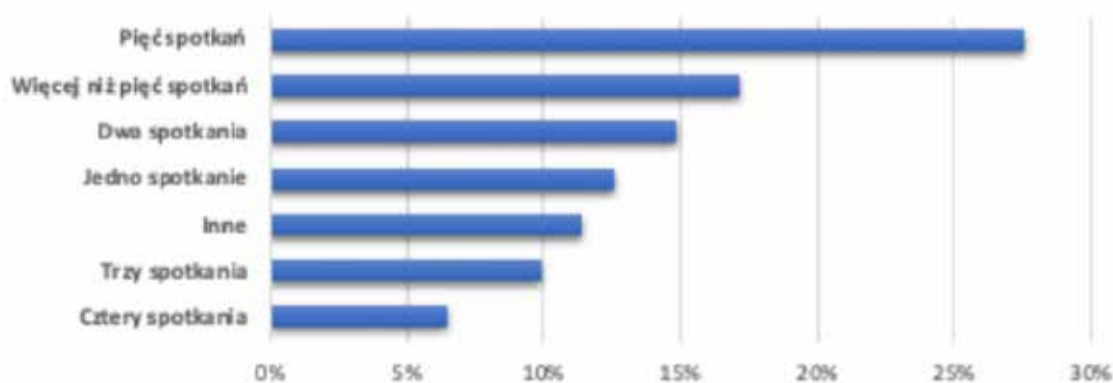
Dzieci z aspargerem miały problem u mnie (mam ich 2). Trudno było im zaakceptować tę sytuację. U jednego to była nawet depresja w tym czasie.

K, 11 lat i więcej stażu, technikum, mazowieckie, IDI

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Nie tylko ci najbardziej potrzebujący uczniowie mogli liczyć na wsparcie nauczycieli. Z Raportu 3. wiemy, że 1/3 nauczycieli prowadziła z uczniami rozmowy wychowawcze podczas kontaktów *online*, a 16% – rozmowy o życiu. Również w kategorii „Inne” nauczyciele (2%) wskazywali na konieczność podtrzymania relacji z uczniami, prowadzenia rozmów rozluźniających przed zajęciami *online* czy też rozmowy z rodzicami.

Z tego samego Raportu 3. czerpiemy wiedzę o tym, że 45% nauczycieli kontaktowało się z uczniami raz dziennie przez 5 dni w tygodniu lub nawet częściej niż raz dziennie.



Jak można przypuszczać, to brak bezpośrednich kontaktów i niepokój o stan psychiczny uczniów spowodowały intensyfikację kontaktów.

uzależnienie od telefonu (47%), agresję (35%), depresję (31%).

Z wypowiedzi nauczycieli przedstawianych w Raporcie 7. wiemy, że widzą dwie przyczyny problemów u swoich uczniów – niskie poczucie własnej wartości oraz brak zainteresowania ze strony rodziców lub opiekunów.

Zwraca uwagę fakt, że o ile rozwiązywanie wielu z tych problemów to domena specjalistów (szkolnych i zewnętrznych) i rodziców, to nad problemami z rówieśnikami winni pracować wychowawcy wspierani przez szkolnych specjalistów.

O ile na brak zainteresowania rodziców szkoła ma wpływ pośredni, to już działania na rzecz podniesienia poczucia własnej wartości uczniów może prowadzić, a na pewno zrezygnować z działań, które to poczucie obniżają.

Warto pamiętać, że i przed nastaniem nauczania zdalnego stan zdrowia psychicznego polskich uczniów był zły, o czym wielokrotnie pisano. A więc nie należy oczekiwać, że po powrocie do szkoły i okresie readaptacji problemy znikną. Szkoła musi być przygotowana na ich rozwiązywanie.

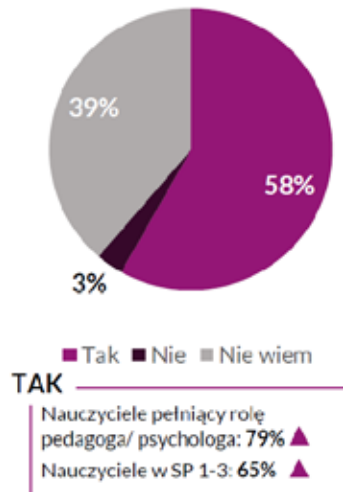
Za **najpoważniejsze problemy uczniów** nauczyciele uważają (Raport 7.): depresję (40%), uzależnienie od telefonu, komputera, Internetu (36%), agresję (33%), problemy z rówieśnikami (32%) i zaburzenia koncentracji (24%).

Nauczyciele, pytani o swoje kompetencje potrzebne do wytonienia uczniów mających problemy, w większości (58%) uznają, że je mają. Jednak aż 42% nauczycieli ich nie ma lub nie jest ich pewne. Co czwarty nauczyciel uważa, że uczniowie nie zgłaszają się do niego z problemami. Być może ma to związek z postawami omawianymi wcześniej („jestem nauczycielem przedmiotu”).

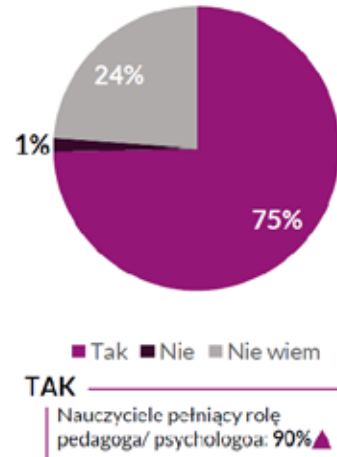
Z kolei jako **najczęstsze problemy uczniów** nauczyciele wymieniają (Raport 7.): problemy z rówieśnikami (58%), zaburzenia koncentracji (54%),

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Umiem zaobserwować problem u uczennicy lub ucznia



Uczennica lub uczeń mógłby zgłosić się z problemami



Wydaje się, że głównie nastawienie do uczniów i docenianie własnej roli wychowawczej przynosią nauczycielom sukces w pracy wychowawczej (Raport 4.):

Często rozmawiam z uczniami, zostaję w klasie na przerwach, jako opiekun samorządu mam kontakt z wieloma uczniami. Często w czasie przerw też mi towarzyszą na dyżurach. Czemu? Nie wiem, może po prostu ich słucham i nie odsyłam?

K, 45-60 lat, szkoła podstawowa 4-8, śląskie

Chcę sobie budowanie relacji z uczniami. Dużo czasu poświęcam na rozmowy; indywidualne, grupowe. Uczniowie mogą mieć ze mną kontakt również poza szkołą. **Staram się być otwarta i traktować ich jak partnerów w rozmowie. Liczy się dla mnie ich zdanie.**

K, 30-44 lat, szkoła podstawowa 4-8, łódzkie

Te nauczycielskie wnioski potwierdzają w Raporcie 7. eksperci:

Potrzeba wsparcia psychicznego uczniów w skali masowej będzie łatwiejsza do zaspokojenia, jeśli docenimy duże i potwierdzone w badaniach znaczenie najprostszych środków, takich jak **rozmowa rodzica, babci czy wychowawcy o tym, jak dziecko przeżywa obecną sytuację – rozmowa, w której dziecko doświadczy wysłuchania i zrozumienia.**

Wiemy jednak, że również dorosty w złym stanie psychicznym potrzebuje wsparcia i z pewnością nie jest w stanie udzielić go innym. Tymczasem w Raporcie 4. czytamy, że z jednej strony większość nauczycieli (70%) poproszonych o ocenę swojej kondycji psychicznej na skali 1-10 ocenili ją wysoko: na 7-10, z drugiej strony w odpowiedzi na pytanie otwarte 30% nauczycieli, oceniających swoją kondycję psychiczną słabiej, wołało o pomoc:

Czuję się przepracowana, niedoceniana i nadmiernie obciążona problemami innych, przy braku pomocy z własnymi.

K, 30-44 lat, szkoła podstawowa 4-8, świętokrzyskie

Jak poprawić swój własny stan psychiczny, aby móc pomagać innym. W ostatnim czasie wylewa się na nas fala hejtu, znieważania i poniżania.

K, 45-60 lat, szkoła podstawowa 4-8, pomorskie

Czuję się przemęczona i wypalona zawodowo. Mam odruch ucieczki i zastanawiam się, mimo 53 lat, czy nie podjąć prostej pracy fizycznej, zanim jeszcze chce mi się cieszyć trochę życiem.

K, 45-60 lat, szkoła podstawowa 4-8, podkarpackie

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

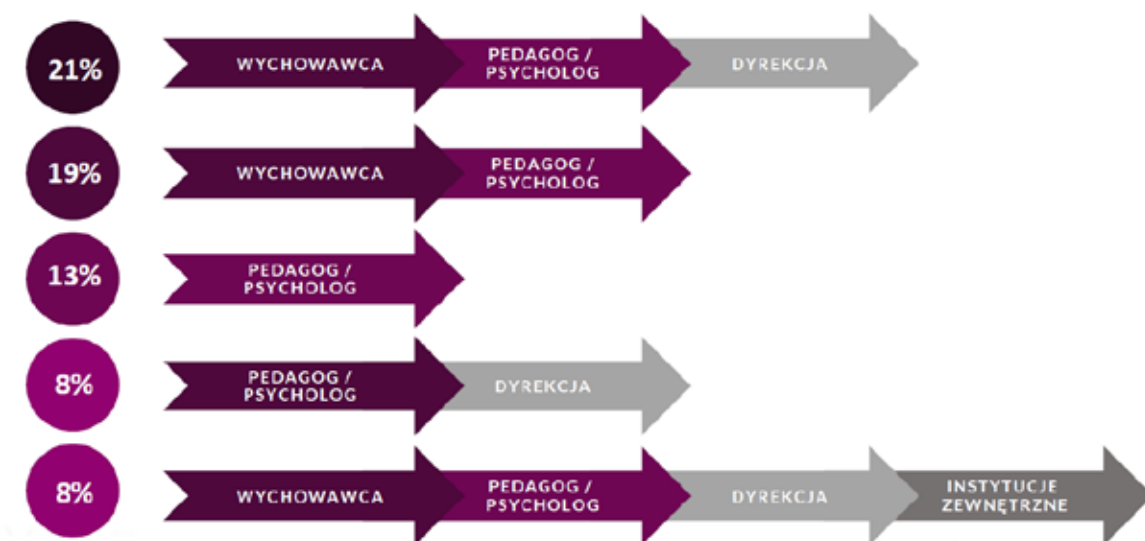
Jednocześnie eksperci, których wypowiedzi zamieszczone są w Raporcie 7., wskazują, że:

Należy w pełni wykorzystać potencjał zawarty w pracy wychowawczo-profilaktycznej wychowawców szkolnych i w lekcjach wychowawczych. Wsparcie psychiczne ze strony wychowawców to działanie o skali najbardziej masowej. Konieczne jest uświadomienie wychowawcom ich roli i wpływu oraz wskazanie prostych sposobów troski

o kondycję psychiczną uczniów (zwykłe rozmowy, zainteresowanie przeżyciami uczniów, proste zabawy integracyjne, wstępne rozpoznanie dotyczące liczby uczniów o bardzo złej kondycji psychicznej, którzy mogą wymagać większej pomocy).

Szkoły jako instytucje organizują proces udzielania pomocy. W Raporcie 4. możemy poznać szkolne procedury udzielania wsparcia uczniom, które ten potencjał powinny wykorzystywać:

Najczęstsza procedura udzielania wsparcia wymieniana przez nauczycieli i nauczycielki obejmuje: wychowawcę, pedagoga lub psychologa oraz dyrekcję



Takie procedury posiada 75% szkół. W co piątej z nich w procedurze pomijany jest wychowawca, czyli osoba (w założeniu) najlepiej znająca ucznia i jego rodziców. Działania są scedowane na szkolnych specjalistów i dyrektora.

Wychowawcy jednak, będąc nauczycielami przedmiotowymi, potrzebują merytorycznego wsparcia w pełnieniu swojej roli. W badaniach przedstawionych w Raporcie 4. zapytano nauczycieli o udział w szkoleniach przygotowujących do rozpoznawania u uczniów przejawów problemów psychicznych i radzenia sobie z nimi.

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI



Optymistyczne jest, że 44% nauczycieli z własnej potrzeby brało udział w takich szkoleniach, jednak co czwarty nauczyciel nie widzi takiej potrzeby.

Zdaniem ekspertów ważną rolę w pomocy wychowawcy we wspieraniu uczniów potrzebujących pomocy mogą odegrać ich koledzy (Raport 4.):

Eksperci zwracają uwagę na pojęcie rówieśniczej interwencji kryzysowej. Podkreślają również, że interwencja kryzysowa to pierwsza pomoc w sytuacji kryzysu i nie jest równoznaczna z pomocą specjalisty. Jednak odpowiednia reakcja w sytuacji kryzysowej jest na tyle istotna, że może uchronić osobę w kryzysie przed potrzebą sięgnięcia po dalszą pomoc specjalistyczną, dlatego warto kształcić u dzieci i młodzieży podstawy do bycia interwentem.

To grupa rówieśnicza zazwyczaj ma najpełniejszy obraz sytuacji ucznia lub uczennicy w kryzysie psychicznym. Jak stwierdzają jednogłośnie eksperci, nieletnie osoby w kryzysie zazwyczaj zwierają się koleżance lub koledze. Znaczna część dzieci nie wie, jak reagować w takich sytuacjach. Są rozdarte pomiędzy chęcią pomocy a poczuciem lojalności.

Jednak wszelkie działania wychowawcze prowadzone w szkole będą mniej lub zupełnie nieskuteczne, gdy nie będą wspierane przez rodziców. Zdają sobie z tego sprawę zarówno sami nauczyciele, jak i eksperci, jednak nauczyciele mają poczucie niekompetencji w sprawie komunikowania się i pracy z rodzicami (Raport 4.).

Fajnie, gdyby się ukazał katalog, co trzeba zrobić w szkole, żeby szkoła była PRZYJAZNA RODZICOM. A często kontakt rodzica ze szkołą zaczyna się od woźnej, która go przepędza. Powinno być tak, że wpuszczamy rodzica na teren szkoły i traktujemy go jak podmiot w szkole, że on ma swoje miejsce w szkole, że się cieszymy, że rodzic przychodzi. Istnieje potrzeba dla nauczycieli takiej refleksji, że jest różnica w obecności w szkole ucznia a rodzica – rodzic nie przychodzi po wiedzę i umiejętności. Rodzic nie jest uczniem.

Wiemy, że takie materiały są dostępne, jednak umiejętności komunikacyjne i zmiana postaw wymagają ćwiczenia i czasu.

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Na koniec przykład działania, które realizatorzy badania opisanego w Raporcie 7. przeprowadzili w szkołach, w których w okresie pandemii pogorszyła się atmosfera. Zadano różnym grupom społeczności szkolnej pytania o doświadczanie dobrych rzeczy w kontaktach z inną grupą:

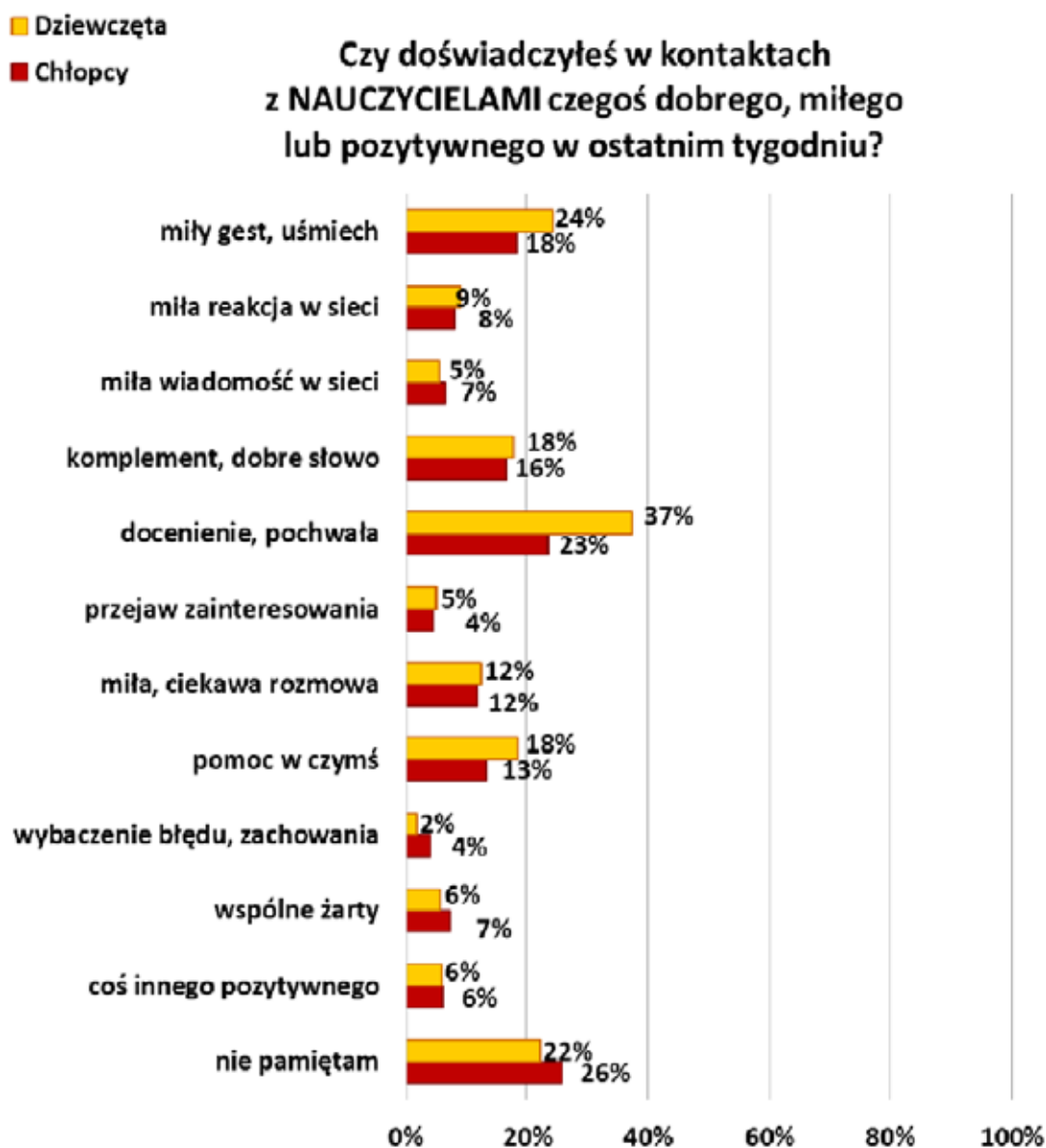
Do nauczycieli: *Czy doświadczyli państwo w kontaktach z uczniami czegoś dobrego, miłego lub pozytywnego w ciągu ostatniego tygodnia? Co to było?*

Kolejne pytanie do nauczycieli brzmiało tak samo, ale dotyczyło kontaktów z rodzicami.

Uczniów zapytano takim samym pytaniem o relacje z nauczycielami i z rodzicami oraz rówieśnikami.

Rodziców zapytano tymi samymi pytaniami o doświadczenia w kontaktach z nauczycielami i ze swoimi dziećmi.

Wszystkie grupy wymieniły wiele pozytywnych, miłych, dobrych doświadczeń, gestów, zachowań. Oto przykładowe zestawienie:



SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Badacze postanowili prezentować w szkołach wyniki tego badania, ponieważ wnosilo ono wiele pozytywnych emocji i pozwoliło na inne, bardziej optymistyczne spojrzenie na szkolną społeczność.

Podsumowując ten bogaty materiał, w ślad za autorami raportów **REKOMENDUJEMY:**

- wzmocnienie roli i prestiżu wychowawców oraz wagi lekcji wychowawczych w szkole (Raport 7),
- zaplanowanie działań na rzecz poprawy relacji rówieśniczych,
- wspieranie się wychowawców i dzielenie dobrymi praktykami – w szkole i poza nią (grupy wsparcia, sieci współpracy, fora w mediach społecznościowych itp.),
- uznanie, że dobrej jakości szkolenia na tematy wychowawcze są priorytetem, bo powinny podnieść nie tylko umiejętności wychowawcze, ale i wiarę nauczycieli we własny wpływ (Raporty 4. i 7.),

- objęcie troską i wsparciem psychicznym wszystkich uczniów, nie tylko tych w aktualnie złej kondycji psychicznej – dla pozostałych będzie to ważne działanie profilaktyczne (Raport 7.),
- wzmocnienie systematycznej współpracy nauczycieli i wychowawców ze szkolnymi specjalistami (pedagog i psycholog) oraz rejonową poradnią psychologiczno-pedagogiczną.

I na koniec ważna informacja z Raportu 7.:

Wiedza naukowa nagromadzona w badaniach z wielu krajów świata wskazuje na klimat szkoły i klasy jako jeden z najważniejszych czynników chroniących dzieci i młodzież przed problemami i zachowaniami ryzykownymi. W badaniach IPZIN, opublikowanych w 2017 roku w raporcie dla Ministerstwa Zdrowia, obliczenia na bardzo dużym zbiorze danych (N = 13 236) pokazały, że dobra atmosfera w klasie i akceptacja w klasie chronią przed przemocą, depresją oraz zmniejszają zagrożenie seksualizacją i korzystaniem z pornografii.

6. Społeczność szkolna – wnioski dla rozwoju relacji

W okresie nauczania zdalnego nastąpiły zmiany w relacjach między członkami społeczności szkolnych, o czym mówią analizowane raporty, ale też mocniej niż na co dzień uwidoczniony został stan tych relacji. Komunikacja i współpraca zostały utrudnione, lecz okazało się, jak bardzo są potrzebne, i to w różnych konfiguracjach.

NAUCZYCIELE – UCZNIOWIE

Na początku pracy zdalnej w dużej części szkół każdy nauczyciel sam podejmował decyzję o narzędziach do komunikacji i zdalnej pracy, jakie zastosuje. Wiemy, że różnorodność stosowanych narzędzi postawiła uczniów w trudnej sytuacji. Niektórzy

nauczyciele, co można przeczytać w Raporcie 2., konsultowali swój wybór z uczniami:

*W dniu ogłoszenia zdalnej edukacji **zapytałam uczniów liceum, jaka forma kontaktu będzie dla nich najbardziej dostępna. Wskazali założenie grupy na Facebooku.***

K, 11 lat i więcej stażu, liceum,
zachodniopomorskie, IDI

*Zamiast kolejnego tematu **przygotowałam ankietę – które metody pracy się podobają, które są efektywne, które pozwalają im się czegoś nauczyć w trudnej rzeczywistości. Okazało się, że narzędzia, nad którymi ślęczę pół dnia nie sprawdzają***

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

się. **Potem była rozmowa i wypracowanie dalszej współpracy. Doszliśmy do porozumienia i nie było więcej problemów.**

K, 11 lat i więcej stażu, liceum,
lubuskie, IDI

Nauczyciele i uczniowie docenili też w wielu przypadkach nowe narzędzia porozumiewania się (Raport 2.) – stosowano Messenger, WhatsApp czy zamknięte klasowe grupy na Facebooku. Komunikacja przy ich użyciu sprawdziła się i jest doceniana przez obie strony.

Najpierw uczeń pisze do mnie na Messengerze, że potrzebuje pomocy. I umawiamy się na jakąś godzinę poza szkołą. I to jest taka zdalna konsultacja z danym uczniem. Z informacją zwrotną. To jest coś, co zostało po pandemii.

K, 11 lat i więcej stażu, liceum i technikum,
śląskie, IDI

Szybki kontakt Messenger, nie masz książki to nie wymówka, żeby nie robić pracy domowej, piszesz na Messengerze i ja Ci wyślę, telefon wystarczy mieć i można wiedzieć, co na lekcji było.

K, 11 lat i więcej stażu, liceum,
mazowieckie, IDI

Są też szkoły, w których nauczyciele skorzystali z eksperckiej pomocy uczniów:

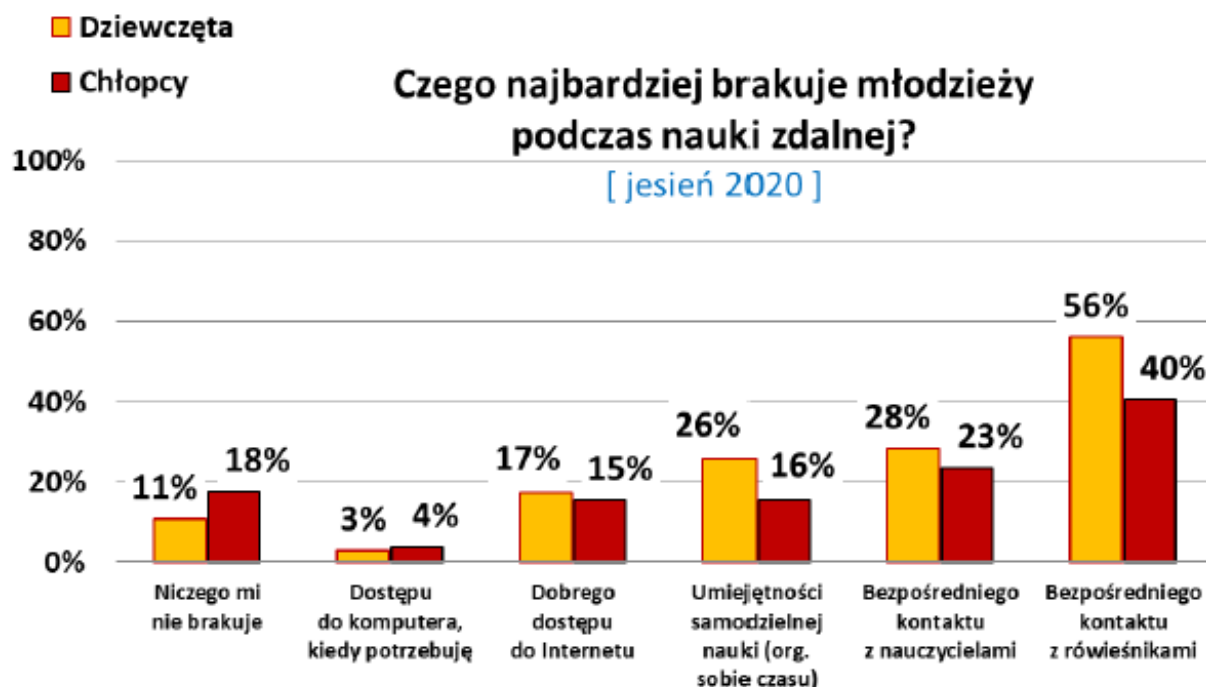
Powiedziałem: przyjdźcie, zamienimy się miejscami, wy będziecie nauczycielami, my będziemy słuchać. Pokazali nam, jak stworzyć pokój, sami postawili pokoje dla większości klas, które były. Dostali nagrodę w postaci pochwały. Bardzo dobrze się do tego przygotowali. Większość grona zapisała się na to szkolenie. Uczniowie nam zrobili szkolenie w sobotę, oni nas w tym wszystkim kierowali.

M, 11 lat i więcej stażu, liceum i technikum,
wielkopolskie, IDI

Bywało, że uczniowie mnie uczyli, jak korzystać z platform np. z Discorda, co dawało im poczucie, że się przydają, skracano dystans, spotykała mnie tylko życzliwość z ich strony.

K, 11 lat i więcej stażu, liceum,
zachodniopomorskie, ankieta

W Raporcie 7. opublikowano dane, z których wynika, że na pytanie o to, czego najbardziej im brakuje podczas nauki zdalnej, uczniowie na drugim miejscu (1/4 uczniów) wskazali brak bezpośredniego kontaktu z nauczycielami (po rówieśnikami).



SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

W Raporcie 6. zamieszczono też wyniki badań jakościowych. Uczniowie mieli w sposób dowolny dokończyć zdanie: *Kiedy przypominam sobie szkołę sprzed pandemii, najbardziej tęsknię za...* Jak widać z poniżej zaprezentowanych wypowiedzi, uczniom brakowało szkoły z jej atrybutami, w tym lekcjami i nauczycielami. Większość uczniów zdecydowanie woli naukę w szkole.

TABELA. Tęsknoty – uczniowie (fragment)

Kategoria	Przykłady dokończonych zdań „Kiedy przypominam sobie szkołę sprzed pandemii, najbardziej tęsknię za...”
kontakt z ludźmi	...kontaktem twarzą w twarz ze znajomymi i nauczycielami. ...kolegami i towarzyskimi spotkaniami po szkole. ...rozmowami ze znajomymi na przerwach. ...osobami, np. przyjaciółmi, koleżankami/kolegami, ponieważ miałam wtedy z nimi lepszy kontakt niż obecnie. ...rozmowami z ludźmi.
miejsce i atmosfera	...lekcjami wychowania fizycznego, ludźmi z klasy, rozmową „twarzą w twarz”, dopytywaniem podczas sprawdzianu. ...przyjaciółmi, niektórymi nauczycielami, super atmosferą. ...siedzeniem na lekcji, a potem spędzaniem przerw z przyjaciółmi. ...przyjaciółmi i normalnością. ...lekcjami na „żywo”.
ruch i aktywność	...wychodzeniem z domu do szkoły. ...ruchem, jakiego dostarczała mi trasa do szkoły, no może trochę za znajomymi, ale to odrobinę. ...wychodzeniem z domu.

Z przedstawionych danych wynika, że uczniowie podczas nauki zdalnej częstokroć doceniali „normalną” szkołę. Warto, aby nauczyciele wykorzystali ten fakt i podtrzymywali dobre relacje, a nawet je pogłębiali.

REKOMENDUJEMY w bezpośrednich relacjach z uczniami:

- podtrzymywanie częstych kontaktów z uczniami i rozwijanie ich podczas lekcji, przerw, zajęć dodatkowych, wycieczek,
- wspólne z uczniami ustalanie zasad, uwzględnianie ich opinii – gdy się z nimi będą identyfikować, będą też ich przestrzegać,
- wykorzystanie w dalszej pracy tych narzędzi komunikacji zdalnej z uczniami, które się sprawdziły – zdaniem nauczyciela i uczniów,
- wykorzystywanie różnych kompetencji uczniów w nauczaniu innych – ich kolegów i koleżanek, a nawet nauczycieli.

NAUCZYCIELE – RODZICE

Autorzy Raportu 1. wśród problemów polskiej szkoły, które czekają na rozwiązanie, wskazali m. in.:

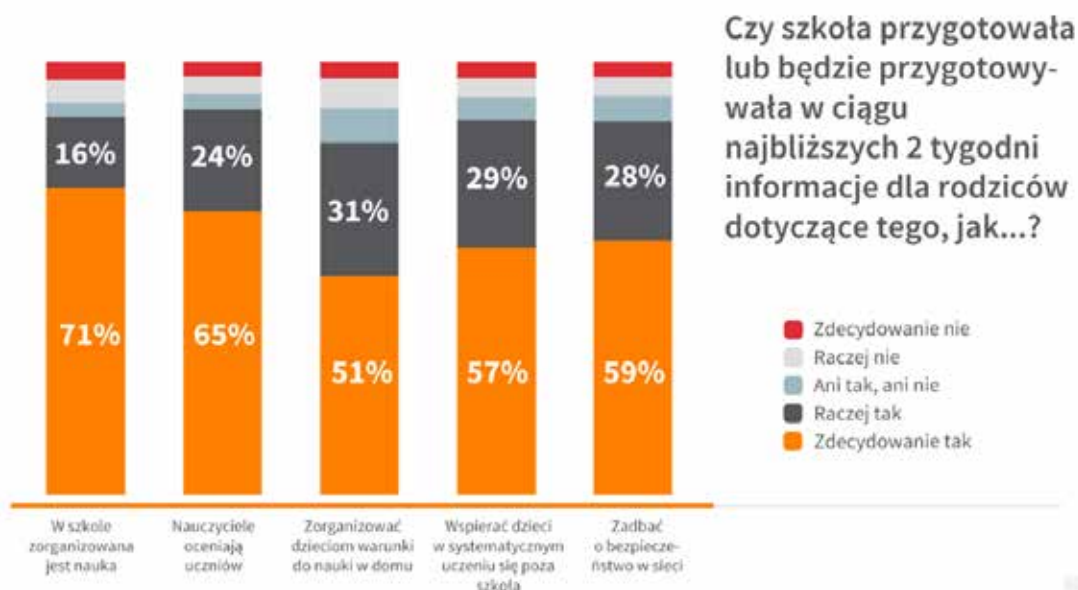
- *brak współpracy między najważniejszymi interesariuszami (rodzicami, dziećmi, nauczycielami, samorządami, MEN itp.),*
- *izolację (osamotnienie) szkoły podlegającej jednocześnie silnej presji ze strony władz oświatowych, rodziców i szerszej opinii publicznej.*

Jak widać, współpracę szkoły z rodzicami eksperci uznali za ważną – dla dobra szkoły, rodziców i ich dzieci.

Sytuacja zdalnej edukacji niejako wymusiła zacieśnienie kontaktów nauczycieli z rodzicami uczniów i uczennic. Na początku ważne było przekazywanie istotnych informacji o zmienionej formie pracy szkoły i uczniów. W każdej szkole decydowano, jakie informacje będą dla rodziców istotne.

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Na poniższym wykresie, pochodzącym z Raportu 8., widzimy, że największa grupa dyrektorów szkół (choć nie wszyscy) uznata za konieczne przekazanie rodzicom tej wiedzy o zmianach, której znajomość przez rodziców jest wymagana prawem. Im mniej zagadnienie było związane z formalnymi działaniami szkoły, tym mniej budziło zainteresowania dyrektorów. A przecież to oni i nauczyciele mają profesjonalną wiedzę o uczeniu się, która teraz była potrzebna rodzicom wspierającym w nauce swoje dzieci.



Kolejny wykres z Raportu 8. pokazuje, że nawet w przypadku uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi tylko 19% dyrektorów szkół wskazało współpracę z rodzicami ucznia jako sposób na znalezienie i zastosowanie rozwiązań wspierających jego zdalną naukę.



Po jakimś czasie okazało się, że edukacja zdalna w wielu sytuacjach wymaga jednak wsparcia rodziców, a więc i kontaktu nauczycieli z nimi. Kontakty te okazały się ważne i cenne na wszystkich etapach edukacyjnych, co pokazują cytaty z wypowiedzi nauczycieli z Raportu 2.

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Widzę, że po pandemii zaangażowanie rodziców wzrosło, o dziwo (teraz od nowego roku). Na platformie (dziennik elektroniczny) oraz na GSuite, gdzie można dołączyć opiekuna i może mieć on bieżący podgląd realizacji materiału, wystawianych ocen. Dołączam tak rodzica np. gdy uczeń się nie wywiązuje z zadań. Chyba do rodziców dotarło, że trzeba się zainteresować. A nauczyciele widzą, że jednak łatwiej jest się skomunikować z rodzicem – można po prostu wysłać maila.

M, 6-10 lat, technikum, śląskie, IDI

W końcu nagrałam krótki filmik do rodziców, że mi zależy na informacji, co dzieci potrafią. Poproszę, żeby najpierw robiły kompletnie samodzielnie, a potem mogą poprawiać z rodzicami, mogę oceniać to poprawione. I to się świetnie sprawdzało. I to było widać w programie – że najpierw dzieci się logują i robią same, a potem że są kolejne logowania.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 1-3, dolnośląskie, IDI

Są też szkoły, w których doceniono informacje zwrotne na temat zdalnego nauczania, przekazywane przez rodziców (Raport 8.).

Właściwie najwięcej wsparcia udzielają nam rodzice, informując nas o tym, jak doceniają opracowany przez nas model nauczania na odległość.

Dużym wsparciem była współpraca nauczycieli ze sobą, nie dalibyśmy rady bez naszego informatyka, który w przeciągu tygodnia był z nami non-stop i bez niego naprawdę nie dalibyśmy rady tak dobrze wszystkiego zorganizować od strony technicznej. Dyrektorka szkoły podstawowej, woj. mazowieckie

Niektórzy badani rodzice docenili też podczas nauki zdalnej ich dzieci instytucję szkoły i pracujących w niej nauczycieli. W Raporcie 6. dokonano analiz różnych badań edukacyjnych prowadzonych podczas pandemii, cytując najważniejsze wnioski, w tym:

Ponad 50% rodziców zbadanych przez Librusa w czasie edukacji zdalnej wskazywało jako jeden z najważniejszych problemów doświadczanych przez uczniów brak możliwości bezpośrednich kontaktów uczniów z nauczycielami.

Librus, 2020

W tym samym raporcie znaleźć też można wyniki badań jakościowych. Badanych rodziców poproszono o dokończenie zdania: *Kiedy przypominam sobie szkołę sprzed pandemii, najbardziej tęsknię za...* W odpowiedziach można zobaczyć względnie pozytywny obraz szkoły, wbrew powszechnej opinii o konflikcie na linii rodzice – szkoła.

TABELA. Tęsknoty – rodzice (fragment)

Kategoria	Przykłady dokończonych zdań „Kiedy przypominam sobie szkołę sprzed pandemii, najbardziej tęsknię za...”
bycie dziecka w szkole	...rozmowami z dzieckiem o dniu w szkole. ...udziałem mojego dziecka w życiu szkoły, relacjami z rówieśnikami. ...fizyczną, a nie wirtualną aktywnością dzieci. ...tym, że dzieci są zmęczone fizycznie. ...odbieraniem uśmiechniętego dziecka ze szkoły.
kontakt bezpośredni	...kontaktem dziecka z rówieśnikami oraz za zajęciami dodatkowymi. ...bezpośrednim kontaktem z nauczycielami. ...bezpośrednim kontakcie z wychowawcą moich dzieci. ...treningami mojej córki i jej koleżankami oraz kolegami, za którymi tęskni.
rytm, normalność i organizacja edukacji	...normalnym trybem życia. ...unormowanym dniem nauki, czasem na zajęcia dodatkowe. ...poukładanym planem dnia. ...zorganizowaną nauką. ...mniejszą ilością zadań robionych w domu.
spokój i czas wolny	...wolnym czasem dla siebie. ...ciszą w domu. ...wolnymi chwilami od nauki. ...spotkaniami ze znajomymi. ...spokojnym wykonywaniem swojej pracy.

ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Autorzy Raportu 1. wskazali szansę, jaka pojawiła się dla relacji nauczyciele – rodzice w sytuacji zdalnej pracy szkoły:

Duża grupa rodziców postrzegala szkołę jako instytucję, po stronie której leży wyłączna odpowiedzialność za edukację. Znacząca (choć warto dodać, że czasem zbyt duża) rola rodziców w edukacji zdalnej może skutkować zmianą takiej postawy. Dla szkoły i rodziców to szansa na zbudowanie prawdziwego partnerstwa edukacyjnego.

REKOMENDACJE:

Biorąc pod uwagę powyżej nakreślony obraz współpracy szkół i nauczycieli z rodzicami uczennic i uczniów, rekomendujemy:

- docenienie wkładu rodziców w naukę, np. poprzez pisemne podziękowania za ich pracę,
- kontynuację wykorzystania narzędzi komunikacji z rodzicami, które były stosowane podczas edukacji zdalnej,
- wykorzystanie sytuacji posiadania przez rodziców większej wiedzy o uczeniu się dziecka i zwiększonego ich zainteresowania treściami i metodami uczenia się własnych dzieci, aby je podtrzymać, pokazywać dodatni wpływ zainteresowania rodziców na wyniki uczniów,
- wykorzystanie nawiązanych relacji z rodzicami do ich integracji – organizacji spotkania/projektu klasowego realizowanego tylko przez rodziców (dla siebie lub dla uczniów) lub z uczniami,
- włączenie rodziców aktywnych podczas pracy zdalnej do wsparcia szkoły, np. poprzez działalność w radzie rodziców.

UCZEŃ – UCZEŃ

Sytuacja nauki zdalnej była dla uczniów nowością, z którą różnie sobie radzili. Po pewnym czasie okazało się, że u wielu uczniów powoduje stres, przeciążenie pracą przy ekranie, trudności w koncentracji czy kłopot z zaakceptowaniem kontaktów przy pomocy mikrofonu i kamery. Jednak była też grupa uczniów, dla której praca zdalna okazała się komfortowa i dopiero teraz, bez presji rówieśników, bez rozpraszania się, mogli pokazać się od najlepszej strony. Zauważyli to nauczyciele:

Odnaleźli się uczniowie nieśmiali, którzy w klasie bali się odezwać i nagle w trakcie tej zdalnej edukacji się otworzyli. Największa moja radość to jest to, że jak wrócili do szkoły we wrześniu, to nadal są tacy śmielsi jak w czasie zdalnej edukacji. Więc ja bym tu powiedziała, że zdalna edukacja podniosła też ich kompetencje społeczne.

K, 6-10 lat stażu, szkoła podstawowa 1-3 i 4-8, kujawsko-pomorskie, IDI

W edukacji zdalnej zupełnie inne osoby były liderami w klasie – tymi, którzy są najbardziej aktywni. Objawił się fenomen, że ci, którzy na lekcji nie byli ekspansywni, tu się uaktywnili. Zdalna edukacja uaktywniła nam dzieci, które nie były aktywne. Teraz we wrześniu częściej cofnęła się aktywność.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8 i liceum, mazowieckie, IDI

Inny uczeń, który sobie doskonale radził, był w klasie taki wyobcowany, nietowarzyski. **W szkole nie był uporządkowany, ale on się tak mobilizował, żeby wszystko robić w kilka godzin i potem mieć wolne.**

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, małopolskie, IDI

Tak więc jest grupa uczniów, którzy sobie, nauczycielowi i innym pokazali, że mogą lepiej pracować i osiągać lepsze wyniki, gdy warunki im służą.

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Ciekawym aspektem pracy zdalnej okazała się współpraca uczniów – to niespodzianka, bo przecież współpraca była utrudniona.

*Na stałe zostawiłem Messengera, przesyłam im materiały i im coś przypominam. **Dzieci korzystają też z tego formatu kontaktu, upewniają się (to jest często komunikacja między nimi, ciekawe to jest bardzo dla mnie, że sobie często sami pomagają, zanim ja się odezwę).***

M, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8 i liceum, łódzkie, IDI

Wyniki badań przedstawionych w Raporcie 7. ukazują ważną rolę kolegów i koleżanek w uczeniu się podczas zamknięcia szkół. Uczniowie zapytani o to, czyje wsparcie w zdalnym nauczaniu było dla nich najbardziej pomocne, na pierwszym miejscu wskazują rodziców (54%), **na drugim – kolegów i koleżanki (49%)**, a na trzecim – nauczycieli (30%).

W Raporcie 6. możemy przeczytać, że 19% uczniów poświęcało w czasie nauki zdalnej więcej czasu na pomoc kolegom i koleżankom w nauce niż przedtem. Z kolei 13% uczniów robiło to rzadziej.

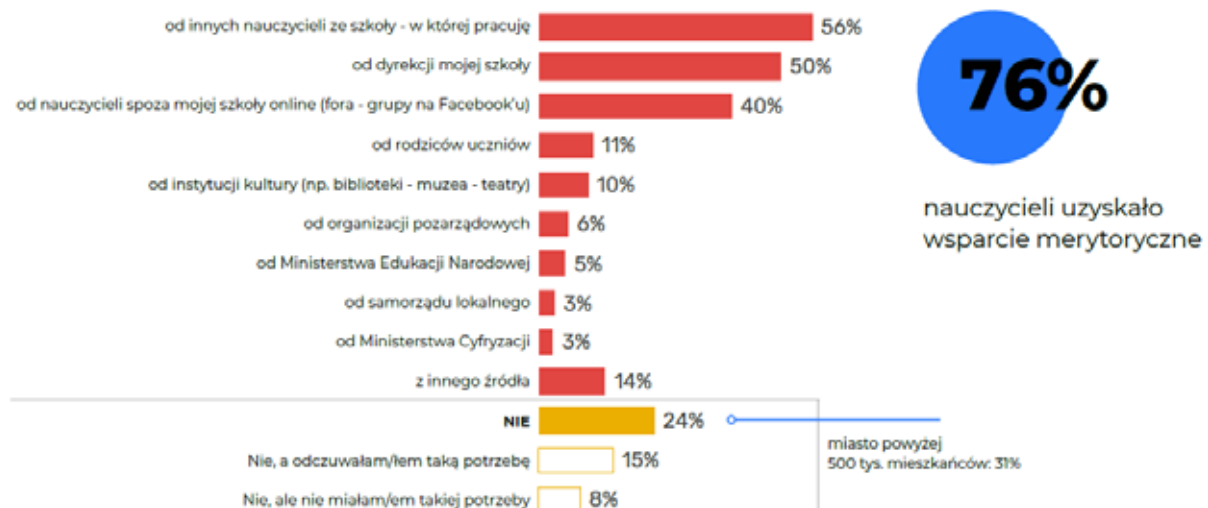
Nasze REKOMENDACJE to:

- bazowanie na mocnych stronach dotychczas nieaktywnych uczniów, które pokazali podczas zdalnej nauki – warto, aby znów nie „zniknęli” w klasie,
- uruchomienie lub wzmocnienie pomocy koleżeńskiej – uczniowie mocni w jakimś przedmiocie lub temacie pomagają „przydzielonym” (a więc nie tylko ulubionym) kolegom i koleżankom,
- umożliwienie uczniom wspólnej pracy – w różnorodnych parach, zespołach, podczas lekcji, grupowych projektów, zadań domowych.

NAUCZYCIEL – NAUCZYCIEL

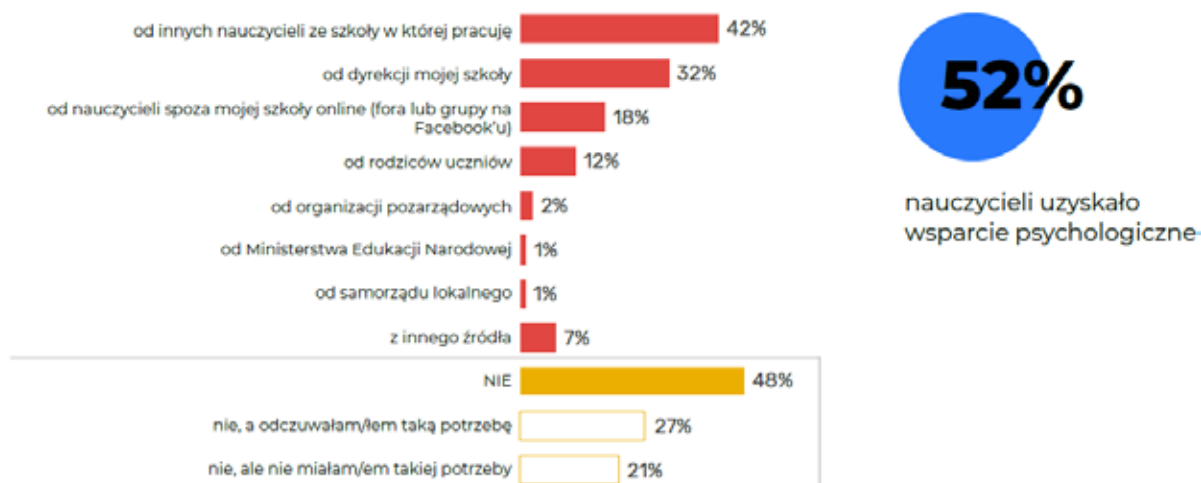
Jak wszyscy wiemy, nauczyciele znaleźli się w marcu 2020 roku w bardzo trudnej sytuacji – w zasadzie niemal całą swoją praktykę dydaktyczną musieli przedstawić na inne tory: nauczyć się nowych narzędzi, nawiązać w inny sposób kontakty z uczniami i rodzicami, dostosować metody pracy do nauczania zdalnego. Niestety, szkoły nie otrzymały systemowego wsparcia w szukaniu rozwiązań, a więc musiały sobie poradzić same. Nauczyciele wskazali (Raport 2.) źródła pomocy merytorycznej, z jakich korzystali – byli to przede wszystkim koledzy i koleżanki ze szkoły.

Wsparcie merytoryczne: SP, LO, T



ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

To samo pytanie zadane nauczycielom szkół branżowych pokazało, że już tylko 60% z nich otrzymało wsparcie, a najczęściej otrzymywali je od dyrektora szkoły (45%), drudzy w kolejności byli nauczyciele z tej samej szkoły – 33% respondentów otrzymało od nich wsparcie merytoryczne. Nauczyciele potrzebowali też wsparcia psychologicznego. W Raporcie 2. znów wskazali jako najczęściej wykorzystywane źródło tego wsparcia kolegów i koleżanki ze szkoły

Wsparcie psychologiczne: SP, LO, T

Również w przypadku wsparcia psychologicznego nauczyciele szkół branżowych mieli trudniej – tylko 45% z nich je uzyskało. Podobnie jak w pozostałych szkołach, największym wsparciem byli koledzy nauczyciele (33%), a na drugim miejscu dyrektorzy szkół (23%).

Jak widać z powyższych danych z Raportu 2., trudniejsze było uzyskanie wsparcia psychologicznego niż merytorycznego i większa grupa nauczycieli (około połowy) nie uzyskała go, choć część zapewne nadal go potrzebuje.

Mam problemy z krążeniem i depresję społeczną, boję się wychodzić z domu, unikam kontaktu z ludźmi. Uzależniłam się od komputera i sieci, żyję w strachu, że coś przeoczę albo czegoś jeszcze nie umiem.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, opolskie, ankieta

Tego [pracy] było dużo więcej. Potem rytm się zaburzył, wzrok się pogorszył, kłopoty ze snem, ale nie było to normalne. Wiedziałem, że mam te zajęcia zdalne, potrafiłem wstać o 5 rano odpisywać na maile, a czasem kończyłem o 23. Bo dykcja bardzo była nastawiona pro-rodzice, żeby byli zadowoleni, a to nie zawsze wychodziło na dobre.

M, 0-5 lat stażu, szkoła podstawowa 4-8, śląskie IDI

Nie zawsze możliwe było znalezienie przez nauczycieli pomocy koleżanek i kolegów we własnej szkole. Nauczyciele szerzej niż dotychczas zaczęli wspierać się poprzez tematyczne grupy na Facebooku, w których uczestnicy wymieniają się doświadczeniami, podsyłają linki do ciekawych materiałów, udostępniają autorskie pomoce dydaktyczne. Powyższe wykresy pokazują to źródło wsparcia jako trzecie z kolei. Merytoryczne wsparcie uzyskiwało od kolegów w internecie 40% nauczycieli, a psychologiczne – 18%.

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI

Na YouTube jest kanał takiej pani polonistki, która nagrywa tematy literackie i gramatyczne, więc podsyłałam linki do tych filmików. Wyguglałam sobie ten kanał. Wpisywałam tytuł utworu i interpretacja i zaznaczałam, że chcę tylko filmy.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, małopolskie, IDI

No i grupy na Facebooku, na których ludzie opowiadali o różnych ciekawych formach pracy i narzędziach. To dla mnie była podstawa.

K, 6-10 lat stażu, technikum, pomorskie, IDI

Robiłam prezentacje na Genially, bardzo mi się to spodobało, dopieszczanie tych prezentacji sprawiło mi wielką przyjemność. Pierwszą zaczęłam wieczorem, a skończyłam o 8 rano (śmiech). Dla mnie podstawą była grupa „Poloniści z pasją” na FB, jak zrobiłam jakąś grę na Wordwallu albo prezentację na Genially, to wysyłałam na tej grupie i też wykonywałam prace innych nauczycieli.

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8, małopolskie, IDI

Tam [na grupach nauczycielskich na FB] się ludzie często wymieniają pomysłami, chętnie udostępniają swoje rzeczy. To było wspaniałe, że nauczyciele się chcieli dzielić tym, co sami, wkładając w to mnóstwo pracy, wykonali.

K, 6-10 lat i więcej stażu, technikum, pomorskie, IDI

Tak więc nauczyciele, nie doczekawszy się pomocy systemowej, w dużej części sprawdzili się w pomocy koleżeńskiej.

Wobec tego REKOMENDUJEMY:

- zorganizowanie w szkole miejsca i czasu na zorganizowaną pomoc koleżeńską – wymianę doświadczeń, materiałów, pomoc w rozwinięciu umiejętności, obserwację zajęć – w wydatny sposób może to ośmielić do korzystania z pomocy kolegów tych nauczycieli, którzy odczuwali wielki stres z powodu nowych zadań i rozwinąć praktykę dydaktyczną i wychowawczą wszystkich nauczycieli,

- poczynienie wspólnych ustaleń, które narzędzia i metody zastosowane w pracy zdalnej zostaną w szkole na dłużej,
- zorganizowanie wsparcia psychologicznego dla nauczycieli – indywidualne i zespołowe (grupy wsparcia, superwizje itp.) z pomocą poradni psychologiczno-pedagogicznych czy placówek doskonalenia nauczycieli.

DYREKTOR – NAUCZYCIELE

Dyrektorzy szkół w okresie nauczania zdalnego byli w wyjątkowo trudnej sytuacji. Systemowego wsparcia nie było, na pomoc organu prowadzącego nie wszyscy mogli liczyć. Dyrektorzy otrzymywali informacje o zmianach w trybie pracy szkoły na 2-3 dni przed ich wprowadzeniem. Sami potrzebowali wsparcia, ale też dawali je nauczycielom, co widać w wykresach z Raportu 2. – byli drugim źródłem wsparcia dla nauczycieli po kolegach i koleżankach. Część dyrektorów zorganizowała wsparcie systemowe, które doceniali nauczyciele.

*Mieliśmy wsparcie w ramach szkoły. Mieliśmy takie godziny stałe na zebranie raz w tygodniu, omawiamy wszystkie ważne rzeczy. **Mieliśmy też taki kanał Nauczyciele i tam jak ktoś chciał, to pisał też częściej i pisał hej, spotkajmy się, potrzebuję pomocy. I to działało.** Jest nas około 30, to był też rodzaj wsparcia psychologicznego. Wytapywaliśmy też takie kwestie.*

K, 11 lat i więcej stażu, szkoła podstawowa 4-8 i liceum, małopolskie, IDI

*Dyrekcja co wtorek wprowadziła, od ostatniego tygodnia marca, spotkanie dla kadry 1-2 godziny rada pedagogiczna. Obecność raczej obowiązkowa, ale jak ktoś nie mógł raz czy dwa, to nic się nie działo. **Bardzo budowaliśmy wspólnotę. Włączaliśmy kamerki. Opowiadaliśmy sukcesy. Ale zawsze zaczynało się od spraw bieżących.** I naprawdę co tydzień było naprawdę dużo rzeczy do omówienia, ja pisałam podsumowania. Nauczyciele traktowali to jako bycie ze sobą. I nadal to trwa.*

K, 11 lat i więcej stażu, liceum, mazowieckie, IDI

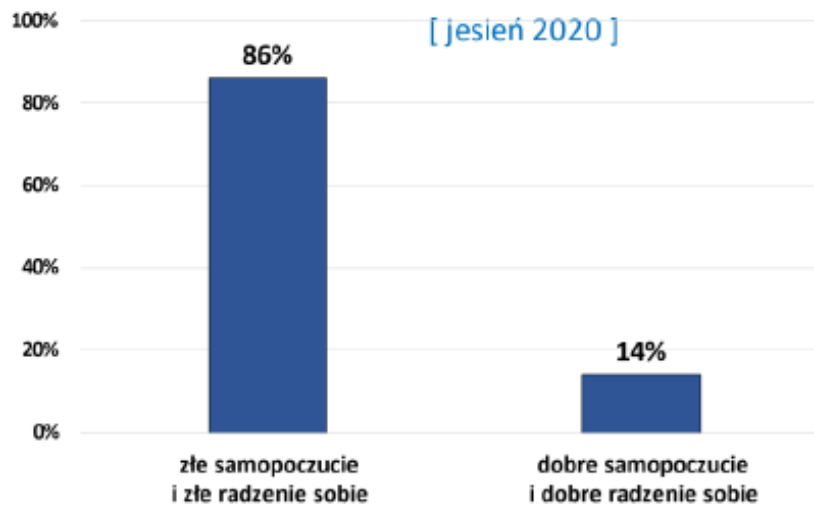
ELŻBIETA TOŁWIŃSKA-KRÓLIKOWSKA • BEATA KOSSAKOWSKA

Wiemy już z wykresów z Raportu 2., że około 50% nauczycieli wskazało dyrektora jako osobę, która daje wsparcie merytoryczne, a około 30% nauczycieli wskazało dyrektora jako osobę dającą wsparcie psychologiczne.

Dane z Raportu 7. pokazują, jak bardzo to wsparcie jest potrzebne:



Odczuwanie stresu zawodowego codziennie lub kilka razy w tygodniu a kondycja psychiczna nauczycieli



REKOMENDACJE tym razem formułujemy dla dyrektorów szkół:

- ważne jest budowanie szkolnej wspólnoty nauczycieli poprzez planowe i świadome działanie na rzecz wzajemnego wspierania się i wspólnego tworzenia szkoły,
- budowanie relacji z nauczycielami to też czas przeznaczony tylko dla nich – na indywidualne rozmowy,
- zadbanie o stan psychiczny nauczycieli – tylko osoba w dobrym stanie psychicznym może wesprzeć uczniów; kontakt z poradniami psychologiczno-pedagogicznymi czy placówkami doskonalenia nauczycieli,
- zadbanie przez dyrektora o własny stan psychiczny – dyrektorzy są osobami dźwigającymi na swoich barkach wielką odpowiedzialność, osobami rozliczanymi przez różne urzędy

i wielu ludzi, tymczasem w szkole są dość samotni; grupa wsparcia, superwizje, coaching – to sposoby, dzięki którym dyrektor może otrzymać wsparcie psychologiczne i dać je pracownikom.

Na koniec podpiszemy się pod rekomendacjami dla całych społeczności szkolnych, sformułowanymi przez autorów Raportów 6. i 7.:

- » **[Niezbędny jest] dialog pomiędzy trzema grupami społeczności szkolnej i wspólne wypracowywanie najlepszych rozwiązań (Raport 6.).**
- » **Konieczne jest podjęcie konkretnych działań mających na celu troskę o dobre wzajemne relacje w środowisku szkolnym pomiędzy jego głównymi podgrupami: uczniami, rodzicami i nauczycielami (Raport 7.). ●**

DR ALINA KARAŚKIEWICZ – doktor nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika. Nauczyciel konsultant ds. innowacji pedagogicznych i badań w edukacji w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Warszawie. Koordynatorka konkursu *Innowacyjna Szkoła. Innowacyjny Nauczyciel* oraz koordynatorka wirtualnej *Szkoły Rozwiązywania Problemów*. Prowadzi sieć współpracy i samokształcenia *Innowacje w Sieci*.

DR MARLENA GRZELAK-KLUS jest nauczycielem akademickim w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, pełnomocnikiem rektora ds. Wewnętrznego Systemu Zapewniania Jakości kształcenia w APS, przewodniczącą senackiej Komisji Kształcenia i Spraw Studenckich, kierownikiem studiów podyplomowych w zakresie przygotowania pedagogicznego, kierownikiem projektu Harcerska Akademia Rozwoju Pedagogicznego (HARP).



ZDALNA CZY STACJONARNA – W KTÓREJ SZKOLE LUBIĘ SIĘ UCZYĆ?

MARLENA GRZELAK-KLUS • ALINA KARAŚKIEWICZ

Amerykański kognitywista Daniel T. Willingham w jednej ze swoich książek zadał bardzo ważne pytanie problemowe: **Dlaczego uczniowie nie lubią szkoły?** Poszukując odpowiedzi, stawiał szereg pytań o charakterze analitycznym:

- Co jest poza tym, co moi uczniowie wiedzą i potrafią?
- O czym będą myśleć podczas lekcji?
- Co uczniowie już wiedzą, co będzie pomocne w zrozumieniu nowego materiału?
- Jak mogę sprawić, by uczniowie ćwiczyli bez nudy?
- Jaka jest różnica między moimi uczniami a ekspertami?
- Czy konieczna jest znajomość systemu uczenia się ucznia?
- Jakie aspekty mojego nauczania są dobre dla uczniów, a jakie wymagają poprawy?

W dobie koronawirusa oraz edukacji zdalnej, hybrydowej i/lub stacjonarnej problem rozstrzygany przez D.T. Willinghama nabiera szczególnego

znaczenia. Jednak w pierwszej kolejności należałoby postawić złożone pytanie badawcze: **Czy i którą szkołę lubią uczniowie – tę sprzed pandemii czy tę zdalną, wirtualną i dlaczego tak jest?**

Odpowiedzi udzielane z perspektywy osoby dorosłej, nauczyciela, eksperta nie byłyby do końca miarodajne, dlatego też o rozstrzygnięcie poproszono samych zainteresowanych, czyli uczniów. W ten sposób powstał pomysł mazowieckiej diagnozy pod tytułem „Zdalna czy stacjonarna – w której szkole lubię się uczyć?”, zrealizowany przez badaczki z Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie.

JAK JEST... ?

W badaniu ankietowym *online* wzięło udział 1266 uczniów ze szkół podstawowych (od klasy piątej do ósmej), liceów (od klasy pierwszej do trzeciej), techników (od klasy pierwszej do czwartej) oraz szkół branżowych (klasa pierwsza i druga).

MARLENA GRZELAK-KLUS • ALINA KARAŚKIEWICZ

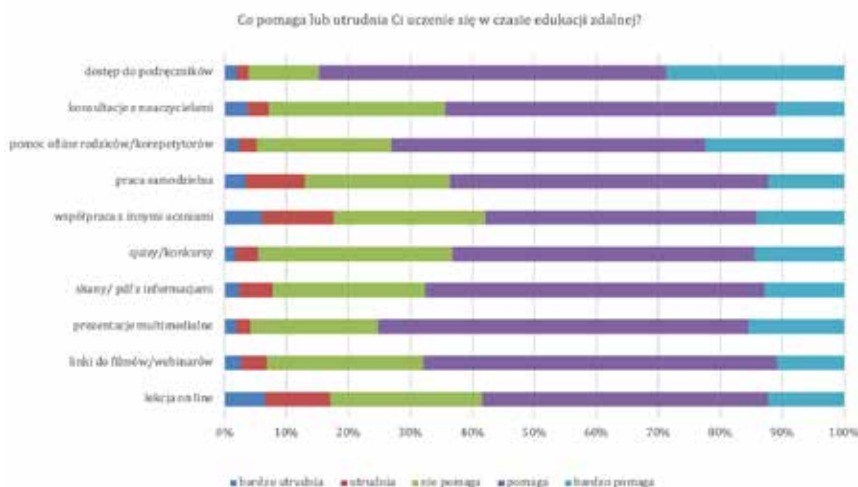
Pierwsze i drugie pytanie kwestionariusza dotyczyło ogólnej oceny edukacji zdalnej i edukacji stacjonarnej. Ocena w skali 1-5 w przypadku edukacji zdalnej wyniosła **3,35**, natomiast w przypadku edukacji stacjonarnej **3,69**. Z tego wynika, że trochę wyżej oceniona została edukacja stacjonarna, przy czym obie oceny utrzymują się na poziomie średnim.

Także na poziomie średnim badani ocenili swoje aktualne umiejętności informatyczne (3,46). Uznali, że w wyniku edukacji na odległość wzrósł (o 2,82) poziom ich umiejętności informatycznych. Ten fakt może cieszyć, jednak zasmucające jest to, że w okresie przed pandemią umiejętności informatyczne uczniów musiały być bardzo niskie. Szacowany poziom wynosił 0,64.

Zdecydowana większość badanych w czasie edukacji zdalnej miała komputer do własnej dyspozycji (56%) lub korzystała z urządzeń mobilnych (31%), zaś 11% dzieliło komputer z innym członkami rodziny (11%). Z Internetem łączono się głównie przez kabel/światłowód (51%), ale też przez modem

z kartą SIM (27%) i smartfon/tablet (16%). Okazało się, że 5% uczniów nie ma Internetu w domu. W odpowiedzi na pytanie: „Czy ktoś pomaga ci w edukacji zdalnej?” większość uczniów stwierdziła, że radzi sobie sama (70,8%), natomiast 11% pomagali rodzice lub rodzina, 9% znajomi, a 5,6% – nauczyciele.

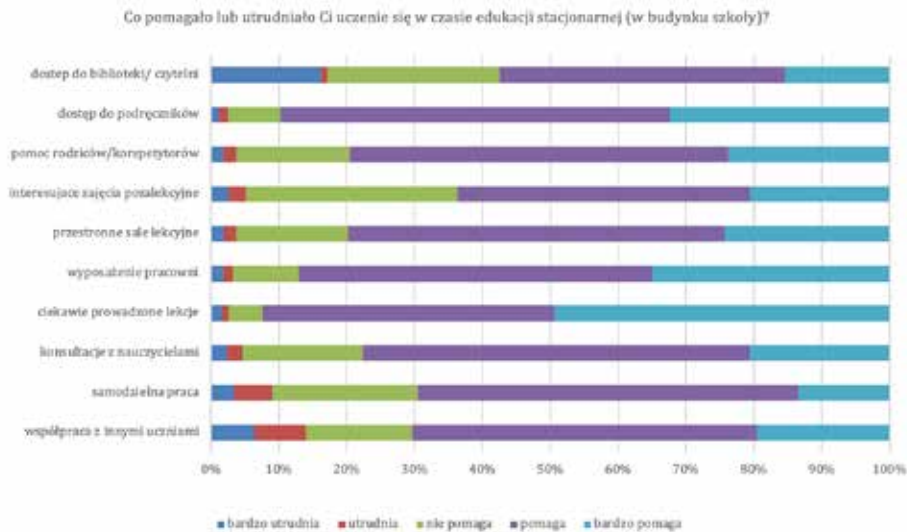
W edukacji na odległość najbardziej pomagali uczniom dostęp do pomocy dydaktycznych w postaci podręczników (84,4%), prezentacji multimedialnych (75,3%), linków do filmików, webinarów (67,9%), skanów/PDF-ów z informacjami (67,6%), quizów i konkursów (63,2%). Ponad połowa uczniów (64,4%) stwierdziła, że w nauce pomagały im konsultacje i rozmowy z nauczycielami, jednak zdecydowana większość badanych wskazała pomoc *offline* – rodziców, korepetytorów, rówieśników (80,1%). Dla większego odsetka uczniów bardziej pomocna była samodzielna praca nad zadaniami (63,6%) niż praca nad zadaniami z innymi uczniami (57,9%). Jednocześnie prawie 20% uczniów stwierdziło, że grupowa praca *online* utrudniała im naukę zdalną.



Na pytanie – *Co pomagało lub utrudniało ci uczenie się w czasie edukacji stacjonarnej (w budynku szkoły)?* – prawie wszyscy uczniowie jako pomocne wskazali ciekawie prowadzone lekcje (92,5%). Istotny w opinii badanych był dostęp do podręczników (89,7%), dobre wyposażenie pracowni w pomoce i sprzęt do nauki i doświadczeń (87,2%) oraz przestronne sale lekcyjne (79,8%). W uczeniu się w czasie edukacji stacjonarnej pomagały też rozmowy i konsultacje z nauczycielami (77,7%), praca nad

zadaniami z innymi uczniami (70,4%), jak również samodzielne rozwiązywanie zadań (69,5%) i budzące zainteresowanie zajęcia pozalekcyjne (68,8%). Możliwość korzystania z biblioteki i czytelnia okazała się ważna dla 67,3% uczniów, natomiast dostęp do stołówki szkolnej dla 45% uczniów. Bez względu na tryb, w jakim odbywała się nauka, w opinii badanych pomocne było wsparcie rodziców, korepetytorów, rówieśników. W przypadku edukacji stacjonarnej odsetek ten wynosił 79,5%.

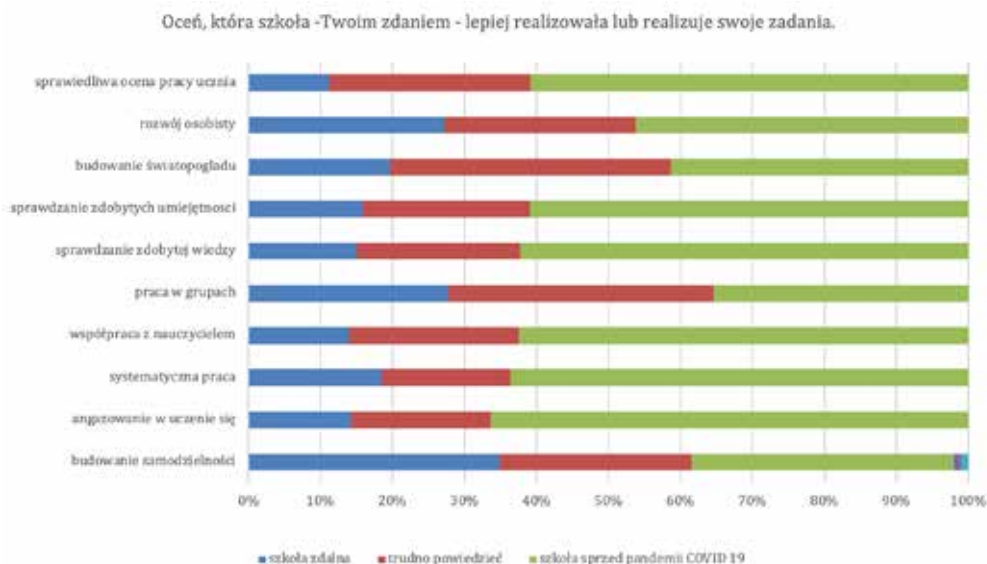
ZDALNA CZY STACJONARNA? W KTÓREJ SZKOLE LUBIĘ SIĘ UCZYĆ?



Uczeniowie proszeni byli także o ocenienie, która szkoła – zdalna czy stacjonarna – lepiej realizowała lub realizuje zadania takie jak: budowanie samodzielności, angażowanie w uczenie się, systematyczna praca, współpraca z nauczycielem, współpraca w grupach, sprawdzanie zdobytej wiedzy, sprawdzanie zdobytych umiejętności, budowanie światopoglądu, rozwój osobisty, sprawiedliwą ocenę pracy ucznia. Okazało się, że każde z wymienionych zadań lepiej realizuje szkoła stacjonarna. Tylko jedno zadanie wykonywane jest porównywalnie w obu szkołach, a mianowicie budowanie samodzielności – w przypadku szkoły sprzed pandemii 37,2%, a w przypadku szkoły zdalnej 35,6%.

Bardzo duża różnica między szkołami, stacjonarną a zdalną, uwidoczniła się w przypadku wielu ważnych aspektów funkcjonowania uczniów i nauczycieli:

- angażowanie się uczniów w uczenie się (S/66,4% – Z/14,2%),
- współpraca w grupach (S/63,8% – Z/15,6%),
- współpraca z nauczycielem (S/62,6% – Z/14%),
- sprawiedliwa ocena (S/60,8% – Z/11,2%),
- systematyczna praca (S/63,6% – Z/18,4%),
- sprawdzanie zdobytej wiedzy (S/62,2% – Z/15,1%),
- sprawdzanie zdobytych umiejętności, (S/60,9% – Z/15,8%).



MARLENA GRZELAK-KLUS • ALINA KARAŚKIEWICZ

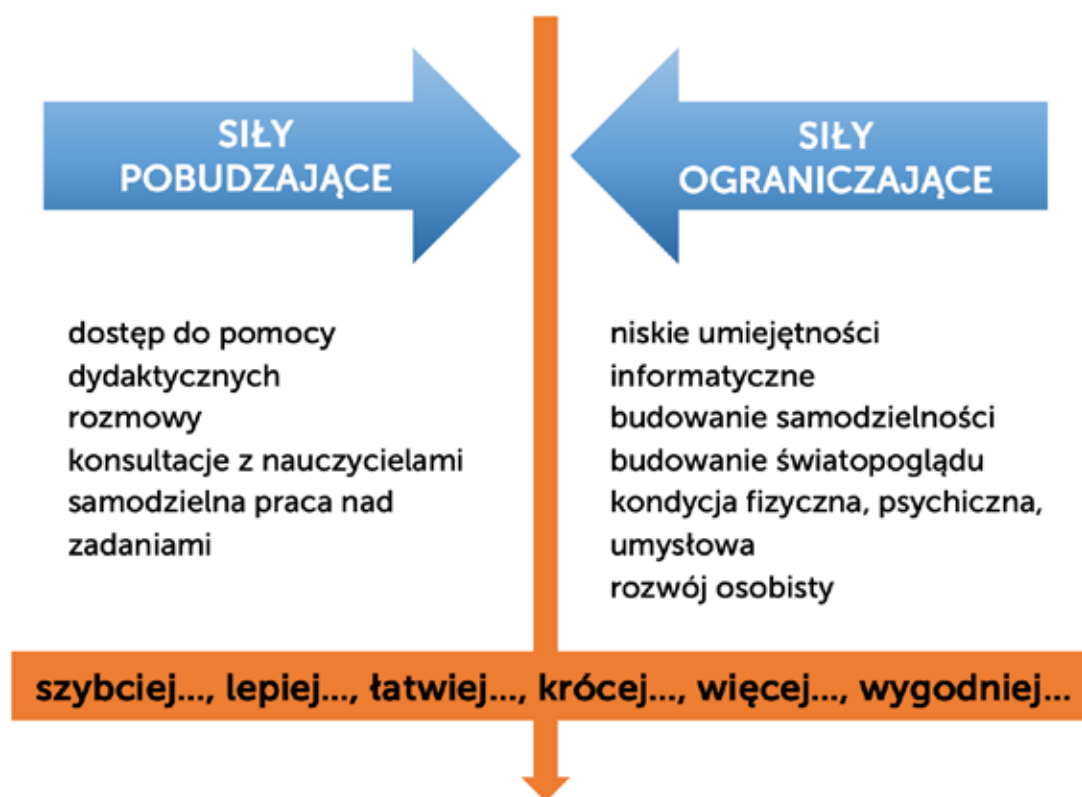
W przypadku dwóch zadań realizowanych w szkole zaznaczył się bardzo ciekawy rozkład. Co prawda budowanie światopoglądu lepiej realizuje szkoła stacjonarna (41,3%) niż zdalna (19,7%), jednak pojawia się znacząca grupa uczniów (39%), którym trudno dokonać wyboru. Natomiast w odniesieniu do zadania, jakim jest rozwój osobisty, najmniej uczniów wskazało szkołę stacjonarną (46,6%) i jednocześnie najwięcej szkołę zdalną (27,2%). Niezdecydowanych było 26,6%.

I CO Z TEGO WYNIKA...?

Aby odpowiedzieć na pytanie o wnioski z przeprowadzonej diagnozy, badaczki wykorzystaty analizę pola sił Kurta Lewina. Koncepcja ta zakłada określenie stanu równowagi między czynnikami sprzyjającymi (pobudzającymi) i przeszkadzającymi (ograniczającymi) w realizacji danego celu. W tym przypadku celem jest stworzenie takiego środowiska nauczania-uczenia się, w którym uczniowie czują się dobrze.

Kolejny ważny aspekt analizy pola sił Kurta Lewina to określenie nastawienia uczniów do danego projektu – edukacji stacjonarnej lub edukacji zdalnej. Najistotniejsze w tym przypadku są głosy skrajne, czyli prezentujące wyraźne nastawienie pozytywne, a także te reprezentujące wyraźne nastawienie negatywne. Jak wskazuje J. Lisiecki, charakter przekonania interesariuszy jest niezwykle istotny dla poziomu sukcesu w realizacji projektu, działania, przedsięwzięcia. Negatywne nastawienie rodzi często opór, który, jak twierdzi K. Biernacka, można przezwyciężyć poprzez eliminację towarzyszących mu obaw i niepokojów. Zatem trzecim etapem analizy pola sił Kurta Lewina jest zidentyfikowanie obaw i niepokojów osób zaangażowanych w projekt – po to, aby zniwelować ryzyko porażki.

Na podstawie analizy ilościowej i jakościowej wskazań uczniów dotyczących szkoły zdalnej udało się wyodrębnić trzy czynniki pobudzające i pięć czynników ograniczających.

LUBIĘ SZKOŁĘ ZDALNĄ

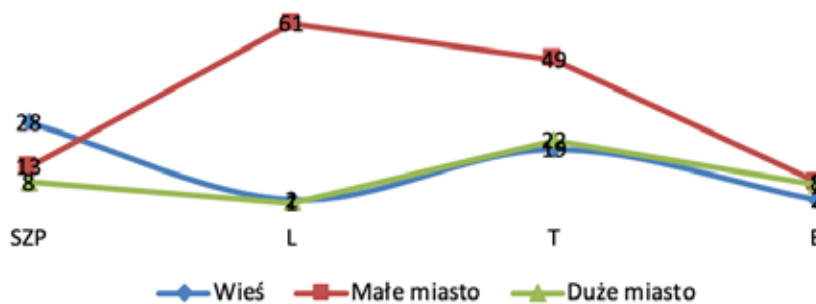
ZDALNA CZY STACJONARNA? W KTÓREJ SZKOLE LUBIĘ SIĘ UCZYĆ?

Uczniowie, wyrażając swoje **pozytywne opinie (48% badanych)**, często używali określeń: *szybciej, lepiej, łatwiej, krócej, więcej*. Odnosili je np. do kategorii czasu – trwania lekcji (*krócej*), czasu dla siebie i na własny rozwój (*więcej*). Zwracali uwagę na pozyskiwanie i dostępność materiałów edukacyjnych (*szybciej i łatwiej*). Na to, że mają więcej czasu na spokojne zapoznanie się z materiałem. Chwalili nauczycieli za ocenianie efektów pracy (*lepiej*) w porównaniu z ocenianiem w szkole sprzed pandemii. Wielu uczniów podkreślało, że jest im wygodniej

żyć – nie muszą tak rano wstawać, mogą zjeść w spokoju, częściej jedzą ciepłe posiłki, nie muszą dojeżdżać do szkoły, nie ponoszą kosztów dojazdu, zakupu nowych rzeczy, np. ubrań.

Prawie **20% badanych bardzo nisko oceniło** edukację zdalną. W grupie tej znaleźli się uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych. Wśród niezadowolonych dominują jednak uczniowie uczęszczający do liceów i techników, które znajdują się w małych miastach.

EDUKACJA ZDALNA - najniższe oceny



Zarówno uczniowie ze szkół podstawowych, jak i ponadpodstawowych wskazywali na te same wady, niedogodności i uciążliwości nauczania na odległość. Dotyczyły one:

- **kondycji psychicznej** (*depresja, pogłębiła się depresja, trudno znaleźć chęć do robienia czegokolwiek, niechęć do życia, źle wpływa na psychikę*),
- **kondycji fizycznej** (*ciągłe siedzenie przy komputerze, w szkole zdalnej cały czas siedzimy, siedzenie w jednej pozycji, przez co cierpi nasze zdrowie fizyczne, przemęczenie, ból głowy, ból oczu od monitora, pogłębiła się wada wzroku od ciągłego korzystania z urządzeń*),
- **warunków technicznych** (*nie zawsze działa Internet, problemy z Internetem, jest przeciążenie i wyrzuca z lekcji, niektórzy nauczyciele nie rozumieją, że Internet może szwankować, brak komputera/laptopa z wi-fi*),
- **kontakt z kolegami/koleżankami** (*brak kontaktu z rówieśnikami, utrudniony kontakt z innymi, słaba komunikacja między nauczycielami i uczniami*),
- **kontakt z nauczycielami** (*mniejsza dostępność nauczycieli*),
- **kondycji umysłowej** (*mętlik w głowie, dekoncentracja, trudno się skupić, brak skupienia, przemęczony mózg, cały czas czuję zmęczenie, mniejsza wydajność pracy*),

MARLENA GRZELAK-KLUS • ALINA KARAŚKIEWICZ

- **procesu nauczania** (*nauczyciele nie wyrabiają się z tematami, w związku z tym więcej zadają, nauczyciele dużo mniej uczą, wcześniej było dużo mniej zadawane, nauczyciele dają mniej wiedzy, a oczekują dużo, jest nudno i monotennie, lekcje przypominają nieciekawe wykłady, lekcje niczym się od siebie nie różnią, mało czasu na pracę, jeśli się ma dysleksję*),
- **procesu uczenia się** (*nauka jest męcząca i stresująca, połowy materiału nie rozumiem, mniej zapamiętuję z lekcji, trudności ze zrozumieniem nowych tematów, szczególnie z matematyki, więcej nauki po lekcjach*).

W niektórych wypowiedziach uczniów widoczne było pewne poczucie braku ujawniające się w kontekście nauki zdalnej i stacjonarnej:

Brak szkolnych zawodów sportowych, brak interesujących mnie konkursów, a przede wszystkim brak wycieczek, obozów, kolonii. Na wuefie prawie w ogóle nie ćwiczymy. Za to zwiększyłam swoje umiejętności informatyczne, lecz nie za sprawą lekcji informatyki.

Na podstawie analizy ilościowej wskazań uczniów dotyczących szkoły zdalnej udało się wyodrębnić sześć czynników pobudzających i tyle samo czynników ograniczających.

LUBIĘ SZKOŁĘ STACJONARNĄ



**bezpośrednio..., dokładniej..., więcej..., lepiej...,
ciekawiej..., systematyczniej..., częściej..., dostępniej...,
dużo..., wyższy..., szybciej...**

ZDALNA CZY STACJONARNA? W KTÓREJ SZKOLE LUBIĘ SIĘ UCZYĆ?

W formułowanych przez uczniów **pozytywnych opiniach**, dotyczących nauki stacjonarnej (**64% badanych**), wielokrotnie pojawiały się słowa wartościujące, takie jak: *bezpośrednio, dokładniej, więcej, lepiej, ciekawiej, systematyczniej, częściej, dostępniej, dużo, wyższy*. Często powtarzało się określenie *bezpośredni – bezpośrednio* spotkania z rówieśnikami i rozmowy z kolegami, *bezpośredni* kontakt z nauczycielami w razie problemów w nauce. Jest możliwość budowania relacji z rówieśnikami oraz budowania relacji z nauczycielem. *Bezpośredni* kontakt wpływał na *większą* motywację, wywoływał poczucie szczęścia i chęć do działania. Uczniowie twierdzili, że dużo lepiej uczyć się im stacjonarnie, *lepiej* mogą się skoncentrować na lekcjach w szkole, jest *lepsze* porozumienie między uczniami i nauczycielami, mają *dużo lepsze* samopoczucie. Lekcje były prowadzone *dużo ciekawiej, dużo więcej* można zrozumieć w szkole, jak nauczyciel tłumaczy, jest *dużo więcej* ruchu. Badani zwrócili uwagę na to, że był *wyższy* poziom nauczania, lekcje prowadzone były na *różne sposoby, łatwiej* było się czegoś nauczyć, *szybciej* przyswajano się wiadomości i umiejętności, nauka była *bardziej* dokładna, uczniowie

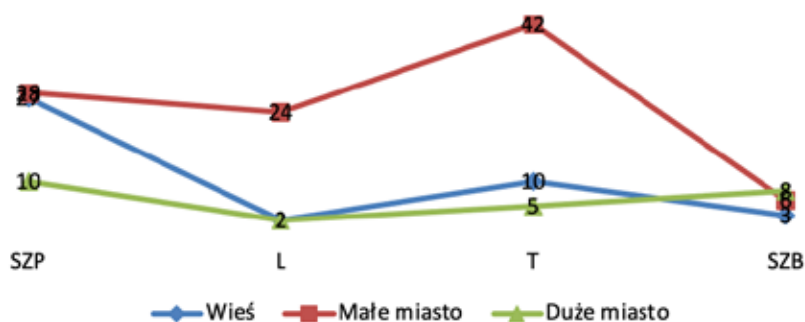
szybciej się rozwijali. Nauka przebiegała w sposób *systematyczny*, można było uczestniczyć w *fajnych zajęciach dodatkowych* i często odwiedzać bibliotekę.

W wielowątkowych wypowiedziach uczniów uwidaczniał się wyraźny kontrast między nauką stacjonarną i zdalną, z pozytywnym wskazaniem na tę pierwszą. Jako przykład postępuj może następująca opinia:

Kontakt z ludźmi, dyskoteki szkolne, łatwe komunikowanie się z nauczycielami, duża motywacja do nauki, codzienny spacer do i ze szkoły, możliwość wymiany poglądów w środowisku rówieśników, ciągła zmiana otoczenia, a nie cały czas siedzenie przy biurku przed komputerem.

Tylko **13% badanych** bardzo nisko oceniło edukację stacjonarną. W tej grupie, podobnie jak w przypadku edukacji zdalnej, w znacznej liczbie znaleźli się uczniowie liceów i techników z małych miast. Na uwagę zasługuje fakt dołączenia do grupy osób niezadowolonych zauważalnej liczby uczniów, którzy uczą się w szkołach podstawowych na wsiach lub w małych miastach.

EDUKACJA STACJONARNA - najniższe oceny



MARLENA GRZELAK-KLUS • ALINA KARAŚKIEWICZ

Uczniowie, wskazując wady edukacji stacjonarnej, skoncentrowali się głównie na:

- **logistyce** (*trzeba rano wstawać i czekać na autobus, długi dojazd do szkoły i powrót ze szkoły*),
- **organizacji procesu dydaktycznego** (*lekcje były długie i wyczerpujące, krótkie przerwy między lekcjami, hałas, hałas i jeszcze raz hałas, marnuję dużo czasu w szkole, średni poziom dostosowania materiału do czasu zajęć*),
- **procesie nauczania** (*nauczyciele uczą zbędnych rzeczy, nie skupiają się wcale na zagadnieniach maturalnych, tylko czepiają się wiedzy uzupełniającej, zupełnie nieprzydatnej, częste kartkówki, sprawdziany, czasami nieadekwatne oceny do umiejętności*),
- **procesie uczenia się** (*brak czasu na uporządkowanie, utrwalenie wiedzy zdobytej na lekcji, brak możliwości wyboru otoczenia, w którym się uczyć*),
- **stosunku nauczycieli do uczniów** (*brak tolerancji wśród nauczycieli do uczniów, gnębienie uczniów i stres z tego powodu, część nauczycieli nie potrafi rozmawiać z uczniami, nauczyciele nie akceptują, że mogą nie mieć racji, bezkonsekwencyjne wyzywanie się na uczniach, agresja słowna*).

Należy nadmienić, że gorzkie słowa, zacytowane w ostatniej kategorii, pojawiały się bardzo rzadko. Jednak uczciwość badawczy nie pozwoliła na pominięcie tych opinii.

Niektórzy z uczniów przy okazji badania zgłaszali postulaty pod adresem nauczycieli, na przykład:

Zmiana programu nauczania i podejścia do uczniów, aby czuli się dobrze w szkole, żeby było więcej czasu na rozwój własny, nie tylko nauka i zadawanie prac domowych. Proszę, abyście bardziej przykładali się do przekazywania nam wiedzy niż kopiuj i wklej z Internetu, ponieważ każdy potrafi wejść na daną stronę i wszystko przeczytać. Nauczyciele nie powinni stresować uczniów.

JAKIE WDROŻYĆ ZMIANY?

Analiza pola sił Kurta Lewina służy wywołaniu zmiany w organizacji, a taką organizacją jest niewątpliwie szkoła, przed którą stoi teraz duże wyzwanie. Posiłkując się teorią Kurta Lewina, można wyodrębnić trzy etapy procesu zmiany nazwane kolejno: rozmrożeniem, zmianą, zamrożeniem. Rozmrożenie polega na podjęciu działań, które spowodują, że w świadomości członków organizacji pojawia się potrzeba zmiany. Sama zmiana powstaje poprzez modyfikację lub wprowadzenie czegoś nowego po to, aby zmieniły się i ukształtowały nowe zachowania, postawy, nawyki. Zamrożenie natomiast to osiągnięcie etapu stabilizacji i wzmocnienia motywacji do podjęcia zmian.

ROZMROŻENIE

Proces rozmrożenia należy rozpocząć od budowania samodzielności uczniów bez względu na warunki, w jakich się uczą. Należy zadbać o dobrostan fizyczny, psychiczny i kondycję umysłową uczniów. Jest także potrzeba budowania światopoglądu uczniów, ich postaw, zachowań społecznych, ponieważ ani szkoła stacjonarna, ani zdalna w wystarczającym stopniu tego zadania nie spełnia.

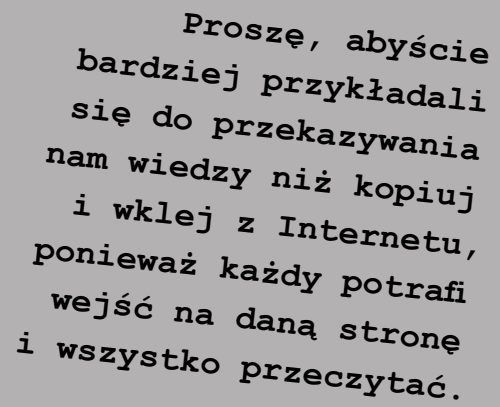
ZDALNA CZY STACJONARNA? W KTÓREJ SZKOLE LUBIĘ SIĘ UCZYĆ?

ZMIANA

Z mazowieckiej diagnozy wynika, że jednym z obszarów zmiany, bez względu na tryb pracy z uczniami (stacjonarny lub zdalny), jest podwyższenie jakości pracy szkoły. Oceny na poziomie 3 nikogo nie satysfakcjonują – ani nauczycieli, ani uczniów, ani rodziców.

W pomocy dotyczącej nauczania-uczenia się należy odciążyć rodziców i korepetytorów. Zarówno w szkole stacjonarnej, jak i zdalnej jeszcze raz należy zweryfikować organizację procesu dydaktycznego. Jako odpowiedź można wykorzystać wskazówki do pracy w klasie szkolnej przywołanego wcześniej Daniela T. Willingham:

1. **Poprawa wymaga czegoś więcej niż doświadczenia: wymaga również świadomego wysiłku i informacji zwrotnej.**
2. **Myśląc o treści lekcji, a nie o różnicy między uczniami, decyduj, jak nauczać.**
3. **Zawsze mów o sukcesach i porażkach w kategorii wysiłku, a nie zdolności uczniów.**
4. **Najlepszym barometrem dla każdego scenariusza lekcji są pytania: „Nad czym uczniowie będą rozmyślać? Co będą rozważać?”.**
5. **Zastanów się dobrze, jaki materiał jest najbardziej potrzebny uczniom i ćwicz go przez cały czas.**
6. **Pomyśl o materiale nauczania jak o odpowiedziach i poświęć czas niezbędny do wyjaśnienia uczniom pytań.**
7. **Nie jest możliwe, aby uczniowie myśleli dobrze na jakiś temat, nie mając na ten temat wiedzy.**
8. **Zawsze stawiaj sobie za cel głęboką wiedzę, ale uznaj, że płytka wiedza przyjdzie najpierw.**



Proszę, abyście
bardziej przykładali
się do przekazywania
nam wiedzy niż kopiuj
i wklej z Internetu,
ponieważ każdy potrafi
wejść na daną stronę
i wszystko przeczytać.

ZAMROŻENIE

W etapie zwanym zamrożeniem należy ostrożnie obserwować zmiany w środowisku uczenia się. Trudno w tej chwili orzec, jaki kształt przybierze stabilizacja oraz kiedy ona nastąpi. Na pewno nie będzie powrotu tylko i wyłącznie do praktyk w szkole stacjonarnej. Dobre doświadczenia edukacji zdalnej są nieocenione, bo przetestowane na wszystkich interesariuszach szkoły. ●



DR BOŻENA KICIŃSKA – pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Klimatolog, kierownik Pracowni Edukacji Geograficznej. Długoletni członek Komitetu Głównego Olimpiady Geograficznej.

DR MARIA KOROTAJ-KOKOSZCZYŃSKA – pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Geomorfolog. Kierownik Jednostki Dydaktycznej – prodziekan ds. studenckich. Przewodnicząca Komitetu Okręgowego Olimpiady Geograficznej.

CZAS PANDEMII NA UCZELNI – CZAS ZMIAN

BOŻENA KICIŃSKA • MARIA KOROTAJ-KOKOSZCZYŃSKA

Tempora mutantur et nos mutamur in illis.
Czasy zmieniają się i my zmieniamy się z nimi.

Chyba wszyscy studenci i nauczyciele akademicy Uniwersytetu Warszawskiego dobrze pamiętają 10 marca 2020 roku – dzień, w którym nasz rektor ogłosił zawieszenie zajęć stacjonarnych. Wtedy jeszcze nikt z nas nie zdawał sobie sprawy, jak przetomowa stanie się ta data. Zawieszenie zajęć w ich tradycyjnej formie początkowo miało potrwać miesiąc. W istocie trwa do dziś. Częste kontakty zdalne wprowadzają nasz umysł w pewną dezorientację, ponieważ wydaje się, że ze wszystkimi utrzymujemy stały kontakt. Chwilami poraża jednak myśl, że wyszliśmy z wydziału ponad rok temu i ze zdecydowaną większością znanych nam z uczelni osób od tamtego dnia nie widzieliśmy się twarzą w twarz.

Niektórzy mogą się zastanawiać, dlaczego tak się dzieje. Przecież szkoły podstawowe i ponadpodstawowe próbowały „powrotu do normalności”. Ale należy sobie zdawać sprawę ze specyfiki uczelni.

Wielu z naszych studentów mieszka daleko od Warszawy i nie ma w stolicy zapewnionego miejsca zamieszkania. W takiej społeczności różnicowanie zajęć ze względu na miejsce pobytu uczestników nie dawałoby im równych szans, a powrót wszystkich studentów do klasycznego trybu funkcjonowania to ogromna operacja logistyczna, w której nie ma miejsca na pomyłki.

Lockdown w marcu 2020 roku był jeszcze czasem, gdy wydawało się, że to epizod i można go przetrwać bez dużych zmian systemowych w edukacji na uczelni. Szybko okazało się jednak, że musimy błyskawicznie wypracować nowe formy nauczania, a studenci – nowe formy uczenia się. Nie było łatwo, zwłaszcza w pierwszej fazie. Oczywiście już wcześniej różne zajęcia uniwersyteckie były prowadzone z wykorzystaniem elektronicznych środków komunikacji społecznej, nigdy jednak skala procesu

CZAS PANDEMII NA UCZELNI – CZAS ZMIAN

nie była tak wielka. Początkowo studenci musieli w większym niż wcześniej stopniu pracować samodzielnie i wykazać się większą kreatywnością. Z kolei nauczyciele musieli szybko ujednoczyć narzędzia pracy, by nasza dydaktyka nie stała się pod względem sposobu współpracy ze studentami chaosem, w którym trudno im się odnaleźć.

Szczególnie konstruktywny okazał się okres wakacji. Wtedy, mając już doświadczenia z poprzednich miesięcy, mogliśmy w sposób przemyślany przygotować się do kolejnego okresu zajęć zdalnych. Wymiana poglądów i twórcze myślenie zaowocowały wypracowaniem nowych form zajęć oraz przygotowaniem bazy materiałów do zdalnego nauczania. Niektóre pomysły dydaktyczne są na tyle interesujące, że zapewne będą wykorzystywane w czasie po pandemii. Dotyczy to głównie zajęć stacjonarnych. Nowe formy pozwalają nie tylko urozmaicić te zajęcia, ale wręcz rozszerzyć ich cele dydaktyczne. Co do zajęć terenowych, to te z pewnością powinny odbywać się tak, jak w czasach przed pandemią, choć niektóre ich zdalne odpowiedniki okazały się niezwykle wartościowe.

Przykłady wypracowanych na naszym wydziale nowych rozwiązań dydaktycznych w zakresie zajęć stacjonarnych są przedstawione w dziale „Nauczanie i uczenie się” (s. 78-81), a przykłady alternatywnych sposobów prowadzenia zajęć terenowych – w dziale „Dobra praktyka” (s. 116-120).

Wysiętek dydaktyków Uniwersytetu Warszawskiego włożony w dostosowanie nauczania do pandemicznych ograniczeń doceniają studenci. Na podstawie ankiety, w której ponad 200 studentów Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych oceniło funkcjonowanie dydaktyki w drugiej części semestru letniego roku 2019/2020, można stwierdzić, że studenci zauważyli wszystkie typowe w tamtym okresie problemy techniczne i logistyczne. Znacznie bardziej optymistyczne są wyniki ankiet dotyczących semestru zimowego roku 2020/2021 oraz wnioski wynikające z ankiety, w której w marcu 2021 roku wzięło udział blisko 1000 studentów z 33 jednostek

Uniwersytetu Warszawskiego – znaczna część respondentów stwierdziła poprawę jakości zajęć zdalnych w bieżącym roku akademickim.

Zadowolenie z rozwoju różnych technik zdalnej dydaktyki nie może przestąpić bardzo ważnej uwagi, którą coraz głośniejszy słychać zarówno wśród dydaktyków, jak i studentów. Zajęcia zdalne nie budują społeczności w takim stopniu, w jakim czynią to zwykłe sposoby naszego funkcjonowania. W świecie nauki zdalnej nie tworzą się dostatecznie silne więzi z macierzystą uczelnią i wydziałem, rozumianymi zarówno jako teren i budynki, jak i ludzie, z którymi obcujemy na co dzień. Udoskonaleniem technik zdalnego nauczania można usprawnić funkcjonowanie organizmu uczelni złożonej z tysięcy ludzkich istnień, ale nie da się utrzymać dobrego stanu duszy tego organizmu. Coraz więcej osób za największy problem czasu pandemii uważa brak normalnych kontaktów międzyludzkich i zaczyna ich bardziej potrzebować niż sprawnie od strony technicznej przeprowadzonych i wartościowych dydaktycznych zajęć. Jest oczywiście grupa osób mniej tego złażnionych, dobrze radzących sobie w obecnych realiach, ale wyraźnie narasta ogólne oczekiwanie powrotu do dawnych zasad funkcjonowania.

Powrót ten nie będzie łatwy. Dla młodych, ale jednak już dorosłych osób, jakimi są studenci, ponad rok funkcjonowania na innej orbicie to bardzo długi czas. Nie można się dziwić, że wielu z nich w tym czasie inaczej ustawiło swe życie – podjęło pracę zawodową, dodatkowe studia, założyło rodziny. Dla nich informacja, że wracamy do dawnego sposobu funkcjonowania, może oznaczać potrzebę nowego określenia codziennych priorytetów. Uczelnia też nie jest taka sama, jaką opuścili 10 marca 2020 roku. Zgodnie z tacińską sentencją, *tempora mutantur et nos mutamur in illis* (czasy zmieniają się i my zmieniamy się z nimi). Mamy jednak nadzieję, że potrafimy wykorzystać wszystkie starsze i nowsze doświadczenia do budowania przyszłości – przecież jesteśmy specjalistami od uczenia się. ●

WYWIADY „MERITUM”

Funkcjonariuszu szkoły w domu – jesteś zwolniony

Z **ANNA KASPRZYCKA** ROZMAWIAJĄ MAŁGORZATA GASIK I IZABELA WRZESIŃSKA



ANNA KASPRZYCKA – trenerka, pedagożka, autorka bloga, seminariów i warsztatów dla rodziców, mama trójki dzieci.



MAŁGORZATA GASIK – specjalistka ds. informacji pedagogicznej i promocji w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku.



IZABELA WRZESIŃSKA – nauczyciel konsultant ds. wychowania, opieki i profilaktyki w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Radomiu.

Piotrusiu, czego znów nie rozumiesz? Ile razy mam ci to tłumaczyć? Przecież to takie proste! Kasia dostała piątkę z klasówki, a ty tylko czwórkę! Znów nie służyłaś, kiedy ci podpowiadałam!

Brzmi znajomo? Ręka do góry, kto z nas nie uległ pokusie i choć raz nie próbował podpowiadać swoim dzieciom podczas sprawdzianu?

Kto samozwańczo, nadgorliwie (ale przecież w dobrej wierze) stał się funkcjonariuszem szkoły we własnym domu? No właśnie – dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane. O tym, jakie są pluse i minusy edukacji zdalnej oraz jakie „pandemiczne” doświadczenia warto zaadaptować w nowej rzeczywistości, rozmawiają Anna Kasprzycka oraz Małgorzata Gasik i Izabela Wrześcińska.

WYWIADY „MERITUM” FUNKCJONARIUSZU SZKOŁY W DOMU – JESTEŚ ZWOLNIONY

MAŁGORZATA GASIK Pani Anno, rozpocznę naszą rozmowę od przytoczenia pewnej sytuacji, której ostatnio byłam świadkiem. Ogólnopolska stacja telewizyjna. Jedna z konferencji prasowych premiera i ministra zdrowia. Po ogłoszeniu kolejnych obostrzeń przychodzi czas na pytania online od dziennikarzy. Jedno z kolejnych pytań zaczyna zadawać dziennikarka i dosłownie w tym momencie słychać w tle głos jej dziecka, które uparcie się czegoś domaga... Domyślam się, co mogła w tym momencie czuć i myśleć dziennikarka, na co dzień kochająca swoje dziecko miłością absolutną: „Tyle razy prositam... akurat teraz musiało wtrącić swoje trzy grosze, co za złośliwe stworzenie...”. Zapewne w czasie pandemii mnóstwo rodziców przeżywa podobne momenty. Frustracja to mało powiedziane. Jak w podobnej chwili opanować emocje i jednak trzymać się wersji, że dziecko jest cudem i wcale nie chcę „oddać go w dobre ręce”?

ANNA KASPRZYCKA Powiedziała pani w pewnym momencie: „ono jest takie złośliwe”. Ja myślę sobie w takiej sytuacji tak: wszystko, co robi dziecko, nie jest po to, żeby nam dokuczyć, żeby nas zirytować, ponieważ jego motywacja jest zazwyczaj inna, jego zachowanie nie jest skierowane przeciwko mnie, dziecko ma jakąś potrzebę i ma do tego prawo. Frustracja zapewne byłaby większa, gdyby to była wyjątkowa sytuacja, która spotyka tylko tę jedną mamę. Na szczęście jednak obecnie wyrozumiałość społeczna jest większa i warto o tym pamiętać. Wszyscy znajdujemy się w tej pandemicznej sytuacji i dzięki temu łagodniej odbieramy podobne historie. Dobrze jest trochę odpuścić i dostosować nasze standardy do tego, co się teraz dzieje. Dotyczy to nie tylko takich momentów, ale całego nauczania zdalnego i szkoły. Musimy być łagodniejsi, bardziej uważni i czuli nie tylko dla siebie, ale też dla innych – dzieci, współpracowników, nauczycieli...

MAŁGORZATA GASIK Często czytam komentarze pod artykułami dotyczącymi kolejnego przedłużenia nauki zdalnej. Oddzielając emocje od słów, mam wrażenie, że jesteśmy niezwykle zagubieni w tej sytuacji. Nie wiemy na przykład, czy ulec pokusie i pomóc dziecku podczas sprawdzianu, czy

zostawić je samemu sobie, bo ma być odpowiedzialne i samodzielne. Jak odzyskać równowagę, zanim pozabijamy się wzajemnie „subtelными sugestiami” nie tylko na forum internetowym?

ANNA KASPRZYCKA Od jakiegoś czasu nie śledzę dyskusji internetowych. Na początku oczywiście chciałam znać zdanie innych rodziców, ale teraz wolę ten czas poświęcić moim dzieciom lub na przykład napisać miłego maila do nauczycieli z życzeniami świątecznymi, ponieważ mam poczucie, że to ma sens. To mój kamyczek do dobrych relacji. Chociaż czasem może faktycznie lepiej, kiedy rodzice wylewają emocje na forach internetowych, a nie na przykład bezpośrednio na nauczycieli. Przyznam, że kiedy otrzymałam propozycję tego wywiadu, zapytałam rodziców na swoim prywatnym profilu na Facebooku, jakie są plusy zdalnej edukacji. Nie było łatwo, ale im dłużej dyskutowaliśmy i przyglądaliśmy się wspólnie edukacji zdalnej, tym więcej plusów dostrzegaliśmy. Nasz mózg jest ewolucyjnie skoncentrowany na tym, co złe. Nie dostrzegamy tego, co w danej sytuacji jest dla nas dobre. Tymczasem, kiedy będziemy w stanie to zauważyć, świat stanie się bezpieczniejszy i bardziej przyjazny. Oczywiście zdalna nauka nie służy dzieciom. Nie mają one kontaktu z rówieśnikami, z nauczycielami. Ale widzę również dużo plusów, np. moje dzieci lepiej się wysypiają. Są nastolatkami, więc godzina snu więcej jest dla nich ważna.

MAŁGORZATA GASIK Konieczność dostrzegania dobrych stron jest szczególnie ważna w kontekście nieprzewidywalności sytuacji pandemicznej. Nie jesteśmy w stanie powiedzieć, czy za miesiąc lub dwa wirus zniknie. Zatem tym bardziej warto skupić się na pozytywnych aspektach i nauczyć się je dostrzegać.

ANNA KASPRZYCKA Podczas dyskusji na moim profilu, o której wspominałam wcześniej, jedna osoba napisała: może i są jakieś plusy, ale ja nie chcę ich dostrzegać, ponieważ ta sytuacja nie jest normalna. A mnie nie tyle chodzi o koncentrowanie się na plusach, ile samym ich dostrzeganiu. To dla mnie ważne. Pomaga mi radzić sobie z emocjami związanymi z trudnościami.

ANNA KASPRZYCKA • MAŁGORZATA GASIK • IZABELA WRZESIŃSKA

MAŁGORZATA GASIK Często rozmawia Pani z rodzicami. O jakich problemach dyskutujecie? Z czym zazwyczaj sobie nie radzą, a co jest pozytywną konsekwencją zdalnej edukacji? Czy coś Panią zaskoczyło?

ANNA KASPRZYCKA Bardzo duża część rodziców ma świadomość, że jest aktualnie bardziej zaangażowana w proces nauki. Mam wrażenie, że czasem na własne życzenie, ponieważ mamy ogromny problem z oddawaniem dziecku odpowiedzialności za naukę i szkołę. Wyobrażamy sobie, że jeśli to zrobimy, wszystko runie i dziecko sobie nie poradzi. Oczywiście każde dziecko jest inne. Ja mam trójkę dzieci i widzę, jak są różne. Mój syn na przykład potrzebuje więcej wsparcia w szkole i lubi, gdy mu towarzyszę w pracach domowych, choć już coraz rzadziej. Zatem stałe sprawdzanie, na ile moje dziecko może przejąć część odpowiedzialności, jest bardzo ważne. Dlatego właśnie myślę, że rodzice trochę na własne życzenie fundują sobie tak duże obciążenie. Domyślam się jednak, że to wynika z wielu obaw, lęków i potrzeb po ich stronie.

MAŁGORZATA GASIK Może przyczyną tego być również fakt, że skoro dzięki mnie dziecko ma możliwość poprawy ocen, to czemu mam mu nie pomóc? W ten sposób może mieć świadectwo z paskiem. To kusząca perspektywa, mimo że zupełnie niepedagogiczna.

ANNA KASPRZYCKA Problem w tym, że my, rodzice, bardzo koncentrujemy się na tych ocenach, świadectwach i czerwonych paskach, a tak naprawdę nasze dzieci są przemęczone i sfrustrowane. W takich warunkach trudno brać odpowiedzialność za cokolwiek. Tym bardziej że jakiś przedmiot niekoniecznie je interesuje i zapewne nie będzie się nim zajmowało w życiu. Dlatego może warto odpuścić zaliczenie go na piątkę? Nie pochwalam też ściągania, ale uważam, że jeżeli dziecko potrafi napisać klasówkę, mimo że się do niej niewystarczająco dobrze przygotowało, to też jest pewna umiejętność. Natomiast kiedy rodzic pisze sprawdzian za dziecko, podpowiada mu, siedząc z boku, a niestety wiem, że się tak dzieje, to jak ono później ma na przykład samodzielnie napisać

egzamin ósmoklasisty? Jeśli ja przez półtora roku będę podpowiadała moim dzieciom, to jak sobie później poradzą? Egzamin będą pisały beze mnie, same, w szkole, nie przed komputerem. Zatem taka strategia jest krótkowzroczna. Jest we mnie duży niepokój, bo w ten sposób robimy dzieciom krzywdę, pozbawiając je ważnych kompetencji.

IZABELA WRZESIŃSKA Spójrzmy może jednak na tę sytuację trochę inaczej. Skoro wielu rodziców bardziej pomaga swoim dzieciom – może warto skupić się na tym wspólnym spędzaniu czasu i wspólnej edukacji? Wiele osób przecież uczy się od rodziców, kolegów...

ANNA KASPRZYCKA Tak, ale musi być na to obopólna zgoda i pod warunkiem że obu stronom sprawia to przyjemność. Musimy odróżnić dwie rzeczy: proces nauki rodzica z dzieckiem i „zaliczanie” klasówek. To drugie w pełni zostawiłabym dziecku. Moja córka dała mi pewną lekcję: powiedziała mi kiedyś, że podczas klasówki z historii może mnie zapytać o coś, jeśli nie będzie pewna. Nie odpowiem za nią, ale naprowadzę jak, gdzie znaleźć odpowiedź. A ona na to: „Mamo, ale to jest sprawdzian! Ja muszę się dowiedzieć, czego się nauczyłam!” Okazała się mądrzejsza ode mnie. Oczywiście im dłużej ta sytuacja trwa, tym gorzej jest jej w ten sposób podchodzić do klasówek. Wszyscy już jesteśmy zmęczeni. Ale ważny jest też sam proces nauczania – jeśli dziecko i rodzic chcą to wspólnie robić i mają z tego przyjemność, to okej. Natomiast jako rodzic i jako trenerka pracująca z rodzicami mam doświadczenie, że jeżeli rodzic wkracza w proces nauki, to bardzo szybko pojawiają się kłopoty. Dzieci potrzebują rodzica, który jest rodzicem i nauczyciela, który jest nauczycielem. To się bardzo rzadko wiąże, a jeśli już, to zazwyczaj kiedy jesteśmy na przykład w lesie i poznajemy jego sekrety, wtedy uczymy się wspólnie poprzez doświadczenie. Natomiast jeśli odbywa się to w ramach klasycznego nauczania, w rodzicu budzi się frustracja, kiedy dziecko czegoś nie rozumie. W efekcie nauka zaczyna się kojarzyć dziecku negatywnie. Ja nie mogę być funkcjonariuszem szkoły w domu, nie mogę nieustająco pilnować, żeby dziecko było przygotowane do lekcji.

WYWIADY „MERITUM” FUNKCJONARIUSZU SZKOŁY W DOMU – JESTEŚ ZWOLNIONY

MAŁGORZATA GASIK Edukacja nie jest jedynym problemem, z jakim borykają się rodzice. Jesteśmy niemal całą dobę razem, plan dnia jest nieustająco zaburzany, rodzice nie mają czasu dla siebie, często nie mogą wykonać swojej pracy w spokoju, tak jak robiliby to na przykład w biurze. Jak sobie z tym radzą? Jakimi pomysłami wymieniają się podczas spotkań, które Pani organizuje?

ANNA KASPRZYCKA Najbardziej spodobał mi się pomysł naprzemiennej opieki nad dziećmi. Danego dnia jedna rodzina zajmowała się swoimi dziećmi i dziećmi swoich znajomych, tak aby ich rodzice mogli spokojnie popracować, potem był rewanż. Pandemia jest właśnie takim doskonałym czasem, żeby się otworzyć na drugiego człowieka, na pomaganie i współpracę. To nas zbliża i to jest również wartość tej pandemii i zdalnego nauczania. Natomiast musimy pamiętać, że jeżeli człowiek ma bardzo dużo na głowie, jego potrzeby nie są zaspokojone, czeka na wiadomości, kiedy w końcu szkoły zostaną otwarte, ma nad sobą pracodawcę, który dużo wymaga, to nie są to warunki sprzyjające budowaniu dobrych relacji. I to nie jest również czas, żeby współpracować z nauczycielami. To jest bardzo trudne, wręcz jest testem naszego człowieczeństwa. Może to brzmi górnolotnie, ale tak właśnie jest. To otwarcie na inny punkt widzenia niż mój jest teraz bardzo ważne, ale też nietatwe, kiedy „mój koszyk jest pusty”.

MAŁGORZATA GASIK Jakie, według Pani, są jeszcze zagrożenia, których nie dostrzegamy na pierwszy rzut oka, a które mogą utrudniać powrót do rzeczywistości popandemicznej?

ANNA KASPRZYCKA Przywołam tutaj raport profesora Pyżalskiego „Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa”. Wynika z niego, że 20 procent dzieci woli zdalne nauczanie. I to jest dramatyczna informacja! Musimy się zastanowić, co takiego się dzieje, że dzieci wolą być w domu niż w szkole. Musimy zastanowić się my – nauczyciele i rodzice.

MAŁGORZATA GASIK Ale czy to nie jest tak, że podczas edukacji zdalnej uczniowie wyeliminowali sytuacje stresujące? Tak jest im po prostu łatwiej...

ANNA KASPRZYCKA Oczywiście jest mniej hałasu, bodźców. Moje dzieci wstają o 7.55, jedzą, kiedy chcą, piją, kiedy chcą, siedzą w piżamie do południa w wygodnej pozycji. Natomiast do tej pory, jak wynika z moich doświadczeń i informacji od rodziców, w niektórych szkołach nauczyciele na przykład zabraniali podczas lekcji wychodzić dzieciom do toalety. To jest duży stresor. Poza tym są w szkole różne stresujące sytuacje, takie jak zawstydzenie, na przykład w kontekście ocen: „Kasia się nauczyła, a ty znowu nie?”. Teraz można łatwo tego uniknąć, „wychodząc” z lekcji. Co będzie, kiedy te dzieci wrócą do szkoły? Jak się odnajdą? Najbardziej jednak martwią mnie nastolatki w domach. To jest czas, kiedy powinny eksplorować, być z rówieśnikami, przeżywać to swoje dorastanie w sposób namacalny, prawdziwy, a nie przed ekranem. Jak to będzie, kiedy one z domów wrócą do swojej grupy rówieśniczej?

MAŁGORZATA GASIK Czy to nie jest ironia losu? Przez wiele lat staraliśmy się dawać dzieciom alternatywę bycia *offline*. Teraz jest to niemal niemożliwe – *online* są lekcje, potem zajęcia dodatkowe, a wieczorami rozmowy z kolegami. One same są już tym zmęczone.

ANNA KASPRZYCKA Może włożę teraz kij w mrowisko, ale według mnie cała ta sytuacja spowodowała, że dzieci dostrzegły też inny potencjał cyfrowych mediów i nowoczesnych technologii, które dotąd kojarzyły im się tylko z rozrywką. Teraz widzą, że w sieci, dzięki poznanym aplikacjom, można być też twórcą treści. To jest bardzo duża wartość. Przytoczę tutaj apel fundacji Dbam o mój z@sięg – nie chodzi o to, aby dzieci odciąć od sieci, bo tego się zrobić nie da ani nie jest to pożądane, ale pokazać im, jak ją wykorzystać, aby nam służyła. Wszyscy się tego uczyliśmy. Czasem zdecydowanie trzeba się wyłączyć i być poza zasięgiem.

ANNA KASPRZYCKA • MAŁGORZATA GASIK • IZABELA WRZESIŃSKA

Pandemia jest właśnie takim doskonałym czasem, żeby się otworzyć na drugiego człowieka, na pomaganie i współpracę. To nas zbliża i to jest również wartość tej pandemii i zdalnego nauczania.

MAŁGORZATA GASIK Owszem, zgodzę się, ale jest też druga strona – pandemia trwa już bardzo długo, a nadal wielu nauczycieli pracuje z wykorzystaniem wysyłanych dzieciom kart pracy, które trzeba wypełnić i z powrotem odesłać. Szkoleń z aplikacji jest bardzo dużo, niestety obawiam się, że po prostu nie jesteśmy już w stanie przekonać tych nieprzekonanych, a dzieci na tym tracą i są tym bardziej zmęczone taką formą nauki.

ANNA KASPRZYCKA Tak, faktycznie może tak być, ale też nie możemy zapominać o pozytywnych przykładach, na przykład ze szkoły moich dzieci, szkoły publicznej w Warszawie. Ostatnio dostaliśmy maila od dyrekcji z informacją, że jeśli nasze dzieci są już zmęczone, to może warto zrobić im dzień przerwy, a może nawet dwa lub trzy. Plus apel, abyśmy byli dobrzy dla siebie i swoich rodzin. Musimy dostrzegać takie peretki, gdzie kluczowa nie jest idea, tylko człowiek. My jako rodzice też tego oczekujemy, i nawet jeśli błądzimy, to warto nam czasem przypomnieć o tym, co najważniejsze.

MAŁGORZATA GASIK Podsumowując: co pozytywnego, według Pani, warto z czasów pandemii i zdalnej edukacji wynieść i zastosować w nowej rzeczywistości?

ANNA KASPRZYCKA Mam kilka przykładów. Po pierwsze, możliwość uczestniczenia w lekcjach *online* w sytuacjach losowych. Kiedy moja córka miała nogę w gipsie, spokojnie mogła uczestniczyć w zajęciach, co byłoby niemożliwe w szkole stacjonarnej. Zatem taka szansa dla ucznia, który z różnych powodów fizycznie nie może przyjść do szkoły, jest bardzo dobra. Przy czym zostawiłabym to nie jako opcję wyboru, ale z konkretnym uzasadnieniem. Poza tym obecnie wszystkie zadania domowe są zapisywane w aplikacji. Dziecko, nawet jeśli na przykład zamyśli się podczas lekcji, doskonale wie, co ma zadane. Nie zawsze przecież jest na tyle śmiały, żeby do kogoś zadzwonić i dopytać, nikt się z niego nie śmieje, że znów nie zapisał. Następnie wskazałabym dobry, szybki kontakt dziecka lub rodzica z nauczycielem (oczywiście nauczyciel może tym zarządzać). Dzieci bardzo się cieszą, kiedy mogą o coś dopytać. Jestem również zachwycona zebraniem *online*. Oczywiście nie wszystkie spotkania miałyby być w formie *online*, ale czasem trudno było pogodzić wywiadowki z godzinami pracy lub w sytuacji, kiedy mamy więcej dzieci i wszystkie zebrania odbywają się tego samego dnia. Warto też podkreślić możliwość spotkania się podczas lekcji z ludźmi z całego świata, można wspólnie z dziećmi z innych krajów realizować projekty. Dodatkowo podręczniki *online*! Dostępność materiałów jest niezwykle ważna, ja na przykład dotąd kupowałam swojemu synowi drugi komplet, żeby nie musiał nosić ich z powrotem do domu. Obawiam się natomiast, jak dzieci poradzą sobie z emocjami i z agresją w szkole stacjonarnej, bo przez dwa lata spotykały się tylko z tymi, których lubią, nikt na przykład nie deptał ich po stopach. Boję się, że nauczyciele będą koncentrować się na samym zachowaniu, a nie na faktycznym problemie. Dlatego najważniejsza będzie tutaj rola rodzica, aby był przy dziecku i dawał mu przestrzeń do rozwoju.

MAŁGORZATA GASIK Czyli jakkolwiek potoczą się sprawy i cokolwiek się wydarzy, najważniejsze, aby nasze dziecko wiedziało, że jesteśmy przy nim!

Dziękujemy za rozmowę! ●

WYWIADY „MERITUM”

Tych wycieczek żal. I balu też...

Z **DOMINIKA PIKALSKĄ** ROZMAWIA MAŁGORZATA GASIK

Nastoletnie królowe i królowie życia z dobrodziejstw świata czerpali dotąd garściami. Ograniczenia stawiali rodzice i szkoła, teraz postawiła je przed nimi pandemia. Mówią, że mają już dość! Chcą wrócić do swobodnych spotkań ze znajomymi i dawnych rozrywek, ale niekoniecznie do tradycyjnej, stacjonarnej szkoły. Zdają sobie sprawę, że nauka w trybie zdalnym ma sporo wad, że wiele rzeczy przepadło bezpowrotnie, ale już przywykli, oswoili pandemiczną rzeczywistość i jakoś się w niej urządzili. Jak wygląda życie nastolatków w *lockdownie*, opowiada Dominika Pikalska, ósmoklasistka ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Kornela Makuszyńskiego w Płocku.



MAŁGORZATA GASIK Tęsknisz za normalną szkołą? Taką z lekcjami, przerwami, hałasem, kłótniami, niezapowiedzianymi kartkówkami?

DOMINIKA PIKALSKA Tęsknię najbardziej za towarzystwem koleżanek i kolegów, codziennymi spotkaniami z nimi, wspólnymi wyjściami, oczywiście za klasówkami mniej. Są momenty, kiedy naprawdę chciałabym wrócić do tamtego świata, do znanej nam normalności, jednak to błogie siedzenie w domu podczas lekcji jest wygodniejsze i zdecydowanie przyjemniejsze dla większości uczniów. Niestety, wszyscy zdajemy sobie sprawę,

DOMINIKA PIKALSKA • MAŁGORZATA GASIK

że nie jest to dobre na dłuższą metę i nasza nauka jest ograniczona. Nie zawsze słuchamy tak uważnie, jak w szkole tego, co mówią do nas nauczyciele.

MAŁGORZATA GASIK Jak wygląda twój typowy dzień?

DOMINIKA PIKALSKA Budzę się mniej więcej 20 minut przed pierwszą lekcją, czasami zjadam śniadanie. Lekcje trwają od 30 do 45 minut, zależnie od tego, jak zdecyduje nauczyciel. Kończę zajęcia około 14.30. Później odrabiam lekcje, uczę się do egzaminu, a wieczorem relaks – czytanie książek, słuchanie muzyki, rozmowy z koleżankami – oczywiście wszystko *online*.

MAŁGORZATA GASIK No właśnie – powiedz tak szczerze, między nami, jak dużo czasu spędzasz obecnie przed ekranem laptopa, smartfona?

DOMINIKA PIKALSKA Codziennie około 9 godzin. To o wiele więcej niż przed edukacją zdalną. Tak jak wspominałam, oprócz lekcji w szkole słucham muzyki, oglądam filmy. Z tego powodu mój wzrok trochę ucierpiało. Na początku pandemii odczuwałam też spore zmęczenie, ale teraz to już jest moja codzienność, przyzwyczałam się do tej sytuacji.

MAŁGORZATA GASIK Gdybyś mogła porównać swoje nastawienie do edukacji zdalnej z początku pandemii z dzisiejszym? Różniłoby się? Z tego, co pamiętam, na początku była wielka radość...

DOMINIKA PIKALSKA Początek rzeczywiście był super. Zdalna edukacja miała trwać dwa tygodnie. Potem ją wydłużono, ale nadal się cieszyliśmy, traktując ten czas niemal jak dodatkowe ferie. Niestety, później okazało się, że tak będzie już do wakacji. Z tego powodu uważam, że koniec 7 klasy był dla

mnie okropny. Bardzo tęskniłam za spotkaniami ze znajomymi. Tak bardzo chciałam wrócić do szkoły i spotkać koleżanki, że nawet te niezapowiedziane kartkówki nie były dla mnie straszne. Natomiast dziś, po tylu miesiącach edukacji zdalnej, nie wiem, jak odnajdę się w stacjonarnej szkole. Moim naturalnym środowiskiem są teraz lekcje *online* i siedzenie w domu niemal przez cały dzień.

MAŁGORZATA GASIK Potwierdzasz to, o czym mówią eksperci – według badań jeszcze kilka miesięcy temu uczniowie mieli dość pandemii i bardzo chcieli wrócić do szkoły. Jednak im dłużej trwa edukacja zdalna, tym częściej słychać, że już tego nie chcą. Boją się nadrabiania zaległości, sprawdzania notatek. Czy to jest jeden z powodów?

DOMINIKA PIKALSKA Ja akurat nie boję się spotkania z nauczycielami, weryfikacji wiedzy czy sprawdzania notatek...

MAŁGORZATA GASIK Nie boisz się, bo masz tak świetnie prowadzone notatki i wszystko umiesz, czy raczej uważasz, że część nauczycieli po prostu tak was straszy?

DOMINIKA PIKALSKA Nie boję się tego, ponieważ według mnie wszystko jest na podobnym poziomie jak w szkole stacjonarnej. Sprawdziany pisane zdalnie potrafią być tak samo stresujące jak te w szkole. Jednak mam wrażenie, że wszyscy tak mocno przyzwyczailiśmy się do obecnej sytuacji, że powrót do tego, co jeszcze 1,5 roku temu było normalnością, będzie dosyć stresującą zmianą. Znowu będziemy musieli się przestawić.

MAŁGORZATA GASIK Mówisz, że edukacja *online* jest już normalnością, dlaczego zatem niemal całe klasy funkcjonują podczas zdalnych lekcji jak uczniowie widma? Tylko imię i nazwisko w okienku...

WYWIADY „MERITUM” TYCH WYCIECZEK ŻAŁ. I BALU TEŻ...

DOMINIKA PIKALSKA Podejrzewam, że po prostu większość uczniów w czasie lekcji jest jeszcze w piżamie i je śniadanie w łóżku. Nie chcą pokazywać tego, jak w danej chwili wyglądają, co robią, jak siedzą.

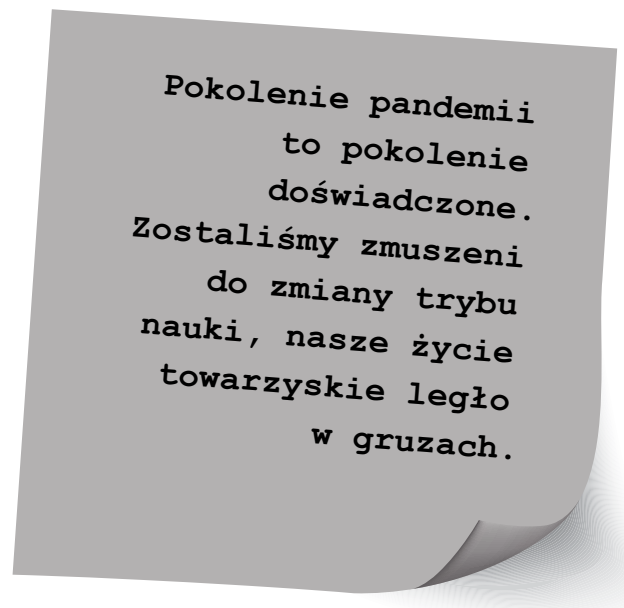
MAŁGORZATA GASIK Czy uważasz, że w tradycyjnej, stacjonarnej szkole czułaś się lepiej przygotowana do egzaminu ósmoklasisty niż obecnie?

DOMINIKA PIKALSKA Zdecydowanie tak. Podczas zdalnej lekcji nie zawsze wszystko rozumiem. Oczywiście mogę poprosić nauczyciela o wyjaśnienie, ale to jest zupełnie inna sytuacja niż w szkole tradycyjnej. Czasem zdarzy mi się zamyślić, nie usłyszeć czegoś i nie zawsze o to dopytam. W szkole było oczywiste, że jesteśmy na lekcji i uważamy. Poza tym wystarczyło czasem, że nauczyciel na kogoś spojrział i już wiedział, że nie do końca temat został zrozumiany. Teraz to jest niemożliwe. Przez okienko kamery tego nie widać.

MAŁGORZATA GASIK Co jest według ciebie najlepszym elementem zdalnego nauczania? Co chętnie zachowałabyś na przyszłość?

DOMINIKA PIKALSKA Zdecydowanie jest to swoboda ubioru. Nigdy nie lubiłam tej szkolnej rewii mody, makijaży. Teraz nie muszę tego robić, „stroję się” tylko na spotkania ze znajomymi. Zdecydowanie chciałabym, aby tak pozostało.

MAŁGORZATA GASIK À propos spotkań, świat nastolatków to nie tylko szkoła. Jak bardzo zmieniło się wasze życie? Czego najbardziej Ci brakuje? Czego, z powodu pandemii, nie da się już powtórzyć?



DOMINIKA PIKALSKA Najbardziej brakuje mi wspólnych momentów z moją klasą – wycieczki, zielone szkoły czy choćby bal ósmoklasistów, który jest przypieczętowaniem nauki, pożegnaniem z koleżankami i nauczycielami. Od września będę uczyła się w liceum, zmienię środowisko, nawiążę nowe znajomości, będą zapewne wycieczki czy imprezy, ale to wszystko wydarzy się już z innymi ludźmi i w innym miejscu. Tego najbardziej żałuję.

MAŁGORZATA GASIK Pokolenie pandemii. Tak o was mówią. Co według ciebie ono oznacza?

DOMINIKA PIKALSKA Pokolenie pandemii to pokolenie doświadczone. Zostaliśmy zmuszeni do zmiany trybu nauki, nasze życie towarzyskie legło w gruzach. Nasi rodzice nie mieli takich problemów i w pełni korzystali z życia. Nas pandemia tego pozbawiła.

MAŁGORZATA GASIK Oby zatem wszystko szybko wróciło do normalności! Życzę powodzenia na egzaminie i stabilnej edukacji w liceum.

Dziękuję za rozmowę! ●



PAWEŁ FELCZAK – nauczyciel historii i wiedzy o społeczeństwie. 17 lat stażu pracy, 15 lat pracy w LO im. Władysława Jagiełły w Płocku. Wychowawca już kilku roczników. Zainteresowany zwłaszcza historią XX wieku.

WYWIADY „MERITUM”

Co z tą odpowiedzialnością?

Z **PAWŁEM FELCZAKIEM** ROZMAWIA MAŁGORZATA GASIK

Od lat postulujemy, aby uczeń przejął odpowiedzialność za proces uczenia się. Do tej pory bywało różnie – z wielu powodów łatwiej było realizować stare przyzwyczajenia niż rozbudzić autentyczną motywację do nauki, a to właśnie ona była i jest jednym z największych problemów dzisiejszej szkoły. Podczas pandemii świat edukacji stanął na głowie. Nauka *online* była okazją, by tę odpowiedzialność rozwijać i wzmacniać. Tymczasem nauczycieli i rodziców przeraził brak kontroli nad uczniami. Coraz wymyślniejsze formy testowania na pewno nie pomagały realizować tej potrzeby. Nauczyciele nie byli gotowi czy uczniowie są tak rozleniwieni? Według Pawła Felczaka, nauczyciela historii w Liceum Ogólnokształcącym im. Władysława Jagiełły w Płocku, jeśli ktoś naprawdę chciał, mógł wiele zyskać na edukacji zdalnej. Niestety, nie wszyscy byli na to gotowi...

MAŁGORZATA GASIK Właśnie trwają matury. Rok szkolny kończy się już za chwilę. Czy czuje się Pan zmęczony bardziej niż zwykle o tej porze?

PAWEŁ FELCZAK Nie, nie czuję się bardziej zmęczony. Był taki okres zmęczenia całą tą sytuacją – jesienią, kiedy zaczynał się *lockdown* i musieliśmy znów zacząć uczyć się zdalnie, ale to już minęło. Teraz czuję normalne zmęczenie, takie jak każdego

roku, kiedy trzeba wystawiać oceny, wypisywać świadectwa, są zebrania rady pedagogicznej czy spotkania z rodzicami.

MAŁGORZATA GASIK Pytam o Pana samopoczucie, ponieważ z badań, które dotychczas przeprowadzono na temat edukacji zdalnej, wynika, że stres i wypalenie zawodowe znacząco osłabiły kondycję psychiczną nauczycieli w czasie pandemii. Subiektywnie czują oni, że ponieśli największe koszty psychofizyczne. Co Pan o tym sądzi, z czego to zmęczenie może wynikać?

PAWEŁ FELCZAK Zastanawiam się, czy w większości przypadków to zmęczenie psychiczne nie jest mylone z fizycznym, z ciągłym siedzeniem przed komputerem, brakiem kontaktu fizycznego z ludźmi. Domyślam się też, że zmęczona może być pewna grupa nauczycieli, zwłaszcza tych z dłuższym stażem pracy, którzy musieli zmienić sposób nauczania, do którego byli przyzwyczajeni. Nagle musieli poznać nowe technologie, komunikować się z uczniami przez różne platformy, np. Teams. Nauczanie zdalne wymaga nieustającego doskonalenia i szukania różnych, skutecznych metod i programów pomagających przekazywać wiedzę. Gdyby sytuacja trwała dłużej, z pewnością wszyscy bylibyśmy już oswojeni z nowinkami technologicznymi, przyzwyczajeni do tej formy pracy. Uczniowie również.

WYWIADY „MERITUM” CO Z TĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ?

MAŁGORZATA GASIK Skoro wspomniat Pan o młodych ludziach, chciałabym zapytać o tak zwanych znikających uczniów oraz tych, nad którymi nauczyciel nie ma kontroli. Z badań wynika, że jest to spora grupa. Jak sytuacja wyglądała w Pana klasie?

PAWEŁ FELCZAK Faktycznie były takie osoby. Jednak w tym momencie pojawia się pytanie, co z tą odpowiedzialnością, o której od tylu lat mówimy? O tym, że to uczeń powinien przejąć odpowiedzialność za proces uczenia się. Teraz był właśnie czas, kiedy mogliśmy zrealizować tę potrzebę. Dlaczego zatem nauczyciele alarmowali, że nie mieli kontroli nad uczniami? W czasie edukacji zdalnej uczniowie mieli wiele swobody. Czy skorzystali z szansy na przejęcie odpowiedzialności, pokażą choćby wyniki matur. Kiedy mieliśmy ich nauczyć odpowiedzialności, jeśli nie teraz?

MAŁGORZATA GASIK Stuszną uwagę. Z jednej strony o odpowiedzialności mówimy od lat, a z drugiej stosowane były coraz bardziej wymyślne sposoby na kontrolowanie i egzekwowanie przekazywanej wiedzy, nad którymi załamywali ręce specjaliści i rodzice. Co mogło być przyczyną tej silnej potrzeby kontroli: nasze doświadczenie z czasów, gdy sami byliśmy uczniami czy totalny brak zaufania?

PAWEŁ FELCZAK W naszej edukacji brakuje konsekwencji. Bardzo chcielibyśmy, aby uczniowie byli odpowiedzialni, ale z drugiej chyba wszyscy mamy świadomość, że nam samym trudno jest dobrowolnie zrobić coś, czego nie chcemy lub nie lubimy. Człowiek jest z natury leniwy. Może w tym momencie trochę zaprzeczam swojej poprzedniej odpowiedzi, ale przyznam, że powiedziałem to z lekką ironią – tyle mówimy o odpowiedzialności, a kiedy przychodzi doskonały moment na jej wdrożenie, krzyczymy, że to nie działa, że nie ma nad uczniami kontroli. Musimy jednak pamiętać, że są tego pewne przyczyny – młodzi ludzie mają dużo łatwiej w życiu niż nasze pokolenie. Wielu z nich nie musi „walczyć” o wiele rzeczy, choćby zbierając butelki, by mieć kieszonkowe. Rodzice wiele im zapewnijają, a to też bardzo rozleniwiła.

MAŁGORZATA GASIK Zapytam zatem, jak wyglądała w Pana klasie nauka zdalna? Uczniowie włączali karnie kamery i uczestniczyli w każdej lekcji czy wprost przeciwnie, byli jednak rozleniwieni?

PAWEŁ FELCZAK Jeśli chodzi o włączone kamery na lekcji, muszę powiedzieć, że jeśli wszyscy, czyli 36 osób (a tyle miałem w klasie) włączyłoby swoje kamery, mój Internet stałby się niewydolny, dlatego nie było takiego obowiązku. Natomiast jeśli chodzi o mój sposób pracy, dużo się nie zmieniło. Zawsze używałem prezentacji i filmów jako środków wspomagających nauczanie. Teraz również mogłem to wykorzystać, nawet w większym zakresie. Gorzej było ze sprawdzeniem wiedzy, nie wszyscy chcieli współpracować. Podczas nauki stacjonarnej łatwiej mogłem wyegzekwować odpowiedź, teraz niestety nie, bo ktoś na przykład powiedział, że nie działa mu mikrofon. Miałem 35 minut na realizację lekcji, a nie 45, więc nie mogłem wnikać w tę sytuację. Jednak muszę podkreślić, że wielu uczniów mogło bardzo dużo zyskać na edukacji zdalnej. Wystarczyło chcieć.

MAŁGORZATA GASIK Według psychologów, po pierwszym zachwycie zdalną edukacją wiosną zeszłego roku nastąpił znaczący regres, jeśli chodzi o podejście uczniów do tego typu nauki. Apatia, zniechęcenie, brak wiary w siebie zdominowały ich postawy, a najczęściej zadawanym pytaniem było „po co?”. „Po co to wszystko robić, już mi się nie chce...”. Czy widział to Pan wśród swoich uczniów?

PAWEŁ FELCZAK Uczyłem tylko jedną klasę maturalną i akurat wśród tych uczniów nie zauważyłem takiego problemu. Była wprawdzie jedna osoba, która miała problem z nauką zdalną, ale była to ewidentnie konsekwencja niedopilnowania przez rodziców. A skoro o nich wspomniatam, mam wrażenie, że dopiero teraz, podczas edukacji zdalnej, zauważyli, jak wiele od nich zależy; może mniej w szkole ponadpodstawowej, ale w młodszych klasach bardzo. Moja żona pracuje w szkole podstawowej, tam dokładnie widać, kiedy rodzice pracują ze swoimi dziećmi. Wielu miało świadomość, że trzeba zainwestować czas we wspólną

PAWEŁ FELCZAK • MAŁGORZATA GASIK

naukę. Zorientowali się, że dotychczasowe scedowanie wszystkiego na szkołę i nauczycieli było mało poważne, niestety tak często się zdarzało. I nie mówię tutaj o rodzinach niewydolnych wychowawczo. Rodzice byli wykształceni, zasobni, a często po prostu nie widzieli takiej potrzeby. Natomiast wracając do maturzystów, widziałem u nich autentyczną chęć do pracy – uczestniczyli w lekcjach, chcieli jak najwięcej zyskać.

MAŁGORZATA GASIK Jakie według Pana są pozytywne aspekty edukacji zdalnej? Wielu nauczycieli i uczniów zwraca na przykład uwagę na to, że zaoszczędzili mnóstwo czasu na dojazdy do szkół, a nauczanie można było prowadzić w przystępnym szlafroku. Co w Pana przypadku było najlepszym elementem edukacji *online*?

PAWEŁ FELCZAK To, że uczniowie zawsze mogli uczestniczyć w zajęciach, nawet jeśli trochę gorzej się czuli. Wiedza i materiały do nauki były bardziej dostępne. Korzystając z zasobów internetowych, mogłem im przekazać więcej informacji, co nie zawsze udawało się przy nauce stacjonarnej. Jeśli tylko ktoś chciał, mógł z tego wszystkiego korzystać. Faktycznie nie było również problemu z dojazdem czy brakiem skupienia, jeśli ktoś na przykład był zakwaterowany w internacie.

MAŁGORZATA GASIK Co według Pana bezprowrotnie przypadło w życiu maturzystów? Czego nie mieli okazji doświadczyć?

PAWEŁ FELCZAK Trzecia klasa zawsze była najbardziej żyta lub były w niej największe podziały, ale zawsze był to czas, aby wzmocnić i utrwalić przyjaźnie, często na całe życie. Poza tym nie mieli studniówki, rzeczy może trywialnej, ale przecież każdy z nas zapamiętuje ten bal jako wkroczenie w dorosłość. Pandemia im to wszystko odebrała.

MAŁGORZATA GASIK Wszyscy mamy nadzieję, że we wrześniu tradycyjnie rozpoczniemy rok szkolny i będziemy kontynuować stacjonarną naukę w szkołach. Z czym, według Pana, będą musieli zmagać się nauczyciele i uczniowie? Jakie konsekwencje wywołał czas zdalnego nauczania i izolacji społecznej?

PAWEŁ FELCZAK Pod względem wiedzy i nauki nie wszyscy byli odpowiedzialni, spora część uczniów nie dała z siebie wszystkiego, więc będą braki w materiale, nie wszystko da się nadrobić na fakultetach. Zastanawiam się również, jak młodzież odnajdzie się z powrotem w szkole – hałas, trudności w skupieniu się w pracy w klasie – to mogą być ich problemy. Ale z drugiej strony, może będzie wprost przeciwnie, może pojawi się entuzjazm, będą bardziej chętni do nauki i nasze okażą się będą bezpodstawne? Na to liczę!

MAŁGORZATA GASIK Chciałabym, abyśmy zakończyli tę rozmowę optymistycznie, próbując zapamiętać przede wszystkim to, co było inspirujące i pozytywne w czasie pandemii. Czy jest coś, co z czasów edukacji zdalnej „zainstaluje” Pan w swojej pracy z uczniami w przyszłym roku szkolnym? Czy sądzi Pan, że przez pryzmat izolacji bardziej docenimy czas spędzony razem w szkole?

PAWEŁ FELCZAK Na pewno pozostawię nauczanie zdalne dla dodatkowych spotkań, na przykład przed maturą, popołudniami, aby jak najlepiej przygotować swoich uczniów do egzaminu. Poza tym mam wiele materiałów, które opracowałem podczas edukacji zdalnej i które z powodzeniem będę mógł stosować w szkole stacjonarnej. Mam też nadzieję, że docenimy czas spędzony razem i w zakresie życia społecznego nastąpią zmiany. Czasami były na przykład problemy z organizowaniem wycieczek czy spędzeniem czasu nie tylko w ławkach, ale na przykład w muzeum czy w teatrze. Liczę na to, że teraz będzie łatwiej, bo wszyscy będą mieć świadomość, jak ważna jest integracja klasowa i społeczne więzi.

Dziękuję za rozmowę! ●

WYWIADY „MERITUM”

Non-stop siedzieć przed komputerem to trochę słabo

Z **ZOFIĄ DELĄG** ROZMAWIA MARTA MATUSZEWSKA



Czy wszyscy przeczytali tytuł? Zapamiętajmy te słowa, zanim znów, po powrocie do normalności, nie będziemy mogli „odlepić” naszych dzieci od ekranów laptopów i będziemy desperacko prosili choć o chwilę zabawy na dworze.

Wywiad z Zofią Deląg z klasy IIIb Szkoły Podstawowej nr 1 w Ciechanowie przeprowadziliśmy w maju, po kilkumiesięcznych doświadczeniach z nauką hybrydową i tuż po tym, gdy zapadła decyzja o powrocie do nauki stacjonarnej. Co na to Zosia? Jak ocenia naukę *online* i czy chciałaby wrócić do szkoły, którą zna sprzed pandemii?

MARTA MATUSZEWSKA Hybrydowe nauczanie. Według mnie brzmi to trochę tak, jak gdyby wielki smok o pięciu głowach uczył małe dzieci czytać i pisać. A tobie z czym się kojarzy?

ZOFIA DELĄG Hybrydowe nauczanie to taka mieszana forma nauki, kiedy raz się idzie do szkoły, raz uczy się w domu; łączy się przez Internet i uczy się różnych rzeczy.

MARTA MATUSZEWSKA Kiedy jest lepiej – gdy widzisz swoją Panią i kolegów w okienku w laptopie czy gdy uczysz się w „normalnej” szkole, takiej z lekcjami i dzwonkiem?

ZOFIA DELĄG • MARTA MATUSZEWSKA

ZOFIA DELĄG Wolę się uczyć w „normalnej” szkole, takiej z lekcjami i dzwonkiem. Głównie dlatego, że tak łatwiej się uczyć, bo tak ciągle siedzieć przed komputerem, to już czasem ma się tego dosyć. No i fajnie jest widzieć panią, koleżanki i kolegów.

MARTA MATUSZEWSKA Jak wygląda zdalna szkoła u Ciebie w domu? Opisz swój typowy dzień.

ZOFIA DELĄG Zwykle wstaję, ubieram się i ścielę łóżko, włączam komputer i łączę się przez Internet, no i potem się uczymy. W międzyczasie też jem śniadanie. Lekcje trwają do 12.00-13.00, potem odrabiam lekcje samodzielnie, jak jest coś krótkiego i łatwego, czasami piszę z koleżankami i kolegami, czasami łączę się z nimi *online*. Potem mama wraca z pracy,jemy obiad i odrabiam resztę zadań domowych.

MARTA MATUSZEWSKA Czego najbardziej nie lubisz w czasie zdalnych lekcji? Co ci przeszkadza?

ZOFIA DELĄG Tak naprawdę często jest coś takiego, że ktoś przeszkadza albo panią też „zacina” czasem. Część nie słucha, przeszkadza, coś mówią, śpiewają, zajmują się czymś innym. Jest też chtëpiec, który ma jakiś dziwny mikrofon, wkłada go do buzi i tak strasznie słabo go słychać, wszyscy mówią, że nic a nic go nie słychać. Czasami zapominają wyłączyć mikrofon i straszny szum jest. I ciągle się powtarza to, co jedna osoba powie.

MARTA MATUSZEWSKA Co najbardziej podoba ci się podczas zdalnego nauczania? Wiele dzieci mówi na przykład, że cieszą się, kiedy nie muszą tak rano wstawać...

ZOFIA DELĄG Ogólnie tak, nie trzeba tak rano wstawać, ale podoba mi się też to, że są trochę krótsze te lekcje, bo tak non-stop siedzieć przed komputerem to też trochę słabo jest... No i ogólnie więcej rozmawiamy, mamy dłuższe przerwy.

MARTA MATUSZEWSKA Słyszałam niedawno taką historię – podczas jednej z lekcji zdalnych, na umówiony sygnał wszystkie dzieci narzuciły na siebie prześcieradła i udawały duchy. Pani bardzo się przestraszyła, ale potem powiedziała, że to było naprawdę zabawne. Teraz cały czas to wspominają. Czy podczas zdalnych lekcji wy też robicie jakieś małe psikusy? Coś zabawnego się wydarzyło?

ZOFIA DELĄG Często się większość wygłupia, jakieś dziwne rzeczy robią, śmieszne pytania zadają i pani wiele razy mówi, na której stronie trzeba otworzyć podręcznik, a za jakiś czas ktoś pyta, na której stronie mamy otworzyć i pół lekcji mija na tłumaczeniu... No i pani coś tłumaczy ważnego, a ktoś pyta, czy może wyjść do łazienki. A czasem też na przerwach niektórzy mówią: „Muszę wyjść, bo mama dzwoni domofonem i muszę jej otworzyć drzwi” albo: „Muszę nastawić wodę na herbatę” w środku lekcji.

MARTA MATUSZEWSKA Czy chciałbyś już na stałe wrócić do szkoły, czy lubisz, kiedy czasem zostajecie w domu i uczycie się zdalnie?

ZOFIA DELĄG Moim zdaniem lepiej uczyć się normalnie w szkole, bo większość wyłącza kamerki i nie widzimy się. Najlepiej widzieć się w realu, lepiej można wytłumaczyć, można napisać na tablicy, pani lepiej może sprawdzić na przykład, czy coś umiemy.

MARTA MATUSZEWSKA Czyli ucieszyła Cię ta wiadomość, że wracacie do nauki stacjonarnej?

ZOFIA DELĄG Tak, bardzo. Bo ciągle siedzieć przed komputerem to jest słabo. Fajnie jest spotkać się z koleżankami i kolegami, pogadać sobie na przerwach.

MARTA MATUSZEWSKA Czyli nie chciałabyś już wracać do nauki *online*?

ZOFIA DELĄG No raczej nie.

Dziękuję za rozmowę! ●

IWONA SOBÓTKO – dyrektor Szkoły Podstawowej w Podgórzu, nauczyciel przyrody i edukacji wczesnoszkolnej. Związana zawodowo z placówką od 1987 roku.



WYWIADY „MERITUM”

Jak panować nad sytuacją, nad którą nikt nie panuje?

Z **IWONĄ SOBÓTKO** ROZMAWIA MAŁGORZATA GASIK

Przewrotny tytuł rozmowy z Iwoną Sobótko, dyrektorem Szkoły Podstawowej w Podgórzu, nauczycielem przyrody i edukacji wczesnoszkolnej, ma swój sens: w czasie kolejnych fal pandemii przeplatanych względny okresami pozornej stabilizacji, tak naprawdę nikt nie był w stanie przewidzieć, co wydarzy się za miesiąc. Zatem, jak w takich warunkach: zakazów, nakazów, ograniczeń, luzowania, kolejnych rozporządzeń i zarządzeń, kierować pracą szkoły? Jak zapanować nad emocjami nauczycieli, rodziców i dzieci? *Tu nie było miejsca na emocje. To było po prostu zadanie do wykonania* – taki kurs obręła nasza Rozmówczyni. Zapewne pod tymi słowami podpisałoby się wielu dyrektorów szkół...

MAŁGORZATA GASIK Gdyby miała Pani ocenić mijający rok szkolny w kontekście bogactwa emocji, które towarzyszyły zarówno Pani, jak i nauczycielom z Pani szkoły, ile by Pani wskazała w skali od 1 do 10? Jakie najczęściej były to emocje?

IWONA SOBÓTKO Nikt nie był przygotowany na powszechne kształcenie na odległość. Z punktu widzenia psychologicznego to była bardzo trudna sytuacja. Gdybym zatem miała określić poziom na skali, ze względu na bogactwo emocji, jakie towarzyszyły tej zmianie, byłoby to maksymalnie 10. Na początku doświadczaliśmy huśtawki emocji, z przewagą tych negatywnych. Marzec i kwiecień zeszłego roku był

pełen niepewności i lęku. Przy czym niepewność dotyczyła przede wszystkim pola zawodowego, nie mieliśmy narzędzi do pracy zdalnej ani wymaganych w tym czasie kompetencji cyfrowych. Baliśmy się o rodzinę, współpracowników i nas samych. Po roku z pewną nieśmiałością pojawiła się satysfakcja, że przezwyciężyliśmy te trudności, że choć były rzeczy, które nie zostały zrobione tak, jak powinny, coś nam się jednak udało. Udało nam się wdrożyć nauczanie zdalne bez konfliktów. Oczywiście była obawa, czy uczniowie zrozumieją to, co chcemy im przekazać. Pojawiała się złość na siebie: dlaczego nie umiem tego, co teraz jest niezbędne do pracy? W jaki sposób mam to robić? Czy to, co robimy, jest już nauczaniem zdalnym, czy jeszcze nie? Czy znaleziony w sieci i wystany dzieciom przez elektroniczny dziennik materiał jest formą nauki zdalnej? Wielu nauczycieli miało takie wątpliwości. Poza tym pojawiało się zdenerwowanie, wspomniana huśtawka nastrojów, przemęczenie, również po stronie dzieci. Tak było w ubiegłym roku szkolnym. Teraz to zmęczenie ma trochę inną postać. Jednak wtedy zdecydowanie przeważały emocje negatywne.

MAŁGORZATA GASIK A obecnie? Jakie one są? Jest więcej optymizmu?

IWONA SOBÓTKO Teraz jesteśmy spokojniejsi, odrobiliśmy pracę domową na tyle, na ile w małej wiejskiej szkole, liczącej 100 uczniów, mogliśmy wdrożyć i przygotować się do pracy zdalnej. Obecnie przyjmujemy, że w tej samej skali będzie to 8.

IWONA SOBÓTKO • MAŁGORZATA GASIK

Teraz zastanawiamy się, jak zorganizować powrót dzieci do szkoły, jak one się w niej odnajdą.

MAŁGORZATA GASIK Wszyscy się tego obawiamy! Z drugiej jednak strony może się okazać (na co liczę), że dzieci naturalnie wejdą w tę popandemiczną rzeczywistość i nasze lęki będą bezpodstawne...

IWONA SOBÓTKO Myślę, że tak będzie. Razem z nimi będziemy starali się tak wszystko przygotować i zorganizować, aby jak najlepiej odwrócić tę sytuację, z którą mieliśmy od czynienia przez ostatnie 1,5 roku. Będziemy się zastanawiać, co zrobić, by dzieci nie bały się wrócić do szkoły, bo o takich obawach słyszałam. Najpierw były pytania, kiedy wrócimy do szkoły, teraz słyszę „ojej, dzieci się boją!”. Moim zdaniem uczniowie obawiają się przede wszystkim strony dydaktycznej, a nie emocjonalnej. Dlaczego tak się dzieje? Możemy się tylko domyślać. W naszej szkole zrobimy wszystko, żeby do tego nie dopuścić.

MAŁGORZATA GASIK Wróćmy jeszcze na chwilę do edukacji zdalnej. Nieprzewidywalność – to jedno z najczęściej pojawiających się określeń w jej kontekście. Jak w warunkach, w których tak naprawdę nikt nie był w stanie przewidzieć, co się wydarzy za miesiąc, organizować pracę szkoły?

IWONA SOBÓTKO To trudne pytanie. Sama zastanawiam się teraz, jak my to wszystko zorganizowaliśmy. Nieprzewidywalność rzeczywiście była najtrudniejsza. Niezależnie od tego, czy była to szkoła wiejska, czy miejska, czy było w niej mało, czy dużo osób. Wszyscy zderzyliśmy się z nową rzeczywistością. Z jednej strony były zakazy, nakazy, rozporządzenia, wytyczne, z drugiej oczekiwanie, że od razu stworzymy idealne rozwiązania. Co może w takiej sytuacji dyrektor? Uważam, że głównym źródłem sukcesu są relacje w gronie pedagogicznym, zatem współpracę opieram na zaufaniu i zaangażowaniu. Moje decyzje zawsze były konsultowane z grupą nauczycieli – specjalistów w swojej dziedzinie. Byłam z nimi w stałym kontakcie. Konsultacje z uczniami i rodzicami prowadzili wychowawcy. Tu nie było miejsca na emocje. To było po prostu zadanie do wykonania.

MAŁGORZATA GASIK W którym momencie poczuła Pani, że panuje nad sytuacją? A może nie było jeszcze takiego momentu?

IWONA SOBÓTKO Nad sytuacją chyba nikt nie panuje. W ubiegłym roku szkolnym, tak jak już wspomniałam, nie czułam satysfakcji z organizacji kształcenia na odległość i generalnie z tego, co zadziało się w szkole. Słabą stroną był duży wachlarz narzędzi, z których korzystali nauczyciele, bo takie były wskazania. Poza tym doskwierało nieprzygotowanie sprzętowe, brak umiejętności obsługi, brak wsparcia, przeciążenie związane z ilością opracowywanej dokumentacji, ponieważ nikt z dotychczasowej dokumentacji nas nie zwolnił, a pojawiała się ciągle nowa. Do tego wątpliwości, czy to, co robimy, to nadal nauczanie zdalne. Okres wakacji był czasem poszukiwań: kursy, szkolenia, zacieśnianie współpracy z dyrektorami sąsiednich szkół. W nowy rok szkolny weszliśmy przygotowani. Wypracowaliśmy jednolite metody pracy, zasady i wskazania. Nauczyciele mogli również się doskonalić, co nie było łatwe, bo wszystko odbywało się zdalnie. Komputer przestał być w tym czasie dobrym przyjacielem. Jednak byłam już spokojniejsza, oczywiście nie spokojna całkowicie, ponieważ mój spokój trwał do kolejnego rozporządzenia. Wtedy huśtawka zaczynała się od nowa, trzeba było ponownie dostosować się do nowych wskazań.

MAŁGORZATA GASIK Wiele osób, nie tylko polityków, ale też lekarzy i ekspertów uważa, że wrześniowy powrót wszystkich dzieci do szkół był przyczyną kolejnych fal pandemii. Te decyzje rzeczywiście były trudne, bo z jednej strony bardzo chcieliśmy, aby dzieci normalnie się uczyły, ale z drugiej było ogromne ryzyko. Jak w Pani szkole na te decyzje reagowali nauczyciele, rodzice?

IWONA SOBÓTKO Zdecydowana większość uważała, że nauczane stacjonarne jest lepsze, chociaż były osoby, które miały obawy. Staraliśmy się wszystkich uspokajać. Jeżeli faktycznie jakiś rodzic bardzo bał się wystać dziecko do placówki, pozwoliliśmy mu decydować samodzielnie.

WYWIADY „MERITUM” JAK PANOWAĆ NAD SYTUACJĄ, NAD KTÓRĄ NIKT NIE PANUJE?

MAŁGORZATA GASIK Jak układała się współpraca z radą pedagogiczną? Edukacja zdalna była nową sytuacją dla wszystkich, domyślam się, że na tym polu również było wiele emocji. Jaki obrała Pani kurs?

IWONA SOBÓTKO Życzyłabym wszystkim takiej rady pedagogicznej, jak nasza. Oczywiście, że były obawy. Nie wierzę, że gdzieś się nie pojawiały. Kurs, jaki ja obrałam, to rozmowy. Nigdy nie powiedziałam – radźcie sobie sami! Zawsze były sposoby na rozwiązanie problemu i różne wyjścia, czasem musieliśmy wybrać mniejsze zło. Obdarzam nauczycieli zaufaniem i wiem, że to, co robią, jest dobre dla uczniów. Mogę liczyć na wiele osób, zapewne na większość, gdyby była taka potrzeba. Bardzo ważna jest dla mnie współpraca, szacunek, integracja środowiska szkolnego, a przede wszystkim praca zespołowa, czyli liczą się nie tylko moje indywidualne decyzje, lecz konsultacje ze specjalistami.

MAŁGORZATA GASIK Czy w Pani szkole zauważalne było zjawisko znikających uczniów? Czy nauczyciele zgłaszali brak kontroli nad uczniami?

IWONA SOBÓTKO Nasza szkoła jest niewielka, liczy 100 uczniów, więc zjawisko znikających dzieci nie jest mi znane. Natomiast jeśli chodzi o brak kontroli, kluczowa jest organizacja procesu lekcyjnego. Kiedy nauczyciel jest tylko wykładowcą, to zjawisko może mieć miejsce. Natomiast kiedy dzieci są włączone w aktywność, to z każdym uczniem mamy kontakt. Poza tym opracowaliśmy system informowania o nieobecnościach – kiedy się zdarzały, nauczyciel najpierw informował wychowawcę i to on dowiadywał się od rodziców, jaka była przyczyna. To były bardzo rzadkie sytuacje. Natomiast pojawiały się problemy z Internetem, na naszym terenie nie mamy światłowodu. Zatem to, czy uczeń nie udzielał odpowiedzi na pytanie nauczyciela, wynikało z braku połączenia czy z obawy przed złą oceną, było trudne do ustalenia. Zdarzały się sytuacje, kiedy niektórzy uczniowie bali się odpowiadać na forum klasy. Ustaliśmy zatem zasadę – lekcja przed ekranem trwa 30 minut, pozostałe 15 minut pozostawiliśmy na samodzielną pracę ucznia,

w tym indywidualny kontakt nauczyciela z uczniem. To było jedno z rozwiązań, które wypracowaliśmy.

MAŁGORZATA GASIK Czy według Pani uczniowie odebrali lekcje z odpowiedzialności? Czy są gotowi na to, aby odpowiadać za swój proces uczenia się? Od lat postulujemy zwiększenie odpowiedzialności uczniów w tym zakresie.

IWONA SOBÓTKO Nauczanie zdalne na pewno było lekcją odpowiedzialności. Czy dobrze została zrealizowana, trudno teraz powiedzieć. Czy to, co robili podczas nauki zdalnej uczniowie, przyniesie owoce, zależy od nas, nauczycieli – jak wykorzystamy wypracowaną aktywność uczniów po powrocie do nauki stacjonarnej? czy pozwolimy im na samodzielną pracę, czy wrócimy do spikerowania: ja przekażę materiał – ty zapamiętaj? Nie byliśmy przygotowani na edukację zdalną, dlatego nie można powiedzieć, czy uczniowie przejęli odpowiedzialność. Uczenie się jest procesem, który trwa wiele lat, jestem zatem ostrożna w ocenie. Natomiast mogę powiedzieć, że nauczanie zdalne było pierwszym krokiem w tym kierunku.

MAŁGORZATA GASIK Dlaczego według Pani tak trudno przekazać odpowiedzialność w ręce uczniów? Powodem są nasze przekonania wyniesione z dzieciństwa czy nadmierna troska o dzieci? Bez nas przecież sobie nie poradzą, zatem usuwamy piasek spod ich stóp, zabierając w ten sposób motywację do samodzielności.

IWONA SOBÓTKO Tak, zgodzę się. W przypadku szkoły musimy wrócić do tego, jak zostaliśmy przygotowani do wykonywania zawodu nauczyciela oraz zwrócić uwagę, jakie wymagania są stawiane przed nauczycielem przez zarządzających oświatą. Niekorzystny wpływ ma też system testowania. Dopóki dominują rankingi, dopóki będziemy rozliczani z wyników bez względu na to, jaka to jest szkoła i dopóki placówki będą oceniane, postugując się tylko danymi z dokumentacji, to tę odpowiedzialność uczniów trudno będzie wdrożyć. Podczas edukacji zdalnej część dzieci odrobiła lekcję samodzielności i wróca do nas z nowymi umiejętnościami, ale to jest

IWONA SOBÓTKO • MAŁGORZATA GASIK

tylko niewielka grupa. Oni wiedzą, że zainwestowana w naukę praca zaowocuje, również wychowawczo. Ale musimy pamiętać, że na tę sytuację wpływ ma wiele czynników, w tym sytuacja rodzinna i podejście rodziców do procesu uczenia się.

MAŁGORZATA GASIK Skoro mówimy o rodzicach: czy zgłaszali problemy w związku z formą prowadzonej nauki – hybrydową, zdalną? Jakie najczęściej pojawiały się kłopoty?

IWONA SOBÓTKO Jeśli chodzi o rodziców, właśnie oni lekcje odpowiedzialności odrobili doskonale, zwłaszcza rodzice dzieci klas młodszych. Ewentualne problemy dotyczyły tylko sprzętu lub Internetu. Muszę jednak przyznać, że były problemy wiosną zeszłego roku i dotyczyły ilości materiału, który był przekazywany przez nauczycieli. Tak bardzo chcieli oni wszystkiego nauczyć, że zwyczajnie zbyt dużo pracy serwowali uczniom. Pracowaliśmy wtedy z pomocą dziennika elektronicznego, materiały były wysyłane na konta uczniów i rodziców, którzy nie traktowali tego jednak jako pracy na lekcji, ale jako pracę domową. To rzeczywiście był problem, z którym mierzyliśmy się na początku pandemii. Przeciążenie pracą to była największa trudność na tamtym etapie. Od września wprowadziliśmy platformę do prowadzenia lekcji na żywo, więc te kłopoty zniknęły. Jak wynika z rozmów, dzieci spędzają bardzo dużo czasu *online* poza lekcjami, na przykład na rozmowach z rówieśnikami, co w czasie izolacji było jedyną możliwością ich kontaktu. Nadużywanie technologii cyfrowej to był drugi problem, z którym również musieliśmy się zmierzyć.

MAŁGORZATA GASIK Jakie organizowaliście formy wsparcia nauczycieli, uczniów, rodziców?

IWONA SOBÓTKO Przede wszystkim utrzymywaliśmy stały kontakt między sobą, uczniami i rodzicami, informowaliśmy ich na bieżąco o tym, co się dzieje w szkole. Nauczyciele mieli możliwość udziału w darmowych formach doskonalenia zawodowego, finansowaliśmy również niektóre szkolenia. Wykorzystywaliśmy także formy wsparcia dla rodziców i uczniów, które były oferowane przez ministerstwo. Niestety, w tym roku nie mieliśmy

w szkole pomocy psychologicznej i tylko ¼ etatu pedagoga, który udzielał wsparcia w miarę możliwości. Nauczyciele mieli zapewnione wsparcie w postaci sprzętu i przestrzeni do pracy, ponieważ była grupa nauczycieli, którzy nie wyobrażali sobie pracy w domu, więc przychodzili do szkoły. Mieli wybór.

MAŁGORZATA GASIK Czy jest coś, co Panią zaskoczyło pozytywnie podczas edukacji zdalnej, co z powodzeniem można zastosować w przyszłym roku szkolnym, niezależnie od tego, w jakiej formule będzie realizowany?

IWONA SOBÓTKO Nie prowadziliśmy jeszcze rozmów z radą pedagogiczną na temat tego, co możemy wdrożyć, to dopiero przed nami. Patrząc jednak na to, co się działo, bardzo ważną rzeczą jest przełożenie aktywności z nauczyciela na ucznia. Uczeń otrzymuje wskazówki w ramach oceniania kształtującego, które stosujemy w naszej szkole, i to on jest aktywny, nauczyciel przestaje być spikerem. Na pewno będziemy starali się wykorzystać rozwinięte kompetencje cyfrowe nauczycieli, na przykład w sytuacji, gdy uczeń z jakiegoś powodu musi być dłużej nieobecny w szkole, zapewnimy mu możliwość udziału w lekcji. Poza tym warto moim zdaniem wykorzystać wyniesione z edukacji *online* planowanie lekcji i czasu pracy. Musimy także zastanowić się, dlaczego uczniowie zazwyczaj bierni na lekcjach stacjonarnych, *online* byli bardzo aktywni. Bardzo cenne okazały się także umiejętności cyfrowe uczniów, które często były wyższe niż nauczycieli. To oni nam podpowiadali, gdzie trzeba kliknąć, żeby coś uruchomić, dawali wskazówki. Chciałabym, żeby te zdolności zostały wykorzystane. Warto także skoncentrować się na indywidualizacji pracy z uczniem.

MAŁGORZATA GASIK Oby zatem wszystko udało się wdrożyć i kolejny rok szkolny był spokojny i bardziej przewidywalny!

IWONA SOBÓTKO Tego właśnie życzę wszystkim: abyśmy mogli w końcu wrócić do spokojnej pracy i nauki.

Dziękuję za rozmowę! ●

TOMASZ KOŁODZIEJCZYK – psychoterapeuta, socjolog, wychowawca, współautor programu wychowawczo-profilaktycznego „Spójrz Inaczej”, pracuje w Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie i Poradni Profilaktyki, Leczenia i Terapii Uzależnień MONAR w Łodzi.



POWRÓT DO STACJONARNEGO NAUCZANIA – NA CO WYCHOWAWCA POWINIEN ZWRÓCIĆ UWAGĘ

TOMASZ KOŁODZIEJCZYK

Po wielu miesiącach nauki zdalnej uczniowie starszych klas wracają w maju do nauki stacjonarnej, początkowo hybrydowo, a potem już na stałe w szkole. Uczniowie w Polsce uczyli się zdalnie bardzo długo, czas tej nauki był jednym z najdłuższych w Europie. Z tego i innych powodów powrót ten nie jest łatwy i warto poświęcić mu trochę refleksji. W niniejszym tekście przedstawię kilka ważnych aspektów tego procesu, którego nikt jeszcze w historii polskiej edukacji nie przeprowadzał.

1. Sytuacja emocjonalna uczniów w czasie zdalnej edukacji

Z badań, które zostały przeprowadzane w 2020 roku, dotyczących samopoczucia uczniów w czasie zdalnej edukacji wynika, że:

- 48% badanych młodych mówi, że ich samopoczucie pogorszyło się w czasie pandemii,
- 20% badanych młodych twierdzi, że ich samopoczucie poprawiło się,
- 10% młodzieży przejawiało wyraźne symptomy stanów depresyjnych,

- 17% młodzieży ma nasilenie stanów depresyjnych (23% dziewcząt, 8% chłopców),
- trudności w zasypianiu ma 22% młodzieży (kilkanaście razy w miesiącu),
- 40% młodych ludzi ma rozregulowany cykl dobowy,
- 13% badanych wskazuje na pogorszenie sytuacji z rodzicami.

Wiemy, że z czasem wzrastała liczba młodych ludzi, którzy mieli nasilone objawy depresyjne. Równocześnie coraz większa liczba uczennic i uczniów zaczęła przyzwyczajać się do zdalnego nauczania i obawiać się powrotu do szkół i przejścia do nauczania stacjonarnej. Jako dobre strony nauczania zdalnego uczniowie wskazują na:

- możliwość późniejszego wstawania,
- niższy poziom stresu związanego z pytaniem i kontaktem z nauczycielami,
- niższy poziom stresu związany z trudnymi kontaktami rówieśniczymi.

TOMASZ KOŁODZIEJCZYK

Z kolei opisując swoje obawy związane z powrotem do szkoły i przejściem do nauczania stacjonarnego, młodzi ludzie wskazują najczęściej na:

- obawy związane ze sprawdzaniem na ocenę stanu wiedzy uczniów po zdalnym nauczaniu, sprawdzaniem zeszytów itd.,
- trudności związane z wcześniejszym wstawaniem, koniecznością siedzenia w ławkach itd.,
- obawy związane z reakcją rówieśników na ich wygląd (duża ich część ma poczucie, że wyglądają gorzej niż wcześniej, a to jest dla nich ważne),

- obawy związane z powrotem do relacji rówieśniczych, których się obawiają,
- niepokój związany z tym, że po powrocie do szkół szybko nastąpi powrót do zdalnego nauczania.

Przykładowa chmura słów utworzona przez uczniów na prowadzonych przeze mnie zajęciach w odpowiedzi na pytanie o ich emocje związane z przejściem do stacjonarnej edukacji wygląda następująco:

moje emocje związane z przejściem do stacjonarnej edukacji



Warto też zaznaczyć, że ze światowych badań dotyczących efektów zdalnej edukacji wiadomo, że:

- Szczególny spadek efektywności nauczania zauważono w środowiskach biednych. Z kolei nauczyciele uczący uczniów zamożnych i z prywatnych szkół częściej twierdzili, że nauczanie było skuteczne i zauważali, że uczniowie mieli dostęp do wymaganych urządzeń internetowych.
- Nauczyciele twierdzili, że w listopadzie 2020 roku opóźnienie w nauce wynosiło średnio dwa miesiące w stosunku do nauczania sprzed pandemii.
- Wydaje się, że utrata efektywności nauczania w systemie zdalnym jest powiązana z tym, jak długo szkoły były zamknięte, nawet krótkie przerwy w nauce ją opóźniały.
- Utrata nauki wydaje się wyższa w przypadku młodszych klas (1-3) w porównaniu z uczniami w klasach wyższych, np. 9-12.
- W szkołach, w których ponad 80% uczniów żyje poniżej granicy ubóstwa, utrata nauki wynosi średnio około 2,5 miesiąca, podczas gdy uczniowie w szkołach, w których ponad 80 procent gospodarstw domowych żyje powyżej granicy ubóstwa, uczniowie doświadczyli około 1,6 miesiąca utraty nauki.

POWRÓT DO STACJONARNEGO NAUCZANIA – NA CO WYCHOWAWCA POWINIEN ZWRÓCIĆ UWAGĘ

2. W tej sytuacji, myśląc o działaniach wychowawcy klasy, warto wyodrębnić kilka obszarów tych działań:

- a. **Rozmawianie z uczniami** o ich doświadczeniach i emocjach związanych ze zdalnym nauczaniem, izolacją od rówieśników i pandemią.
- b. **Odnajdywanie i wspieranie** tych uczniów, dla których doświadczenie izolacji było szczególnie traumatyczne.
- c. **Odbudowywanie poczucia wspólnoty** i bycia zespołem (bądź budowanie jej, jeśli nie było tego wcześniej).
- d. **Powtórne ustanowienie i wprowadzenie nowych zasad** dotyczących zachowania się i relacji w zespole klasowym, a także bezpieczeństwa w szkole.

Przyjrzyjmy się bliżej temu, jak mogą wyglądać działania wychowawców w tych obszarach.

- a. **Rozmawianie z uczniami** o ich doświadczeniach i emocjach związanych ze zdalnym nauczaniem, izolacją od rówieśników i pandemią.

Jak już pisaliśmy, dla niektórych uczniów ten czas był trudny, inni znosili go lepiej. Ważne, żeby móc opowiedzieć o nim, własnych przeżyciach, emocjach, zdarzeniach, może lękach. Rozmawianie z o tych doświadczeniach:

- pozwala powiedzieć o trudnych emocjach i sytuacjach,
- uwalnia dzieci od trudnych spraw,
- pozwala nam sprawdzić, którym dzieciom było szczególnie trudno,
- pokazuje wspólnotę doświadczeń.

Te rozmowy mogą odbywać się w klasie, kiedy wszyscy dzielimy się swoimi odczuciami, ale także w rozmowach indywidualnych. Pytania, które można zadać w takich sytuacjach, to:

- Z jakimi słowami i obrazami kojarzy ci się czas nauki zdalnej?
- Czego najbardziej brakowało ci podczas nauki zdalnego?
- Jakie były dobre strony zdalnej nauki?
- Czy i jak zmieniły się twoje relacje z rodzicami w tym czasie?
- Jak wyglądał twój typowy dzień podczas nauki zdalnej?
- W jaki sposób kontaktowałeś/teś się z koleżankami i kolegami z klasy?
- Co cię najbardziej zaskoczyło w tym czasie?
- Czego nowego dowiedziałeś/teś się o sobie i o swoich koleżankach i kolegach?
- Jaki był twój największy sukces w tym czasie?
- Czego dowiedziałeś/teś się o uczeniu się?
- Na co najbardziej się cieszyłeś/teś, myśląc o powrocie do szkoły?
- Czego się najbardziej obawiałeś/teś?

Oczywiście w tych rozmowach należy zadbować o bezpieczeństwo uczestników i nie przekraczać granic. Chodzi tutaj bardziej o zbudowanie przestrzeni, w której młodzi ludzie będą mogli opowiedzieć o swoich

TOMASZ KOŁODZIEJCZYK

doświadczeniach tyle, na ile są gotowi, niż drążyć te wspomnienia. Inicjowanie rozmów o czasie nauki zdalnej już teraz pozwoli łatwiej wrócić do tych przeżyć i doświadczeń później, jeżeli będzie taka potrzeba.

b. Wspieranie uczniów, którym szczególnie trudno jest wrócić do nauczania stacjonarnego.

W czasie nauczania zdalnego część uczniów wycofała się z życia edukacyjnego i rówieśniczego. Niektórzy z nich mają poczucie, że „zdziczeli, zgrubieli i zbrzydli”. Lęk przed powtórnym kontaktem z rówieśnikami, obawa przed wyzwaniem edukacyjnymi czy spotkaniem z nauczycielami jest czasami tak duża, że powoduje wycofanie się z kontaktów i silną niechęć powrotu do szkoły. Nie mamy zbyt dużego doświadczenia w tym, jak pracować z uczniami w takiej sytuacji, ale warto podejmować działania, żeby im pomóc. Nasze działania możemy zacząć od rozpoznania – którzy uczniowie w mojej klasie są zagrożeni. W tym rozpoznaniu mogą nam pomóc odpowiedzi na następujące pytania:

- Którzy uczniowie najczęściej opuszczali zajęcia *online*?
- Którzy uczniowie najczęściej nie wykonywali prac, o które prosiłaś/eś?
- Z którymi uczniami miałaś najmniej kontaktu w czasie nauki zdalnej?
- O których uczniach wiesz, że rzadko kontaktowali się z innymi uczniami w klasie?
- O których uczniach otrzymywałaś/eś niepokojące sygnały od rodziców albo innych uczniów?

- Którzy uczniowie z twojej klasy są najbardziej zagrożeni wykluczeniem cyfrowym?

W sytuacji gdy już zdecydujemy się na kontakt z tymi uczniami (lub ich rodzicami), możemy rozmawiać zarówno o ich obawach, jak i nadziejach związanych z powrotem do szkoły oraz o tym, w jaki sposób możemy pomóc, by ten powrót był mniej trudny.

c. Odbudowywanie wspólnoty i poczucia bycia razem

To chyba najważniejsze zadanie wychowawcy, z tych, które tutaj opisujemy. Po długim czasie nauki zdalnej, braku realnego kontaktu pomiędzy uczennicami i uczniami, wracają oni do szkoły i klasy, która już nie jest tym zespołem, którym była, kiedy rozstawali się jesienią. Warto więc odbudować poczucie tego, że jesteśmy wspierającym się zespołem, przy okazji pracując nad obawami uczniów, związanymi z powrotem do szkoły. W różnych szkołach powstają pomysły dotyczące tego, w jaki sposób zintegrować klasę w pierwszych dniach po powrocie. Te pomysły dotyczą przede wszystkim:

- pierwszego dnia w szkole z wychowawcą – kiedy nie ma innych zajęć, poza zajęciami integrującymi, wspólnym przypominaniem sobie, kim jesteśmy i powtórnym wprowadzaniem zasad obowiązujących w szkolnej społeczności,
- integrujących lekcji wychowawczych – w czasie których następują spotkania „każdego z każdym”,
- wspólnych wycieczek, które dają okazję do wspólnych dobrych przeżyć jednoczących zespół,

POWRÓT DO STACJONARNEGO NAUCZANIA – NA CO WYCHOWAWCA POWINIEN ZWRÓCIĆ UWAGĘ

- dużej ilości zadań do pracy w grupach, dzięki którym uczniowie łączą zagadnienia edukacyjne z przypominaniem sobie, na czym polega współdziałanie.

Jeśli w rozmowach z klasą chcemy wrócić do wspólnych doświadczeń współpracy w zdalnym nauczaniu, możemy wtedy używać takich przykładowych pytań:

- Jakie dobre sytuacje wydarzyły się pomiędzy wami w trakcie nauczania zdalnego i wakacji?
- Jak sobie nawzajem pomagaliście? (konkretne przykłady)
- Jakie wesołe sytuacje zdarzały się w tym czasie pomiędzy uczniami albo uczniami i wychowawcą? (tu należy zadbać o to, by nie urazić żadnej osoby z klasy),
- Czego nauczyliście się w tym czasie, jeśli chodzi o współpracę, wzajemną pomoc i dbanie o siebie nawzajem?
- Czego nowego (i dobrego) dowiedzieliście się o sobie i innych osobach z klasy?

W czasie zajęć integracyjnych szczególnie cenię takie, które wymagają bezpośredniego osobistego kontaktu pomiędzy uczniami. Przykładem takiej zabawy jest „Cebula”, której warunkiem jest takie zorganizowanie sytuacji, żeby każdy uczeń mógł spotkać się indywidualnie z każdym uczniem (np. siedząc w dwóch rzędach naprzeciwko siebie i po każdej kolejce przesuwając się o jedno miejsce). Uczniowie, siedząc naprzeciwko siebie, odpowiadają w ciągu minuty na wylosowane przez kogoś pytanie, a następnie zmieniają miejsce i w rozmowie z kolejną osobą odpowiadają na kolejne pytanie.

Przykłady pytań, których możemy użyć w takiej zabawie integracyjnej:

- Co cię najbardziej zdziwiło po powrocie do szkoły?
- Czego dowiedziałeś się o sobie w czasie nauki zdalnej?
- Co było najfajniejsze w czasie nauki zdalnej?
- Co w czasie nauki zdalnej było dla ciebie najtrudniejsze?
- Czy i jak zmieniły się twoje relacje z rodzicami w czasie nauki zdalnej?
- Czy i jak zmieniły się twoje relacje z innymi osobami z klasy w czasie nauki zdalnej?
- Co myślisz o wirusie COVID-19?
- Co widzisz dobrego w powrocie do szkoły? Powiedz też o tym, dlaczego.
- Czego się obawiasz w powrocie do szkoły? Powiedz też o tym, dlaczego.
- Co myślisz o nowych zasadach dbania o bezpieczeństwo w szkole?
- Jak, twoim zdaniem, rozwinie się dalej sytuacja z covidem?
- Czy twoim zdaniem atmosfera i relacje w klasie w tym roku szkolnym się polepszą czy pogorszą? Powiedz też o tym, dlaczego tak myślisz.

Uczniowie mogą także zadać wymyślone przez siebie pytania.

TOMASZ KOŁODZIEJCZYK

d. Powtórne ustanowienie nowych zasad

Powrót do szkoły to powrót do zasad, które w niej obowiązują, tych starych, ale także tych nowych, związanych z bezpieczeństwem. To także dobra okazja, żeby zastanowić się nad tym, w jaki sposób pracujemy w szkole z zasadami, w jaki sposób je wprowadzamy i jak wspieramy uczniów w ich przestrzeganiu. Myśląc o przypomnieniu i wprowadzaniu zasad w czasie przejścia do nauczania stacjonarnego, warto pamiętać o tym, że:

- przypominamy i omawiamy te zasady, które obowiązywały wcześniej,
- mówimy o nowych zasadach związanych z bezpieczeństwem,
- przedstawiamy zasady jako służące wspólnemu dobru, a nie pretekst do karania za ich nieprzestrzeganie,
- monitorujemy respektowanie tych zasad, zwracając przede wszystkim uwagę na działania uczniów przestrzegających omawiane zasady,
- odnawiamy kontrakt klasowy.

Proponuję, żeby każdą z zasad omówić (np. najpierw w małych grupach, a potem na forum klasy), używając na przykład takich pytań:

- Czemu służy ta zasada?
- Czy obowiązywała także w czasie nauki zdalnej?
- W jakich sytuacjach może wam być trudno jej przestrzegać?
- Jakie macie sukcesy w przestrzeganiu tej zasady?

3. Ważną stroną w tym procesie są nauczyciele,

którzy w tej sytuacji muszą sięgać do własnych zasobów (i je mieć), podczas kiedy ich emocje i obawy są podobne do uczniowskich. Dlatego zadbanie o dobrostan i dobre samopoczucie nauczycieli jest tutaj bardzo istotne, zarówno jeśli chodzi o ich indywidualne wsparcie, jak i pomoc w zorganizowaniu ich wzajemnego wspierania się.

Przejście do stacjonarnego nauczania może być ciekawym i dobrym doświadczeniem, zarówno dla uczennic, uczniów, jak i nauczycieli i dyrekcji szkoły. Może nas zbliżyć do siebie i sprawić, że relacje pomiędzy aktorami sceny szkolnej będą bliższe.

Zupełnie inną sprawą jest to, w jaki sposób wrócimy do edukacyjnego aspektu nauki stacjonarnej i na ile będziemy mogli wykorzystać to, co się działo do przemyślenia szkoły i procesu nauczania na nowo, z wykorzystaniem tych zmian, które zaszły w relacjach, jak i sposobie nauczania przez czas nauczania zdalnego. ●

DR MAJA ŁOŚ – psycholog, pedagog, socjoterapeuta, doktor nauk społecznych, trener programu „Archipelag Skarbów”, kierownik merytoryczny w projektach badawczych, nauczyciel akademicki w Wyższej Szkole Nauk o Zdrowiu, prowadzi w Bydgoszczy Gabinet Psychologiczny „PO-MOC”. Kontakt: losmajka@wp.pl



ANDRZEJ KOC – politolog, socjoterapeuta, trener programów: Szkoła dla Rodziców i Wychowawców, Archipelag Skarbów, Debata, autor programu profilaktycznego Spinacz. Prezes Fundacji Wychowanie w Dialogu.



PROGRAM PROFILAKTYCZNY SPINACZ JAKO WSPARCIE MŁODZIEŻY W CZASIE PANDEMII

MAJA ŁOŚ • ANDRZEJ KOC • FUNDACJA WYCHOWANIE W DIALOGU

W 2018 roku, w odpowiedzi na wzrastające wśród młodzieży ryzykowne użytkowanie mediów elektronicznych, przy jednoczesnym osłabieniu ważnych kompetencji miękkich uczniów, takich jak komunikacja i współpraca, opracowany został program profilaktyczny SPINACZ. Rozpoczęto prace nad ewaluacją procesu i ewaluacją formatywną, wdrożono pilotażowe realizacje.

W marcu 2020 roku pandemia COVID-19 zmieniła życie nas wszystkich, uczniowie prawie od roku uczą się w formie zdalnej. Twórcy i realizatorzy SPINACZA, Andrzej Koc (główny autor), Marta Wójtowicz, Katarzyna Ciupa, Katarzyna Świerzevska, Piotr Piłala szybko zareagowali na zmieniającą się sytuację i dostosowali program zarówno pod

względem formy – powstała wersja *online* – jak i pod względem treści: położono większy nacisk na kompetencje miękkie, które tak trudno rozwijać w izolacji społecznej.

Ewaluacji procesu i ewaluacji formatywnej SPINACZA towarzyszy diagnoza stanu młodych osób – przed rozpoczęciem programu młodzież jest pytana o sposób spędzania wolnego czasu, przestrzeganie zasad bezpieczeństwa w sieci, użytkowanie mediów itp.

Wyniki tej diagnozy wraz z opisem programu SPINACZ – jako odpowiedzi na wskazane w tej diagnozie trudności młodzieży – przedstawiamy poniżej.

DIAGNOZA – PROBLEMY MŁODZIEŻY 2020

Pedagodzy, psychologowie, badacze społeczni od samego początku pandemii są świadomi głębokich zmian w życiu młodzieży, jakie pociągnęła za sobą nauka zdalna i izolacja społeczna w 2020 roku. Przewagę negatywnych skutków w rozwoju psychospołecznym uczniów potwierdzają wyniki badań i obserwacji opisane w czterech raportach: „Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?”¹, „Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19”², „Raport 2021, Etat w sieci 2.0”³, „Jak wspierać uczniów po roku pandemii?”⁴. Wyłania się z nich obraz pogarszającej się kondycji psychicznej młodzieży, przemęczenia cyfrowego społeczeństwa szkolnej (uczniów i nauczycieli), rozluźnienia ważnych dla procesu edukacji relacji (między rówieśnikami i między nauczycielami a uczniami).

Wśród wielu problemów istotny jest też wydłużający się czas „bycia *online*” oraz czas bezpośrednio spędzony przed ekranem laptopa/smartfona/tabletu. Jeszcze przed pandemią młodzież spędzała przed ekranem średnio 4 godziny (dane z badania NASK z 2019 roku). Już na samym początku pandemii czas ten wzrósł do 5 godzin dziennie, a od maja 2020 roku wynosi on aż średnio 9 godzin dziennie (to pokazują badania pod kierunkiem Bogny Biateckiej)⁵. Zagrożenia wynikające z nauki zdalnej zostały potwierdzone również w innym ważnym raporcie z badań przeprowadzonych w środowisku szkolnym: „Edukacja zdalna w czasie pandemii”⁶.

¹ Ptaszek G., Stunża G.D., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M. *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2020.

² Pyżalski J. [red.] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, EduAkacja, Warszawa 2020.

³ Biatecka B., Gil A.M. *Raport 2021, Etat w sieci 2.0. Zdrowie psychiczne polskich nastolatków w nauce zdalnej*, Fundacja Edukacji Zdrowotnej i Psychoterapii, Poznań 2021.

⁴ Grzelak S., Żyro D. *Jak wspierać uczniów po roku epidemii? Wyzwania i rekomendacje dla wychowania, profilaktyki i zdrowia psychicznego. Raport oparty na wynikach badań przeprowadzonych wśród uczniów, rodziców i nauczycieli w okresie 04.2020-01.2021*, Instytut Profilaktyki Zintegrowanej, Warszawa 2021.

⁵ Biatecka B. *Ibidem*.

⁶ Buchner A., Wierzbicka M. *Edukacja zdalna w czasie pandemii*, Fundacja Centrum Cyfrowe, Warszawa 2020.

Na pytania o naukę zdalną odpowiedziało 687 nauczycieli, którzy zaobserwowali m.in.: rozregulowanie zegara biologicznego uczniów, poświęcanie nocy na gry i media społecznościowe, połączone z odsypianiem w dzień i „zdalnymi wagarami”.

Twórcy programu SPINACZ dołożyli swoją cegiełkę do diagnozy kondycji polskich uczniów w czasie pandemii trwającej od 2020 roku. W badaniach przeprowadzonych na próbie 917 uczniów (417 500 dziewcząt, 500 chłopców) w wieku 12-15 lat (kilka ankiet pochodzi od osób w wieku 11, 16, 17 lat) zaobserwowali podobne zjawiska jak w wyżej wymienionych raportach.

a) ilość czasu przed ekranem

Prawie 30% badanych uczniów spędza przed ekranem średnio od 5 do 8 godzin dziennie, kolejne 24% – od 8 do 10 godzin. Powołując się na słowa Bogny Biateckiej, można stwierdzić, że połowa uczniów pracuje w trybie *online* tyle czasu, ile wynosi etat w pracy. Czyli zdecydowanie za dużo. Ponadto 11,6% spędza przed ekranem średnio 10-12 godzin dziennie, a prawie 5% ponad 12 godzin. Warto przypomnieć, że choćby według wytycznych Amerykańskiej Akademii Pediatrii, dzieci w wieku 6-12 lat nie powinny spędzać więcej niż 1-2 godziny przed ekranem, a młodzież powyżej 13 roku życia może spędzać maksymalnie 2-3 godziny dziennie, używając urządzeń elektronicznych. Te zdrowe normy zachowuje zaledwie co dziesiąty uczeń.

	Ile godzin spędzasz przed ekranem (średnio dziennie)?	Liczba ankiet ▼
1.	5-8 godzin dziennie	29,44%
2.	8-10 godzin dziennie	23,88%
3.	3-5 godzin dziennie	18,76%
4.	10-12 godzin dziennie	11,67%
5.	1-3 godzin dziennie	11,34%
6.	12 i więcej godzin dziennie	4,91%

TABELA 1. Ilość godzin przed komputerem. Opracowanie własne.

PROGRAM PROFILAKTYCZNY SPINACZ JAKO WSPARCIE MŁODZIEŻY W CZASIE PANDEMII

Czas spędzony w bezpośrednim kontakcie z ekranem szacowany jest przez większość młodych badanych jedynie na podstawie subiektywnej oceny. Oznaczać to może, że młodzież nie ocenia poprawnie ilości czasu *online*. Zaledwie jedna czwarta respondentów przyznała, że korzysta z aplikacji pozwalających kontrolować czas przed ekranem. Jednym z kluczowych elementów wymagających wypracowania jest edukacja w zakresie świadomego korzystania z urządzeń elektronicznych w jasno określonym czasie. W trakcie programu SPINACZ realizatorzy polecają uczniom korzystanie z aplikacji np. „Czas przed ekranem” lub „Cyfrowa równowaga”.

	Na jakiej podstawie	Liczba ankiet
1.	własna ocena	65,54%
2.	korzystam z aplikacji sprawdzającej ilość spędzonego czasu w sieci	25,52%
3.	Inna	8,94%

TABELA 2. Sposób oceniania ilości czasu przed komputerem. Pytanie: „Na jakiej podstawie określiłeś, ile godzin dziennie spędzasz przed ekranem?”. Opracowanie własne.

„Bycie przed ekranem” może oznaczać kontakt z różnymi urządzeniami. Najczęściej jest to smartfon.

	Z jakich urządzeń korzystasz najczęściej, przebywając w sieci?	Liczba ankiet
1.	smartfon, telefon komórkowy	63,03%
2.	laptop	16,47%
3.	komputer stacjonarny	16,14%
4.	konsola do gier	2,51%
5.	tablet	1,2%
6.	smartwatch	0,44%
7.	smart TV	0,22%

TABELA 3. Urządzenia, z jakich korzysta młodzież *online*. Opracowanie własne.

Rodzaj urządzenia ma znaczenie. Smartfon zbudowany jest bardziej intuicyjnie, pozwala na kontakt dotykowy bezpośrednio z ekranem, bez konieczności korzystania z klawiatury czy myszki. To oddziałuje

na integrację sensoryczną, sprowadzając wrażenia dotykowe do odbioru płaskiego zimnego ekranu. Ale przede wszystkim smartfon towarzyszy człowiekowi praktycznie cały czas, sprzyja „byciu *online*” bez przerwy. Nie jest wyłączany tak jak laptop czy komputer. To prowadzić może do uzależnienia i syndromu FOMO (z ang. *fear of missing out*), czyli lęku przed byciem pominiętym. Osoby z syndromem FOMO odczuwają niepokój lub zdenerwowanie, gdy nie wiedzą, co planują lub robią w sieci inni oraz jednocześnie odczuwają stałą potrzebę natychmiastowej reakcji na wiadomości w sieci.

b) zagrożenie uzależnieniem

15% badanych uczniów przyznaje, że obserwują u siebie objawy e-uzależnienia, a 33% przypuszcza, że problem ten może ich dotyczyć.

	Czy uważasz, że jesteś uzależniony od korzystania z nowych mediów/Internetu/gier?	Liczba ankiet
1.	nie	51,69%
2.	może	33,04%
3.	tak	15,27%

TABELA 4. Poczucie uzależnienia od Internetu. Opracowanie własne.

Czy na natógowe korzystanie z mediów elektronicznych narażeni są tylko ludzie bardzo młodzi? Oczywiście nie, sama młodzież dostrzega, że osoby z jej otoczenia, w tym dorośli, zachowują się tak, jakby byli uzależnieni od telefonu czy komputera.

	Czy uważasz, że ludzie wokół Ciebie są uzależnieni od korzystania z nowych mediów/Internetu/gier?	Liczba ankiet
1.	może	38,17%
2.	tak	35,88%
3.	nie	25,95%

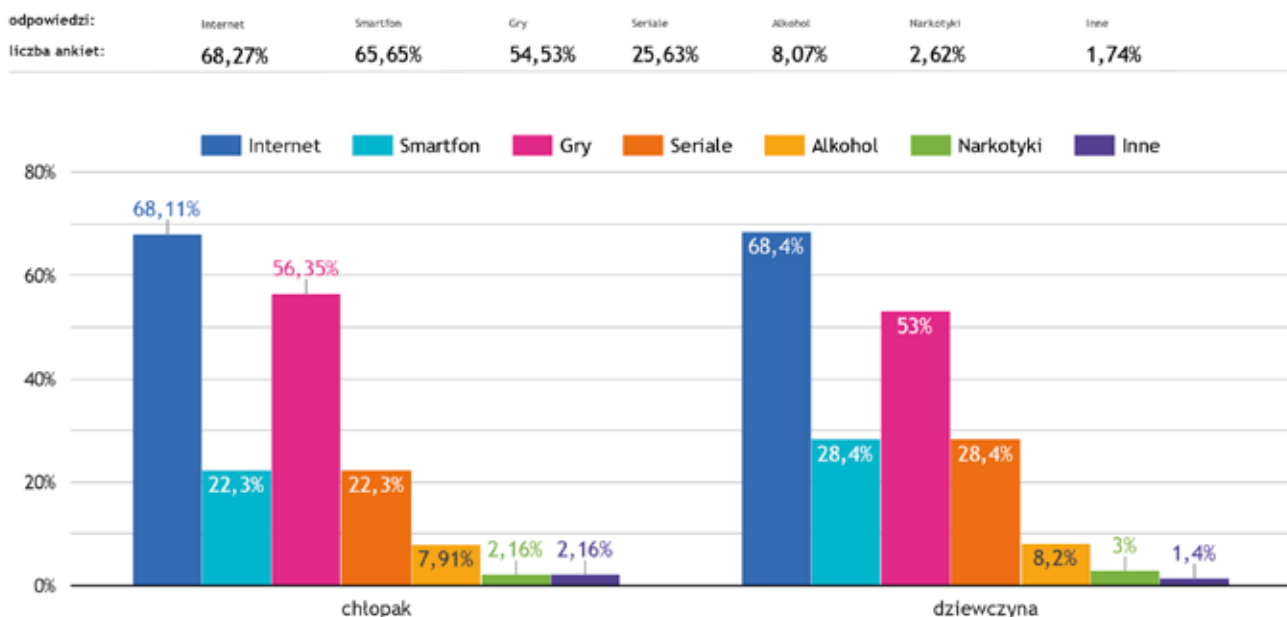
TABELA 5. E-uzależnienie wśród innych osób. Opracowanie własne.

MAJA ŁOŚ • ANDRZEJ KOC

Nawet w odniesieniu do innych „uzależniaczy”, w tym w odniesieniu do alkoholu i narkotyków, media wydają się młodzieży obecnie największym zagrożeniem. Ponad 68% respondentów wskazało Internet jako potencjalne źródło nadużywania lub uzależnienia, podczas gdy alkohol i narkotyki wskazało zaledwie około 4% badanych.

PYTANIE

Patrząc na ludzi wokół siebie, jak myślisz, z czego korzystają w nadmiarze?



WYKRES 1. Z czego, według młodzieży, korzystamy w nadmiarze? Opracowanie własne.

Te wyniki powinny ukierunkowywać działania profilaktyczne skierowane zarówno do młodzieży, jak i do dorosłych. Pozwalają one skonfrontować się nam – dorosłym – z trudną rzeczywistością, okazuje się bowiem, że czas pandemii i pracy zdalnej naraził również nas na nadużywanie nowych mediów oraz spowodował, że nasze dzieci widzą nas wyjątkowo często pochylających się nad ekranem, znacznie częściej niż kiedyś.

c) cel korzystania z Internetu

Pomimo prawie rocznej nauki zdalnej (postrzeganej jako obowiązek), korzystanie z Internetu nadal jest przez młodzież traktowane przede wszystkim jako przyjemny sposób na spędzanie wolnego czasu. 75% badanych codziennie korzysta z Internetu dla przyjemności.

Jak często (jeśli w ogóle): [używasz Internetu dla przyjemności (filmy, muzyka, komunikacja ze znajomymi)]	Liczba ankiet
1. codziennie	75,03%
2. kilka razy w tygodniu	15,92%
3. przynajmniej raz na tydzień	5,56%
4. raz lub dwa razy w miesiącu	2,62%
5. kilka razy w roku	0,87%

TABELA 6. Częstotliwość korzystania z Internetu dla przyjemności. Opracowanie własne.

PROGRAM PROFILAKTYCZNY SPINACZ JAKO WSPARCIE MŁODZIEŻY W CZASIE PANDEMII

Czas *online* coraz częściej spędzany jest biernie. Granie w gry bywa zastępowane przez oglądanie, jak inni grają w gry (niezwykłą popularnością cieszą się youtuberzy publikujący filmiki ukazujące relacje z grania).

	Do jakiego celu	Liczba ankiet
1.	oglądanie filmów (Youtube, TikTok, Netflix)	23,01%
2.	nauka	21,27%
3.	gry komputerowe	18,87%
4.	korzystanie z serwisów społecznościowych	11,78%
5.	sluchanie muzyki	10,14%
6.	komunikowania się ze znajomymi i rodziną	7,96%
7.	Inna	6,54%
8.	publikowanie własnych filmów na YouTube	0,22%
9.	prowadzenie bloga, fanpage, strony www	0,11%

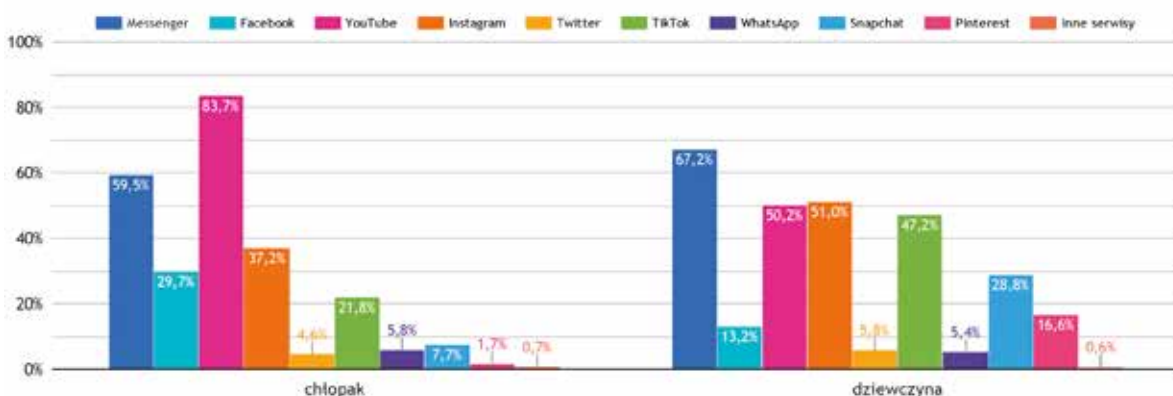
TABELA 7. Cel korzystania z Internetu. Pytanie: „Do jakiego celu najczęściej wykorzystujesz Internet?”. Opracowanie własne.

Czy światy młodzieży i dorosłych przenikają się w Internecie? Gdzie w sieci można spotkać nastolatków?

PYTANIE

Z których serwisów społecznościowych korzystasz najczęściej?

odpowiedzi:	Messenger	Facebook	YouTube	Instagram	Twitter	TikTok	WhatsApp	Snapchat	Pinterest	Inne serwisy
liczba ankiet:	63,69%	20,72%	65,43%	44,71%	5,23%	35,66%	5,56%	19,19%	9,81%	0,65%



WYKRES 2. Serwisy społecznościowe, z których najczęściej korzysta młodzież. Opracowanie własne.

Młodzież odchodzi od Facebooka, który stał się przestrzenią ludzi dorosłych. Korzysta z niego zaledwie 13% dziewcząt i około 30% chłopców. Nawet jeśli nastolatki mają konto na tym portalu społecznościowym, jest ono zazwyczaj oficjalnym, rzadko używanym parawanem, pozostawionym dla uspokojenia rodziców. Ich życie towarzyskie toczy się na Instagramie, Messengerze, YouTube i TikToku. Pierwszy i ostatni z wymienionych są rzadko odwiedzane przez rodziców i nauczycieli.

d) inne formy spędzania czasu

Co z innymi formami spędzania czasu wolnego, jak to wygląda na tle czasu przeznaczanego na inne zainteresowania?

	Jak często (jeśli w ogóle): [aktywnie uprawiasz sport]	Liczba ankiet
1.	kilka razy w tygodniu	39,37%
2.	przynajmniej raz na tydzień	25,74%
3.	codziennie	19,41%
4.	raz lub dwa razy w miesiącu	10,25%
5.	kilka razy w roku	3,93%
6.	nigdy	1,31%

TABELA 8. Częstotliwość uprawiania sportu przez badanych. Opracowanie własne.

Sport pozostał w kręgu aktywności młodych osób. 19% badanych uprawia sport codziennie, a 39% – kilka razy w tygodniu, co pozytywnie prognozuje ich rozwój. Dalsze 26% trenuje przynajmniej raz na tydzień. Oznacza to, że prawie 80% uczniów, pomimo odcięcia od sal gimnastycznych, basenów, bieżni, boisk, siłowni, nadal odczuwa i zaspokaja potrzebę ruchu i ćwiczeń fizycznych.

	Jak często (jeśli w ogóle): [czytasz książki dla przyjemności]	Liczba ankiet
1.	nigdy	24,32%
2.	raz lub dwa razy w miesiącu	22,03%
3.	kilka razy w roku	20,28%
4.	przynajmniej raz na tydzień	11,78%
5.	kilka razy w tygodniu	11,01%
6.	codziennie	10,58%

TABELA 9. Częstotliwość czytania książek dla przyjemności przez badanych. Opracowanie własne.

Gorzej ma się sprawa z czytelnictwem młodzieży. Aż 24% w ogóle nie czyta książek dla przyjemności, a kolejne 20% robi to tylko kilka razy w roku.

	Jak często (jeśli w ogóle): [zajmujesz się hobby (masz i rozwijasz - artystyczne, sportowe, inne)]	Liczba ankiet
1.	codziennie	33,7%
2.	kilka razy w tygodniu	33,59%
3.	przynajmniej raz na tydzień	16,36%
4.	raz lub dwa razy w miesiącu	8,4%
5.	nigdy	4,36%
6.	kilka razy w roku	3,6%

TABELA 10. Częstotliwość zajmowania się hobby przez badanych. Opracowanie własne.

Jedna trzecia badanych codziennie znajduje czas na rozwijanie indywidualnych zainteresowań. Drugie tyle robi to kilka razy w tygodniu. Szczególnie okres pierwszej fali pandemii, wiosną 2020 roku, obfitował w odkrywanie pasji i poświęcanie się jej. Wiązało się to z nadzieją, że pandemia i obostrzenia z nią związane szybko miną i można chwilową izolację wykorzystać na hobby, na które wcześniej zwykle brakowało czasu.

	Jak często (jeśli w ogóle): [spotykasz się ze znajomymi (live)]	Liczba ankiet
1.	kilka razy w tygodniu	29,33%
2.	przynajmniej raz na tydzień	22,14%
3.	codziennie	19,52%
4.	raz lub dwa razy w miesiącu	16,58%
5.	nigdy	7,2%
6.	kilka razy w roku	5,23%

TABELA 11. Częstotliwość spotkań ze znajomymi. Opracowanie własne.

Młodzież deklaruje, że pomimo ograniczeń nadal spotyka się ze znajomymi: 19% badanych – codziennie, 29% – kilka razy w tygodniu, 22% – przynajmniej raz na tydzień. Te wyniki także powinny nas cieszyć: potrzeba kontaktu z rówieśnikami, przynależności do grupy i akceptacji to najważniejsze potrzeby okresu adolescencji. 12% badanych doświadcza deficytu w obszarze tych potrzeb, nie spotykając się z rówieśnikami w ogóle lub tylko kilka razy w roku.

Podsumowując, korzystanie z Internetu dla przyjemności stało się dla młodzieży nieodzownym elementem każdego dnia. Analizując powyższe wykresy, możemy wnioskować, że obszar związany z szeroko rozumianym Internetem zdecydowanie przewyższa poziom zaangażowania młodzieży w budowanie relacji ze znajomymi, jak również w rozwijanie swojej pasji. 75% badanych codziennie korzysta z Internetu dla przyjemności. W porównaniu do tego wyniku jedynie 19% codziennie uprawia sport, 10% – czyta książki dla przyjemności, 33% – uprawia hobby i 19% – spotyka się ze znajomymi.

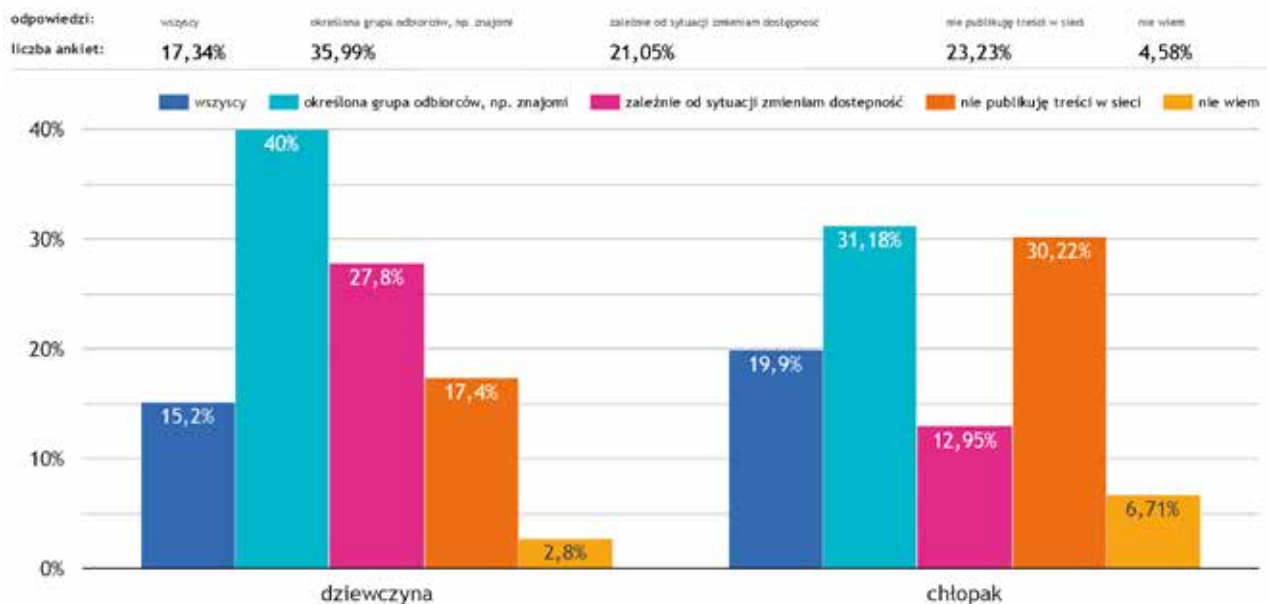
PROGRAM PROFILAKTYCZNY SPINACZ JAKO WSPARCIE MŁODZIEŻY W CZASIE PANDEMII

e) bezpieczeństwo w sieci

Skoro młodzi ludzie tak często korzystają z Internetu, czy są oni ekspertami w zakresie bezpieczeństwa?

PYTANIE

Kto może zobaczyć informacje, które zamieszczasz w sieci?



WYKRES 3. Dbanie o bezpieczeństwo w sieci. Opracowanie własne.

Jedna piąta uczniów świadomie publikuje informacje w Internecie, zastanawiając się nad zakresem odbiorców tych treści – zależnie od sytuacji zmieniają oni dostępność, ograniczając ją np. jedynie do znajomych. 36% respondentów deklaruje, że zawsze zawęży grupę odbiorców do własnych znajomych. Pozostałym badanym brakuje wiedzy i/lub umiejętności dbania o własne bezpieczeństwo w tym zakresie.

	Czy korzystasz z dwuetapowej weryfikacji konta, logując się do różnych serwisów i portali (np. FB, Google)?	Liczba ankiet
1.	tak	50,71%
2.	nie wiem	39,37%
3.	nie	9,92%

TABELA 12. Stosowanie dwuetapowej weryfikacji logowania. Opracowanie własne.

Umiejętność ochrony dostępu do własnych kont rozkłada się po połowie – połowa badanych korzysta z dwuetapowej weryfikacji konta podczas logowania, drugie tyle nie uznaje tej zasady za ważną.

Edukacja w obszarze zasad bezpieczeństwa w sieci jest jednym z kluczowych obszarów wymagających natychmiastowego rozwoju. Ocenia się, że przeciętny użytkownik Internetu ma aktualnie ponad 200 kont, z czego kilka w social mediach. W związku z tym niezwykle ważna staje się troska o zabezpieczenia w postaci silnego hasła (nieudostępniania go osobom trzecim), dwuetapowej weryfikacji konta oraz stosowanie zabezpieczeń proponowanych przez twórców systemów i aplikacji. Nic nie zastąpi jednak ograniczonego zaufania w stosunku do innych użytkowników sieci, jak również dostępnych treści.

MAJA ŁOŚ • ANDRZEJ KOC

	Czy uważasz, że treści publikowane w Internecie są wiarygodne?	Liczba ankiet
1.	tak, część	51,36%
2.	tak, ale niewielka część	29,12%
3.	tak, większość	11,12%
4.	nie	6,33%
5.	tak, wszystkie	2,07%

	Czy spotkałeś się kiedyś ze zjawiskiem FakeNews?	Liczba ankiet
1.	tak	76,88%
2.	nie wiem	14,39%
3.	nie	8,72%

TABELA 13 i 14. Wiarygodność treści publikowanych w Internecie. Opracowanie własne.

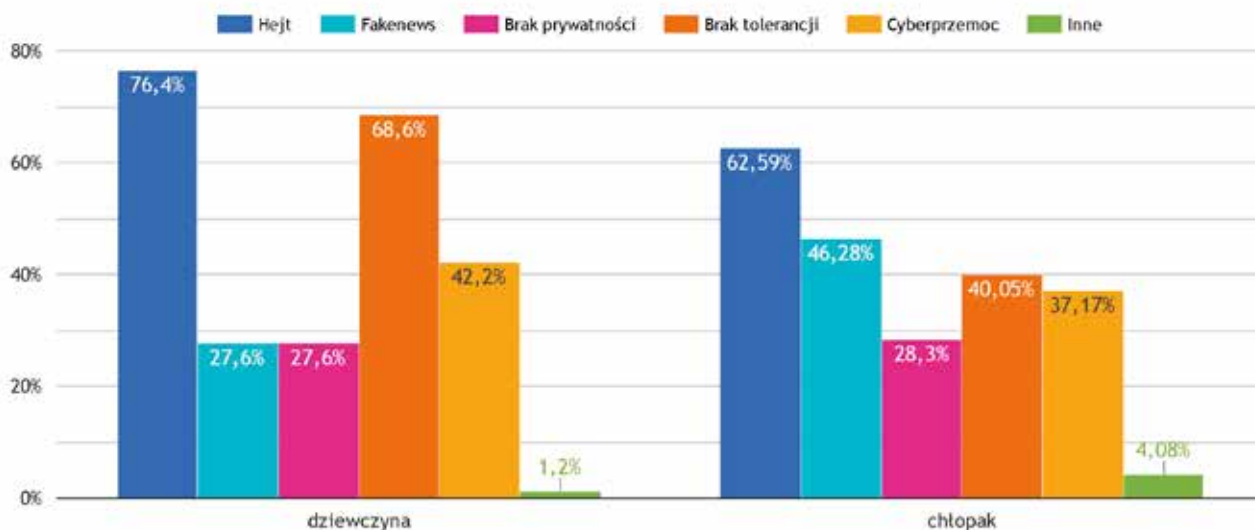
Na podstawie wyników ankiet można wnioskować, że młodzież ma świadomość zagrożeń związanych z dezinformacją pojawiającą się w sieci. Tylko 2% badanych wierzy, że wszystkie treści publikowane w Internecie są wiarygodne, a prawie 77% spotkało się ze zjawiskiem *fake news* (celowo publikowanej nieprawdziwej wiadomości). Ilość treści udostępnianych każdego dnia na różnego rodzaju

portalach, stronach, jak i w mediach społecznościowych sprawia, że użytkownicy sieci zostają zasypywani treściami, których prawdziwość jest niemalże nie do określenia. Dynamiczny rozwój technologii umożliwia tworzenie *fake newsów*, które są trudne do wykrycia. Z pomocą przychodzi tutaj krytyczne myślenie, które jest jedną z czterech kompetencji przyszłości, rozwijanych w trakcie spotkań SPINACZ.

PYTANIE

Co z tego, co widzisz w Internecie, jest według Ciebie największym problemem?

odpowiedzi:	Hejt	Brak tolerancji	Cyberprzemoc	Fakenews	Brak prywatności	Inne
liczba ankiet:	70,12%	55,62%	39,91%	36,10%	27,92%	2,51%



WYKRES 4. Problemy w świecie wirtualnym według badanej młodzieży. Opracowanie własne.

PROGRAM PROFILAKTYCZNY SPINACZ JAKO WSPARCIE MŁODZIEŻY W CZASIE PANDEMII

Nie tylko brak wiarygodności internetowych treści jest zagrożeniem, z którym młodzież spotyka się w sieci. Według badanych największym problemem jest hejt (czyli obraźliwy, agresywny komentarz internetowy) oraz brak tolerancji. Remedium na te zjawiska jest rozwijanie kompetencji komunikacyjnych i kooperacyjnych, co również jest jednym z celów programu SPINACZ.

WSPIERANIE MŁODZIEŻY PRZED I W CZASIE PANDEMII – PROGRAM SPINACZ

Szkółom brakuje narzędzi do podejmowania skutecznych oddziaływań profilaktycznych względem e-zagrożeń. Program SPINACZ jest odpowiedzią na tę lukę w systemie profilaktyki w Polsce. Powstał on z myślą o tym, by wesprzeć młodych ludzi w mierzeniu się z zagrożeniami i możliwościami, jakie spotykają zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym. Umiejętności miękkie oraz odporność na e-uzależnienia stały się jeszcze ważniejsze podczas pandemii COVID-19, która przymusiła młodzież do nauki zdalnej i ograniczyła naturalne sytuacje rozwijające zdolność komunikacji i współpracy. Sposób prowadzenia e-lekcji w wielu sytuacjach ograniczył też wyzwania twórcze i wymagające krytycznego myślenia. Młodzież otrzymuje „gotowce” – prezentacje, filmy przesyłane przez nauczycieli i sama również korzysta przy opracowywaniu zadań domowych z przygotowanych przez inne osoby materiałów internetowych. Nie chcąc czekać na powrót uczniów do szkół oraz obserwując spadek ich kondycji psychicznej, autorzy programu przygotowali zdalną wersję pod nazwą SPINACZ_online, którą udoskonalono o techniki i treści rozwijające cztery kompetencje miękkie: komunikację, kooperację, kreatywność i krytyczne myślenie. Obie odmiany programu, online i stacjonarną, opisujemy poniżej.

a) założenia programu SPINACZ

Program SPINACZ opiera się na modelu profilaktyki zintegrowanej Szymona Grzelaka, w którym analizuje się wzajemne powiązania pomiędzy różnymi problemami młodzieży oraz poszukuje ich wspólnych przyczyn i uwarunkowań. Model profilaktyki zintegrowanej zakłada, że treści programu muszą dotyczyć kluczowych rozwojowo tematów i uruchamiać głębokie, silne motywacje skłaniające do zgeneralizowanej zmiany postępowania⁷. Program SPINACZ odwołuje się więc do marzeń i pragnień młodych ludzi, związanych ze szczęściem w życiu osobistym, zawodowym oraz realizacją życiowych pasji. Tematy te poruszane są w kontekście funkcjonowania w cyberprzestrzeni i w świecie realnym. Autorzy inspirowali się logoterapią Victora Frankla, zgodnie z którą nadawanie sensu swoim działaniom, swojemu życiu chroni nas przed problemami w rozwoju psychospołecznym. Andrzej Koc, główny autor SPINACZA, wiąże e-zagrożenia z faktem, że media tworzyć mogą pustkę egzystencjalną, są tylko wypełniaczem czasu, ostabiają relacje i motywację do rozwoju pasji, ograniczają kreatywność – czyli ostabiają te sfery, które nadają życiu sens. W budowaniu koncepcji programu istotną była również teoria rozwoju psychospołecznego Erika Eriksona, która pozwala uwypuklić w czasie spotkań tematy rozwojowo ważne dla uczestników – ich potrzeby poszukiwania własnej tożsamości i tworzenia więzi z innymi.

Kwerenda raportów z badań pozwala skonstruować obszerną listę czynników ryzyka i chroniących w zakresie e-zagrożeń. Dalej przedstawiono wybrane z nich⁸.

⁷ Grzelak Sz. *Profilaktyka ryzykownych zachowań seksualnych młodzieży: aktualny stan badań na świecie i w Polsce*, Wydawnictwo Rubikon, Kraków 2009, s. 322-362.

⁸ Opracowano na podstawie: Rowicka M. *Uzależnienia behawioralne – terapia i profilaktyka*, Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, Fundacja Praesterno, Warszawa 2015; Krzyżak-Szymańska E. *Uzależnienia technologiczne wśród dzieci i młodzieży. Teoria, profilaktyka, terapia – wybrane zagadnienia*, Krajowe Biuro do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii, Warszawa 2018; Lelonek-Kuleta B. *Uzależnienia behawioralne – podstawy teoretyczne* [w:] Jarczyńska J. [red.] *Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria-Diagnoza-Profilaktyka-Terapia*, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014, s. 15-29.

» **Czynniki ryzyka problemowego korzystania z nowych technologii cyfrowych uwzględnione w programie SPINACZ:**

- brak kompetencji w zakresie rozwiązywania problemów, stawiania sobie celów, radzenia sobie ze stresem; niska samoocena, przekonania akceptujące zachowania problemowe,
- trudności szkolne, nieskuteczne wychowanie medialne,
- brak kontroli ze strony rodziców, konflikty rodzinne,
- odrzucenie przez grupę rówieśniczą.

» **Czynniki chroniące uwzględnione w programie SPINACZ:**

- pozytywny obraz siebie, zaangażowanie w działania prospołeczne, negatywne postawy wobec zachowań problemowych, przekonania o ważności nauki, kompetencje psychospołeczne, dążenie ku pozytywnym – konstruktywnym doświadczeniom,
- kontrola rodzicielska, zaangażowanie rodziców w życie dziecka,
- rozwijanie zainteresowań na terenie szkoły, brak nudy na lekcjach, skuteczna edukacja medialna.

b) cele programu SPINACZ

- Tworzenie warunków do bezpiecznego korzystania z Internetu, w tym ograniczenia agresji elektronicznej, czasu spędzanego w cyberprzestrzeni, nadużywania gier komputerowych oraz mediów elektronicznych. W tym obszarze autorzy i realizatorzy programu starają się również tworzyć warunki do budowania samooceny w oparciu o zasoby własne, a nie o opinie innych osób (czy np. w oparciu o ilość „polubień” pod udostępnianymi zdjęciami).

- Tworzenie warunków do rozwijania umiejętności wyznaczania sobie celów, w tym celów zawodowych, rozwijania umiejętności planowania i organizacji czasu.
- Tworzenie warunków do rozwoju kompetencji przyszłości: krytyczne myślenie, komunikacja, kooperacja i kreatywność.

Szczególnie ten ostatni cel został uwypuklony w programie z powodu rozpoznania u uczniów nauczanych zdalnie deficytów umiejętności komunikacyjnych i współpracy. Jest odpowiedzią na aktualne potrzeby rozwojowe uczniów w czasie pandemii COVID-19.

c) opis programu SPINACZ

Obie wersje programu składają się z jednodniowego mityngu podzielonego na trzy części oddzielone od siebie przerwami. Każda z części trwa około godziny zegarowej.

SPINACZ_offline

I część „Źródła sukcesu” – w tej części przekaz treści skupia się na wspólnej analizie źródeł sukcesu znanych ludzi: aktorów, programistów, sportowców. Młodzież buduje „Piramidę sukcesu”, która pokazuje, że na sukces zawodowy składa się wiele czynników. Następnie omawiane są z młodzieżą możliwości rozwoju osobistego na różnych płaszczyznach zawodowych, pokazywane są narzędzia przydatne w organizacji czasu oraz w wyznaczaniu i osiągnięciu celów. Pierwsza część kończy się opracowaniem listy tzw. „pożeraczy czasu” – metodą burzy mózgów młodzież wymienia, co może zabierać im czas, który mogliby przeznaczyć na rozwój pasji i zainteresowań.

II część „Pożeracze czasu” – odniesienie do podanych przez młodzież w pierwszej części przykładów pożeraczy czasu, analiza bieżących działań młodzieży w sieci, skupienie się na portalach społecznościowych oraz na mechanizmach ich funkcjonowania. Poruszany jest temat bezpieczeństwa

PROGRAM PROFILAKTYCZNY SPINACZ JAKO WSPARCIE MŁODZIEŻY W CZASIE PANDEMII

w sieci, hejtu oraz szacunku wobec wszystkich osób, zarówno w przestrzeni realnej, jak i wirtualnej.

III część „Pożeracze marzeń” – ukazanie zachowań ryzykownych, które mogą wpłynąć na realizację marzeń młodych osób, na przykładzie znanych osób, które w swoim życiu miały problem z alkoholem, narkotykami oraz innymi substancjami psychoaktywnymi. Młodzież jest uwrażliwiana na różne rodzaje wpływów. Treść i forma przekazu ukierunkowana jest na zmianę przekonań normatywnych na temat powszechności stosowania środków psychoaktywnych. W tej części realizatorzy skupiają się na potencjale młodzieży, budowaniu zespołu i umiejętności współpracy. Ukazany jest potencjał grupy – ćwiczenie „piramida sukcesu” ma uświadomić młodym ludziom, że wspólnymi siłami są w stanie osiągnąć więcej niż poprzez rywalizację.

SPINACZ_online

I część „Dwa światy” – wspólna analiza tytułowych dwóch światów – świata realnego i wirtualnego. Każdy z tych światów ma bardzo wiele czynników wspólnych. Poruszone zostają kwestie związane z wpływem Internetu na funkcjonowanie mózgu, przestrzeganiem prawa, podstawami komunikacji, anonimowością w sieci. Tytułowa teza, że istnieją dwa światy, zostaje obalona przez prowadzących i uczestników spotkania przez ukazanie, że jest jeden świat, świat, w którym żyjemy.

II część „Media społecznościowe” – analiza bieżących działań młodzieży w sieci, skupienie się na portalach społecznościowych oraz na mechanizmach ich funkcjonowania. Poruszany jest temat *fake newsów*, bezpieczeństwa w sieci, hejtu oraz szacunku wobec wszystkich osób, zarówno w przestrzeni realnej, jak i wirtualnej. Jednym z kluczowych elementów tej części jest kwestia związana z budowaniem własnej wartości opartej na własnych zasobach, a nie opiniach innych osób w sieci (like).

III część „Wskazówki” – treści związane z grami komputerowymi, które często są stałym elementem dnia młodzieży. Młodzież spędza na tych czynnościach znaczną część swojego czasu, szukając w nich sposobu na relaks, odstresowanie, rozładowanie i nudę. W trakcie tej części gry zostały ukazane jako narzędzie, które młodzi ludzie mogą wykorzystać zarówno w dobry, jak i zły sposób. Przedstawiono zasady bezpiecznego grania oraz negatywne skutki uzależnienia. Niezwykle istotnym elementem tej części jest również praca w oparciu o matrycę Eisenhowera oraz rozwój kompetencji przyszłości: komunikacji, kreatywności, kooperacji, krytycznego myślenia. W tej części realizatorzy skupiają się na potencjale młodzieży, budowaniu zespołu i umiejętności współpracy. Na koniec młodzież otrzymuje wskazówki dotyczące higieny cyfrowej związanej z czasem przed ekranem, ochrony danych, możliwości reagowania na hejt i niebezpieczne treści w sieci.

W każdej części programu stosowane są różne metody pracy z młodzieżą:

- warsztat łączy miniwykład, rozmowę kierowaną, dialog z młodzieżą, burzę mózgów, fantazję sterowaną, oparty na udźwiękowionej prezentacji multimedialnej dostosowanej do pracy w formie nauki zdalnej,
- świadectwa zdrowego stylu życia (realizatorów programu, specjalnie nagrane doświadczenia znanych ludzi), w wersji *offline* jest więcej pracy na wzorcach osobowych (ludzie sukcesu),
- stały, moderowany czat z uczestnikami w wersji *online* oraz ćwiczenia bezpośrednio angażujące uczestników w wersji *offline* (np. ćwiczenie „piramida sukcesu”, podczas którego dwie drużyny mają za zadanie zbudować jak największą wieżę z krzesel – ćwiczenie pokazuje, że kooperacja jest bardziej korzystna niż rywalizacja).

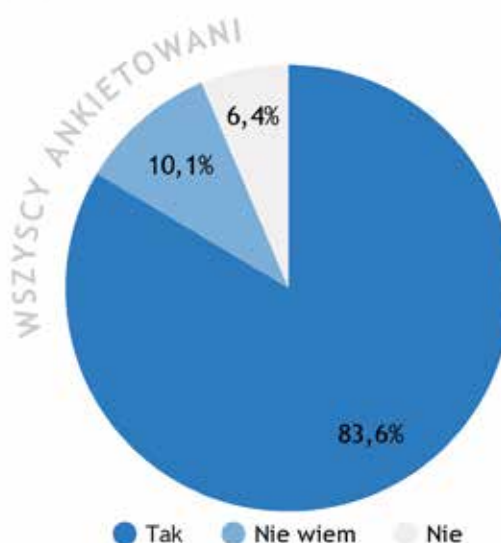
MAJA ŁOŚ • ANDRZEJ KOC

Dodatkowo ważnymi elementami programu są spotkania realizatorów z rodzicami i nauczycielami (w formie szkoleniowej rady pedagogicznej). Rodzice i nauczyciele potrzebują wsparcia w oddziaływaniach wychowawczych w obszarze funkcjonowania ich dzieci w cyberprzestrzeni. Podczas warsztatów otrzymują wskazówki, jak wspierać młodzież, jak uwzględniać w wychowaniu czynniki chroniące przed e-zagrożeniami.

EWALUACJA PROCESU PROGRAMU SPINACZ

Fundacja „Wychowanie w Dialogu” przygotowuje się do ewaluacji wyników programu SPINACZ, co pozwoli odpowiedzieć na pytanie o jego skuteczność. Jednak już od pierwszej realizacji zbierane są dane dotyczące oceny spotkania, dokonanej przez uczestników: uczniów, nauczycieli i rodziców. Poniżej przedstawiamy wyniki ewaluacji procesu, obliczone na podstawie ankiet zebranych po wszystkich przeprowadzonych do tej pory realizacjach w latach 2020/2021. Zebrano 736 ankiet, 337 od chłopców i 399 od dziewcząt. Oceniali oni atrakcyjność programu w skali od 1 do 6, średni wynik tej oceny wynosi 4,97, co pozwala uznać SPINACZ za metodę atrakcyjną dla młodzieży.

Uczniowie uznali treści, które wypełniły spotkanie, za przydatne dla nich.



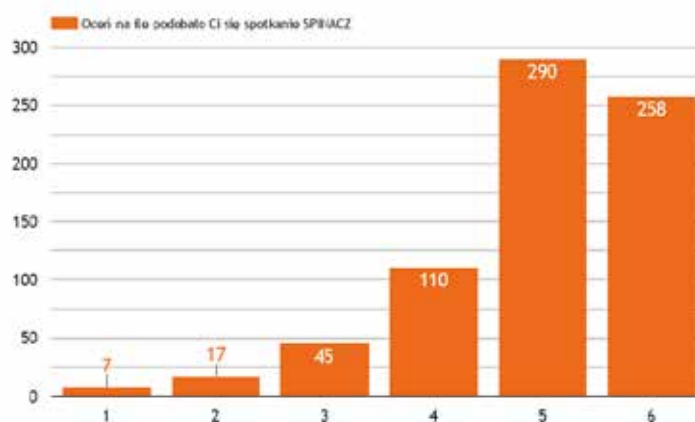
WYKRES 7. Pytanie: Czy dowiedziałeś się przydatnych dla Ciebie treści? Opracowanie własne.

Większość uczniów uznało, że udział w programie pomógł im w zrozumieniu zasad obowiązujących w wirtualnej przestrzeni. Wykresy 8 i 9 mogą wskazywać na to, że cel postawiony przez autorów programu, czyli zwiększenie świadomości uczestników na temat zasad i mechanizmów funkcjonujących w wirtualnej przestrzeni (reklamy, fake newsy itp.), został zrealizowany.



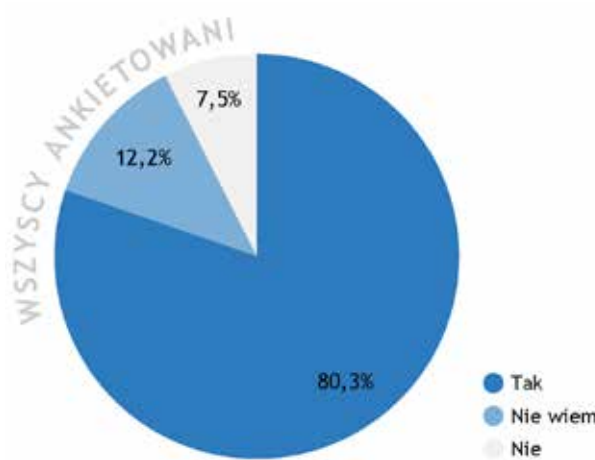
ZADANE PYTANIE

Oceń na ile podobało Ci się spotkanie SPINACZ_online.



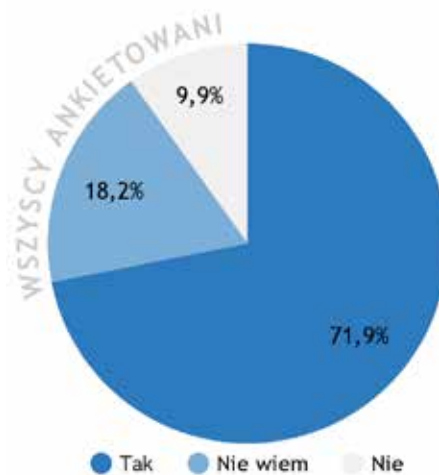
WYKRES 5 i 6. Ocena przez młodzież udziału w programie. Opracowanie własne.

PROGRAM PROFILAKTYCZNY SPINACZ JAKO WSPARCIE MŁODZIEŻY W CZASIE PANDEMII

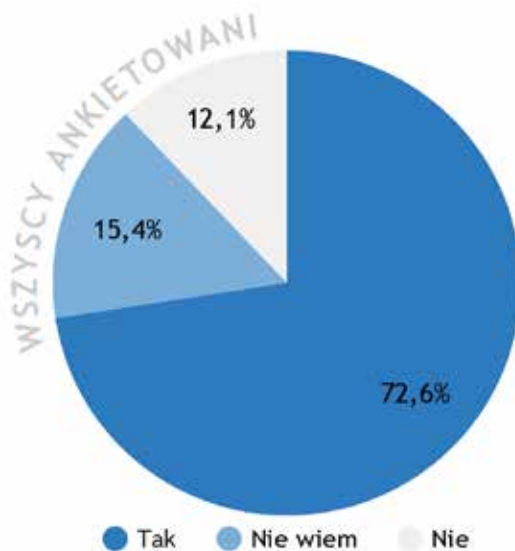


WYKRES 8. Pytanie: Czy sądzisz, że spotkanie pomoże ci bezpieczniej korzystać z sieci?

WYKRES 9. Czy sądzisz, że spotkanie pomogło ci zrozumieć zasady obowiązujące w wirtualnej przestrzeni? Opracowanie własne.



Po udziale w programie SPINACZ młodzież deklaruje, że została zachęcona do rozwijania swoich pasji.



WYKRES 10. Pytanie: Czy czujesz się zachęcony do rozwijania swoich pasji? Opracowanie własne.

Rozwijanie swoich pasji i zainteresowań uważa się za jeden z ważnych czynników chroniących młodzież przed zagrożeniami i ryzykownym zachowaniem, który młoda osoba może sama wdrożyć i realizować. Dlatego tak ważne jest, aby wspierać uczniów w odnajdywaniu własnych pasji.

Uczestnicy zajęć mieli też możliwość dopisania do ankiety kilku zdań informacji zwrotnej. Wszystkie dodane przez uczniów wypowiedzi doceniąty udział w programie. Poniżej trzy przykłady:

- Było super, spotkanie pomogło mi uświadomić, że spędzam za dużo czasu przed komputerem i zmotywowało mnie by to zmienić.
- Dzięki temu spotkaniu nauczyłem się lepiej zrozumieć pojęcie 24 godzin w ciągu dnia i jak je lepiej spędzać.
- Myślałam, że o internecie dużo wiem, ale inaczej było niż mi się zdało. Dowiedziałam się wielu rzeczy, o których wiedziałam, ale nie rozumiałam. Bardzo dziękuję za spędzony czas, nawet jeśli przed ekranem.

Te wstępne wyniki ewaluacji procesu zachęcają do kontynuowania prac nad udoskonaleniem programu SPINACZ i przeprowadzeniem pełnej ewaluacji wyników. ●

CZY TYLKO DAWNA DROGA DO CELU JEST DOBRA? (tryptyk)

Zdalna forma zajęć, przy wszystkich swych ograniczeniach, daje też możliwość interesującego przekształcenia dotychczasowych zajęć lub dodania do nich nowych, wartościowych elementów. W trzech tekstach przygotowanych przez pracowników Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego przedstawiamy pomysły na takie właśnie zmiany w dotychczasowych zajęciach.

PAWEŁ CYWIŃSKI



PAWEŁ CYWIŃSKI – doktor nauk społecznych, wykładowca na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych UW, współtwórca *post-turysta.pl*, *uchodźcy.info* oraz *chlebem i solą*. Za różnego rodzaju kampanie otrzymał od Amnesty International Pióro Nadziei, był finalistą nagrody Polskiej Rady Biznesu im. Andrzeja Czerneckiego, a projekty, które współtworzył, otrzymywały takie nagrody, jak Intercultural Achievement Award, Nagrody „Gazety Stołecznej” czy S3KTOR Grand Prix Miasta Stołecznego Warszawy. Były również finalistami Traveler National Geographic w kategorii Społeczna Inicjatywa w latach 2016 i 2019. Zjeździł co czwarty kraj świata.

PODCAST JAKO NARZĘDZIE DYDAKTYCZNE

Pamiętam mój pierwszy wykład po przeniesieniu zajęć z sal wykładowych do Internetu. To była geografia kultury i opowiadałem wtedy o geografach w czasach kolonializmu, o blaskach i cieniach naszej nauki, o tym, jak wiedza i władza są ze sobą splątane.

Jednakże nie była to normalna opowieść. Siedziąc przed kamerą i patrząc w ciemne kwadraciki na monitorze nie umiałem wzbudzić w sobie jakichkolwiek emocji, tak potrzebnych do poruszenia umysłów i serc słuchaczy. Po raz pierwszy w mojej karierze dydaktycznej odczułem wielki wpływ formy opowieści na jej dotarcie do słuchaczy.

CZY TYLKO DAWNA DROGA DO CELU JEST DOBRA? (TRYPTYK)

Postanowiłem zmienić zasady gry. Uznałem, że nie można kopiować wzorców ze świata *offline* do świata *online*. Należy znaleźć takie formy przekazywania wiedzy, które pozwolą studentom bardziej skupić się na słuchanym wykładzie, które pozwolą obcować z wiedzą podawaną we współczesny sposób, do którego studenci są przyzwyczajeni w ramach własnych poszukiwań informacji w Internecie.

Tą formą okazał się podcast. Studenci co tydzień otrzymywali ode mnie wykład w formie nagrania. Każde nagranie miało intro ze wstępem i podział na rozdziały. Nagranie było również w pełni udźwiękowione (zarówno jeżeli chodzi o podkład muzyczny, tła dźwiękowe, dzingle, jak i dodatkowe dźwięki, na przykład cyknięcie wykonania zdjęcia aparatem podczas opowiadania o roli fotografii w pracy geografa). Nagle tradycyjny wykład, podczas którego kontrolowałem treścią i sposobem opowiadania zainteresowanie i emocje słuchaczy, przeobraził się w słuchowisko. Dzięki temu stawał się przystępniejszy, bo kilkadziesiąt minut słuchania bez oglądania to bardzo dużo jak na współczesne czasy szybkich filmików, TikToka i memów.

Całość nie była trudna do wykonania. Na początku spisywałem dokładnie to, co chciałem powiedzieć. Układałem z tego logiczną całość, dodawałem anegdoty, cytaty, zwroty bezpośrednio do słuchaczy. Następnie dzieliłem to na kilkuminutowe części, aby studenci mogli przerwać odsłuchiwanie i zrobić notatki. Na początku nagrywałem zwykłym mikrofonem telefonu w cichym pomieszczeniu. Potem postanowiłem kupić bardziej profesjonalny sprzęt. Całość składałem na bardzo prostych programach do montażu dźwięków, a dźwięki ściągałem z ogólnodostępnych bibliotek dźwięków na otwartych licencjach z Internetu. Choć wcześniej nie umiałem tego programu obsługiwać, to 2-3 godziny nauki wystarczyły, by poznać wszystkie jego podstawowe funkcje. Potem zapisywałem nagranie na dysku i wysyłałem studentom wraz z pierwszą minutą rozpoczęcia wykładu.

Reakcje studentów były bardzo pozytywne. Co piąty z nich zdecydował mi się napisać prywatnego maila, że mu się podoba i bardzo chce więcej. Byli nawet tacy, którzy podobno słuchali wykładu całą rodziną. ●

IWONA SZUMACHER

IWONA SZUMACHER – geograf, adiunkt na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

**WARSZTATY W TRAKCIE
NAUCZANIA ZDALNEGO**

Jednym z większych wyzwań zdalnego nauczania na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych UW w roku 2020 było przeprowadzenie warsztatów terenowo-kameralnych, które corocznie odbywały się w trakcie kilkudniowego wyjazdu. Brak możliwości przeprowadzenia ich w dotychczasowej formie był bodźcem do wdrożenia nowej

metody – *design thinking* (myślenia projektowego). Metoda ta służy pobudzeniu kreatywności i innowacyjności przy tworzeniu produktów/usług dla firm. Składa się z pięciu etapów: empatii (poznanie odbiorcy i jego potrzeb), definiowania problemu, generowania pomysłów, budowania prototypów i testowania. W trakcie tych etapów używa się takich



**PAWEŁ CYWIŃSKI • IWONA SZUMACHER
DOROTA GIRIAT • IRENA TSERMEGAS**

narzędzi, jak: obserwacja bez interakcji, wywiady, mapa empatii, mapowanie problemu, 5 x dlaczego, burza mózgów i wiele innych. Na wstępie założono, że firma i jej zapotrzebowanie na konkretny produkt nie będą fikcyjne. W tym celu poproszono o współpracę Karkonoski Park Narodowy. Na pierwszych zajęciach studenci przeprowadzili wywiad z pracownikami parku: gł. specjalistą ds. udostępniania parku panią Moniką Ruszdecką i jej zespołem. Studentom zostały udostępnione liczne dane o środowisku przyrodniczym parku i ruchu turystycznym. Na kolejnych zajęciach na platformie Google Meet i przy użyciu narzędzi Jamboard, Dokumenty itp. realizowano kolejne etapy *design thinking*. Na ostatnich zajęciach studenci przedstawili dyrekcji parku i działowi udostępniania parku prototypy

działań edukacyjnych, które mogłyby wpłynąć na świadomość i postawę turystów, a przez to zminimalizować ich negatywny wpływ na środowisko przyrodnicze parku.

Zdalne zajęcia bardzo dotkliwie ograniczają możliwości edukacji geografów, dla których obserwacje i badania terenowe są kluczowe. Konieczność zdalnego nauczania odstąpiła jednak nowe możliwości, jak choćby o wiele łatwiejsze kontakty z instytucjami, parkami narodowymi itp., który dla studentów jest bezcennym doświadczeniem. W trakcie opisanych powyżej zajęć studenci poznali nie tylko funkcjonowanie Karkonoskiego Parku Narodowego, ale uświadomili sobie, jak ich wiedza i umiejętności mogą być wykorzystane przy rozwiązywaniu realnych problemów. ●

DOROTA GIRIAT • IRENA TSERMEGAS



DR DOROTA GIRIAT – geomorfolog, pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego od 1998 roku. Prowadzi zajęcia na kierunku geografia fizyczna i gospodarka przestrzenna, głównie z zakresu geomorfologii. W ramach działalności naukowej bada procesy rzeźbotwórcze oraz wpływ działalności człowieka na ich przebieg.



DR HAB. IRENA TSERMEGAS – geomorfolog, pracownik Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego od 1986 roku. Prowadzi bądź prowadziła zajęcia z kilkunastu różnych przedmiotów, głównie z zakresu geomorfologii. W ramach działalności naukowej zajmuje się badaniami współczesnych procesów rzeźbotwórczych.

CZY TYLKO DAWNA DROGA DO CELU JEST DOBRA? (TRYPTYK)

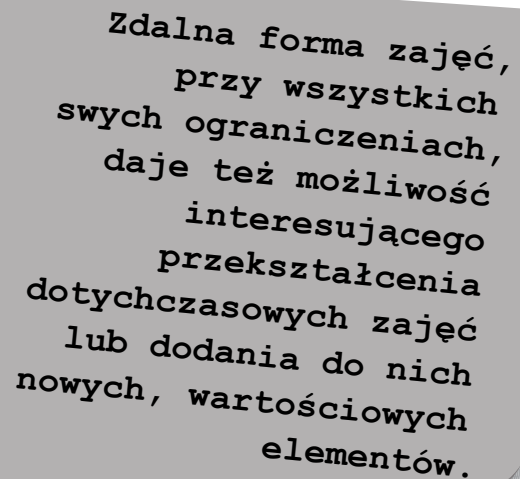
ZDALNE NAUCZANIE GEOMORFOLOGII

Kameralne ćwiczenia z geomorfologii prowadzone w ramach studiów geograficznych mają na celu przygotowanie studentów do pozyskiwania materiałów przydatnych do analiz geomorfologicznych, samodzielnego rozpoznawania form powierzchni Ziemi oraz nabycie przez nich umiejętności opisu i interpretacji rzeźby terenu.

W warunkach nauki zdalnej konieczna była modyfikacja dotychczasowego sposobu przekazywania wiedzy i umiejętności. Zagadnienia takie jak: rozpoznawanie parametrów morfometrycznych rzeźby, ustalanie granic form i interpretacja ich zależności przestrzennych w klasycznej formie realizowane były głównie na podstawie materiałów drukowanych. Większość ćwiczeń składała się z dwóch części: graficznej i opisowo-interpretacyjnej.

W formie zdalnej niemożliwe stało się zrealizowanie celu zajęć na podstawie ww. materiałów, dlatego skorzystano z narzędzi informatycznych oraz ogólnodostępnych zasobów danych przestrzennych.

Stale wzbogacane zasoby Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii (Geoportal) oraz Państwowego Instytutu Geologicznego (GeoLOG, SOPO), IMGW, a także innych instytucji krajowych i zagranicznych (m.in.: wojewódzkich portali Systemu Informacji Przestrzennej, the Swiss National Mapping Service, CORINE Land Cover, USGS Topographic Maps, Swiss Glacier Monitoring Network) pozwalają na pozyskanie materiałów podstawowych (numerycznych modeli wysokościowych, ortofotomapy i warstw tematycznych) wystarczających do tworzenia wielu (jakościowych i ilościowych) opracowań geomorfologicznych z wykorzystaniem wolnego, bezpłatnego oprogramowania GIS (np. QGIS, SAGA, GRASSGIS). Narzędzia te studenci mogli wykorzystać do wizualizacji rzeźby (cieniowanie, hipsometria, warstwice), tworzenia map morfometrycznych i geomorfologicznych oraz rozpoznania podstawowych atrybutów topograficznych (nachylenie, ekspozycja, deniwelacje).



Zdalna forma zajęć,
przy wszystkich
swoich ograniczeniach,
daje też możliwość
interesującego
przekształcenia
dotychczasowych zajęć
lub dodania do nich
nowych, wartościowych
elementów.

Umożliwiły one również kreślenie profili terenu i nanoszenie na nie wydzielen geomorfologicznych czy litologicznych, obliczanie wskaźników opisujących formy (wskaźnik osuwiskowości powierzchniowej, parametry koryta rzecznej) oraz prezentację dynamiki zjawisk (zmiany przebiegu koryt rzecznych, natężenie erozji wąwozowej, zmiany bilansu masy i położenia linii równowagi bilansowej lodowców).

Studenci do każdego ćwiczenia otrzymywali proste instrukcje i filmy instruktażowe, które mogą okazać się przydatne także w przyszłości. Nabycie przez nich umiejętności sprawdzane były głównie na podstawie przesyłanych projektów. Do weryfikacji wiedzy wykorzystywane były też quizy przygotowywane z pomocą platformy e-learningowej UW oraz formularzy Google.

Przygotowanie materiałów do ćwiczeń zdalnych było zadaniem pracochłonnym i czasochłonnym, ale pozwoliło na zgromadzenie cennego zasobu, który powinien być wykorzystywany także w przyszłości, po powrocie do zajęć stacjonarnych. Nowe metody i narzędzia znacznie poszerzyły możliwości dydaktyczne i ułatwiły osiągnięcie zakładanych efektów kształcenia. ●



ANNA ZGRZEBNIAK – nauczyciel dyplomowany w Zespole Szkół Specjalnych i Placówek Oświatowych w Radomiu. Oligofrenopedagog, logopeda/neurologopeda. Absolwentka Rosyjskiego Państwowego Uniwersytetu Pedagogicznego im. A.I. Hercena w Petersburgu. Absolwentka studiów podyplomowych na kierunku Stosowana Analiza Zachowania w SWPS w Warszawie. Doradca metodyczny w zakresie kształcenia specjalnego w MSCDN wydział w Radomiu.

UCZEŃ NIEPEŁNOSPRAWNY W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI. WYZWANIA I EFEKTYWNOŚĆ ZDALNEGO KSZTAŁCENIA UCZNIÓW Z TRUDNOŚCIAMI ROZWOJOWYMI W CZASIE PANDEMII COVID-19

ANNA ZGRZEBNIAK

Minął już ponad rok życia z COVID-19 i oswoiliśmy ogromny szok spowodowany poczuciem własnej bezradności. Nadal jednak pozostała niepewność, jak uda się w nowych warunkach kontynuować terapię z uczniami potrzebującymi naszych szczególnych oddziaływań, uważności i zaangażowania. Kształcenie zdalne rozpoczęło się niespodziewanie i mimo podjętych prób powrotu do systemu stacjonarnego trwa nadal, okresowo w wersji hybrydowej. Realizowane było na wszystkich etapach edukacyjnych: w przedszkolach, szkołach, uczelniach wyższych i bardzo trudno określić, kiedy się zakończy, ponieważ czas jego trwania uzależniony jest od sytuacji epidemiologicznej, która ulega dynamicznym zmianom.

Z dnia na dzień zostało przerwane coś, co miało określony porządek, przewidywalność, a ta powtarzalność dawała poczucie bezpieczeństwa. Zburzony został porządek, który miał swój cel, swoją dynamikę, ale przede wszystkim zabrakło tego, co wypełniało przestrzeń między nauczycielem, terapeutą, uczniem, a także rodzicem.

Nie wszyscy nasi uczniowie, a zwłaszcza podopieczni z różnego rodzaju niepełnosprawnościami i trudnościami rozwojowymi zdawali sobie sprawę z zaistniałej sytuacji. Dla niektórych ta przerwa w nauce oznaczała po prostu wakacje, dla innych brak kontaktu z nauczycielem czy kolegami z klasy okazywał się traumatycznym przeżyciem. Dla wielu stwarzał niebezpieczeństwo utraty nabytych z tak dużym wysiłkiem umiejętności.

Po uczuciu niedowierzania przyszedł czas na działanie. Poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co w sytuacji nowej, niespodziewanej możemy zrobić. Jak działać, aby pomimo fizycznej izolacji członkowie przedszkolnej lub szkolnej społeczności nadal byli blisko siebie?

Dostępne urządzenia cyfrowe, TIK, nowoczesne i ciągle doskonalone rozwiązania technologiczne już dawno zdefiniowały kierunek edukacji zdalnej. Edukacja cyfrowa oraz edukacja *online*, przez wiele lat traktowane jako dodatek do edukacji tradycyjnej w procesie kształcenia specjalnego, stały się nagle

UCZEŃ NIEPEŁNOSPRAWNY W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI. WYZWANIA I EFEKTYWNOŚĆ ZDALNEGO KSZTAŁCENIA UCZNIÓW Z TRUDNOŚCIAMI ROZWOJOWYMI W CZASIE PANDEMII COVID-19

podstawą edukacji systemowej. Szeroka gama narzędzi cyfrowych przeznaczonych do prowadzenia zajęć *online*, platform *e-learningowych*, cyfrowych zasobów edukacyjnych wydawała się stwarzać w tym trudnym okresie ogromne możliwości dla przebiegu zdalnej edukacji, jednak nie zawsze z uwzględnieniem uwarunkowań rozwojowych uczniów niepełnosprawnych.

Niejednokrotnie podejmowano wysiłki zbadań i oceny poziomu przygotowania szkół oraz nauczycieli, uczniów i rodziców do edukacji zdalnej. Już wówczas nie było to zadanie łatwe, m.in. z powodu powolnego włączania cyfrowych technologii edukacyjnych. Przygotowanie oraz realizacja edukacji zdalnej z uwzględnieniem sprzętu, metod, kompetencji cyfrowych w procesie dydaktycznym, jak sugerują wyniki badań, nie były na wysokim poziomie¹. Placówki nie zawsze były przygotowane na wdrażanie nowoczesnych technologii zarówno pod względem sprzętowym, warunków materialnych, jak i niskich kompetencji nauczycieli. W badaniach² 50% ankietowanych uczniów deklarowało, że w szkole, do której uczęszczają na co dzień, nie są wykorzystywane żadne technologie cyfrowe, przy czym ci nauczyciele, którzy je wykorzystywali, najczęściej wyświetlali filmy (także z Internetu) oraz prezentacje multimedialne, zaś rzadziej sięgali po gry, ćwiczenia interaktywne czy quizy.

Technologiczne wyposażenie placówek, dostępność sprzętu oraz sieci Internet w domach, poziom kompetencji cyfrowych nauczycieli i uczniów, dostępność cyfrowych materiałów dydaktycznych, metodyka nauczania *online*, a przede wszystkim szereg kwestii społecznych, związanych z edukacją na odległość sprawiły, że edukacja zdalna stała się bardzo dużym wyzwaniem zarówno dla samych placówek, jak również – a może przede wszystkim – dla nauczycieli, uczniów i rodziców.

Już pierwsze dni, a potem tygodnie pokazały, że sytuacja jest o wiele bardziej złożona, wielopłaszczyznowa niż pierwotnie wszystkim się wydawało. Są bowiem dzieci i uczniowie, którym nie tylko samodzielna praca w tradycyjnej formie przysparza wiele trudności, ale są jeszcze bardziej zagubione, bezradne i niesamodzielne w czasie pracy przy komputerze. Efektywność ich wysiłków podejmowanych również z pomocą rodziców, nie jest duża lub aktywność z użyciem komputera czy laptopa jest wręcz niewskazana z uwagi na tendencje do angażowania się w zachowania autostymulacyjne. Ale występowały też trudności szczególne: w domu brak zestawu komputerowego, brak stabilnego łącza internetowego, utrudniony dostęp do oprogramowania.

Konsekwencją zmiany organizacji nauczania była konieczność modyfikacji indywidualnych programów edukacyjno-terapeutycznych. Na nowo zdefiniowano:

- metody i formy pracy z uczniem,
- zintegrowane działania nauczycieli, specjalistów,
- działania wspierające rodziców ucznia,
- zakres współpracy nauczycieli i specjalistów z rodzicami,
- rodzaj i sposób dostosowania warunków organizacji kształcenia do rodzaju niepełnosprawności ucznia, w tym w zakresie wykorzystywania technologii wspomagających to kształcenie.

Dyrektorzy sprawnie określili czas i formę kontaktu z uczniami, narzędzia, sposób przekazywania informacji zwrotnych. Numery telefonów do rodziców, ich adresy mailowe lub informacje określające inne możliwości zdalnego kontaktu ułatwiły podjęcie działań.

¹ Polska szkoła w dobie cyfryzacji. *Diagnoza 2017*, Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, PCG Edukacja, Librus Sp. z o.o.

² Ptaszek G., Stunża G.D., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M. *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2020, s. 55.

ANNA ZGRZEBNIAK

Nauczyciele, nauczyciele-terapeuci zostali zobligowani do kontynuowania w czasie epidemii zajęć w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Poza tym cały czas ciąży nich obowiązek realizacji podstawy programowej oraz założeń opracowanych w indywidualnych programach edukacyjno-terapeutycznych. Edukacja zdalna realizowana była zarówno w sposób synchroniczny, jak i asynchroniczny. Zajęcia realizowano poprzez bezpośredni kontakt w czasie rzeczywistym nauczyciela z uczniami i ich rodzicami, najczęściej za pośrednictwem platform do wideokonferencji. Uczniom i ich rodzicom wysyłano zindywidualizowane karty pracy, zadania do wykonania, prezentacje multimedialne zawierające zapis instrukcji wykonania poszczególnych zadań.

W raporcie z badań prowadzonych w ramach projektu „Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?” zespół badawczy wykazał, że spośród badanych uczniów 66% miało lekcje prowadzone na żywo *online*. Jednak ten sposób pracy i kontaktu nie był odpowiedni dla wszystkich uczniów i części z nich sprawiał trudności, m.in. w koncentracji, rozumieniu przekazywanej przez nauczyciela wiedzy czy nadążaniu za wykonywaniem zadań. Wśród uczniów uczestniczących w lekcjach prowadzonych na żywo *online* ponad jednej czwartej było się trudno skoncentrować na tym, co mówił nauczyciel (27%) i tyle samo miało trudności z rozumieniem przekazywanej nowej wiedzy (26%). Prawie co piąty uczeń (19%) nie potrafił również wykonywać na czas prac zadawanych do zrobienia w trakcie trwania lekcji³.

W badaniach tych wzięto udział 979 rodziców/opiekunów, z czego co piąty (20%) przyznał, że jego dziecko jest uczniem o specjalnych potrzebach edukacyjnych, to znaczy ma orzeczenie o niepełnosprawności lub opinię z poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Naukowcy Bailenson i Murphy zwrócili uwagę, że grupowa komunikacja za pośrednictwem multimedialnego przekazu, np. w formie czatów wideo, bardzo różni się od komunikacji bezpośredniej i jest odbierana przez mózg jako nienaturalna. Niecodzienna sytuacja, wymagająca zupełnie innej formy komunikacji, kontaktu edukacyjnego i terapeutycznego, mogła u niektórych uczniów doprowadzić do obciążenia poznawczego i dekoncentracji. Edukacja zdalna wymaga bowiem od uczestnika zdecydowanie więcej zaangażowania. Ze względu na analizę wszystkich komunikatów niewerbalnych, które towarzyszą takiej komunikacji, mnogość bodźców, jakie mózg musi odebrać, przeanalizować i zorganizować, dochodzi do zakłóceń koncentracji oraz zmęczenia. Zjawisko to nazwano *zoom fatigue* (zmęczenie zoomem).

Nie możemy zapomnieć, że priorytetem jest dobrostan i bezpieczeństwo uczniów oraz uwzględnienie ich możliwości psychofizycznych, respektowanie wskazań i zaleceń medycznych dotyczących czasu korzystania z urządzeń, a także uwzględnienie warunków środowiskowych. Wśród dzieci i uczniów są bowiem podopieczni, którzy z uwagi na współwystępujące trudności rozwojowe nie powinni pracować przed tak zwanym ekranem.

Niezależnie jednak od rodzaju niepełnosprawności, poziomu możliwości psychofizycznych, preferencji czy kontekstowo niepoprawnych zachowań, w czasie gdy zajęcia w szkołach były/są zawieszane, także uczniowie niepełnosprawni pracowali *online*.

W pracy z uczniami z potrzebami edukacyjnymi uzależnionymi od rodzaju niepełnosprawności, a w szczególności z dziećmi niepełnosprawnymi intelektualnie, należy bazować na ich mocnych stronach. Poprzez praktyczne, aktywne działanie w procesie edukacyjno-terapeutycznym wykorzystywany jest materiał konkretny, wielozmysłowy, a bazą poznania są obserwacja i doświadczanie. W wielu przypadkach istotny jest alternatywny sposób komunikacji oparty o dostępną modalność (bodziec uprzedzający, przedmioty, gest, zdjęcie, obrazek, symbol, etykieta). Stosowanie tylko prze-

³ Ibidem, s. 67.

UCZEŃ NIEPEŁNOSPRAWNY W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI. WYZWANIA I EFEKTYWNOŚĆ ZDALNEGO KSZTAŁCENIA UCZNIÓW Z TRUDNOŚCIAMI ROZWOJOWYMI W CZASIE PANDEMII COVID-19

kazu słownego nie jest dobrą i skuteczną formą przekazu informacji. To wszystko sprawiło, że pedagodzy specjalni byli pełni obaw, jak zorganizować zdalne nauczanie, biorąc pod uwagę te wszystkie uwarunkowania. Kluczem do sukcesu okazała się INDYWIDUALIZACJA, czyli spersonalizowane organizowanie nauczania zdalnego w kontekście każdego ucznia. Rekomendujemy zatem spokój, zdroworozsądkowe podejście do tematu i sytuacji, w której jesteśmy.

Uczeń niepełnosprawny znalazł się w nowej rzeczywistości, często dla niego niezrozumiałej. Podjęcie przemyślanych, ale dynamicznych działań, jak najszybszy kontakt z uczniami i ich rodzicami oraz w miarę możliwości wyjaśnienie trudnej sytuacji pozwoliły na podtrzymanie niezmiernie ważnego kontaktu terapeutycznego. Zorganizowanie oraz realizację procesu edukacyjno-terapeutycznego w tych warunkach ułatwiały:

- wyjaśnienie i zobrazowanie w oparciu o środki wizualne, czym podyktowana jest zmiana sposobu prowadzenia lekcji, zajęć, terapii,
- omówienie, w jaki sposób będzie przebiegać praca – przedstawienie prostych planów aktywności określających kolejność działań, czas, wykorzystywane narzędzia, osoby wspomagające,
- zapewnienie dziecka/ucznia o wsparciu, przypomnienie o możliwości poproszenia o pomoc, dodatkowe wyjaśnienie, odpowiedź,
- określenie czasu, kiedy uczeń/dziecko może porozmawiać z nauczycielem, określenie ram czasowych,
- ustalenie, w jaki sposób zostaną przekazane informacje zwrotne, prace domowe i oceny,
- uwzględnienie preferencji dziecka/ucznia w planowaniu zajęć.

Zapewnienie o naszej obecności, o pamięci i o tym, że nadal uczniowie i ich rodzice, są dla nas ważni, dało wielu z nich poczucie bezpieczeństwa.

W tym trudnym okresie szczególną uwagę i wiele czasu należało poświęcić tym uczniom, którzy na co dzień są wycofani, mniej aktywni, nie mają dobrych relacji z rówieśnikami, aby nie czuli się wykluczeni jeszcze bardziej.

Przed realizacją kształcenia w formie zdalnej lub hybrydowej bardzo ważne było przeanalizowanie przez nauczycieli, specjalistów, terapeutów własnych zasobów informatycznych, umiejętności związanych z postugiwaniem się nowoczesną technologią, dostęp do bazy narzędzi i materiałów dydaktycznych. Należało określić:

- dostępne urządzenia (komputer, telefon, drukarka itp.),
- dostępne materiały do pracy (książki, poradniki, podręczniki, karty pracy, zasoby *online*),
- stabilność łącza internetowego,
- dostępne drogi komunikacji z uczniami i rodzicami (dziennik elektroniczny, rozmowa telefoniczna, Skype, usługa Messenger, grupa na portalu społecznościowym Facebook itp.),
- wsparcie kogoś z domowników ucznia (rodzice, starsze rodzeństwo itp.).

Dobry kontakt z rodzicami ucznia z różnorodnymi potrzebami edukacyjnymi, zapewniający kontynuowanie edukacji i terapii w środowisku domowym, był najistotniejszym czynnikiem warunkującym generalizację kształtowanych umiejętności funkcjonalnych. To skuteczna forma współpracy, zwłaszcza jeśli już wcześniej rodzice otrzymywali od terapeuty wskazówki do pracy w domu, instruktaże, brali udział w spotkaniach zespołów nauczycieli i specjalistów, byli włączani do aktywnego współtworzenia indywidualnego programu edukacyjno-terapeutycznego, dzielili się efektami pracy

ANNA ZGRZEBNIAK

w domu, umieszczając spostrzeżenia w zeszytach kontaktów. W warunkach pracy *online* należało na nowo zdefiniować warunki współpracy na poziomie nauczyciel/terapeuta-rodzic. Niezbędne, ale i skuteczne okazało się:

- określenie zakresu współpracy (czy możesz liczyć na wsparcie ze strony rodziców, podzielenie się efektami pracy),
- ustalenie, czy dysponują oni odpowiednią ilością czasu, który mogą poświęcić na realizację zaleceń, współtowarzyszenie dziecku w czasie spotkań *online* (czy praca ta może być realizowana systematycznie, w jakich porach dnia, jak długo?),
- ustalenie sposobu kontaktu, drogi uzyskania informacji zwrotnej,
- ustalenie możliwości technicznych oraz umiejętności w zakresie posługiwania się narzędziami TIK, np.: korzystanie z aplikacji (dyktafon, edytor zdjęć, obsługiwanie poczty e-mail, robienie zrzutu ekranu).

Rodzicom, którzy na czas zdalnego nauczania przejęli funkcję uczenia, można pomóc zaaranżować w odpowiedni sposób przestrzeń, w której dziecko będzie pracować. Taki zabieg ułatwił dziecku koncentrację, był czynnikiem wspomagającym samodzielność i obniżającym poziom niepokoju. Sprzyjał przewidywaniu i zwiększeniu szans na poprawne zachowania, zmniejszał prawdopodobieństwo wystąpienia zachowań niepoprawnych kontekstowo.

W czasie zdalnego nauczania i aranżacji środowiska do pracy w domu ważne okazało się m.in.⁴:

1. Oznaczenie miejsca do nauki w domu (piktogram, napis).

2. Usunięcie dystraktorów, czyli zbędnych bodźców niezwiązanych z uczeniem się (angażujących wzrok, słuch, węch, dotyk, smak), np. niepotrzebne przedmioty, niezwiązane z nauką, odbijające światło płaszczyzny, pachnące rośliny itp.
3. W czasie przeznaczonym na pracę/naukę wyeliminowanie rozmów przez telefon, wyłączenie dźwięku telefonu.
4. Uporządkowanie pomieszczenia, w którym odbywa się nauka dziecka.
5. Zastonienie tego, co może odwracać uwagę dziecka. Rozstawienie parawanu, aby stworzyć dziecku „przestrzeń szkolną”.
6. Umieszczenie w widocznym miejscu planu czynności związanych tylko z nauką: harmonogram, lista, plan zadań na dziś, ale także plan przerw z informacją, co dziecko powinno podczas przerwy w nauce robić (dwie, trzy czynności do wyboru: pamiętaj o możliwości skorzystania z toalety, o częstym myciu rąk).
7. Planowanie czynności na dzień następny w celu przekazania dziecku informacji, co się będzie działo jutro i zapewnienia poczucia przewidywalności i bezpieczeństwa.
8. Ustalenie wymiaru czasu przeznaczonego na naukę.
9. Zapewnienie ciszy i spokoju.
10. Wybór miejsca do wyciszenia i odpoczynku.
11. Ustalenie zasad, ile razy dziecko może podczas lekcji poprosić o przerwę. Określenie, ile trwa przerwa. Mierzenie czasu przy pomocy klepsydry, timera albo stopera.

Ważne, aby przekazywane do realizacji zadania (ćwiczenia, instrukcje), były napisane przyjemnym, prostym językiem, bez specjalistycznych

⁴ McClannahan L.E., Krantz P.J. *Plany aktywności dla dzieci z autyzmem. Uczenie samodzielności*, Instytut Wspomagania Rozwoju Dziecka, Gdańsk 2016.

UCZEŃ NIEPEŁNOSPRAWNY W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI. WYZWANIA I EFEKTYWNOŚĆ ZDALNEGO KSZTAŁCENIA UCZNIÓW Z TRUDNOŚCIAMI ROZWOJOWYMI W CZASIE PANDEMII COVID-19

sformułowań i szczegółów dotyczących realizacji celów. Skutecznym pomysłem jest zapis instrukcji wykonania zadań w formie prezentacji Power Point. Jednym z głównych zadań jest informowanie i podpowiedź rodzicom tego, w jaki sposób i gdzie poszukiwać informacji i materiałów, które mogą wykorzystać w czasie pracy z dziećmi.

Rodzice są gwarantami efektywności podjętych działań. Bez ich wsparcia i zaangażowania w zdalną edukację niczego nie uda nam się zorganizować i wdrożyć. Potraktujmy czas zdalnego nauczania nie tylko jako konieczność realizacji zadań, ale jako niepowtarzalną okazję do nawiązania lub odnowienia kontaktów, głębsze poznanie, czas na rozmowy i wzajemne wsparcie.

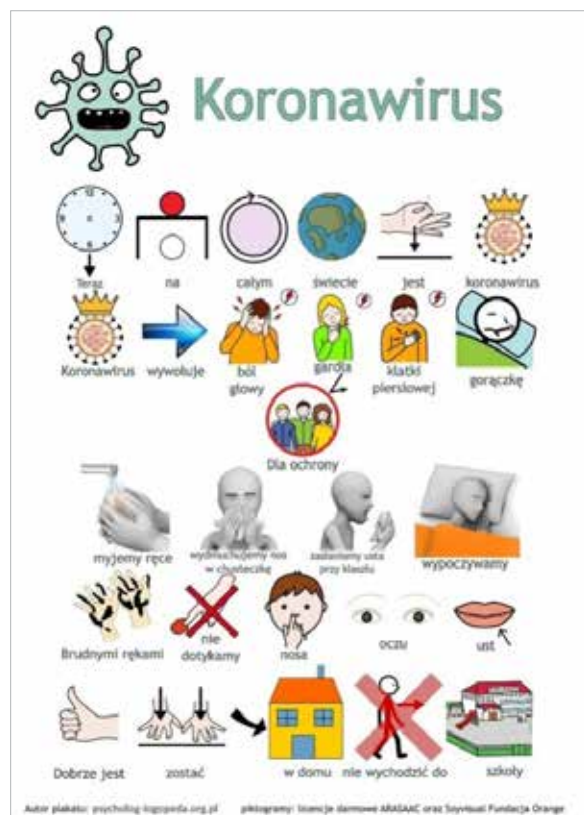
Uwzględniając tempo uczenia się wielu naszych podopiecznych, być może warto skupić się na ustaleniu współpracy na tydzień, a nie każdego dnia. Ważne jest również dostosowanie poziomu trudności zadań, ilości treści, grafiki przekazu do możliwości percepcyjnych każdego ucznia.

Na użytek pracy w domu najwartościowsze okazały się te materiały, które były bliskie dziecku, wzbudzały w nim emocje, angażowały wszystkie zmysły, motywowały do działania. Ważny był również cel realizowanych zajęć, wartość terapeutyczna, określenie, jaką umiejętność w danej aktywności dziecko będzie doskonalić.

Pierwsze ze spotkań zdalnych dotyczyły tematyki związanej z emocjami. Uczniowie określali, jakie emocje towarzyszą im w nowej sytuacji. Spotkanie z uczniem na zajęciach *online* rozpoczynano od rozmowy o tym, co dziecko aktualnie przeżywa: w jakim jest nastroju, jaki jest jego poziom motywacji, czym chciałoby się podzielić. Zagrożenia wynikające z pandemii ilustrowano historyjkami obrazkowymi, autorskimi książeczkami, tablicami komunikacyjnymi – wizualizacja pomogła zrozumieć mechanizm powodujący konieczną izolację, poznać i zapamiętać zasady postępowania zapewniające bezpieczeństwo.



Strona tytułowa książeczki o koronawirusie w polskiej wersji językowej: <https://www.medexpress.pl/uploads/files/20200315-121750-dzieci-koronawirus-poradnik.pdf>
Dostęp 01.04.2020.



Tablica z symbolami AAC ilustrująca zasady bezpieczeństwa związane z Covid-19. Zasoby Internetu.
Dostęp 6.04.2021.

ANNA ZGRZEBNIAK

Planowanie nauki w różnych jednostkach czasowych w oparciu o plan dnia, tygodnia (czynności, hierarchia działań, czyli określanie spraw ważnych, mniej ważnych i tych do wykonania później), plan aktywności ilustrujący wykonanie łańcucha poszczególnych działań zapewniających zrealizowanie umiejętności funkcjonalnej również zapewnił przewidywalność.



Plan aktywności, zasoby własne.

SPRZĘT... ZŁOŚLIWOŚĆ RZECZY MARTWYCH LUB NIEOSIĄGALNY LUKSUS

W obecnych czasach nie zawsze jesteśmy świadomi, że nie każdy uczeń posiada w domu komputer, laptop. Nie wszyscy mają też dostęp do sprawnie działającego Internetu. Warto więc zaplanować takie aktywności, zadania i ćwiczenia, w których bezpośredni dostęp do komputera nie jest koniecznością. Przygotowanie i udostępnianie rodzicom materiałów opracowanych w tradycyjnej, papierowej formie za pośrednictwem określonego, wyznaczonego w szkole sposobu przekazywania pomocy, rozmowa telefoniczna – ułatwiają kontakt z uczniem i jego rodzicami.

CO MOŻE ZROBIĆ NAUCZYCIEL, JAKIE MATERIAŁY MOŻE UDOSTĘPNIĆ UCZNIOM I JAK ZAPLANOWAĆ ZDALNE NAUCZANIE?

Mamy wiele możliwości pracy zdalnej w formie atrakcyjnej dla ucznia niepełnosprawnego. Możemy zorganizować onlinową lekcję, łączyć się z naszymi uczniami poprzez platformy edukacyjne, aplikacje czy komunikatory. Przykładem takiego programu mogą być Teamsy na platformie Office 365, Messenger, Clickmeeting.

Krótkie filmiki, instruktaże, objaśnienia, które za pośrednictwem dziennika elektronicznego, poczty elektronicznej lub komunikatorów prześlemy naszym uczniom, stworzą namiastkę kontaktu. W przygotowanym przez MEN poradniku „Kształcenie na odległość” znajdują się propozycje metod pracy z uczniami z niepełnosprawnością i ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Odbiorcami poradnika są rodzice, nauczyciele i dyrektorzy szkół.

Przykładowe metody pracy z dzieckiem:

- symulacje (naśladowanie rzeczywistości) – dzieci rozwijają swoją inwencję twórczą, umiejętności społeczne i poznawcze,
- metoda mapy mentalnej/pamięciowej – stosowana m.in. w celu usystematyzowania świeżo zdobytej wiedzy lub wizualizacji posiadanych wiadomości,
- muzykoterapia, choreoterapia, metoda małych form scenicznych.

Na udostępnionej szkółom Zintegrowanej Platformie Edukacyjnej www.epodreczniki.pl zostały zamieszczone różne materiały edukacyjne, przeznaczone dla uczniów na wszystkich etapach kształcenia do wykorzystania przez nich samych i nauczycieli do nauki zdalnej.

UCZEŃ NIEPEŁNOSPRAWNY W WIRTUALNEJ RZECZYWISTOŚCI. WYZWANIA I EFEKTYWNOŚĆ ZDALNEGO KSZTAŁCENIA UCZNIÓW Z TRUDNOŚCIAMI ROZWOJOWYMI W CZASIE PANDEMII COVID-19

W bloku „Kształcenie na odległość” zebrano materiały dotyczące kształcenia uczniów ze zróżnicowanymi potrzebami edukacyjnymi. Zasoby zostały dostosowane do potrzeb uczniów z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Wizualizacja ułatwia zrozumienie przekazu i opanowanie wiadomości. Bogatym źródłem inspiracji do realizacji działań w trybie pracy zdalnej jest praca Z. Czechowskiej i J. Majkowskiej „Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnej w szkole podstawowej. Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i kształcenie na odległość”. Autorki rekomendują wiele przydatnych rozwiązań, które po przeanalizowaniu, stosownym wyborze lub modyfikacji i uwzględnieniu możliwości psychofizycznych uczniów niepełnosprawnych z powodzeniem można adaptować do pracy z naszymi podopiecznymi. Zasoby Baamboozle specjaliści mogą wykorzystywać w terapii logopedycznej i podczas zajęć rewalidacyjnych ukierunkowanych na korekcję wad wymowy. Na zajęciach dydaktyczno-wyrównawczych można z ich pomocą prowadzić ćwiczenia językowe wspomagające zapamiętywanie części mowy czy rodzajów brył. Uczeń może korzystać z aplikacji w trybie nauki, wykonując konkretne ćwiczenia, ale także aktywować grę, która daje okazję do konkurowania z innymi uczestnikami. Zabawa i współzawodnictwo dodatkowo motywują dzieci do nauki i przyczyniają się do uzyskiwania przez nie wysokich wyników. Przykładowe karty do ćwiczeń można pobrać z bloga: <https://www.specjalni.pl/>⁵. Ponieważ wielu naszych podopiecznych potrzebuje wsparcia w zakresie komunikacji alternatywnej, można odwiedzić blog „Rozumiemy się bez słów”, <https://rozumiemysiebezslowpr.blogspot.com/>.

Wśród wielu dostępnych i przydatnych stron internetowych na uwagę zasługuje portal Eduzabawy (<https://eduzabawy.com/generatory/karty-pracy/>), który pozwala generować dyplomy, karty pracy do pisania po śladzie, zestawy ćwiczeń rozwijających logiczne myślenie, umiejętności matematyczne i inne⁶.

⁵ Czechowska Z., Majkowska J. *Wykorzystanie technologii informacyjno-komunikacyjnej w szkole podstawowej. Zajęcia dydaktyczno-wyrównawcze i kształcenie na odległość*, ORE, Warszawa 2020, s. 19.

⁶ *Ibidem*.

RELACJE, KOMFORT PSYCHICZNY, POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA

Mimo wymagań wynikających z zapisów prawa oświatowego, wbrew pozorom nie nauka i realizacja podstawy programowej okazały się najważniejsze w obliczu zagrożenia zdrowia. Priorytetem była dbałość o komfort psychiczny każdego dziecka, nieznana sytuacja może bowiem sprawić, że towarzyszyć jej będzie lęk i poczucie zagrożenia. Nie wolno nam lekceważyć tych emocji. Dajmy szansę na zadawanie pytań i swobodną rozmowę, która może ukoić napięcie spowodowane niewiedzą, a także zbyt dużym nasileniem informacyjnym. To, co dla nas wydaje się mało istotne, u dzieci może powodować lęk, histerię, symulowanie choroby, by zwrócić na siebie uwagę, wzrost temperatury ciała, a nawet eskalację zachowań niepoprawnych kontekstowo. Warto więc racjonalizować zadania, skupić się raczej na ich dozowaniu i kreatywnej formie. Możemy nagrać tutoriale, lekcje wideo, które wyślemy naszym uczniom. Pozwolą one na odsłuchanie i obejrzenie lekcji, stworzymy chociaż namiastkę kontaktu. Przykładem programu, który może posłużyć do nagrania tutorialu czy screencastu, jest Screencasting opisany na blogu <https://www.specjalni.pl/search/label/pomoce/>⁷.

Nauczanie zdalne lub hybrydowe uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych to wielkie wyzwanie. Tacy odbiorcy mają bardzo różne potrzeby i różne ograniczenia wynikające ze sposobów uczenia się, trudności sensorycznych, komunikacyjnych, z odbiorem przekazu. Nasze działania muszą być przemyślane, systemowe, nie szablonowe, ale zindywidualizowane. Nie ma rozwiązań uniwersalnych, ponieważ specyfika funkcjonowania dzieci i uczniów wymagających szczególnych oddziaływań edukacyjno-terapeutycznych jest tak różna, że aby właściwie i efektywnie zorganizować proces zdalnego nauczania, potrzeba po pierwsze spójności, planowości, korelacji i współpracy wszystkich nauczycieli oraz rodziców.

⁷ Przykłady rozmaitych pomocy i opis ich zastosowania znajdują się na blogu <https://www.specjalni.pl/search/label/pomoce/>, dostęp 15.04.2021.

ANNA ZGRZEBNIAK

Niebagatelne znaczenie ma również świadomość, że czas edukacji zdalnej jest czasem trudnym nie tylko ze względu na formułę prowadzonych zajęć, ale przede wszystkim z powodu cyfrowego przemęczenia. Wydłużony czas ekranowy, przetwarzanie informacjami, jak również izolacja od kolegów i koleżanek mogą obniżać samopoczucie psychiczne i fizyczne uczniów, a także rodziców i nauczycieli. Nie można zapominać o uwzględnieniu zagadnienia higieny cyfrowej, od której zachowania bezpośrednio zależy nie tylko jakość nauczania, ale przede wszystkim dobrostan psychiczny i fizyczny uczniów.

Pandemia i wynikająca z niej konieczność wdrażania zdalnej edukacji utwierdzają w przekonaniu, że trudne sytuacje rodzą kreatywność, przedsiębiorczość oraz mobilizują do uczenia się i poznawania nowych zjawisk. Nie dajmy się porwać nurtowi korzystania ze zbędnych narzędzi i aplikacji, a następnie wysyłania bez głębszej refleksji dzieciom opracowanych przez nas plików.

W czerwcu 2020 roku ukazał się raport z badań Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego „Edukacja zdalna w czasach COVID-19”. Stanowi on końcowe podsumowanie wyników badań, przedmiotem których stało się nauczanie zdalne, realizowane w polskich placówkach od marca 2020 z wykorzystaniem metod i technik kształcenia na odległość. Badanie trwało w dniach 4-15 czerwca 2020 roku za pomocą ankiety internetowej LIBRUS. Grupa respondentów to dyrektorzy, nauczyciele i uczniowie. Analiza uzyskanych wyników wykazała, że wśród zagrożeń pytani wymieniali przede wszystkim niskiej jakości sprzęt, brak dostępu do Internetu, ataki hakerów, ale także niski poziom kompetencji cyfrowych nauczycieli, brak umiejętności samodzielnej, systematycznej pracy uczniów, nadmierne kopiowanie, ułatwione ściąganie oraz brak kontaktów interpersonalnych z rówieśnikami i nauczycielem. Niektórzy uczniowie wskazywali jeszcze względy zdrowotne: choroby oczu, wady postawy, otyłość⁸.

W kontekście uzyskanych wyników istotne wydaje się wdrażanie edukacji zdalnej, w której dbałość o relacje jest priorytetem. Przede wszystkim chodzi tu o relacje nauczyciel-uczeń i relacje rówieśnicze. Dbłość o nie oznacza wiedzę metodyczną związaną z wykorzystaniem narzędzi edukacji zdalnej, w tym z optymalnym wykorzystaniem możliwości komunikacji zapośredniczonej. To samo dotyczy komunikacji między osobami dorosłymi – zarówno w relacjach zawodowych nauczycieli (relacje z dyrektorem, w radzie pedagogicznej), jak i w kontaktach z rodzicami.

Istotna jest także troska o zdrowie psychiczne uczniów, która powinna oznaczać udzielanie wsparcia społecznego oraz w wymagających tego przypadkach udzielanie pomocy profesjonalnej ze strony odpowiednich osób i instytucji (lekarze, psychologowie, pomoc społeczna, policja, sąd). W wielu przypadkach pomoc taka obejmować musi nie tylko samych uczniów, ale także ich rodziny. Szczególna troska powinna dotyczyć uczniów, których relacje domowe w warunkach izolacji pogarszają się. Takich uczniów, którzy byli skazani na ciągłe przebywanie z rodzicami i opiekunami i oceniających, że ich relacje pogorszyły się, było 13%. To właśnie na nich wszelkie problemy związane z pogarszającymi się relacjami mogły silniej wpywać negatywnie⁹.

My, pedagodzy specjaliści, mamy misję szczególną i niebywały obowiązek dostosowania warunków, metod i form pracy z podopiecznymi w taki sposób, aby uczniowie ze szczególnymi potrzebami edukacyjnymi nie czuli się w czasie zdalnego nauczania osamotnieni, przytłoczeni wymaganiami, pozbawieni możliwości nabywania nowych umiejętności funkcjonalnych i doskonalenia już nabytych. Naszym przewodnikiem jest zawsze uczeń niepełnosprawny. ●

⁸ Plebańska M., Szyller A., Sierńczewska M. *Edukacja zdalna w czasach COVID-19. Raport z badania*, Wydział Pedagogiczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2020, s. 53.

⁹ Ptaszek G., Stunża G.D., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M. *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2020.



DWA ŚWIATY – JEDNA RZECZYWISTOŚĆ. ZDALNA EDUKACJA I POWRÓT DO SZKOŁY „POD LUPĄ” PRAKTYKÓW

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK • AGNIESZKA BASKA

W dzisiejszych, dość niepewnych czasach przyszło nam się zmierzyć z technologiami informacyjno-komunikacyjnymi, które w błyskawicznym tempie wkroczyły do naszego świata. Sytuacja pandemiczna zmusiła nas do stosunkowo szybkiego przedstawienia się z trybu nauczania stacjonarnego na tryb zdalny lub hybrydowy, który wiąże się z wykorzystaniem w mniejszym lub większym stopniu narzędzi TIK. Mamy także świadomość, że oczy wielu z nas wypatrują już czasów postpandemicznych i powrotu dzieci i młodzieży do szkół. Właśnie o tych aspektach zdecydowałyśmy się porozmawiać, dzieląc się przemyśleniami i spostrzeżeniami płynącymi z praktyki zawodowej.

O praktycznej stronie wykorzystania narzędzi TIK, również w relacjach i profilaktyce rozmawiają: **Hanna Drzewiecka-Krawczyk**, nauczyciel konsultant w zakresie psychologiczno-pedagogicznej pomocy szkole oraz **Agnieszka Baska**, nauczyciel konsultant w zakresie wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Płocku.

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK • AGNIESZKA BASKA

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Agnieszko, jakie dostrzegasz pozytywne strony zdalnej edukacji?

AGNIESZKA BASKA Jak wiemy, zawsze są dwie strony medalu. Do zalet nauczania zdalnego z pewnością możemy zaliczyć czas, który uczniowie poświęcali dotąd na dojazdy do szkoły i powroty do domu. Dzięki tej oszczędności czasu mogli poświęcić relatywnie więcej czasu na swoje zainteresowania, odkrywanie nowych pasji. Jednocześnie, pracując asynchronicznie, uczniowie są w stanie nadrobić szkolne zaległości, ponieważ mogą poświęcić więcej czasu na treści, które do tej pory nie były w pełni opanowane. Duży wpływ na pozytywną zdalną naukę ma również obecność w domu rodzica. Jest on w stanie poszerzyć swoją wiedzę na temat zaangażowania dziecka podczas zajęć, zwłaszcza na niższym etapie edukacyjnym, oraz udzielić mu w miarę możliwości pomocy, gdy wystąpią problemy z opanowaniem lub zrozumieniem materiału. Muszę wspomnieć tutaj również o wielu aplikacjach i narzędziach, które stały się nieodłącznymi towarzyszami uczniowskiego życia. Te umiejętności, które zostały nabyte podczas nauki zdalnej, z pewnością zaprocentują w przyszłości.

A jakie Ty, Haniu, zauważasz dobre strony zdalnego nauczania?

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Po głębokim namyśle dostrzegam ich co najmniej kilka, co jest iskierką nadziei w stanie obserwowanego ogólnego przytłoczenia procesem zdalnej edukacji. Po pierwsze młodzież, zwłaszcza uczniowie szkół ponadpodstawowych, a po części również uczniowie starszych klas szkół podstawowych, mogła doświadczyć przyjęcia odpowiedzialności za proces własnego uczenia się, rozbudzenia wewnętrznej motywacji i samoregulacji, na przykład zarządzania sobą w czasie oraz planowania i samoorganizacji swoich działań. Jestem przekonana, że przynajmniej część z nich rozwinęła powyższe umiejętności, praktyczne strategie działania i kompetencje korzystne edukacyjnie i rozwojowo,

co pozytywnie zaprocentuje po fizycznym *come-backu* do szkoły. **Adaptacja może bowiem przynieść rozwój.** Oczywiście w dalszej perspektywie warto byłoby się bliżej poprzyglądać efektom, by zobaczyć, jakie grono uczniów faktycznie uporato się z samodzielnym sprostaniem zadaniom i było zdolne do przyjęcia odpowiedzialności za własną naukę. Po drugie, dla pewnej grupy uczniów nieśmiały, wycofanych nauka zdalna może być bardziej komfortowa i bezpieczna od tradycyjnej, bo poddana jest mniejszej kontroli i presji społecznej, tak ze strony nauczycieli, jak i rówieśników. Uczeń, który jest z natury bardziej wstydliwy, niepewny, małomówny czy lękliwy, będąc przygotowany do zajęć, prawdopodobnie chętniej zabierze głos podczas lekcji *online* niż w trakcie zajęć w szkolnej sali, gdyż towarzyszyć mu będzie poczucie, że nie obserwują go wówczas inni, że poddany jest mniejszej ekspozycji społecznej. W takich, z perspektywy dziecka korzystnych dla niego okolicznościach, przy wyłączonych kamerach, udzielenie odpowiedzi może być postrzegane przez dziecko jako mniej stresujące i ryzykowne. Paradoksalnie, dla tej grupy uczniów niekorzystanie z kamery podczas e-lekcji bywa wyzwalaające. Niektórzy nastolatkom, z którymi mam przyjemność pracować i prowadzić *online* rozmowy indywidualne, jako korzyści zdalnej edukacji wymieniają m.in. bardziej elastyczny czas pracy, w tym możliwość korzystania z zamieszczonych przez nauczycieli materiałów *online* w dowolnie wybranym czasie, dostosowanym do rytmu ich funkcjonowania i możliwości psychofizycznych. Edukacja zdalna może być w pewnym sensie wygodna, funkcjonalna, możemy ją w wielu wymiarach ulokować w naszej strefie komfortu. Mówiąc pół żartem, pół serio – uczeń w lekcjach *online* może uczestniczyć w kąpieli, piżamie, w trakcie przeziębienia, choroby, fizycznych dolegliwości lub innych życiowych trudności, co byłoby z założenia niemożliwe, a przynajmniej znacznie utrudnione, w stacjonarnym modelu nauczania. Nie do przecenienia jest możliwość zaspokajania przez uczniów swoich potrzeb biologicznych: głodu, pragnienia, wydalania i tak dalej w niemalże dowolnym momencie, uczestniczenie w e-lekcjach z kanapką i kubkiem herbaty w rękę

DWA ŚWIATY – JEDNA RZECZYWISTOŚĆ. ZDALNA EDUKACJA I POWRÓT DO SZKOŁY „POD LUPĄ” PRAKTYKÓW

nie należy zapewne dziś do wyjątków. Niewątpliwie może to skutkować pewnym zahamowaniem dzieci i młodzieży po wznowieniu nauki stacjonarnej i będzie się w takich przypadkach wiązało z koniecznością ponownego wdrożenia uczniów w nowy szkolny rytm i harmonogram dnia. Wspomniałaś także o walorze, jakim jest oszczędność czasu przeznaczanego dotąd na podróże uczniów do szkoły i z powrotem do domu; tak, zgadzam się, w tym sensie edukacja zdalna bardzo zaoszczędziła uczniom czasu i dała szansę przekierowania go na rozwój w innych pozaszkolnych sferach życia.

Mówiłaś o pozytywach, jednak to tylko jedno oblicze. Jakie negatywy zdalnej szkoły dotąd zaobserwowałaś?

AGNIESZKA BASKA Niestety, tak jak pisałam, oprócz blasków są też cienie. Z pewnością do negatywnych stron nauczania zdalnego można zaliczyć problemy techniczne – wielu uczniów nie potrafiło im sprostać, chociaż często nie było w tym ich winy – słaby Internet, przeciążenie sieci, problemy z mikrofonem, logowaniem. Takie powtarzające się sytuacje prowadziły nie tylko to objawów fizycznych takich jak ogólne zmęczenie, ból głowy, brzucha, problemy z zasypianiem, ale towarzyszyły temu budzące się trudne emocje: lęk, frustracja, zniechęcenie. Niestety, część uczniów została pozostawiona samemu sobie, ponieważ często nie mieli możliwości poprosić o pomoc. Brak kamery równa się nieobecność na lekcji. Rozmawiając z uczestniczkami szkoleń, coraz częściej słyszę o sytuacjach, w których uczniowie nie tylko nie mają włączonych kamerek, ale pytani przez nauczycieli, nie odpowiadają, ponieważ prawdopodobnie nie są obecni na danej lekcji, a jedynie zalogowani. Taki jest przynajmniej odbiór i kontekst społeczny tej edukacyjnej sytuacji. Są to sprawy bardzo niepokojące, na które nauczyciele także nie mają tak do końca wpływu, chociażby z tego względu, że nie ma obowiązku włączania kamer. Kolejnym aspektem nauki zdalnej jest z pewnością sprawa oceniania testów i sprawdzianów *online*. Dlatego też duże grono nauczycieli odchodzi od

przeprowadzania sprawdzianów podczas zdalnego nauczania. Uważają bowiem, że ocenianie uczniów podczas pracy zdalnej jest nie do końca sprawiedliwie, jeśli nie wiedzą, co dzieje się po drugiej stronie ekranu lub kto pomaga w napisaniu pracy. Podczas nauki zdalnej uczniowie mają problemy z samodyscypliną, z koncentracją uwagi. Trudno jest im się zmobilizować, skupić na zajęciach. Jednak największym minusem zdalnego nauczania jest brak bezpośredniego kontaktu z rówieśnikami, nauczycielami, przyjaciółmi. Uczniowie po lekcjach kontaktują się z innymi, ale nadal nie *face to face* – są to rozmowy telefoniczne, czaty lub wideospotkania, często znowu w przestrzeni wirtualnej. Brak jest tutaj interakcji, wchodzenia w relacje z nauczycielem czy w relacje grupowe. **Uczniowie czują się bardzo osamotnieni, chociaż są otoczeni przez technologię gwarantującą im kontakt z otoczeniem.**

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Dostrzegam, podobnie jak Ty, minusy zdalnej edukacji, ale w kontekście omawianych „stabości” chciałabym pójść w swoich rozważaniach w nieco innym kierunku. Sięgam myślami w przyszłość, która łąda dzień stanie się pewnie nauczycielską i uczniowską terażniejszością, bo myślę o czasach analogowych, o tym, co się stanie po powrocie uczniów do szkół. Popatrzmy: gdzie uczniowie kierują strumień uwagi podczas lekcji *online*? Zapewne w bardzo wiele miejsc poza kanalem edukacyjnym, niekoniecznie uwaga ta jest zakotwiczona w procesie samej lekcji. Uwaga dzieci i młodzieży w nauczaniu zdalnym z dużym prawdopodobieństwem ucieka, jest przetrucana, rozproszona, ujmując to metaforycznie – biega jak mysz na kołowrotku, co może być także jedną z konsekwencji doświadczanego stanu izolacji i stresu. Zatem przed nauczycielami po powrocie do szkół stoi wyzwanie zatroszczenia się o koncentrację uwagi uczniów w taki sposób, by dzieci miały szansę skupić się na zadaniu i podążyć za procesem lekcji. Co warto zrobić edukacyjnie? Myślę, że świadomie zarządzać strumieniem bodźców pojawiających się na lekcji, początkowo ograniczać stymulację dźwiękami, kolorami, unikać przesytu,

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK • AGNIESZKA BASKA

nattoku informacji, lawiny zagadnień i poleceń, niech uczeń ma szansę rozpocząć i skończyć jedno zadanie, zanim nauczyciel wprowadzi kolejne. Niezwykle cenny będzie kontakt z naturą, lekcje na otwartej przestrzeni. Lekcja o fotosyntezie w plenerze? Bardzo proszę, myślę, że to doskonały pomysł. Przydałby się także kontakt z naturalnymi materiałami, swoista fototerapia, wszystko jako elementy detoksu od technologii. Powrót uczniów do szkół – to nie mechaniczne przekręcenie klucza w zamku – to święto relacji, integracji, wspólnoty. Przed wychowawcami, nauczycielami i szkolnymi specjalistami, ale także samymi uczniami stoi zadanie re-integracji, odbudowy relacji – re-relacji – oraz rozbudowy i transferu kompetencji interpersonalnych i społecznych uczniów, kompetencji analogowych, a nie cyfrowych.

Odnosząc się do tych negatywnych aspektów zdalnego nauczania, czy nie uważasz, że podczas pandemii powinny zacząć działać specjalne grupy wsparcia dla uczniów, prowadzone przez psychologów i pedagogów szkolnych?

AGNIESZKA BASKA Chciałabym powołać się tutaj na wyniki badań naukowych „Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa”, które zostały przeanalizowane w publikacji „Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?”, dotyczącej dobrostanu psychicznego oraz higieny cyfrowej. Respondenci zauważyli pogorszenie swojego samopoczucia, zarówno psychicznego, jak i fizycznego w porównaniu ze stanem sprzed pandemii. Nasiliły się również problemy psychosomatyczne. Jak pokazały wyniki badań, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele czują się przetadowani informacjami, spędzają coraz więcej czasu przed ekranem i jest to zauważalne nie tylko w dni powszednie, ale także podczas weekendów. Są również niedospani, co spowodowane jest korzystaniem przed snem z Internetu i cyfrowych narzędzi ekranowych.

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Jestem przekonana, że oferowanie i organizowanie prowadzonych przez szkolnych specjalistów grup wsparcia dla uczniów, a także dla chętnych rodziców, jest świetnym pomysłem. Pamiętajmy jednak o tym, że w czasach pandemii stres, przeciążenie i inne rodzaje dyskomfortu dotyczą także dorosłych, w tym nauczycieli i specjalistów. By skutecznie pomagać dzieciom i młodzieży, samemu trzeba posiadać wewnętrzną, psychiczną stabilizację. Na przyszłość przydałby się z pewnością superwizje i debriefingi dla pedagogów, psychologów, terapeutów szkolnych pracujących – w wielu przypadkach – w sytuacjach interwencyjnych, kryzysowych. Oczywiście zapraszam także do prowadzonych w naszym ośrodku grup wsparcia i współpracy pedagogów szkolnych i psychologów, w których dzielimy się wsparciem emocjonalnym i doświadczeniem w pokonywaniu trudności.

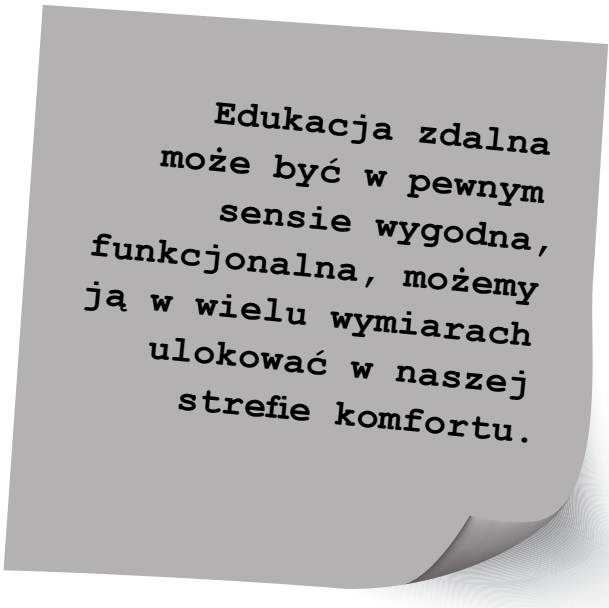
Jak myślisz, z czym jeszcze po pandemii powrócą uczniowie do szkół? Czy możemy mówić o silnym uzależnieniu od mediów cyfrowych? Jak długo będzie trwał powrót do normalności?

AGNIESZKA BASKA Z pewnością nie możemy liczyć na to, że jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki wszystko wróci do normy. Na ten powrót składa się wiele czynników, często rozciągniętych w czasie. Droga do normalności będzie długa i wyboista, ale nie niemożliwa do pokonania. Bolączką może okazać się nadużywanie przez uczniów mediów cyfrowych. Jak pokazują badania, do których już odwoływałam się w tym artykule, zarówno rodzice, nauczyciele, a także uczniowie wykazują tutaj symptomy nadużywania. Zdecydowanemu obniżeniu uległ dobrostan, zarówno psychiczny, jak i fizyczny u nauczycieli i rodziców, wzrost za to w grupie uczniowskiej. Warto również podkreślić to, że podczas pandemii wydłużył się czas korzystania z cyfrowych narzędzi ekranowych. Podczas majowego powrotu uczniów do szkoły zauważyłam, że większość z nich stawia jednak na relacje rówieśnicze. Przed pandemią większość z nich spędzała przerwę wpatrzona w ekrany smartfonów.

DWA ŚWIATY – JEDNA RZECZYWISTOŚĆ. ZDALNA EDUKACJA I POWRÓT DO SZKOŁY „POD LUPĄ” PRAKTYKÓW

Dzisiaj uczniowie spędzają czas razem, rozmawiając. Oczywiście znajdują się uczniowie z telefonami, jednak zdecydowana większość jest spragniona kontaktów z rówieśnikami i miło jest popatrzeć na uczniów, młodszych i starszych, którzy potrafią ze sobą rozmawiać. Bardzo mnie to cieszy, że potrafią ze sobą przebywać. Tak po prostu. Bez smartfonów.

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Myślę, że na stycznej relacji i użytkowania cyfrowych mediów leży parę niepokojących zjawisk, na przykład FOMO, od angielskiego *fear of missing out*, czy PHUBBING. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z „cyfrowym uczniem”, któremu towarzyszy lęk przed pominięciem, strach przed tym, co go omija, obawa o to, że coś atrakcyjnego dzieje się bez jego udziału. Paraliżuje go sama wizja bycia *offline*. Towarzyszy mu też przekonanie, że w danej chwili powinien być gdzieś indziej i robić coś innego, tymczasem on właśnie wrócił do szkoły i przez dłuższy kawałek czasu ma siedzieć w szkolnej ławce, osadzony w edukacyjnych realiach. Prawie od razu nasuwa się pytanie, jak to pogodzić? Bardzo szkodliwym według mnie zjawiskiem może być także phubbing, czyli ignorowanie osób w otoczeniu, także tych, z którymi pozostajemy w relacji. Sięganie po telefon i przeglądanie mediów społecznościowych w sytuacjach towarzyskich, klikanie przez ucznia na Snapchacie podczas wspólnych posiłków z rodziną czy pogawędki z rówieśnikiem odbywa się tu niejako automatycznie, jest normą, choć jeszcze parę lat wcześniej byłoby niezręcznością, towarzyskim nietaktem. Odpowiedzią na te zjawiska może być działanie wychowawcze nauczycieli: otwarta rozmowa z uczniami, mówienie wprost o tym, że takie zachowania zwyczajnie nie służą budowaniu prawidłowych relacji. Ponadto prawdopodobnie jakiś odsetek uczniów sięgał po digitalowe zachowania ryzykowne, być może nawet otarł się o uzależnienie od cyfrowych mediów ekranowych. Niewykluczone, że w takim wypadku konieczna okaże się 4-6-tygodniowa detoksykacja cyfrowa, być może nawet całorodzinna, ale o tym, w porozumieniu z rodzicami dziecka, winien zdecydować wykwalifikowany specjalista. Pożądane



Edukacja zdalna
może być w pewnym
sensie wygodna,
funkcjonalna, możemy
ją w wielu wymiarach
ulożować w naszej
strefie komfortu.

byłoby także zaznajomienie rodziców uczniów z domowym kodeksem odpowiedzialnego korzystania z mediów cyfrowych, urządzeń mobilnych. Materiały tego typu są dostępne m. in. na stronie Fundacji DBAM O MÓJ Z@SIĘG. Na liście zagrożeń z pewnością znajdzie się także zespół stresu elektronicznego, uczeń przejawiający jego symptomy będzie wymagał zasięgnięcia konsultacji specjalistycznej.

W okresie zdalnego nauczania żyjemy długo i intensywnie w cyfrowym świecie, ale na szczęście z natury jesteśmy raczej stworzeniami analogowymi, więc warto kłaść nacisk na zbilansowanie naszego życia tak, by świat analogowy nazbyt często nie „romansował” z tym cyfrowym. Używając języka informatycznego: zalogujmy się do życia najszybciej jak to możliwe.

Uczniowie w sposób zaskakująco szybko opanowali narzędzia niezbędne do pracy zdalnej. A jak to było w przypadku nauczycieli?

AGNIESZKA BASKA Podczas pierwszego zamknięcia placówek my, nauczyciele, zderzyliśmy się nagle z wirtualną rzeczywistością. Nastąpiło gorące przeszukiwanie Internetu w poszukiwaniu

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK • AGNIESZKA BASKA

gotowych materiałów do przekazania uczniom. Przypomnijmy sobie, ile godzin spędziliśmy na tych poszukiwaniach, zanim powoli i stopniowo wdrożyliśmy się do nauczania zdalnego. Z czasem wszystko zaczęło się klarować. Obecnie jesteśmy już bardziej świadomi przydatności zarówno poszczególnych aplikacji internetowych jak i narzędzi przeznaczonych do pracy z uczniami, które bardzo ułatwiają nam pracę. I w tym momencie warto wspomnieć o modelu SAMR, uwzględniającym różne poziomy integracji technologii w procesie edukacji. Model SAMR to skrót od *Substitution* (podstawienie), *Augmentation* (rozszerzenie), *Modification* (modyfikowanie) i *Redefinition* (redefinicja). W tym modelu następuje proces wdrażania i zastępowania tradycyjnych narzędzi nowoczesnymi technologiami. Bardzo ważna w tym procesie jest wiedza nauczyciela oraz jego doświadczenie w zakresie TIK wykorzystywanych podczas zajęć *online*. Część nauczycieli wykorzystuje ten model świadomie, inni intuicyjnie, nie wiedząc nawet, że zastępowanie narzędzi tradycyjnych technologią idealnie się w ten model wpisuje. Stosowanie modelu SAMR wymaga od nauczyciela sporego zaangażowania, czasu i chęci opanowania narzędzi TIK, a co za tym idzie znalezienia nowych rozwiązań do pracy z uczniami oraz aktywizowania ich podczas zajęć *online*.

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Agnieszko, czy TIK pozostanie z nauczycielami po pandemii? Czy może jest to tylko rozwiązanie przejściowe?

AGNIESZKA BASKA Jako trenerka lokalna w projekcie „TIK TO MY. Lekcja Enter” spotykam się z nauczycielami reprezentującymi zróżnicowany poziom znajomości narzędzi i aplikacji, które ułatwiają i uatrakcyjniają pracę zdalną z klasą. Często są to osoby, które z TIK korzystają naprawdę sporadycznie lub wykorzystują tylko gotowe materiały udostępniane w Internecie. Osoby kończące szkolenia w tym projekcie nie tylko zostają zapoznane z wieloma narzędziami i aplikacjami, ale również tworzą scenariusze zajęć otwartych, w których

wykorzystują zdobytą wiedzę w praktyce. Ponieważ są to zarówno scenariusze zajęć zdalnych, hybrydowych, jak i stacjonarnych, pojawia nam się obraz nauczyciela radzącego sobie w każdej sytuacji, potrafiącego zaciekać swoich uczniów nie tylko tradycyjnymi narzędziami, ale również przenieść ich w wirtualną rzeczywistość. Sprostać ich oczekiwaniom. Dlatego wierzę w to, że wiedza poznana równa się wiedzy wykorzystanej, a co za tym idzie, nauczyciele po powrocie do szkół nadal będą wykorzystywać TIK do pracy na lekcjach. Z pewnością nie w takim szerokim zakresie, jak podczas nauczania zdalnego, ale chociażby wykorzystując fragmenty narzędzi. Musimy mieć świadomość, że nasza edukacja po pandemii nie będzie już taka sama. Nauczyciele wykorzystujący na lekcjach TIK, w mniejszym lub większym stopniu korzystają z modelu SAMR, o którym już wcześniej wspominałam.

Edukacja zdalna to nie tylko dydaktyka... to także wychowanie, profilaktyka, relacje społeczne, wsparcie, pomoc. Jak według Ciebie, Haniu, radzi sobie zdalna szkoła, jeśli chodzi o te aspekty?

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Myślę, że coraz lepiej, bo nauczyciele mają świadomość, że dobre relacje nauczyciela z uczniami oraz pomiędzy samymi uczniami są jednym z filarów skutecznego procesu nauczania i uczenia się, wzmacniają u uczniów ważne w edukacji poczucie bezpieczeństwa, sprzyjają podtrzymywaniu poczucia przynależności do wspólnoty klasowej. Formułowanie przez nauczyciela komunikatów do klasy, w których autentycznie wybrzmiewa słowo „MY” – rozumiane jako więź, relacja, wspólność, łączy i tak dalej – tworzy rzeczywistość naszych codziennych, wzajemnych relacji, buduje przyjazną atmosferę pracy. Uważam, że świetnie sprawdzi się zdalne podtrzymywanie wszelkich klasowych rytuałów, na przykład powitań, pożegnań, celebrowanie obchodów dnia chłopaka, dnia kobiet, urodzin, walentynek i tym podobnych. Pamiętajmy o integracji, można to w pewnym zakresie robić z powodzeniem również

DWA ŚWIATY – JEDNA RZECZYWISTOŚĆ. ZDALNA EDUKACJA I POWRÓT DO SZKOŁY „POD LUPĄ” PRAKTYKÓW

online. Pomocne mogą okazać się kalambury, nie-dokończone zdania, wyspy skarbów, trening twórczego myślenia i cały arsenał innych gier i zabaw integracyjnych, dostępnych już dzisiaj *online*. Sądzę, że dobrą praktyką nauczycielską jest także aranżowanie przez nauczycieli w trakcie nauki *online* takich rodzajów aktywności, w których młodzież ma sposobność ze sobą współpracować, podtrzymywać interakcje i rówieśnicze kontakty, wymieniać poglądy, rozwiązywać zadania problemowe. Jest to możliwe dzięki szerokiej gamie aplikacji i narzędzi zdalnych oferujących opcję podziału na grupy, co może stanowić dla uczniów namiastkę codzienności, jakiej doświadczali w tradycyjnej formule stacjonarnej nauki w szkole. Sądzę, że doświadczenie pracy w grupach podczas e-lekcji może być pewnym kapitałem, osobliwym depozytem umiejętności na przyszłość, z których dzieci i młodzież będą mogli bezzwłocznie skorzystać po powrocie do szkoły. Zainicjowana przez nauczyciela aktywna praca zespołowa może ośmielić i zachęcić dzieci do sięgania po pomoc koleżeńską. Ciekawym doświadczeniem dla nauczycieli i uczniów może okazać się prowadzenie *online* działań i projektów pomocowych, alternatywnych, na przykład rówieśniczej PO-MOCY koleżeńskiej w nauce, która zazwyczaj dodaje wewnętrznej mocy zarówno uczniowi wspomagającemu, jak i osobie wspomaganemu. Dziecko pomagające ma wówczas szansę podzielić się swoimi umiejętnościami i wiedzą z innymi, wzmocnić swoją samoocenę oraz kompetencje emocjonalne, interpersonalne i społeczne, a osoby wspomagane mogą doświadczyć wsparcia i nadziei, które są ważnym czynnikiem motywacji i zmiany. To także doskonała okazja do budowania przez „starszego” ucznia przekonania, że jest ważny dla innych osób, że patrzą one na niego z życzliwością i akceptacją. W pracy wychowawczej z klasą *online* użyteczne może okazać się wprowadzenie i wykorzystanie określonej struktury komunikacyjnej, na przykład tak zwanych rundek, w których wszyscy uczniowie mają okazję i prawo podzielić się z innymi informacjami o sobie, zwerbalizować własne potrzeby, uczucia, myśli i propozycje, porozmawiać o zasobach, które pozwalają im przetrwać czas izolacji społecznej. Rundka może być ciekawym sposobem nawiązania

i utrzymania kontaktu z grupą/klasą oraz wzmocnienia osobistego zaangażowania uczniów. Omawiane przeze mnie zagadnienia świetnie obrazuje książka „Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele” pod redakcją profesora Jacka Pyżalskiego, z której wybrzmiewa następujące wskazanie: **Dobre relacje są konieczne, by prowadzić dydaktykę.**

AGNIESZKA BASKA Pozostaje jeszcze kwestia profilaktyki *online*. Jak zadbać o tę sprawę?

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Owszem, profilaktyka jest ważna. Szczęśliwie pojawiły się programy profilaktyczne *online*, które są odpowiedzialną za zdalną rzeczywistość, z którą przyszło się nam wszystkim zmierzyć. Jedną z takich propozycji jest na przykład program profilaktyczny SPINACZ¹, oparty na modelu profilaktyki zintegrowanej, skierowany do młodzieży w wieku 13-15 lat, jej rodziców oraz nauczycieli i pedagogów. W realizacji zadań wychowawczo-profilaktycznych warto także posłuchać się wsparciem szkolnych specjalistów, którzy wspólnie z wychowawcą i uczniami omówią, przedyskutują i w miarę możliwości przećwiczą wybrane umiejętności, konstruktywne działania i strategie zaradcze. Wykorzystanie czasu na rozmowy, wsparcie psychiczne, dyskusowanie, zadawanie pytań, ustalanie możliwych rozwiązań omawianego problemu jest ważną formą podtrzymywania relacji, budowania zaufania do dorosłych i rozwijania życiowych kompetencji. Otwartą kwestią pozostaje także sprawa obniżenia się sprawności motorycznej uczniów czy otyłości, te aspekty również będą wymagały wdrożenia spektrum działań profilaktycznych i prozdrowotnych.

AGNIESZKA BASKA Jak myślisz, czym warto zakończyć naszą rozmowę?

¹ Na stronie 65 bieżącego numeru obszerny artykuł na ten temat [przypr. red.]

Droga do normalności
będzie długa
i wyboista,
ale nie niemożliwa
do pokonania.
Bolać może okazać
się nadużywanie
przez uczniów mediów
cyfrowych.

HANNA DRZEWIECKA-KRAWCZYK Zdecydowanie przykładami dobrej praktyki. Podczas szkoleń, które prowadziłam i których bywałam uczestniczką, nauczyciele dzielili się kreatywnymi, często niezwykle empatycznymi pomysłami na pracę z uczniami. Na długo pozostaną w mojej pamięci spersonalizowane, imienne „pocztówki ze zdalnego nauczania” czy „dziękczynne listy osobiste” nauczycieli do uczniów, w których podsumowywali oni okres zdalnej nauki i pisali o swoich nadziejach na przyszłość, na przykład: *Jasiu, słyszałam i zapamiętałam, że podczas e-lekcji zabierałeś głos, doceniam Twoją aktywność i zaangażowanie. Mam nadzieję, że tak będzie także po powrocie do szkoły, bardzo na to liczę.* Było to dla mnie niezwykle inspirujące i budujące doświadczenie. Bardzo spodobało mi się również zaproponowane przez jednego z uczestników ćwiczenie, które na własny użytek zatytułowałam „Wyłączam wtyczkę”. W ćwiczeniu tym uczniowie stali przed zadaniem komunikowania się ze sobą za pomocą wszystkich zmysłów, poza wzrokiem, który w edukacji zdalnej był intensywnie eksploatowany przed monitorem. Takie przykłady można by oczywiście mnożyć. Dzisiaj wszyscy jesteśmy bogatsi o doświadczenia i zapewne będziemy umieli sprostać wyzwaniom zdalnej edukacji, jeśli epidemiczna rzeczywistość znów każe nam uruchomić jej tryby. ●

BIBLIOGRAFIA I WEBGRAFIA

1. Ptaszek G., Stunża G.D., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M. *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2020.
2. Pyżalski J. [red.] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, EduAkcja, Warszawa 2020.
3. Puentedura R.R. *SAMR: A Brief Introduction*, http://hippasus.com/rrpweblog/archives/2015/10/SAMR_ABriefIntro.pdf
4. <http://nowoczesnenauczanie.edu.pl/wp-content/uploads/2019/03/Model-SAMR.pdf>
5. www.dbamomojzasieg.com
6. www.spinacz.edu.pl

NATALIA BOSZCZYK – autorka książki „Dobre relacje w szkole”, dyplomowana nauczycielka języka polskiego, certyfikowana tutorka i mediatorka, trenerka, mentorka na kursach internetowych dla nauczycieli; twórczyni bloga Szkoła Dobrej Relacji. Za nią: 16 lat pracy z młodzieżą i dziećmi, 7 lat pracy mentorskiej z nauczycielami, ponad 200 godzin tutoringów z młodzieżą, ponad 300 godzin warsztatów psychoedukacyjnych, ponad 200 godzin indywidualnych konsultacji z nauczycielami i rodzicami.



NAUCZYCIELSKIE „RAZEM” W COVIDOWYM I POSTCOVIDOWYM ŚWIECIE, CZYLI KILKA WSPIERAJĄCYCH IDEI W NIEŁATWEJ KWESTII RELACJI W GRONIE PEDAGOGICZNYM

NATALIA BOSZCZYK

Pandemia COVID-19, *lockdown* i związane z nimi doświadczenie edukacji zdalnej wpłynęło na cały system edukacji. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele i rodzice pochyłają się nad wspólnymi problemami: nieprzewidywalność sytuacji, opóźnienia w realizacji materiału, odporność psychiczna uczniów i nauczycieli oraz higiena cyfrowa. W tych refleksjach na plan pierwszy wysuwa się hasło **relacje** – w większości opracowań¹ wymieniane jest ono jako kluczowy motyw edukacji zdalnej. **Relacje** mają być czynnikiem chroniącym przed wystąpieniem problemów i zaburzeń u uczniów, **relacje** mają przeciwdziałać poczuciu izolacji, a także wpływać na sam proces nauczania zdalnego. Może się wydawać, że dziś nie ma już nikogo, kto o relacjach w edukacji nie wspomina. O jakich jednak relacjach jest mowa?

„Edukacja to relacja” – czy także pomiędzy nauczycielami?

Obok niezbędnych kompetencji akademickich nauczyciele potrzebują dzisiaj umiejętności prowadzenia dialogu – czy to indywidualnie, czy w grupie – z rodzicami, uczniami, kolegami.

Jesper Juul²

¹ Zob. Pyżalski J. Czy możliwe jest budowanie relacji w edukacji zdalnej?, „Meritum” nr 3(58)/2020, s. 7-12; Ptaszek G., Stunża G.D., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M. *Edukacja zdalna: co stało się z uczniami, ich rodzicami i nauczycielami?* Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2020; Pyżalski J. [red.] *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, EduAkcja, Warszawa 2020.

² Juul J. *Kryzys szkoły. Co możemy zrobić dla naszych dzieci, nauczycieli i rodziców?* Wydawnictwo MiND, Warszawa 2014, s. 12.

NATALIA BOSZCZYK

Dziś „relacje” to prawdziwe edukacyjne słowo-klucz – magiczna formuła, która ma rozwiązać wszystkie bolączki – zarówno edukacji stacjonarnej, jak i zdalnej. Wdzięcznie brzmiące hasło: „nie ma edukacji bez relacji”³ zna dziś każdy nauczyciel, a także wielu rodziców. Jednocześnie bardzo często za odmienianiem relacji przez wszystkie przypadki nie idą konkrety, nie idzie przerożenie na praktykę – jest to pustostowie, rodzaj „ornamentu” dodawanego do każdej wypowiedzi. Wielokrotnie spotkać się można z zarzutem, że mówienie i pisanie o relacjach stało się pewnego rodzaju „edukacyjną modą”. Dlatego w każdym przypadku warto doszukiwać się dokładnego sensu tego określenia i dopytywać: „relacje, czyli co?”.

Drugim problemem jest to, że gdy mówimy „relacje”, mamy zazwyczaj na myśli wyłącznie relacje pomiędzy uczniami, ewentualnie między nauczycielem i uczniami. Wynik prostej kwerendy internetowej jest następujący: na dziesięć artykułów na temat relacji w edukacji osiem z nich dotyczy relacji nauczyciela z uczniem, a pozostałe dwa odnoszą się do zagadnienia relacji nauczycieli z rodzicami. Takie ujmowanie tematu relacji w edukacji wydaje się mocno ograniczające – szkoła to przecież system naczyń połączonych, wszystkie ogniwa zaangażowane w proces edukacji są w niej ważne – zarówno uczniowie, ich rodzice, jak i... nauczyciele. Natomiast temat relacji w ich gronie jest podejmowany bardzo rzadko (jeśli w ogóle). Z jednej strony można powiedzieć, że to naturalne, że tak myślimy – może to być wyrazem tego, że dba się o pewne priorytety (relacje pomiędzy uczniami czy pomiędzy nauczycielem i uczniem będą wtedy kluczowe), jednak z drugiej strony od relacji w gronie nauczycielskim zależy przecież równie dużo – relacje te tworzą klimat szkoły, wpływają też na to, jak innowacyjne jest szkolne środowisko. Poza tym relacje pomiędzy nauczycielami mogą mieć bezpośrednie przełożenie na wzrost wyników uczniów⁴.

Czy zatem nie powinno się więcej mówić o nauczycielskich relacjach? Gdy chcemy zadbać o naszych uczniów, nie możemy zapominać o nauczycielach – ich więzi wpływają na całą szkolną wspólnotę. W jaki sposób? Po pierwsze – poprzez kreowanie pozytywnych zależności w gronie nauczycielskim przekazujemy określone wzorce dzieciom i młodym ludziom: jeśli nie widzą oni dorosłych, którzy potrafią działać razem, wspierać się i życzliwie traktować, nie mają podstaw, by zachowywać się w ten sposób pomiędzy sobą. Często nawet nie zdajemy sobie sprawy z tego, jak wiele dostrzegają dzieci i młodzi ludzie i jak bardzo czują się zawiedzeni tym, że pedagodzy nie są autentyczni w swoich działaniach. Po drugie – pozytywne kontakty między pracownikami to bardzo istotne źródło naszej efektywności. To im zawdzięczamy atmosferę przynależności, akceptacji i zrozumienia, ona natomiast ma bezpośrednie przełożenie na nasze wyniki i poczucie satysfakcji zawodowej. Jest też rodzajem buforu chroniącego przed wypaleniem zawodowym. Jednocześnie, gdy atmosfera w pracy jest mało życzliwa, a konflikt goni konflikt, pracujemy z mniejszym zaangażowaniem, mniej wydajnie i mniej innowacyjnie. Ten ostatni scenariusz sprawdza się, niestety, w nauczycielskiej rzeczywistości aż nazbyt często. Co sprawia, że kwestia relacji w gronie pedagogicznym wciąż postrzegana jest jako trudna i czy w postcovidowym świecie możemy sobie pozwolić na traktowanie tego tematu po macoszemu?

» Autorefleksyjny przerywnik

Przemyśl temat relacji w edukacji. Co przychodzi ci jako pierwsze do głowy, gdy słyszysz „edukacja to relacja”? Jakie są twoje przekonania dotyczące relacji panujących w szkole? Czy te przekonania wspierają twoje codzienne zmagania w szkolnej rzeczywistości?

³ Jego autorem jest profesor Jerzy Axer, a spopularyzował je Jarek Szulski: Szulski J. *Nauczyciel z Polski*, JS&Co Dom Wydawniczy, Warszawa 2021, s. 451.

⁴ Zob. Van Beck S.A. *The importance of the relationships between teachers and School principals. A Doctoral Thesis Presented to the Faculty of the College of Education University of Houston*, 2011. <https://uh-ir.tdl.org/handle/10657/258>, dostęp 12.03.2021.

NAUCZYCIELSKIE „RAZEM” W COVIDOWYM I POSTCOVIDOWYM ŚWIECIE, CZYLI KILKA WSPIERAJĄCYCH IDEI W NIEŁATWEJ KWESTII RELACJI W GRONIE PEDAGOGICZNYM

Relacje w gronie pedagogicznym – łatwe czy trudne?

W szkole aż kipi od ścierania się idei, dążeń, zamiarów. Tak było, jest i chyba będzie. A skoro tak, potrzebne są współdziałanie, kooperacja uwzględniająca wielość punktów widzenia i różnic, no i odwaga cywilna upominania się o siebie. (...)Ale przede wszystkim... nie miejmy klamki od środka we własnym sercu.

Maria Dudzikowa⁵

Wyniki badań⁶ nad relacjami panującymi w gronie pedagogicznym dla wielu nauczycieli mogą być zaskakujące – według większości z nich relacje te są bardzo dobre. Nauczyciele mówią o wymianie materiałów edukacyjnych, wspólnej pracy nad programami nauczania i współpracy przy omawianiu postępów poszczególnych uczniów. Czują się oni traktowani przez współpracowników życzliwie, a atmosferę pokoju nauczycielskiego uważają za przyjazną. Nauczyciele deklarują też, że czują wzajemne wsparcie: w sytuacji problemów wychowawczych czy gorszego etapu w życiu – wśród kolegów czy koleżanek z grona pedagogicznego znajdują się tacy, którzy wyciągną pomocną dłoń. Zdecydowanie najmniej chętnie obserwują oni nawzajem swoje lekcje i udzielają sobie informacji zwrotnych, co powiązane może być z tym, że nauczyciele niechętnie przyznają się przed innymi nauczycielami do problemów⁷.

Taki obrazek (a nawet „laurka”) nie koresponduje jednak z ogólnymi odczuciami nauczycieli. W wielu szkołach sami nauczyciele skarżą się, że ich środowisko jest niezmiernie skłócone: ludzie kierują się osobistymi animozjami zamiast wspólną wizją, a jeśli już pojawiają się dobre intencje, to nauczyciele rozmijają się, bo

⁵ Dudzikowa M. *Autorytet z klamką w tle*, „Głos Pedagogiczny”, luty 2010, s. 12.

⁶ Zob. badania Instytutu Badań Edukacyjnych: Walczak D. *Nauczyciele o swojej pracy i relacje w gronie pedagogicznym*, Falenty 2014; Walczak D., Malinowska K. *Klimat szkoły, klimat klasy a wychowawcza rola szkoły*, Falenty 2015 (dostępne na stronach <https://www.ore.edu.pl/wp-content/plugins/download-attachments/includes/download.php?id=4437>, <http://www.ibe.edu.pl/pl/component/content/article/2-uncategorised/205-lista-publikacji>, dostęp 3.04.2021).

⁷ Walczak D. *Nauczyciele o swojej pracy i relacje w gronie pedagogicznym*, Falenty 2014, s. 5.

nie potrafią dojść do porozumienia. Ważną rolę odgrywa tu dyrekcja – to ona kreuje klimat współpracy i relacji albo (świadomie lub mniej świadomie) „podkręca” rywalizację i wzajemną niechęć. Dyrektor, który chciałby stworzyć w szkole przestrzeń dla budowania relacji jest zmuszony najpierw taką przestrzeń zbudować w ramach grona pedagogicznego. Promowanie najlepszych, faworyzowanie, rankingi, presja wyniku – to tylko niektóre metody tworzenia nauczycielskiej „kultury rywalizacji” w szkole⁸. Problem nieumiejętnego zarządzania ludźmi jest tu z pewnością kluczowy – dyrekcja może bezustannie kontrolować swoich pracowników, rozliczać ich z błędów i niedociągnięć, jednocześnie wyładowując na nich własny gniew. W takich warunkach między pracownikami nie powstaną zdrowe, pozytywne relacje. Jednocześnie problem braku mądrego przywództwa to nie jedyna przyczyna negatywnych relacji w gronie pedagogicznym.

W częstych rozmowach na forach nauczycielskich nauczyciele zwracają uwagę na to, że ich praca obciążona jest ogromnym ładunkiem stresu – wiąże się często z przemęczeniem i z poczuciem bezsilności. W takich warunkach budowanie dobrych relacji ze współpracownikami jest utrudnione – bardzo często dochodzi do zamknięcia się w sobie, do swoistego zamrożenia i depersonalizacji – to stan, gdy nie przychodzi nam nawet do głowy, że możemy się otworzyć na drugiego człowieka i prosić o pomoc. Oprócz stresu nauczyciele

⁸ Boszczyk N. *Dobre relacje w szkole*, Warszawa 2020, s. 94.

NATALIA BOSZCZYK

wymieniają też kwestię rywalizacji: otwarcie mówią o tym, że prawidłowe relacje zakłócają się przez zazdrość (zwłaszcza wtedy, gdy w szkole kładzie się zbyt duży nacisk na wyniki uczniów), plotkarstwo i intryganctwo, a nawet otwartą nienawiść. Niektórzy wykorzystują własny staż pracy i pozycję, by innych traktować z góry i nie dopuszczać do zabierania głosu w dyskusji. Częstym zjawiskiem w szkole jest też donosicielstwo – i to nawet w zespołach, które na poziomie publicznych deklaracji za własne wartości uznają szczerłość i autentyczność.

Na koniec warto dodać jeszcze jedną przyczynę tego, że relacje pomiędzy nauczycielami uznawane są za trudne – w polskiej szkole praktycznie nie istnieje kultura współpracy. Taka kultura opiera się na założeniu, że dzięki współpracy możemy osiągnąć więcej i że warto wkładać dodatkowy czas i wysiłek w działanie zespołowe. Wolimy stawiać na samodzielność, na poleganie wyłącznie na sobie, bo wtedy zmniejsza się zagrożenie, że inni obnażą naszą niekompetencję. W związku z tym nauczyciele mają niewiele doświadczeń, w których mogliby dostrzec, że współpraca jest istotnie efektywniejsza (i przyjemniejsza) niż działanie w pojedynkę. Prace zespołowe są często odbierane jako „doklejane” na siłę, byle stwarzać pozory demokracji i produkować jeszcze więcej „papierologii”.

Jakie zatem są relacje między nauczycielami – łatwe czy trudne? Na to pytanie chciałoby się odpowiedzieć określeniem statusu związku z jednym z mediów społecznościowych: „to skomplikowane” (*it's complicated*). Istnieją szkoły, w których relacje między pracownikami kwitną, ale w większości placówek jest jeszcze wiele do zrobienia w tym zakresie. Wspierającą refleksją może być przekonanie, że wymienione wyżej trudności są potencjalnie naszym nauczycielskim źródłem siły – wtedy, gdy otworzymy się na zmianę i postaramy się wspólnie poszukać rozwiązań naszych relacyjnych problemów, tych problemów, które dotyczą współpracy nauczycielskiej w edukacji stacjonarnej, a które tak silnie zaznaczyły się w trwającej (z małymi przerwami) od roku – edukacji zdalnej.

» Autorefleksyjny przerywnik

Zastanów się, jak wyglądają relacje pomiędzy nauczycielami w twojej szkole. Poszukaj odpowiedzi na pytanie: co warunkuje taki stan rzeczy? Jaki jest twój zakres wpływu na nauczycielskie relacje?

Między nami, nauczycielami – podczas pandemii...

Jesteśmy podzieleni jak nigdy wcześniej, podczas gdy współczesne globalne wyzwania, tj. rewolucja technologiczna, zmiany klimatyczno-środowiskowe, nowego rodzaju konflikty społeczne itp., wymagają porozumienia i wielopoziomowej współpracy.

Adam Leśniewicz⁹

Rozmowa na temat relacji między nauczycielami podczas pandemii musi zacząć się od określenia tego, na jaki „relacyjny grunt” trafia sytuacja

⁹ Leśniewicz A. *Posklejać podzielone – jakie „Razem” w edukacji?* [w:] Szomburg J., Wandałowski M. [red.] *Jakie „Razem” Polaków w XXI wieku?* Gdańsk 2020, <https://www.kongresobywatelski.pl/idee-dla-polski-kategoria/posklejac-podzielone-jakie-razem-w-edukacji/>, dostęp 10.03.2021.

lockdownu i doświadczenie edukacji zdalnej. Jak wynika z poprzednich fragmentów, relacje nauczycielskie wyglądały bardzo różnie – istniały szkoły, w których pozytywnie określało się nauczycielską współpracę, ale w wielu placówkach relacje nauczycielskie mocno kulały. Nie można też zapominać o doświadczeniach środowiska z ostatnich paru

NAUCZYCIELSKIE „RAZEM” W COVIDOWYM I POSTCOVIDOWYM ŚWIECIE, CZYLI KILKA WSPIERAJĄCYCH IDEI W NIEŁATWEJ KWESTII RELACJI W GRONIE PEDAGOGICZNYM

lat – likwidacja gimnazjów, zmiany kadrowe, większa rotacja pracowników, rezygnacja z zawodu – to wszystko przyczyniło się do powstania wielu podziałów między nauczycielami. Ostatecznym ich przypieczętowaniem był strajk nauczycielski z 2019 roku; mówi się nawet o tym, że w tej chwili zespoły nauczycielskie są podzielone tak głęboko, jak nigdy w historii¹⁰.

Na taki grunt nałożyło się doświadczenie edukacji zdalnej. Żeby jak najlepiej zrozumieć sytuację nauczycieli z tego czasu, warto odwołać się do badań¹¹. Relacje nauczycielskie podczas pandemii przeszły – podobnie jak relacje uczniowskie czy nauczyciela i uczniów – poważną próbę. Jedna trzecia nauczycieli przyznała, że ma gorsze relacje ze współpracownikami i że są one obecnie jednym ze źródeł stresu¹². Nauczyciele znacznie częściej spędzają czas samotnie (często odcięci od otoczenia, np. ze słuchawkami na uszach); brakuje w ich życiu spotkań z ludźmi, głębokich rozmów i wymiany poglądów z innymi. Słowo „tęsknota” jest tu kluczowe: nauczyciele tęsknią za atmosferą szkoły, niespiesznymi rozmowami przy kawie w pokoju nauczycielskim, za kontaktem pozawerbalnym, na żywo, a nie wirtualnie¹³. Dodatkowo pandemia i *lock-down* obnażyły i rozbiły wiele nauczycielskich przekonań dotyczących relacji – tych, którym wydawało się, że są samodzielnyimi pracownikami na niezależnych stanowiskach sytuacja zmusza do częstszego podejmowania współpracy z innymi. Natomiast nauczyciele, dla których sensem pracy jest kontakt na żywo z drugim człowiekiem zmuszeni byli do pracy w izolacji i polegania tylko na sobie.

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ Zob. ponownie: Ptaszek G., Stunża G.D., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M. *Edukacja zdalna, ibidem*; Pyżalski J. [red.] *Edukacja w czasach...*, *ibidem*.

¹² Pyżalski J. *Troska o zdrowie psychiczne nauczycieli jest troską o zdrowie psychiczne uczniów*, „Głos Nauczycielski” nr 51-52, https://glos.pl/prof-jacek-pyzalski-troska-o-zdrowie-psychiczne-nauczycieli-jest-troska-o-zdrowie-psychiczne-uczniow?fbclid=IwAR1QfO-p99Ni3CPkjlw1NxMFIax_aJZcaO3oxgJF3Ci-FKnz1Mk4cF5zRkk, dostęp 12.03.2021.

¹³ *Zdalna edukacja – gdzie byliśmy, dokąd idziemy? Wstępne wyniki badania naukowego „Zdalne nauczanie a adaptacja do warunków społecznych w czasie epidemii koronawirusa”*, zespół badawczy: G. Ptaszek, G. Stunża, J. Pyżalski, M. Dębski, M. Bigaj, czerwiec 2020, s. 25, <https://zdalnanauczanie.org/>, dostęp 30.01.2021.

Na tym można by zakończyć refleksję na temat relacji nauczycielskich w czasie pandemii, warto jednak zatrzymać się jeszcze nad bardzo istotnym zagadnieniem, którego związek z relacjami nauczycielskimi jest bardzo silny. Chodzi mianowicie o kwestię dobrostanu nauczycielskiego.

Nauczyciele są grupą, która podczas pandemii najbardziej skarży się na złe samopoczucie fizyczne i psychiczne¹⁴. Na to złe samopoczucie składają się np.:

- przemęczenie (nauczyciele dużo dłużej przygotowują się do zajęć *online*),
- przeladowanie informacjami, zmęczenie cyfrowe,
- stan ciągłej gotowości (np. do odbierania połączeń i powiadomień),
- wyzwania sprzętowe, technologiczne i metodyczne związane z pracą *online*,
- ciągła ekspozycja społeczna podczas zajęć *online*,
- brak oddzielenia czasu prywatnego od zawodowego,
- ograniczenie aktywności sportowej i innych aktywności pozytywnie wpływających na poczucie dobrostanu,
- izolacja i zubożenie bliskich kontaktów społecznych.

Zapytać można – w jaki sposób wymienione czynniki łączą się z zagadnieniem relacji pomiędzy nauczycielami? W przytaczanych badaniach zauważono ważną prawidłowość – nauczyciele, którzy silnie odczuwają, że ich relacje ze współpracownikami

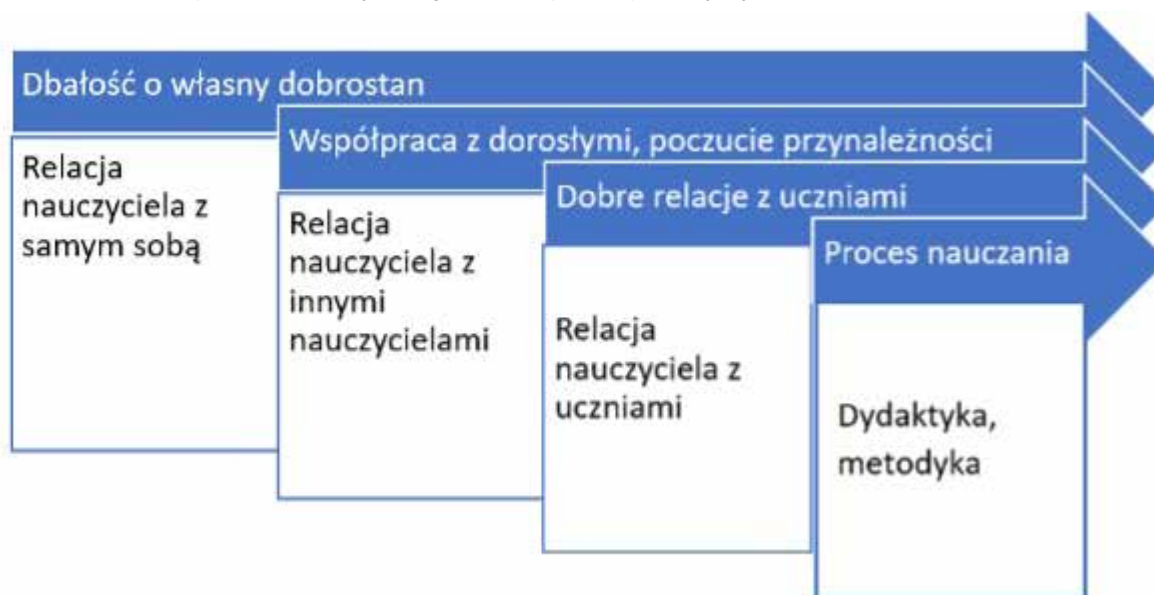
¹⁴ 65% respondentów z tej grupy zawodowej deklarowało, że czuje się gorzej lub dużo gorzej psychicznie niż przed pandemią – za: Ptaszek G., Stunża G.D., Pyżalski J., Dębski M., Bigaj M. *Edukacja zdalna...*, *ibidem*, s. 84.

NATALIA BOSZCZYK

uległy pogorszeniu, dużo gorzej oceniają swój aktualny nastrój i pojawia się u nich więcej problemów psychosomatycznych (problemy z zaśnięciem, rozdrażnienie, obniżenie nastroju itp.). Pytanie brzmi: co jest przyczyną, a co skutkiem? Czy złe samopoczucie wpływa na pogorszenie relacji z innymi nauczycielami, czy raczej pogorszone relacje odpowiadają za obniżenie nastroju? Badacze przyznają, że nie można być pewnym charakteru mechanizmów tego powiązania¹⁵, ale warto spojrzeć wnikliwie, bo odpowiedź na to pytanie jest kluczowa. W innym raporcie dotyczącym relacji nauczycieli przeczytamy, że stres bardzo obniża zaangażowanie w zachowania oparte na kooperacji i współpracy¹⁶, a gdy zapytamy nauczycieli, wielu z nich przyzna, że sytuacja niepewności, lęku i braku poczucia kontroli podczas pandemii sprawiły, że poddali się oni „zamrożeniu” – pracowali z dnia na dzień, w izolacji, ciągle wypatrując końca *lockdownu*, z przekonaniem, że nie ma po co wychodzić do innych czy inicjować kontaktu, bo przecież każdy ma swoje problemy i własne obciążenia.

Wnioski z tych refleksji są niezwykle ważne dla kwestii budowania współpracy pomiędzy nauczycielami w czasie pandemii. Żeby w ogóle zacząć

rozmawiać o współpracy, najpierw trzeba zadbać o nauczycielski dobrostan. W odniesieniu do uczniów sprawa jest dokładnie omówiona: profesor Jacek Pyżalski w publikacji „Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele”¹⁷ proponuje hasło „Maslow przed Bloomem”, które oznacza, że najpierw muszą zostać zaspokojone podstawowe potrzeby uczniów (związane z dobrostanem i poczuciem przynależności), żeby byli oni gotowi do nauki. Nie zapominajmy o tym, że w tym czasie pełnym wyzwań także nauczyciele potrzebują zaspokojenia swoich podstawowych potrzeb i podstawowego poczucia bezpieczeństwa. Dopiero wtedy, gdy zadbają oni o własny dobrostan, będą mogli otworzyć się na współpracę z innymi nauczycielami, ta natomiast jest niezbędna, by wspierać w rozwoju uczniów. Zatem punktem wyjścia musi być każdorazowo dbałość o nasze pozytywne samopoczucie fizyczne i psychiczne – żeby budować relacje z innymi, najpierw musimy zadbać o dobrą relację z samym sobą; innymi słowy: relacje między nauczycielami, relacje z drugim człowiekiem mogą być satysfakcjonujące wtedy, gdy mamy osobiste zasoby, by te relacje budować i podtrzymywać.



¹⁵ *Ibidem*, s. 122.

¹⁶ Pituta B., Waligóra A. *Kooperacja, współpraca i przyjaźń w gronie pedagogicznym w opinii aktywnych zawodowo nauczycieli*, „Humanum. Międzynarodowe Studia Społeczno-Humanistyczne” nr 25(2)/2017, s. 187.

¹⁷ *Ibidem*, s. 26.

NAUCZYCIELSKIE „RAZEM” W COVIDOWYM I POSTCOVIDOWYM ŚWIECIE, CZYLI KILKA WSPIERAJĄCYCH IDEI W NIEŁATWEJ KWESTII RELACJI W GRONIE PEDAGOGICZNYM

Refleksje na temat relacji między nauczycielami podczas pandemii nie napawają optymizmem, jednak ta sytuacja – bardzo trudna dla nauczycieli – powinna ustawić naszą wewnętrzną nawigację na jasny cel: jeśli chcę chronić siebie, muszę szukać relacji z innymi i jednocześnie – dbając o te relacje – dbam o swój dobrostan. W czasie edukacji zdalnej, by skutecznie wspierać dzieci, by towarzyszyć im i nie drenować się emocjonalnie – muszę mieć wokół siebie grupę wsparcia złożoną z życzliwych współpracowników.

» Autorefleksyjny przerywnik

Wybadaj, jak czują się twoi koledzy i koleżanki z grona pedagogicznego podczas pandemii. Spróbujcie wspólnie ustalić, co można zrobić dla własnego dobrostanu i dla wspólnego dobra, by relacje nauczycielskie były silniejsze.

Potrzeba nam nauczycielskiej „wioski wsparcia”...

Kiedy pytałem fińskich nauczycieli, co sprawia im największą radość w pracy, najczęściej mówili: współpraca. Nie zaskoczyło mnie to.

Nauczyciele współpracowali nie tylko w tradycyjnym tego słowa znaczeniu, wspólnie planując i prowadząc lekcje – naprawdę dzielili ciężar nauczania. Pomagali sobie w wyszukiwaniu źródeł do zbliżającej się lekcji. Dyskutowali, w jaki sposób wyjść naprzeciw szczególnym potrzebom uczniów. Razem analizowali program nauczania. Rozmawiali o tym, jak najlepiej wykorzystać przerwę. Oceniali sprawdziany. Oferowali sobie nawzajem wsparcie techniczne.

Timothy D. Walker¹⁸

Który z nauczycieli w obecnej sytuacji pandemicznej (i nie tylko teraz) nie potrzebowałaby wspierającej grupy osób wokół siebie? Który nie chciałby teraz (i zawsze) pracować w atmosferze życzliwości i akceptacji? Dla kogo mało ważne jest zmaganie się z codziennymi wyzwaniami w poczuciu bezpieczeństwa emocjonalnego? Nie ma chyba nauczyciela, który odrzuciłby takie warunki pracy. Czasem nawet gratyfikacja finansowa nie jest ważna, gdy w miejscu pracy czujemy się samotni, szykanowani i nieakceptowani. Teraz, podczas edukacji zdalnej musimy zadbać o nasze relacje i być może ta sytuacja jest szansą – możemy zintegrować się „na kontrze” do wspólnego wroga, jakim jest pandemia.

W jaki sposób integrować grono nauczycielskie? Propozycją jest tworzenie nauczycielskiej „wioski wsparcia” – sama nazwa nawiązuje do afrykańskiego

przysłowia „potrzebna jest cała wioska, by wychować jedno dziecko”. Metaforyczne znaczenie tych słów mówi, że gdy chcemy wychowywać i wspierać w rozwoju dzieci, nie możemy działać w pojedynkę, musimy połączyć nasze siły – mowa tu zarówno o rodzicach (przysłowie to zostało rozpropagowane przez ruch Rodzicielstwa Bliskości), ale można je odnieść również do społeczności nauczycielskiej. Praca z dziećmi i młodzieżą jest wyjątkowo obciążająca psychicznie (a podczas edukacji zdalnej jeszcze bardziej) – nauczyciele powinni dbać o swój dobrostan także poprzez budowanie swojej własnej „wioski wsparcia” i poprzez korzystanie z jej zasobów. Co powinno charakteryzować naszą nauczycielską sieć wsparcia? Na co powinniśmy zwrócić uwagę, jeśli chcemy zacząć tworzyć takie „wioski” w naszych szkolnych wspólnotach?

¹⁸ Walker T.D. *Fińskie dzieci uczą się najlepiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017, s. 177.

NATALIA BOSZCZYK

Przy budowaniu naszej nauczycielskiej „wioski wsparcia” ważne będą nie tyle wiedza i pewne wyuczone sposoby, co przede wszystkim nasze postawy i przekonania. Warto na nie świadomie wpływać i dzień po dniu pracować nad ich zmianą.

Istotne jest przede wszystkim założenie, że jesteśmy istotami społecznymi i warto poświęcać czas na rozwijanie swojej umiejętności bycia w grupie, współpracy, porozumiewania się i dialogu (przy poszanowaniu indywidualnych różnic) – jest to kwestia naturalna i jednocześnie kluczowa. Nie promujemy kultury rywalizacji i konkurencji, bo niszczą one dobre więzi. Mimo obciążeń, podczas edukacji zdalnej warto zadbać o to, by być blisko z innymi, nie poddawać się społecznej izolacji.

„Wioska wsparcia” to także przestrzeń, w której każdy może być zaakceptowany. Zespoły nauczycielskie to przecież często grupy bardzo niejednolite i tę różnorodność możemy docenić: nie jest ona problemem, a właśnie siłą – w szkole potrzebni są zarówno nauczyciele „starej daty” z ogromnym doświadczeniem, ostrożnie podchodzący do nowości, jak i „młoda gwardia”, która stanowi motor zmian. Ważni są zarówno „przyjaciele młodzieży”, jak i osoby, które skutecznie wypełniają swoje obowiązki, stawiając na większy dystans. Teraz, w edukacji zdalnej, każdy z nas inaczej podchodzi do obecnej sytuacji i pojmowania własnej roli – warto zaakceptować tę odmienność i prawo do niej. Zasada akceptacji dotyczy też naszych niedoskonałości – możemy się mylić, możemy popełniać błędy, w edukacji zdalnej droga rozwoju musi prowadzić przez próbowanie różnych rozwiązań i popętnianie błędów, dajmy sobie do tego prawo.

Gdy zaakceptujemy swą niedoskonałość, otworzymy się też na prośzenie innych nauczycieli o pomoc. Bardzo często słyszy się dziś o samodzielności – o tym, że to bardzo pożądana postawa. Warto jednak spojrzeć na naszą samowystarczalność i samodzielność z dystansu – czy nie jest ona tylko złudzeniem? Przecież żyjemy z ludźmi, bezustannie jesteśmy od innych zależni i ta zależność jest właśnie piękna i wartościowa. Zaakceptujmy to i pocujemy,

jaka siła płynie z tego, że zawsze możemy poprosić innych o pomoc i że nie musimy radzić sobie sami. Podczas edukacji zdalnej jest to szczególnie istotne – ciągłe samotne mierzenie się z problemami prowadzi do szybkiego wypalenia. Warto zwrócić też uwagę, że prośenie innych o pomoc jest formą obdarowania – dzięki temu, że proszę, daję komuś szansę, by poczuł się pełen mocy, daję mu poczucie siły, pełnych zasobów, poczucie wpływu i sprawstwa. Dawajmy innym takie prezenty – pozwalajmy sobie pomagać... Jednocześnie pamiętajmy, że inni mogą odmówić, gdy nie mają możliwości nam pomóc. Także my sami możemy odmówić – to zupełnie naturalne, że czasem nie mamy możliwości poświęcić innym swojego czasu – budowanie dobrych relacji nie polega na tym, że zgadzamy się zawsze i na wszystko...

Ważną zasadą, jaka wspiera nauczycielskie relacje w takiej „wiosce wsparcia” jest kierowanie się w każdej spornej kwestii wartością podtrzymania relacji. Marshall B. Rosenberg, twórca „Porozumienia bez przemocy”¹⁹, zadał wiele mówiące pytanie: „Chcesz mieć rację czy relację?” – podkreśla ono wartość relacji i szukania rozwiązań satysfakcjonujących każdą ze stron, a nie walkę o udowodnienie słuszności własnych przekonań. W sytuacji edukacji zdalnej – pełnej niepewności – tak naprawdę nikt nie ma racji ani stuprocentowej pewności, wszyscy uczymy się czegoś nowego i dla każdego z nas edukacja zdalna jest mniejszym lub większym wyzwaniem. Tym bardziej powinniśmy stawiać na budowanie naszych nauczycielskich relacji, a nie próbować udowodnić, kto ma rację.

Na koniec warto wspomnieć o kwestii narzekania. W społecznej świadomości narzekanie kojarzone jest bardzo negatywnie, uznajemy, że to nieprofesjonalne; narzekanie wiąże się też często z „chorobą niedasizmu” w polskiej edukacji – „tego nie da się zrobić”, „na to nie mamy wpływu, bo program, minister, dyrektor... itd.”. Takie postawy uznawane są za szkodliwe. Niestety, całkowita rezygnacja

¹⁹ Zob. Rosenberg M.B. *Edukacja wzbogacająca życie*, przetł. A. Mills, Warszawa 2019; Rosenberg M.B. *Porozumienie bez przemocy. O języku życia*, przetł. M. Markocka-Pepol, M. Ktobukowski, Warszawa 2016.

NAUCZYCIELSKIE „RAZEM” W COVIDOWYM I POSTCOVIDOWYM ŚWIECIE, CZYLI KILKA WSPIERAJĄCYCH IDEI W NIEŁATWEJ KWESTII RELACJI W GRONIE PEDAGOGICZNYM

z narzekania i dzielenia się swoimi problemami doprowadziła do tego, że tworzymy swoistą edukacyjną propagandę sukcesu – wydaje się, że nauczyciele powinni zawsze tryskać energią, otwierać się na nowości, angażować w każdy projekt i bez mrugnięcia okiem poświęcać każdą wolną chwilę swoim uczniom. W bezpiecznej „wiosce” nauczycielskiego wsparcia dajemy sobie prawo do gorszych dni, do wspólnego ponarzekania, do podzielenia się tym, że nie zawsze jesteśmy idealnymi pedagogami. To też wyraz dbania o swój dobrostan – dbanie o to nie ma być walką ze sobą toczoną w ukryciu, w samotności. Do dbania o dobrostan potrzebujemy innych ludzi – ludzi, którzy nas rozumieją i którzy rozumieją, że czasem może się człowiekowi „ulać”. Nikt nie zachęca tu do pozostawania w tym stanie, ale czasem taki „reset emocjonalny” jest nam wszystkim bardzo potrzebny. Wspierajmy się zarówno w sukcesach, jak i w gorszym czasie – zwłaszcza podczas edukacji zdalnej.

Budowanie nauczycielskiej „wioski wsparcia” może być wyzwaniem, ale edukacja zdalna pokazała, że – jak nigdy dotąd – jest to bardzo wspierająca i potrzebna idea. Gdy nauczymy się patrzeć z akceptacją na innych, na ich wybory i sposoby radzenia sobie z własnymi wyzwaniami, sami poczujemy się bezpieczni. Pamiętajmy, że w nauczycielskiej „wiosce wsparcia” ludzie mogą się różnić, a jednocześnie być w dobrych relacjach i dobrze wykonywać swoją pracę.

» Autorefleksyjny przerywnik

Porozmawiaj z twoimi kolegami i koleżankami z grona pedagogicznego, czy idea budowania nauczycielskiej „wioski wsparcia” jest dla was atrakcyjna? Które z jej cech wydają się wam najłatwiejsze do wprowadzenia, a które byłyby trudne do przyjęcia w waszym gronie?

Co warto wdrażać? Co jest wspierające? Co może się przydać? – garść rekomendacji

Tak więc Szkoła-Wspólnota jest tak urządzonym miejscem, w którym ludzie lubią razem być, a dodatkowo lubią dowiadywać się nowych rzeczy o świecie i sobie (...) Cnotami wykształcanymi przez Szkołę-Wspólnotę nie są posłuszeństwo i dyscyplina, lecz umiejętność komunikacji i empatia.

Sebastian Matuszewski²⁰

Pandemia okazała się kolejnym współczesnym wyzwaniem, które wymaga zacieśnionej, wielopoziomowej i partnerskiej współpracy. Jednocześnie nauczyciele są teraz wyjątkowo obciążeni i czasem potrzebują prostych, sprawdzonych pomysłów. Wykorzystanie poniższych rekomendacji (rozwiązań, które warto wdrażać, by budować nauczycielskie relacje) może sprawić, że atmosfera w gronie

pedagogicznym stanie się przyjazna, a nauczyciele podczas edukacji zdalnej będą mniej sfrustrowani i zniechęceni do siebie nawzajem:

- Ponieważ podczas edukacji zdalnej brakuje nam przypadkowych interakcji, rozmów „przy okazji” (na korytarzu szkolnym) – warto wyznaczyć taki dodatkowy czas na spotkania *online* „przy kawie” (a może nawet przy obiedzie). Czasem wystarczy 20 minut co parę dni, by poczuć się częścią wspólnoty, a to poczucie ma duży wpływ na naszą efektywność.

²⁰ Zob. Świerszcz J. [red.] *Lekcja równości. Postawy i potrzeby kadry szkolnej i młodzieży wobec homofobii w szkole*, Kampania Przeciw Homofobii, Warszawa 2012, s. 151–158, podają za: Dzierzgowska A. *Demokracja, wspólnota, równość* [w:] *Edukacja. Przewodnik Krytyki Politycznej*, Warszawa 2013, s. 53.

NATALIA BOSZCZYK

- Warto założyć dla nauczycieli grupę do komunikacji na wybranym portalu (lub za pomocą wybranego komunikatora). Bardzo ważne jest jednak, by oddzielić wyraźnie grupę, na której pojawiają się ważne informacje dotyczące pracy, od tej, na której prowadzi się luźne konwersacje, przesyła śmieszne zdjęcia i rozrywkowe treści. Oddzielenie tych dwóch kanałów pozwala uniknąć przetadowania informacjami – gdy cały czas jesteśmy bombardowani bitami informacji, nie budujemy relacji.
- Na grupie „po godzinach” (rozrywkowej) warto dbać o podtrzymywanie wspólnych wspomnień – przysyłać sobie zdjęcia z wyjazdów, filmiki, wspominać śmieszne zdarzenia. To również dobre miejsce, by dzielić się pomysłami na to, jak o siebie zadbać podczas edukacji zdalnej: jak zaplanować dzień, w jaki sposób pracować z domu, o jakie dobre nawyki dbać – w tym przypadku grupa jest naprawdę siłą.
- Warto stworzyć dwa pliki, które będą udostępnione do edycji dla każdego nauczyciela – w pliku pt. „Nie wiem, nie rozumiem, potrzebuję pogadać” spisuje się wszelkie wątpliwości nauczycielskie, a w pliku „Inspiracje” – dobre praktyki i pomysły dotyczące edukacji zdalnej. Co jakiś czas można zorganizować spotkanie, podczas którego nauczyciele wspólnie pochylą się nad zapiskami w poszczególnych plikach.
- Warto co jakiś czas organizować „spotkania z wyzwaniem technologicznym” – pamiętajmy, że rozpiętość wiekowa w gronie pedagogicznym i możliwości technologiczne są wśród nauczycieli bardzo zróżnicowane – warto zadbać o wyjaśnianie wątpliwości na bieżąco. W wielu szkołach nauczyciele spontanicznie podejmują się wytłumaczenia koleżankom/kolegom zasad działania wybranych aplikacji – taka wymiana nauczycielska bardzo silnie buduje relacje. Niektóre grupy nauczycielskie organizują spotkania pt. „Co znalazłem w Internecie” – podczas nich dzielą się ciekawymi inspiracjami z sieci.
- Dbania o własny rozwój nie powinno się zaniedbywać podczas edukacji zdalnej – można organizować merytoryczne spotkania „przy kawce”, podczas których dzielimy się „pigułkami wiedzy” na wybrane edukacyjne tematy (np. na podstawie ciekawego filmiku czy rozestanego tekstu). Podczas spotkania *online* można podzielić się spostrzeżeniami, zastanowić się, jak dane rozwiązanie może funkcjonować w naszej szkole i jaki pierwszy krok powinniśmy zrobić, jeśli chcemy dany pomysł wdrożyć u nas. Takie spotkania można też oprzeć o model „*start-stop-continue*”, w którym wspólnie zastanawiamy się, co w bieżącej sytuacji edukacji zdalnej warto zacząć wprowadzać, z czego trzeba zrezygnować, a co można kontynuować – efekty takiej wspólnej pracy (jeśli są notowane) – mogą być kapitałem na czas po pandemii.
- Każdy nowy projekt, którego podejmujemy się podczas edukacji zdalnej (i nie tylko zdalnej), warto zacząć od refleksji: z kim mogę porozmawiać o moim pomysle? Kogo mogę zapytać o radę? Kogo mogę zaprosić do współpracy? Kogo poproszę o pomoc? W ten sposób wspieramy siebie, ale budujemy też silne relacje z innymi nauczycielami.
- Na każdym kroku wyrażajmy wdzięczność – niech stanie się to zwyczajem panującym w szkole (zapoczątkować go powinna dyrekcja). Można przysyłać wiadomości, można mówić wprost, można też stworzyć plik „Dziękuję”, edytowalny dla każdego nauczyciela, lub stworzyć wirtualną tablicę, na której pojawiać się będą podziękowania. Warto dziękować zwłaszcza za współpracę, bo jest to działanie silnie wspierające dobre relacje nauczycielskie.
- Uważajmy na demotywuujące komunikaty (np. krytykujące) – podczas pracy w szkole zazwyczaj mogliśmy je omówić, dodatkowo skomentować, czasem pośmiać się z nich. W komunikacji *online* doprowadzają one do powstania tzw. pyskusji, a po niej każdy nauczyciel zostaje z takimi komunikatami sam, bez szansy na

NAUCZYCIELSKIE „RAZEM” W COVIDOWYM I POSTCOVIDOWYM ŚWIECIE, CZYLI KILKA WSPIERAJĄCYCH IDEI W NIEŁATWEJ KWESTII RELACJI W GRONIE PEDAGOGICZNYM

- „odwentylowanie” złych emocji w interakcji na żywo; takie „wymiany” drenują ludzi emocjonalnie i zaburzają relacje.
- Jeśli już pracujemy zespołowo (np. podczas zebrania rady pedagogicznej), postarajmy się wyjść poza skostniały schemat – dyskusja nad problemem i formułowanie wniosków. Może czasem warto podejść do problemu kreatywnie – wykorzystać metody, jakie proponujemy uczniom, np. world cafe, jigsaw czy metaplan.
 - W edukacji zdalnej bardzo dbamy o to, by nasi uczniowie nie znikali nam z „emocjonalnego horyzontu” – staramy się dowiadywać, co słychać i jak się czują. Podobne praktyki warto wdrożyć w gronie nauczycielskim – jeśli widzimy, że któryś z nauczycieli mniej się udziela, nie zjawia się na spotkaniach *online* zespołu – może warto zainteresować się jego sytuacją. Podczas edukacji zdalnej nikt nie powinien zostać sam, bez dostępu do grupy i jej zasobów.
 - Warto postawić na superwizje, czyli spotkania zespołu nauczycieli, podczas których w bezpiecznej atmosferze jedna z osób przedstawia problem, następnie milknie, a uczestnicy pochylają się nad omawianym przypadkiem jako grupa ekspertów. Po takim „konsylium” osoba, która przedstawiła problem, ponownie „wchodzi” do grupy i mówi, co „bierze sobie” z przemyśleń całego grona i jakie kroki zamierza podjąć w najbliższym czasie.
 - Podczas edukacji zdalnej sporo mówimy o rozwiązywaniu problemów, ale czasem warto spotkać się po to, by mówić o rzeczach dobrych, bezproblemowych. Warto pochylić się nad naszą pracą, nad naszymi uczniami i ich działaniami – właśnie w duchu zachwytu i docenienia – co dobrego się wydarzyło, z czego (z kogo?) jesteśmy dumni, jakie postępy zauważyliśmy. Buduje to relacje nauczycielskie, a także pozytywną atmosferę całej szkolnej wspólnoty.
 - Warto dbać o celebrowanie wszelkich okazji – urodzin, imienin, ważnych zdarzeń z życia – raczej kameralnie, liczy się w tej celebracji dobre słowo i życzliwość, czasem może oklaski *online* lub odśpiewane wirtualnie „sto lat”. Nie odpuszczajmy żadnej okazji, by wyrazić wzajemną sympatię. Warto też celebrować sukcesy (nauczycieli i ich uczniów) – często mówi się „prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie”, być może warto teraz mówić „prawdziwych przyjaciół poznaje się w sukcesie”, bo radość (bez zawiści i zazdrości) z sukcesów drugiego człowieka wcale nie jest łatwa.
 - W edukacji zdalnej warto wykształcić pewien prosty nawyk: jednej wzmacniającej rozmowy dziennie – warto codziennie przeprowadzić chociaż jedną krótką rozmowę, w której skoncentrujemy się na dawaniu – zastanowimy się, czego potrzebuje rozmówca, obdarzymy go dobrym słowem, pocieszymy albo po prostu powiemy mu coś miłego. Dobre słowo i dobre intencje wracają, więc sami szybko odczuwamy skutki wprowadzenia tego nawyku do naszego życia²¹.
 - Zasada, która sprawdza się wyjątkowo podczas edukacji zdalnej – wiele łagodności i życzliwości dla siebie i innych – wszyscy „jedziemy na jednym wózku”, wszyscy jesteśmy pełni napięcia, nie dorzucamy sobie oskarżeń i wypominania.
- Rzeczywistość pandemii i edukacji zdalnej to wielkie wyzwanie dla całego systemu edukacji. Dobrze byłoby uznać, że wyzwanie może być szansą. Szansą na lepsze rozwiązania, na lepszą współpracę i lepsze relacje. Warto otworzyć się na myślenie, że budowanie nauczycielskich więzi – zarówno teraz, jak i w rzeczywistości postcovidowej – jest wyrazem profesjonalizmu nauczycielskiego. Szkoła to wspólnota, grono pedagogiczne to zespół, dlatego budowanie współpracy i poszukiwanie wsparcia jest wyrazem naszych wysokich kompetencji, a nie ich braku. ●

²¹ Pomysł pochodzi z mojej książki *Dobre relacje w szkole*, s. 102 – w książce opisanych jest szereg innych pomysłów na budowanie relacji w gronie nauczycielskim, większość pomysłów jest do zastosowania także zdalnie.



MARTA MATUSZEWSKA – psycholog, nauczyciel konsultant ds. pomocy psychologiczno-pedagogicznej Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie, pracuje w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Ciechanowie. W codziennej pracy zajmuje się diagnozą, terapią psychologiczną problemów emocjonalnych, interwencją kryzysową oraz wsparciem dzieci, młodzieży, ich rodziców i nauczycieli. Interesuje się psychoterapią i pracą z ciałem.

A PO CO KOMU RELACJE?

MARTA MATUSZEWSKA

W pracy psychologa każdego dnia mam kontakt z rodzicami zaniepokojonymi problemami swoich dzieci. Najczęściej zgłaszane trudności dotyczą edukacji – realizacji obowiązku nauki zdalnej, niskiej motywacji do nauki, apatii i oznak obniżonego nastroju. Rodzice podają, że ich pociechy „tęsknią za dziećmi”, niechętnie łączą się na lekcje („nie mogłem się zalogować”, „wyrzucito mnie” itp.), mają problemy z realizacją zadań domowych, są bierne, często reagują płaczem, niechętnie podejmują różne, również pozaszkolne aktywności. W trakcie badań często okazuje się, że ważną przyczyną problemów emocjonalnych jest izolacja oraz związany z nią brak relacji...

Utrata bezpośrednich relacji z rówieśnikami i nauczycielami na rzecz kontaktów z wykorzystaniem tzw. komunikacji zapośredniczonej, prowadzonej za pomocą różnego typu narzędzi internetowych, komunikatorów, platform edukacyjnych jest obecnie koniecznością, ale wiąże się z ogromnymi kosztami natury emocjonalnej. W najtrudniejszej sytuacji są uczniowie klas I-IV szkoły podstawowej, mający silną potrzebę doświadczania rzeczywistości w procesie nauki, oraz uczniowie

klas I szkół ponadpodstawowych, którzy kończąc naukę w klasie VIII, rozstali się z kolegami ze swoich klas, a obecnie przez przedłużające się obostrzenia i *lockdown* nie zdążyli zbudować nowych relacji.

Zmieniło się również funkcjonowanie młodych ludzi w obszarze wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych, które stały się jeszcze bardziej obecne w ich życiu, również w sposób potencjalnie ryzykowny. Pewne grupy dzieci i młodzieży są narażone na skutki izolacji w szczególnie sposób – zwłaszcza ci, których sytuacja rodzinna i domowa była trudniejsza również przed pandemią: ze środowisk, gdzie występuje przemoc, uzależnienia, konflikty – ci młodzi ludzie są skazani na przebywanie w domu i doświadczanie wielu trudnych sytuacji przy jednoczesnym pozbawieniu relacji, kontaktów, profesjonalnej pomocy.

Wyniki realizowanych w czasie trwającej pandemii badań wskazują, że uczniowie, rodzice i nauczyciele często oceniają swoje aktualne samopoczucie psychiczne oraz fizyczne jako gorsze w porównaniu do czasu sprzed pandemii.

A PO CO KOMU RELACJE?

CO SIĘ STAŁO Z WAŻNYMI RELACJAMI?

Edukacja to relacja. A relacja to komunikacja. Fundamentem edukacji są pozytywne relacje nauczycieli z dziećmi i ich rodzicami, a także relacje rówieśnicze. Skoro w czasie *lockdownu* komunikacja jest utrudniona i znacząco zmodyfikowana, nastąpiły zaburzenia znaczących relacji. Publikowane obecnie wyniki badań wskazują również na pogorszenie relacji domowych jako kolejny skutek pandemii. Jej konsekwencje będą przejawiały się w szkole w warunkach edukacji stacjonarnej i zdalnej – oznacza to konieczność szczególnej czujności rodziców oraz nauczycieli i specjalistów pracujących z dziećmi i młodzieżą. Ważne jest zatem przygotowanie nauczycieli, by umieli pracować w sposób minimalizujący ryzyko negatywnych konsekwencji izolacji.

CO NA TO NAUKA?

Izolacja społeczna jest jedną z najbardziej powszechnych przyczyn, a także jednym z objawów lęku i depresji. Wsparcie społeczne znacznie łagodzi lęk i obniżony nastrój. Umiejętności społeczne były istotne dla ewolucji i przetrwania naszego gatunku. Nasi przodkowie nie byli jedynymi, którzy współpracowali w grupie w celu zdobycia pożywienia, ale to oni rozwinęli wyostrzoną wrażliwość na potencjalne odrzucenie przez grupę. Gdyby zostali odrzuceni, mogliby stracić dostęp do jedzenia, partnera oraz utracić ochronę, jaką daje przynależność do grupy. Te bardzo uwrażliwione układy w mózgu nadal występują w naszych umysłach i umożliwiają ludzką komunikację. Kiedy owe sieci umysłu społecznego nie są aktywowane regularnie, ludzie stają się podatni na liczne problemy zdrowotne. Istnieje wiele zgodnych doniesień mówiących o tym, że samotność i/lub złej jakości relacje z ludźmi są związane z zaburzeniami psychicznymi. Izolowanie się i unikanie kontaktów wiążą się z nadaktywnością prawej kory przedczołowej, która ma także związek z lękiem i depresją. Tym samym słabe relacje lub/i samotność łączą się z depresją. Nasz mózg posiada obwody neuronowe, które rozwijają się na podłożu pozytywnych interakcji społecznych.

Kiedy nie są one aktywowane, traci na tym nasze zdrowie. Brak wsparcia społecznego prowadzi do zmian w funkcjach poznawczych, stabilności emocjonalnej, podatności na choroby i proces starzenia się, a także otępienia. Ludzie, którzy są samotni w późnym wieku, znacznie szybciej i częściej cierpią z powodu upośledzenia zdolności poznawczych. Jakość relacji jest także skorelowana z integralnością układu sercowo-naczyniowego. Zdrowe relacje polepszają wydolność układu immunologicznego, rzadkie lub złe relacje – wpływają na niego ujemnie. Odkryto silne związki pomiędzy wsparciem społecznym a aktywnością układu krążenia, ciśnieniem krwi, stężeniem kortyzolu i cholesterolu w surowicy krwi, podatnością na przeziębienia, lękiem oraz snem. Wsparcie społeczne i relacje wpływają nawet na chromosomy: samotność może prowadzić do starzenia się komórek. Wsparcie społeczne aktywuje nie tylko sieci mózgu społecznego, lecz także układ nagrody w mózgu, w szczególności sieci leżące u podstaw zdolności do odczuwania empatii i kojarzonej z nią przyjemności. Podobnie jak brak ruchu prowadzi do zaniku mięśni i odczuwania osłabienia, tak samo brak zachowań produktywnych może skutkować utratą tych obwodów w mózgu, które pomagają nam poczuć, że lubimy robić rzeczy sprawiające, że czujemy się lepiej. Ograniczona liczba doświadczeń społecznych skutkuje mniejszą aktywnością obszaru wewnętrznego nakrywki, który uwalnia mniej dopaminy i jądra półleżącego, reagującego na dopaminę. W rezultacie osoba odczuwa mniejszą przyjemność i większą anhedonię.

RELACJE TO SUMA MAŁYCH RZECZY, KTÓRE DZIEJĄ SIĘ MIĘDZY NAMI NA CO DZIEŃ

Dbłość o relacje w edukacji nie jest marnowaniem czasu czy odbieraniem go innym, bardziej istotnym aktywnościom. Czy lekcje *online* są miejscem na rozmowę o zainteresowaniach, inspirowanie, budowanie relacji społecznych, łagodzenie napięć, tworzenie pozytywnej atmosfery, nazywanie i kojenie emocji? Jak bardzo ujawniamy podczas nich swoje emocje i przekonania? Na ile odstawiamy siebie?

MARTA MATUSZEWSKA

ŹRÓDŁO: www.pixabay.com

CO TO ZNACZY: DOBRA RELACJA?

Gdy myślimy o dobrych relacjach, mamy na względzie okazywanie innym zrozumienia, akceptacji, szacunku dla ich potrzeb oraz autonomii, ale też zaciekawienie drugim człowiekiem i jego historią, jego obecność w naszym życiu. Dobra relacja to dzielenie się, szczerość, mówienie o uczuciach, wzajemne słuchanie i bycie ważnym. Dobra relacja to miejsce na dyskusowanie, spotkanie się różnych poglądów. Czy jest na to przestrzeń w szkole? Czy mamy możliwość budowania dobrych relacji podczas lekcji *online*? Lekcja powinna być spotkaniem, które powoduje zadowolenie i przyjemność u wszystkich jego uczestników (jak w dobrej relacji).

CZY SZCZEROŚĆ I PRYZNANIE SIĘ DO SŁABOŚCI TO COŚ ZŁEGO?

Wszyscy jesteśmy niedoskonalymi. Tak – nauczyciele też! Wszyscy boimy się nieprzychylnych ocen społecznych i tego, że zostaniemy przytapani na błędzie, niepowodzeniu czy byciu „nieogarem”. Paradoksalnie przyznanie się do błędu buduje więzi i wcale nie przekreśla naszego autorytetu. W rzeczywistości szkolnej wielokrotnie doświadczamy bezradności i złości, to bardzo niedoskonała przestrzeń. Pytamy naszych uczniów, czego chcą, co jest dla nich ważne, czego potrzebują (nas często nikt o to nie pyta 😞). Dobra relacja to również zapraszanie do wspólnego decydowania. Gdy czegoś nie wiemy – po prostu szczerze to przyznajmy, poprośmy o pomoc. Pokazujemy swoje wartości i postawy (w dobrej relacji nie można ich ukryć), opowiadamy o sobie. To od nas, dorosłych, dużo zależy – można się od siebie uczyć, rozmawiać...

A PO CO KOMU RELACJE?

BYCIE NIEIDEALNYM ZBLIŻA 😊

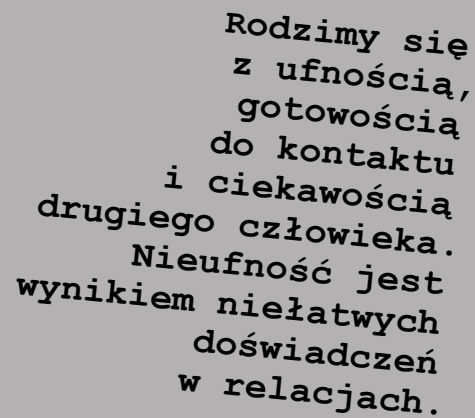
Prowadząc szkolenia dla nauczycieli, często proszę ich o przywołanie w pamięci nauczyciela z ich czasów szkolnych, którego wyjątkowo lubili, cenili, szanowali. Przyglądamy się wspólnie jego cechom i dochodzimy do wniosku, że nie był idealny – ale prawdziwy i szczery. Warto być dociekliwym i analizować różne relacje, przyglądać się temu, co takiego robi moja koleżanka, że jej stuchają, próbować przenosić wzorce, które inspirują... Tworząc kontrakt klasowy, pytajmy uczniów o to, jakiego chcą wychowawcę, czego od nas potrzebują...

CZY UMIEJĘTNOŚĆ TWORZENIA DOBRZYCH RELACJI JEST WRODZONA?

Budowania relacji uczymy się od siebie, będąc w różnych kontekstach społecznych i sytuacjach. Dorośli modelują, czyli pokazują na własnym przykładzie, jak to robić. Wszyscy ludzie chcą mieć dobre relacje – chodzi o to, żeby ich nie popsuć, bo naprawianie jest długotrwałe i trudne. Rodzimy się z ufnością, gotowością do kontaktu i ciekawością drugiego człowieka. Nieufność jest wynikiem niełatwych doświadczeń w relacjach – pamiętajmy o tym zwłaszcza w kontekście dzieci i rodziców „trudnych”.

NAUCZYCIELE TO GRUPA ZAWODOWA, KTÓRA SZCZEGÓLNIENIE POTRZEBUJE WSPARCIA

W wielu miejscach funkcjonują grupy superwizyjne dla nauczycieli i wychowawców, którzy w atmosferze wzajemnej życzliwości i bezpieczeństwa dzielą się swoimi doświadczeniami. Uczestnicy takich grup są nastawieni jednocześnie na dawanie i branie – tylko taka postawa procentuje rzeczywistym wsparciem. Często wzajemne wsparcie nauczycieli ma charakter nieformalny – takie również jest niezwykle cenne.



Rodzimy się z ufnością, gotowością do kontaktu i ciekawością drugiego człowieka. Nieufność jest wynikiem niełatwych doświadczeń w relacjach.

Relacje z rodzicami naszych uczniów i innymi nauczycielami bardzo wpływają na nasze relacje z uczniami. Środowisko szkolne jest systemem naczyń połączonych. W relacjach ważna jest wiara w ludzi i ich dobre intencje, ważne potrzeby... Bez nich trudno ze sobą rozmawiać, dojść do porozumienia. Każdy chce jak najlepiej dla swoich dzieci, ale nie zawsze ma kompetencje, by było to możliwe. Nam – nauczycielom – chodzi o to samo – o dobro dziecka. Podkreślamy wspólny cel, analizujemy przyczyny, dla których nie zawsze mamy poczucie, że gramy do jednej bramki. Dbajmy o wzajemne zrozumienie – gdy nas „poniesie”, relacje runą. Pamiętajmy o uważnym zatrzymywaniu się, przyglądamy się naszym interpretacjom rzeczywistości. Jeśli zauważamy zniekształcenia (np. czyjeś „złe intencje”, „wrogie nastawienie”) – klaryfikujemy, pytajmy, czy dobrze rozumiemy...

DYSCYPLINA

Czy uczniowie mają siedzieć, słuchać, siedzieć cicho, bać się mówić czy pytać? Postawa relacyjna to wzajemne słuchanie siebie, wzajemny szacunek dla swoich potrzeb. Kto z nas lubi być traktowany z góry? Zasady są ważne, ale każdy powinien być traktowany indywidualnie i wysłuchany. Uczmy szczerości, łagodności i otwartej rozmowy.

MARTA MATUSZEWSKA

**WYOBRAŻENIA KONTRA
RZECZYWISTOŚĆ**

Rozpoczynając pracę w zawodzie nauczyciela, każdy z nas miał o nim jakieś wyobrażenie, swój obraz nauczyciela. Czy nasza rola nam odpowiada? Trudno jest uczyć, będąc w relacji, znaleźć balans pomiędzy tym, co zgodne ze mną i tym, co jest dobre dla uczniów. Dobrze jest przyglądać się swoim przekonaniom na ten temat i podejmować próby zmiany... Trzeba popełniać błędy, żeby zobaczyć, co możemy – a czego na pewno nie. Znalezienie pomysłu na siebie jako dobrego nauczyciela jest procesem, wymaga czasu. Pytajmy siebie o to, czego potrzebujemy, przyglądajmy się swoim wartościom i zasobom.

RELACJE ZE SOBĄ

Ważna jest świadomość swoich wartości i wierność swoim przekonaniom. Na co realnie mamy wpływ? Na relacje – na to, jacy jesteśmy w kontakcie

z innymi. To, co w nich ważne, to poczucie własnej wartości, samoświadomość, łagodność, akceptacja, przyglądanie się sobie, temu, jak się czują ze mną inni, co czuje moje ciało... Traktujmy siebie z łagodnością, życzliwością, uczmy się „odpuszczać”, być wystarczająco dobrym, a nie idealnym. Stawiamy jasne granice, dawamy sobie czas na zastanowienie się, przemyślenie czy przepracowanie emocji. Gdy nasze relacje z uczniami są spójne z innymi relacjami w naszym życiu, łatwiej radzimy sobie z trudnymi emocjami i sytuacjami. Gdy myślimy o innych, zapominając o sobie, przychodzi wypalenie. Myślenie o sobie uczy innych, jak dbać o siebie. Wchodząc do klasy, nie zostawiamy za drzwiami siebie i swoich emocji. Analizujemy, czego uczymy, nie ucząc? Co pokazujemy swoją postawą? Dbajmy o siebie dla siebie i dla tych, z którymi jesteśmy w relacjach.

BĄDŹ „TWARDY, ALE MIĘKKI”

Świadomość wyzwań czy trudności w budowaniu relacji może być potencjałem, punktem wyjścia



A PO CO KOMU RELACJE?

do zmian, np. wspierania uczniów podobnych do nas. Zamiast dążyć do bycia perfekcyjnym, karać siebie – miejmy szersze spojrzenie, otwierajmy przestrzeń do rozmowy.

Relacje budujemy w oparciu o to, jak komunikujemy się z naszymi uczniami. Ważne jest zatem wyrażanie zainteresowania nastrojem i doświadczeniami uczniów, nawiązywanie do naszych wspólnych doświadczeń, rozmawianie o nich z uczniami, np. pokazywanie zdjęć lub filmów z pracy w klasie, wycieczek czy imprez szkolnych, wracanie do pozytywnych doświadczeń i osiągnięć uczniów – do sytuacji, kiedy coś wymyślili, wykonali, pomogli komuś; pokazywanie uczniom kawałka naszej codzienności, np. tego, co robimy w wolnym czasie, co lubimy. Warto również zadbać o humor, śmiech jest bardzo potrzebny w edukacji i zawsze buduje pozytywny emocjonalnie klimat 😊

Prawidłowe relacje rówieśnicze są kluczowe i nauczyciel może sporo zrobić, żeby je pielęgnować, np. poprzez świętowanie podczas zajęć *online* urodzin, imienin czy innych wydarzeń, wykorzystywanie pomocy koleżeńskiej, w której uczniowie uczą się wzajemnie od siebie, dbałość o przestrzeganie zasad komunikacji, przeciwdziałanie przemocy rówieśniczej, stosowanie rozwiązań dydaktycznych, które wymagają współpracy w grupie.

I CO DALEJ?

Po powrocie do nauki w trybie stacjonarnym konieczne będzie położenie nacisku na tworzenie i odbudowywanie relacji. Zatem na nowo ważne staną się działania integrujące zespoły klasowe – warsztaty, spotkania, wycieczki, wspólne wyjścia, uroczystości, a także zabiegi ukierunkowane na podnoszenie kompetencji emocjonalno-społecznych: nawiązywanie i utrzymywanie relacji, radzenie sobie z napięciem i innymi trudnymi emocjami, budowanie adekwatnej samooceny uczniów.

JAK ZADBAĆ O SIEBIE?

Dbając o relacje z bliskimi i sobą samym, przestrzegając zasad higieny cyfrowej oraz higieny snu, zapewniając sobie czas i przestrzeń na odpoczynek, a także zdrowe proporcje między pracą a innymi aktywnościami. Ważne jest również dbanie o swoje potrzeby (swoje wygląd, aktywność fizyczną, sen, posiłki, odpoczynek). Wykonując zawód nauczyciela, jesteśmy zmuszeni przyjąć i zaakceptować związane z nim ograniczenia, trudności i odpowiedzialność, jaką ponosimy oraz to, na co realnie mamy wpływ. Niezbędnym elementem troski o siebie jest też docenianie siebie, swojego wysiłku i tego, co realnie nam się udało oraz nagradzanie siebie i planowanie miłych rzeczy 😊

Bez relacji nie ma wymagań – to ważne prawo wychowania, o którym nie można zapominać. Jeśli nie zbudujemy dobrego kontaktu – to, co mówimy, nie będzie miało znaczenia ●

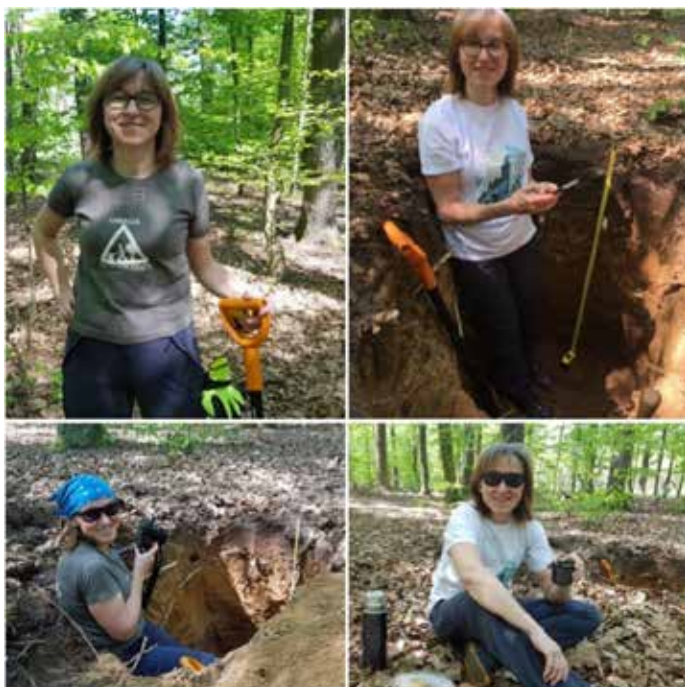
BIBLIOGRAFIA

1. Arden J.B. *Neuronauka w psychoterapeutycznym procesie zmiany*, Wydawnictwo UJ, Kraków 2017.
2. Bigaj M., Dębski M. *Subiektywny dobrostan oraz higiena cyfrowa w czasie edukacji zdalnej*, www.zdalnenauczanie.org.
3. Pyżalski J. *Ważne relacje uczniów i nauczycieli w czasie edukacji zdalnej*, www.zdalnenauczanie.org.
4. Pyżalski J. *Edukacja w czasach pandemii wirusa COVID-19. Z dystansem o tym, co robimy obecnie jako nauczyciele*, EduAkacja, Warszawa 2020.

CZY MOŻNA ZAJĘCIA TERENOWE ZREALIZOWAĆ W TRYBIE ZDALNYM? (tryptyk)

Wydaje się, że odpowiedź na tytułowe pytanie jest prosta: można, ale to nie ma sensu. W trzech tekstach przygotowanych przez pracowników Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego staramy się przekonać, że nawet w sytuacji, gdy typowy sposób realizacji takich zajęć jest niemożliwy, można je przeprowadzić tak, by były interesujące i dawały efekty dydaktyczne jak najbardziej zbliżone do uzyskiwanych w warunkach standardowych.

IWONA SZUMACHER • AGNIESZKA SOSNOWSKA



DR AGNIESZKA SOSNOWSKA – z wykształcenia i zamieszkania geografka-geoekolożka. Pracuje na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. W pracy zawodowej zajmuje się badaniami relacji zachodzących pomiędzy glebą a roślinnością. W wolnych chwilach wędruje z plecakiem po Polsce i świecie.

IWONA SZUMACHER – geograf, adiunkt na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

CZY MOŻNA ZAJĘCIA TERENOWE ZREALIZOWAĆ W TRYBIE ZDALNYM? (TRYPTYK)

ZDALNE ĆWICZENIA Z GLEBOZNAWSTWA

Ćwiczenia z gleboznawstwa i geografii gleb na WGSR są zajęciami laboratoryjnymi, na których student ma nabyć nie tylko wiedzę z zakresu właściwości fizycznych i chemicznych gleb, ale również umiejętność wykonania podstawowych analiz laboratoryjnych oraz pomiarów terenowych. Wykonanie analiz laboratoryjnych nie było możliwe w czasie pracy zdalnej, gdyż student musiałby dysponować specjalistycznym sprzętem laboratoryjnym i odczytnikami. W trakcie zajęć zdalnych udało się jednak odpowiednio przygotować studentów do wykonania podstawowych pomiarów i obserwacji terenowych, takich jak: oznaczenia uziarnienia gleb metodą organoleptyczną, wykonanie wkopu glebowego, opis poziomów glebowych przy użyciu raptularza glebowego, wykonanie pomiaru pH gleby. Cel ten udało się zrealizować dzięki przygotowaniu filmów instruktażowych. Krótkie, 10-15-minutowe filmy były realizowane w różnych miejscach (m.in. Kampinoskim Parku Narodowym, rezerwacie Dąbrowa Radziejowska, polach uprawnych na Równinie Łowicko-Błońskiej), tak by pokazać zróżnicowanie typów gleb i ich użytkowanie. Największym przedsięwzięciem

było przeprowadzenie terenowych badań, które corocznie są realizowane w trakcie sobotniego kilkugodzinnego wyjazdu, w trakcie którego jest wykonywany wkop glebowy. Dysponując zwykłymi narzędziami (szpadel, szpachelka, pehametr) oraz kamerą i telefonem z funkcją nagrywania obrazu, zademonstrowano i nagrano film (czas trwania ok. 1,5 h), na którym jest zarejestrowana cała procedura wykonania odkrywki glebowej: wybór miejsca na wkop, omówienie wymiarów odkrywki i zasad bezpieczeństwa w trakcie wybierania materiału, wyznaczania poziomów glebowych na podstawie barwy, opis każdego poziomu wg wytycznych formularza (barwa, uziarnienie, struktura, układ, wilgotność, pH itd.) oraz opis miejsca (lokalizacja, położenie terenowe, geneza skały, zbiorowisko roślinne, obieg wody). Poza badaniami terenowymi studenci zostali przeszkoleni z odczytywania i interpretacji treści map glebowo-rolniczych oraz baz danych, takich jak Monitoring Chemizmu Gleb Ornych, Wrota Mazowsza. Potwierdzeniem skuteczności przyjętych metod nauczania zdalnego była interakcja ze studentami. Studenci w miejscach swego zamieszkania wykonywali własne badania terenowe oraz zapoznawali się z lokalnymi mapami glebowymi. Swoją pracę dokumentowali na filmach, zdjęciach i szkicach. ●

MARCIN WOJCIECH SOLARZ

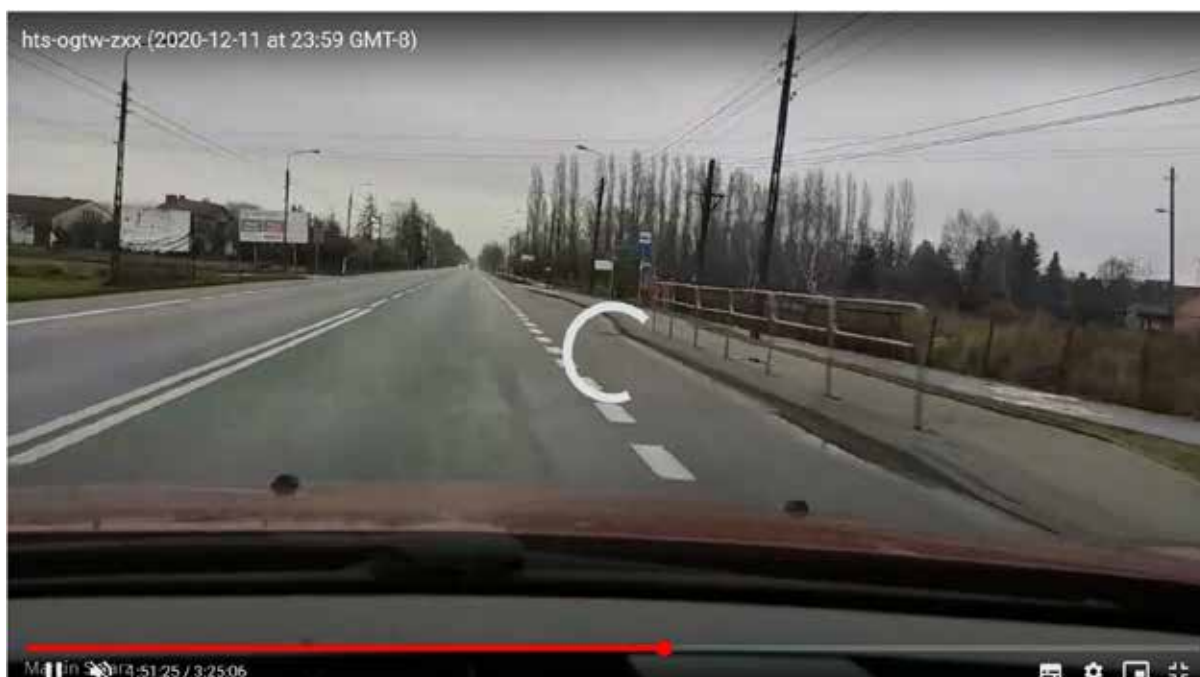
PROF. DR HAB. MARCIN WOJCIECH SOLARZ – geograf i politolog, kierownik Zakładu Geografii Politycznej i Historycznej na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, kieruje także m.in. projektem z zakresu edukacji kulturalnej, skierowanym do nauczycieli, pt. „Geograficzno-polityczny atlas Polski. Polska w świecie współczesnym: perspektywa 2022” (atlas2022.uw.edu.pl).



IWONA SZUMACHER • AGNIESZKA SOSNOWSKA
MARCIN WOJCIECH SOLARZ • MACIEJ LENARTOWICZ**W TEREN Z GRUPĄ...
PO DRUGIEJ STRONIE ŁĄCZA**

W semestrze zimowym roku akademickiego 2020/2201 zostały zaplanowane zajęcia „Geografia historyczna – współczesne problemy badawcze”. Jeden z zaplanowanych bloków zajęciowych miał zostać poświęcony wczesnośredniowiecznemu ośrodkowi władzy państwowej i kościelnej na południowym Mazowszu, zlokalizowanemu w Btoniu i okolicach. Zajęcia te miały zostać zrealizowane w postaci kilkugodzinnej wycieczki terenowej. W związku z sytuacją epidemiczną wycieczka w zaplanowanej formie nie mogła się odbyć, ale możliwa okazała się „hybrydowa wycieczka terenowa”, polegająca na tym, że nauczyciel pokonywał trasę wycieczki samodzielnie, zaś uczestnicy zajęć towarzyszyli mu w czasie rzeczywistym przed ekranami swoich komputerów. Ta forma zajęć nie tylko umożliwiła połączenie wykładu na żywo i „zwiadania”, dzięki obrazom przekazywanym równoległe przez kamerę, ale także wprowadziła element

interakcji, gdyż studenci zadawali pytania i otrzymywali odpowiedzi na bieżąco. Do realizacji zajęć w formie hybrydowej okazały się potrzebne jedynie trzy przedmioty: telefon z kamerą i dobrym Internetem, kijek do selfie oraz samochód. „Hybrydowa wycieczka terenowa” w dużym stopniu imitowała zatem „zwykłą wycieczkę terenową”, dając zbudzenie uczestnictwa w poznawaniu terenu, choć oczywiście różniła się od niej upośledzeniem procesu poznania po stronie uczestników wycieczki. Zaletą formy hybrydowej natomiast, zwłaszcza w wypadku dużych grup, jest niski koszt i wysoka mobilność wynikająca z faktu, że rzeczywistą wycieczkę odbywa tylko jedna osoba. Do rozważenia pozostaje utrzymanie tej formy zajęć w przyszłości w wypadku odległych miejsc, ograniczonego budżetu i dużej liczby uczestników. Z drugiej strony jednak należy pamiętać, że „hybrydowa wycieczka terenowa” nigdy nie zastąpi prawdziwego wyjazdu w teren, gdy uczestnik chłonie go całym swoim jestestwem. Zawsze pozostanie tylko niskobudżetową imitacją prawdziwej wycieczki. ●



CZY MOŻNA ZAJĘCIA TERENOWE ZREALIZOWAĆ W TRYBIE ZDALNYM? (TRYPTYK)

MACIEJ LENARTOWICZ

DR MACIEJ LENARTOWICZ jest adiunktem na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1991 roku pracuje w Zakładzie Hydrologii. Jego zainteresowania naukowe to m.in. zastosowanie Systemów Informacji Geograficznej (GIS) w hydrologii, monitoring wód powierzchniowych, modelowanie matematyczne obiegu wody w zlewni oraz ocena zagrożenia powodziowego na obszarach zurbanizowanych.



ĆWICZENIA TERENOWE Z GEOGRAFII FIZYCZNEJ

Ograniczenia, które w 2020 roku przyniosła ze sobą sytuacja pandemiczna, poważnie utrudniły realizację ćwiczeń terenowych z geografii fizycznej, które są prowadzone na Uniwersytecie Warszawskim w formie kompleksowej od ponad 20 lat. Należało znaleźć taki sposób ich przeprowadzenia, który do minimum ograniczał interakcje studentów w terenie bez rezygnacji z niektórych efektów kształcenia. Rozwiązaniem okazało się zastosowanie systemów informacji geograficznej (GIS). Ich rola w zajęciach terenowych ograniczała się dotychczas do gromadzenia wyników kartowania, ich wstępnego przetwarzania i wizualizacji. Takie podejście praktykowano od ponad 10 lat, ale opracowania „papierowe” stanowiły wciąż podstawowy efekt pracy studentów.

Tym razem zdecydowano się na znacznie szersze zastosowanie technologii GIS. Studenci kierunku geografia na Uniwersytecie Warszawskim po dwóch latach edukacji na studiach 1. stopnia mają wystarczające kompetencje w tym zakresie. Co więcej, monitorowanie ich postępów staje się

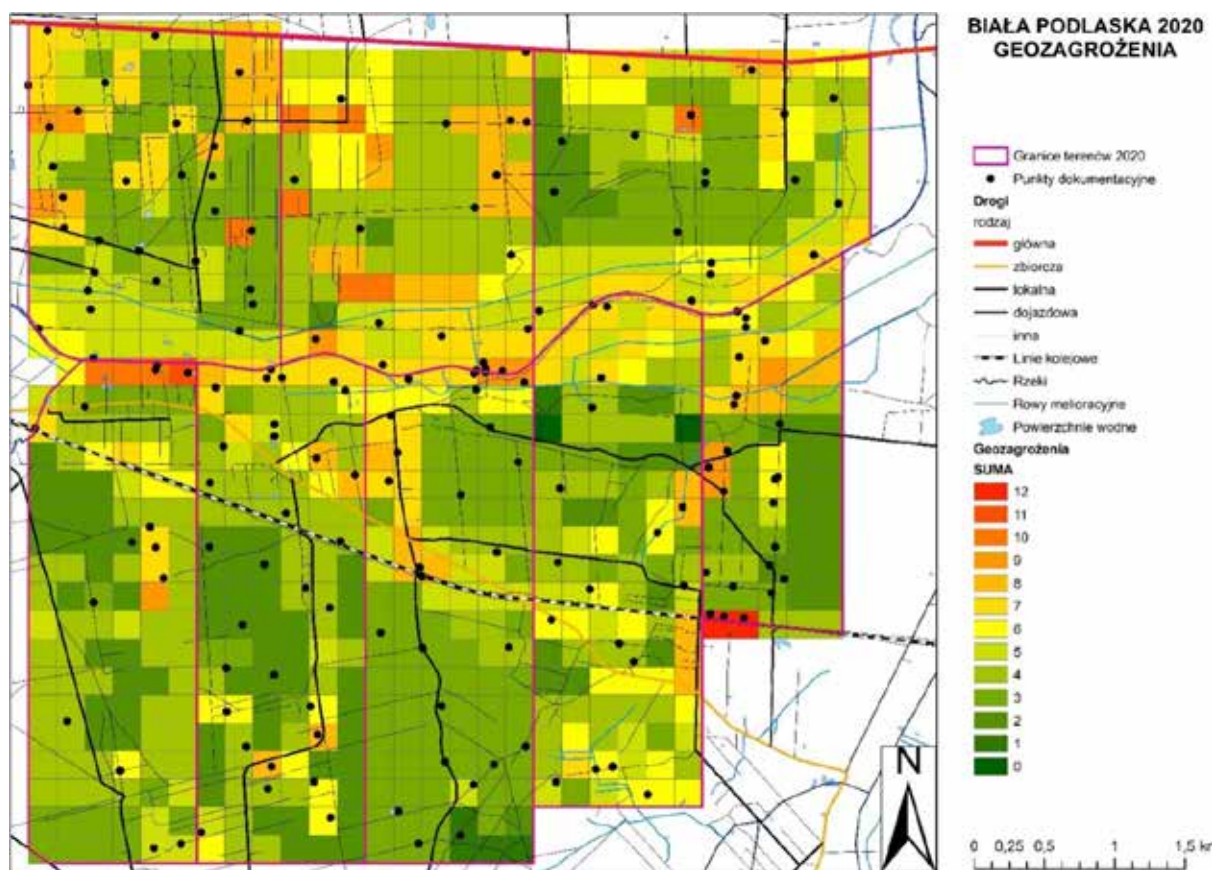
łatwiejsze, nawet na odległość. Możliwe stało się przeprowadzenie całości prac kameralnych w trybie zdalnym, a prac terenowych w okolicy Białej Podlaskiej. Za temat przewodni zajęć przyjęto „Relacje człowiek – środowisko; wybrane zagrożenia i ograniczenia w gospodarce człowieka”. Uwzględniono takie geozagrożenia, jak np. erozja wodna, podtopienia, susza glebowa, zakwaszenie gleb, zanieczyszczenie wód i powietrza czy przymrozki. Zajęcia podzielono na 3 etapy:

1. Przygotowanie dostępnych w formie cyfrowej danych (np. ortofotomapy, mapy topograficzne, geologiczne, glebowe czy hydrograficzne) i umieszczenie ich w jednej bazie danych przestrzennych (zdalnie).
2. Kartowanie terenowe prowadzone w kwadratowych polach podstawowych o rozmiarze 200 m (rozpoznanie komponentów fizycznogeograficznych, weryfikacja i uzupełnianie istniejących danych).
3. Uporządkowanie wyników kartowania, opracowanie mapy wynikowej przedstawiającej waloryzację zagrożeń w polach podstawowych i formułowanie wniosków (zdalnie).

IWONA SZUMACHER • AGNIESZKA SOSNOWSKA
MARCIN WOJCIECH SOLARZ • MACIEJ LENARTOWICZ

Pojawiło się pytanie, w jaki sposób wykorzystać w terenie przygotowane na pierwszym etapie zajęć cyfrowe bazy danych. Z pomocą przyszły rozwijane od jakiegoś czasu platformy oprogramowania, które pozwalają na łatwy transfer danych między komputerami i smartfonami. Zastosowano bezpłatne oprogramowanie QGIS, które może być instalowane na komputerach z systemem Windows czy macOS. Posiada ono rozszerzenie w postaci aplikacji QField, która może być zainstalowana w smartfonie. W ten sposób dostępny niemal powszechnie smartfon z jego modułem GPS staje się efektywnym narzędziem do kartowania terenowego. Przygotowane w ramach prac kameralnych zestawy danych w formie projektów QGIS zostały następnie przeniesione na smartfony i wykorzystywane przez

studentów w czasie kartowania. Aplikacja QField dawała każdej grupie możliwość śledzenia swojego położenia w terenie na tle ortofotomapy czy mapy topograficznej oraz wprowadzania do bazy danych kolejnych obiektów i punktów dokumentacyjnych oraz ich charakterystyk. Zebrane dane zostały po powrocie z terenu przeniesione do projektu QGIS w komputerach, a każda grupa zweryfikowała je i przetworzyła w celu opracowania zbiorczej mapy wynikowej. Na każdym etapie pracy baza danych mogła być zweryfikowana przez opiekuna grupy dysponującego komputerem z zainstalowanym oprogramowaniem QGIS. Zastosowanie oprogramowania QGIS i QField podniosło jakość pozyskanych danych. Wyeliminowano tym sposobem częste błędy w lokalizacji popełniane w terenie. ●



Wynikowa mapa waloryzacji geozagrożeń opracowana metodą bonitacji punktowej.

BOŻENA ŚWIDERSKA-SZULC jest nauczycielem konsultantem w Mazowieckim Samorządowym Centrum Doskonalenia Nauczycieli Wydział w Ciechanowie, pedagogiem specjalnym, edukatorem i entuzjastką twórczego podejścia w życiu zawodowym i osobistym.



W DRODZE... Z NADZIEJĄ NA LEPSZE JUTRO. RECENZJE

BOŻENA ŚWIDERSKA-SZULC

Słowo „kryzys” w języku chińskim składa się z dwóch znaków: zagrożenie i szansa¹.



¹ Taraszkiewicz M., Nalepa Z. *Jak dbać o siebie w kryzysie? Poradnik nie tylko na czas pandemii*, Wydawnictwo Świętego Wojciecha, Poznań 2020, s. 35.

BOŻENA ŚWIDERSKA-SZULC

Wydaje się,
że jeszcze nie wiemy,
jak będziemy funkcjonować
w najbliższych
latach, jakich reakcji
zdrowotnych, psychicznych
i społecznych możemy
się spodziewać, zatem
warto być przygotowanym
na różne ewentualności.

Każdy z nas przechodzi obecną, wyjątkową sytuację na swój sposób. Czy jako nauczyciele i specjaliści mamy odpowiednie kompetencje do udzielania pomocy? Czy każdy może pomagać innym w kryzysie? Czy rozumiemy, że słowa mają znaczenie, a budowanie przestrzeni wokół siebie wymaga cierpliwości i uważności? Jak skutecznie reagować w sytuacjach kryzysowych? Lektura książki **Małgorzaty Taraszkiewicz** z niezwyklejmi ilustracjami **Zofii Nalepy** „**Jak dbać o siebie w kryzysie? Poradnik nie tylko na czas globalnej pandemii**” z pewnością pomoże odpowiedzieć na te pytania. Na początku znajdziemy podstawowe informacje na temat sytuacji kryzysowych, rodzajów kryzysów, wrażliwości osób, które powinny w szczególności zadbać o siebie we wszechogarniającym chaosie oraz strategię udzielania pierwszej pomocy. Przy opisywaniu kolejnych faz kryzysu, związanego z epidemią COVID-19, mamy możliwość autorefleksji i przyjrzenia się sobie, wspomnienia, co się z nami działo w tym czasie. Jesteśmy częścią natury, a nasze życie, nasz organizm potrzebuje uważności i dbałości o potrzeby fizjologiczne, psychiczne i społeczne. Przechodząc, wraz z autorką, przez kolejne parametry funkcjonowania naszego organizmu, warto wziąć coś do pisania i refleksyjnie siebie ocenić. Niezwykłe miejsce zajmują tu ponadto 32 porady (wśród nich te oczywiste i znane, ale często zapominane w pośpiesznym życiu), jak przetrwać

kryzys, przeciwdziałać negatywnym emocjom oraz zwroty spokoju: słowa, aktywności przywracające poczucie bezpieczeństwa.

Na zakończenie autorka z powagą, bo temat jest niezwykle ważny, a jednocześnie z lekkością podaje pakiet skutecznych sposobów, jak zachowywać się, by przeciwdziałać lękom i poprawić swój nastrój. Dowiemy się, jaką moc kryje w sobie ołówek czy mały kawałek czekolady. Mając tę publikację pod ręką i otwierając ją w dowolnym miejscu, każdy znajdzie coś dla siebie! Dla osób pracujących z dziećmi i młodzieżą książka ta z pewnością okaże się pomocnym poradnikiem.

Poszukując publikacji, które na swój sposób podsumowują nasze doświadczenia z czasu pandemii czy kwarantanny, warto dotrzeć również do wywiadów **Agnieszki Jucewicz** i **Tomasza Kwaśniewskiego** z psychologami, terapeutami, filozofami i lekarzami. W tomie „**Niepewność. Rozmowy o strachu i nadziei**”¹ odnajdziemy siebie i innych w różnych kontekstach życiowych i społecznych. Żywe dialogi o tym, czy można porównać czas pandemii do wojny, czy nastolatki mają trudniej, czy przeżywany smutek i izolacja społeczna są ważnymi kwestiami zdrowia publicznego, jak sztuka wpływa na nasz dobrostan, jak rozmowa – nawet za pośrednictwem mediów społecznościowych – pozwala przetrwać trudny czas w dystansie fizycznym – to jedynie subiektywnie wybrane tematy.

Wydaje się, że jeszcze nie wiemy, jak będziemy funkcjonować w najbliższych latach, jakich reakcji zdrowotnych, psychicznych i społecznych możemy się spodziewać, zatem warto być przygotowanym na różne ewentualności. Wiedzieć, jak praktykować pomoc skierowaną na siebie oraz jak wspierać innych. Jest nadzieja na lepsze jutro. ●

¹ Jucewicz A., Kwaśniewski T. *Niepewność. Rozmowy o strachu i nadziei*, Agora SA, Warszawa 2020.

EWA PACHNIAK jest pracownikiem Wydziału Informacyjno-Bibliograficznego Biblioteki Pedagogicznej w Radomiu. Prowadzi zajęcia z edukacji medialnej i biblioterapii w Studium Doskonalenia Kadr Oświatowych w Radomiu.

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI – ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE

EWA PACHNIAK

WYDAWNICTWA ZWARTE

1. *Epidemia smartfonów: czy jest zagrożeniem dla zdrowia, edukacji i społeczeństwa?* / Manfred Spitzer; przełożyła Małgorzata Guzowska. – Stupsk; Warszawa: Wydawnictwo Dobra Literatura 2021.
2. *Nauczanie hybrydowe w okresie czasowego zawieszenia zajęć podczas epidemii* / [redakcja merytoryczna Lidia Marciniak, Elżbieta Piotrowska-Albin]. – Warszawa: Wolters Kluwer 2020.
3. *Życie w cieniu pandemii: aspekty medyczne, etyczne i społeczne* / pod red. naukową Elżbiety Krajewskiej-Kułak, Cecylii R. Łukaszyk, Joanny Fiłon, Andrzeja Guzowskiego. – Poznań: Silva Rerum 2020.
4. *Człowiek w obliczu pandemii: psychologiczne i społeczne uwarunkowania zachowań w warunkach kryzysu zdrowotnego* / Małgorzata Kossowska, Natalia Letki, Tomasz Zaleśkiewicz, Szymon Wichary; wprowadzenie Jerzy Duszyński; Piotr Kłodkowski, Anna Siewierska-Chmaj, Jarosław Górniak, Seweryn Krupnik, Maciej Koniewski. – Sopot: Smak Słowa 2020.
5. *Jak wspierać dzieci w kryzysie?: poradnik dla rodziców nie tylko na czas globalnej pandemii* / Małgorzata Taraszkiewicz, Zofia Nalepa. – Poznań: Święty Wojciech 2020.
6. *Nadeszło jutro: jak pandemia zmienia Europę* / Iwan Krastew; przełożył Michał Sutowski. – Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej 2020.
7. *Niepewność: rozmowy o strachu i nadziei* / Agnieszka Jucewicz, Tomasz Kwaśniewski. – Warszawa: Wydawnictwo Agora 2020.

WYDAWNICTWA CIĄGŁE

1. *Czego nauczyła nas epidemia* / Małgorzata Nowak. // Dyrektor Szkoły. – 2020, nr 6, s. 20-25.
2. *Czy możliwe jest budowanie relacji w edukacji zdalnej?* / dr hab. Jacek Pyżalski (UAM w Poznaniu). // Meritum. – 2020, nr 3, s. 7-12.
3. *Czy zdalna edukacja jest zmianą innowacyjną?* / Maria Sykut. // Meritum. – 2020, nr 2, s. 65-68.

EWA PACHNIAK

4. *Czytanie książek papierowych a lektura cyfrowa: wyzwania dla bibliotek* / Zofia Zasa-cka.// Bibliotekarz. – 2020, nr 7/8, s. 13-19.
5. *Doświadczenia ze zdalnej edukacji* / Małgorzata Nowak.// Dyrektor Szkoły. – 2021, nr 2, s. 80-85.
6. *Dziecko, edukacja i pandemia: wybrane refleksje matki-pedagoga* / dr Katarzyna Sadowska (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu).// Edukacja Wczesnoszkolna. – 2020/2021, nr 1, podtytuł: *COVID-19. Nowe wyzwanie dla nauczyciela, ucznia i rodzica*, s. 43-58.
7. *Egzamin na cyfrowych przewodnikach: o sytuacji rodziców w czasie zdalnej edukacji* / Magdalena Bigaj.// Meritum. – 2020, nr 3, s. 32-40.
8. *Jak budować relacje komunikacją* / Małgorzata Nowak.// Dyrektor Szkoły. – 2021, nr 1, s. 25-28.
9. *Jak radzić sobie w trakcie epidemii i po niej?: scenariusz lekcji* / Tomasz Garstka.// Dyrektor Szkoły. – 2020, nr 5, s. 55-57.
10. *Jak radzić sobie z natłokiem myśli?: praktyczne sposoby na odnalezienie wewnętrznego spokoju* / Malwina Huńczak.// Charaktery. – 2021, nr 3, s. 44-49.
11. *Jaką lekcją jest doświadczenie edpidemii COVID-19?* / Kinga Kuszak.// Edukacja Wczesnoszkolna. – 2020/2021, nr 1, podtytuł: *COVID-19. Nowe wyzwanie dla nauczyciela, ucznia i rodzica*, s. 9-23.
12. *Korzyści z edukacji domowej* / Karolina Cieślik.// Dyrektor Szkoły. – 2020, nr 9, s. 30-32.
13. *Nadzieja na wyzwolenie potencjału czy „popandemiczna” frustracja?: refleksje praktyka* / Beata Franczuk.// Meritum. – 2020, nr 3, s. 41-42.
14. *Narzędzia online nie tylko na czas pandemii* / Kamil Śliwowski.// Meritum. – 2020, nr 3, s. 120-124.
15. *Nasz pocovidowy świat* / prof. dr hab. Maria Lewicka (Uniwersytet Mikołaja Kopernika).// Charaktery. – 2021, nr 3, s. 14-21.
16. *Nauka w trybie tzw. odwróconej klasy w teorii i praktyce* / Adrian Równiatka.// Języki Obce w Szkole. – 2020, nr 4, s. 25-29.
17. *Pandemia i co dalej?* / Witold Salański.// Głos Nauczycielski. – 2020, nr 44/45, s. 16.
18. *Powrót do nauki stacjonarnej* / Bogdan Bugdalski.// Dyrektor Szkoły. – 2020, nr 10, s. 10-14.
19. *Przejście z trybu on-line w off-line* / Maciej Frasunkiewicz.// Dyrektor Szkoły. – 2021, nr 3, s. 44-47.
20. *Przygotowania do powrotu uczniów* / Małgorzata Nowak.// Dyrektor Szkoły. – 2020, nr 9, s. 18-20.
21. *„Rodzice, nie panikujcie” – o pandemii, przez którą dzieci i młodzież jeszcze bardziej są w sieci, i o tym, kiedy to pułapka, a nie ocalenie* / z doktor Daria Kuss z Uniwersytetu Trent w Nottingham rozmawia Izabela O’Sullivan.// Charaktery. – 2020, nr 6/7, s. 117-119.
22. *Szacowanie strat* / Piotr Skura.// Głos Nauczycielski. – 2021, nr 9/10, s. 11.
23. *Temat: Od nowa w klasie – co możemy zmienić na lepsze w byciu razem?: scenariusz lekcji dla klas IV-VI* / Anna Klimowicz.// Dyrektor Szkoły. – 2021, nr 2, s. 78-79.

SZKOŁA – POWRÓT DO PRZYSZŁOŚCI – ZESTAWIENIE BIBLIOGRAFICZNE

24. *Tęsknimy za szkołą!* / Piotr Skura.// Głos Nauczycielski. – 2020, nr 27/28, s. 4.
25. *Trudny powrót do szkoły* / Anna Klimowicz.// Dyrektor Szkoły. – 2021, nr 3, s. 56-60.
26. *Udzielanie wsparcia rodzicom w czasie ograniczenia funkcjonowania szkół* / Małgorzata Łoskot.// Polonistyka. – 2020, nr 3/4, s. 51-54.
27. *Wariant D: czy edukacja out-door ma zastosowanie w szkole?* / Rafał Ryszka.// Wychowawca. – 2020, nr 10, s. 14-17.
28. *Wnioski szkół ze zdalnej edukacji* / Małgorzata Nowak.// Dyrektor Szkoły. – 2020, nr 9, s. 21-24.
29. *Wznowienie edukacji stacjonarnej* / Tomasz Garstka.// Dyrektor Szkoły. – 2021, nr 2, s. 74-77.
30. *Zdalna edukacja w czasach pandemii: dydaktyka czy relacja?* / dr hab. Małgorzata Żytko (Uniwersytet Warszawski).// Meritum. – 2020, nr 3, s. 2-6.
31. *Zdalne nauczanie: bilans zysków i strat ponoszonych przez dziecko* / Grzegorz Godawa.// Wychowawca. – 2020, nr 10, s. 8-9.
32. *Żeby czuli się bezpiecznie – potrzeby dzieci i młodzieży w sytuacji pandemii koronawirusa* / Adriana Kloškowska.// Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne. – 2020, nr 3/4, s. 80-86.
33. *Życie jest zmianą: jak nie poddać się kryzysowi adaptacyjnemu w czasie pandemii* / Agnieszka Wentrych.// Bliżej Przedszkola. – 2020, nr 9, s. 32-34.

NETOGRAFIA

1. Czechowska Zyta, *Jak wykorzystać doświadczenia edukacji zdalnej po powrocie do stacjonarnej szkoły*, <https://glos.pl/zyta-czechowska-jak-wykorzystac-doswiadczenia-edukacji-zdaln-po-powrocie-do-stacjonarnej-szkoly>, dostęp 19.03.2021.
2. Czetwertyńska Aleksandra, *Polska edukacja w czasie i po pandemii. Problemy, zaniechania i pytania do władz*, <https://centrumcyfrowe.pl/czytelnia/polska-edukacja-w-czasie-i-po-pandemii-problemy-zaniechania-i-pytania-do-wladz/>, dostęp 19.03.2021.
3. Czetwertyńska Aleksandra, *Pandemia jest dobrą lekcją dla polskiej szkoły*, <https://culture.pl/pl/artukul/aleksandra-czetwertynska-pandemia-jest-dobra-lekcja-dla-polskiej-szkoly-wywiad>, dostęp 19.03.2021.
4. Pilawa Karolina, *7 rozwiązań, które zostaną w polskiej szkole po okresie pandemii*, <https://klubjagiellonski.pl/2020/04/08/7-rozwiazan-ktore-zostana-w-polskiej-szkole-po-okresie-pandemii/>, dostęp 19.03.2021.
5. Pieper Oliver, *Życie w pandemii. Dzieci odchorowują lockdown*, <https://www.dw.com/pl/%C5%BCycie-w-pandemii-dzieci-odchorowuj%C4%85-lockdown/a-56461910>, dostęp 19.03.2021.



MAGDALENA BREWCZYŃSKA – trenerka i ekspert edukacji cyfrowej. Autorka i realizatorka programów szkoleniowych skierowanych do oświaty. Specjalizuje się w tematyce związanej z interaktywną i mobilną edukacją, ocenianiem wspierającym rozwój, wprowadzaniem innowacyjnych metod nauczania oraz metodyką kształcenia zdalnego i hybrydowego; specjalistka w projekcie „Wspieranie tworzenia szkół ćwiczeń”.

EWOLUCJA NAUCZANIA JAKO LOGICZNA KONSEKWENCJA SPOTKANIA NAUKI ZDALNEJ I STACJONARNEJ

MAGDALENA BREWCZYŃSKA

Nauczyciele nie mieli czasu na przygotowanie się do nauczania zdalnego, ale mają możliwość zaplanowania pracy w nowych warunkach nauczania stacjonarnego. Tak samo cała społeczność szkolna może zastanowić się nad tym, co podczas nauki zdalnej, hybrydowej sprawdziło się, przyniosło korzyści, a co było słabą stroną. To czas ciekawych decyzji i spojrzenia na miniony czas jak na potencjał, który może dać fundament szkole stacjonarnej: wspomóc zarządzanie, pracę nauczycieli, kontakty z rodzicami i innymi instytucjami.

Na wstępie warto postawić sobie pytanie: w jaki sposób zbudować funkcjonalny sposób wykorzystania technologii w szkole? Dlaczego warto temu

zagadnieniu poświęcić chwilę uwagi? Ponieważ to inwestycja. Inwestycja w przemyślane działania, które dadzą poczucie sensu, oszczędności czasu, stworzonych dokumentów, narzędzi – i w to, co najważniejsze: poczucie zrozumienia i współtworzenia nowej rzeczywistości szkolnej przez dyrektora, nauczycieli, uczniów, rodziców.

Jak zacząć? Poniżej zamieszczona została propozycja pięciu faz, które mogą stać się inspiracją w pracy szkoły, przy uwzględnieniu jej specyfiki, doświadczeń i praktyki działań dnia codziennego. To pewien szkielet, który zarysowuje możliwe schematy rozwiązań. Jest jednak na tyle elastyczny, że można dowolnie wybierać z niego i komponować własne rozwiązania.

EWOLUCJA NAUCZANIA JAKO LOGICZNA KONSEKWENCJA SPOTKANIA NAUKI ZDALNEJ I STACJONARNEJ

5 faz działania w przygotowaniu do wykorzystania potencjału kształcenia *online* do nauki stacjonarnej (czyli co warto adaptować).

1. **Refleksja** – uświadomienie sobie, że niemożliwy jest powrót do czasów sprzed pandemii. Nigdy już nauczyciel nie będzie nauczał w taki sam sposób ani uczniowie nie będą tymi samymi uczniami. Złożyło się na to doświadczenie pandemii: wprowadzenia nowego trybu pracy, nowych narzędzi, które przeorganizowały warsztat pracy nauczyciela. Odtąd można mówić o cyfrowym warsztacie pracy nauczyciela – biorąc pod uwagę cyfrową dydaktykę, narzędzia oraz kompetencje nauczycieli.

Początek zdalnego nauczania stał się zaburzeniem świata tradycyjnego uczenia. Nauczyciele, przygotowani do pracy w warunkach stacjonarnych, stanęli przed próbą dydaktyczną, metodyczną oraz technologiczno-organizacyjną. Testując różne technologie, jednocześnie doskonalili swój warsztat pracy zdalnej. Przez kilkanaście miesięcy, podwyższając swoje kompetencje, wypracowali metodykę

pracy, której elementy można zastosować w trybie pracy w tzw. realu. Jeśli porówna się organizację pracy stacjonarnej oraz zdalnej, odnajdzie się pewne podobieństwo: przygotowując zajęcia, lekcje, bierze się pod uwagę:

- adresata – ucznia o różnych potrzebach, kompetencjach i umiejętnościach,
- cele – skupiając się na trzech obszarach poznawczych: sferze dotyczącej wiedzy, działań i umiejętności oraz postaw,
- efekty kształcenia,
- treści dydaktyczne,
- metody nauczania/uczenia,
- formę ewaluacji,
- czas realizacji.

Powyższe składowe obrazują wspólnotę elementów metodycznych, jednak różnicuje je sposób realizacji. Zarówno w nauczaniu zdalnym, jak i stacjonarnym, podmiotem działań jest uczeń; sposób pracy z uczniem organizuje nauczyciel, stosując metody i techniki poprzez zastosowanie angażujących warunków do uczenia się w celu osiągnięcia zakładanych efektów.



ILUSTRACJA 1. Koło wspólnoty nauczania stacjonarnej i zdalnego

MAGDALENA BREWCZYŃSKA

Uczniowie przyzwyczajeni do pewnych rozwiązań stosowanych w nauczaniu zdalnym, a nauczyciele wdrożeni w zastosowanie różnych aplikacji, programów, platform zdalnego nauczania mogą korzystać z tych elementów w pracy stacjonarnej. Ale najważniejsza w tym zagadnieniu jest odpowiedź na pytanie: po co? Jeśli nauczyciel dostrzeże wartość wykorzystywanych elementów zdalnego nauczania, może w doskonały sposób zoptymalizować

swoją pracę. Bardzo istotne słowo, które powinno pojawić się lub zagościć w słowniku szkolnym: **OPTYMALIZACJA** – czyli organizowanie jakichś działań, procesów itp. w taki sposób, aby dały jak największe efekty przy jak najmniejszych nakładach¹. Warto zatem podsumować swoją pracę zdalną i poszukać elementów, które były wykorzystywane i włączyć je w działania codzienne.

Element lekcji	W jaki sposób/ za pomocą czego realizowany?	Co robi uczeń?	Co robi nauczyciel?	Jak angażować uczniów?
Wprowadzenie – materiały informacyjne	Podcast, informacja pisemna, avatar, Flipgrid	Zapoznaje się z celem i poznaje sposób pracy/ jest współtwórcą określania celu	Doprecyzowuje informacje w przypadku pytań uczniów, podaje kryteria oceniania	Atrakcyjna forma przekazu, cel podany w języku ucznia bądź współtworzony przez ucznia
Budowanie środowiska uczenia się – materiały tworzące wiedzę i umiejętności ucznia	E-podręcznik, symulacje, projekty, animacje dynamiczne, praca zespołowa, studium przypadku, przykłady i in. Narzędzia: Genially, Nearpod	Pracuje z zamieszczonymi materiałami, pracuje w grupie, indywidualnie, pracuje w czasie rzeczywistym z nauczycielem Wykorzystuje fora i grupy dyskusyjne, czaty Korzysta (zgodnie z prawem autorskim) z serwisu YouTube/ Vimeo	Wspiera ucznia, koordynuje pracę Wskazuje źródła Mobilizuje uczniów do nauki	Spersonalizowane zadania Aktywności wirtualne bliskie wiekowi rozwojowemu ucznia
Systematyzowanie i utrwalanie wiedzy	Moderowana rozmowa, krzyżówka, gry, projekt multimedialny, wideokonferencja (narzędzia: Teams, Meet, Zoom i in.), zadanie problemowe i in. Narzędzia: Genially (Genial.ly zapewnia integrację z Microsoft Office 365 i Google dla Edukacji), Padlet, Power Point 365, Sway	Bierze udział w realizacji projektu, grze strategicznej, dyskusji, przygotowuje materiały i in.	Moderuje dyskusję, stawia pytania problemowe, wspiera w realizacji zadań Efekty pracy uczniów przygina np. w aplikacji Microsoft Teams w zespole danej klasy w formie kart	Budowanie wyzwań opierających się na doświadczeniach uczniów
Sprawdzanie stopnia osiągniętego celu – poznanie efektu nauczania	Zadania wytwórcze, moderowana dyskusja, myślenie wizualne (narzędzia: wirtualne tablice, sticky notes), wideokonferencja, test Forms, zadania otwarte i in.	Realizuje zadania, bierze udział w dyskusji i in.	Daje informacje zwrotne, moderuje Motywuje do działania, pobudza kreatywność, systematyzuje informacje	Spersonalizowane komentarze wspierające rozwój ucznia

¹ Źródło: <https://sjp.pwn.pl/slowniki/optimalizacja.html>,
dostęp 25.04.2021.

EWOLUCJA NAUCZANIA JAKO LOGICZNA KONSEKWENCJA SPOTKANIA NAUKI ZDALNEJ I STACJONARNEJ

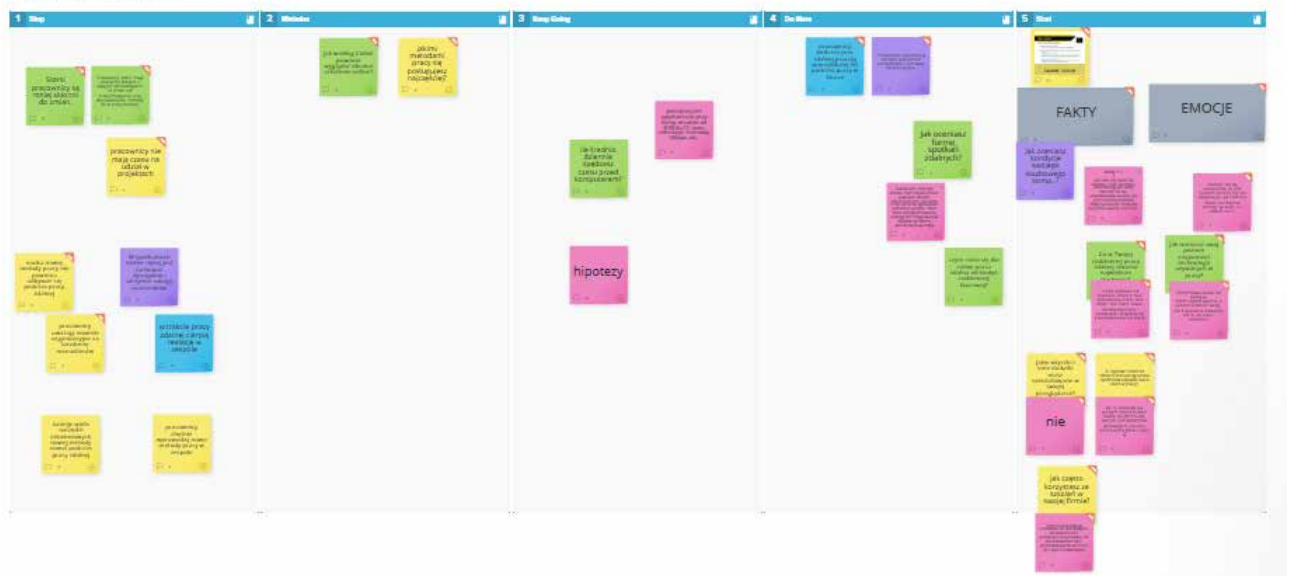
Przy tym punkcie warto pamiętać o zasadach ułatwiających proces nauki. Zasady te idealnie wpisują się w pracę z technologiami:

- uwaga – dzięki uwadze uczniowi udaje się dostrzec otaczającą rzeczywistość. Kluczem do skutecznej nauki jest umiejętność skupienia uwagi i kierowania nią,
- informacja zwrotna (natychmiastowy feedback – jak w grach wirtualnych) – informacja zwrotna pozwala na postrzeganie błędów jako pozytywnych, a także jako źródła uczenia się,
- aktywne uczestnictwo – to umiejętność przyjmowania, a także wdrażania wiedzy; trzeba naprzemiennie stosować teorię i praktykę, aby nadawać rytm, a nie tylko przyswajać biernie wiedzę,
- konsolidacja – do konsolidacji dochodzi się poprzez powtarzanie i praktykę².

2. **Analiza** – analiza wykorzystywanych narzędzi w edukacji zdalnej: co się sprawdziło, co przyniosło oczekiwane efekty, co usprawniło proces dydaktyczny, na co uczniowie reagowali pozytywnie.

Dokonując analizy, warto posłkować się narzędziami, które ułatwiają priorytetyzowanie i organizowanie zadań, jak np. Stormboard (umożliwia integrację z innymi aplikacjami, np. Slack, Teams czy Flow), Miro i Mural, które można zsynchronizować z aplikacjami do zarządzania pracą zespołową, np. Asana, Trello. Poza tym użytkownicy tablicy mogą na niej wieszać treści, rysunki, zdjęcia i pliki wideo. Są w stanie porządkować pliki, komentować czy przypisywać do konkretnych osób. Członkowie zespołu mogą także wziąć udział w głosowaniu. Tworzone dokumenty można wyeksportować do pliku, np. pdf lub doc, aby je następnie wystać. W jakim celu wykorzystywać te narzędzia? Żeby analiza narzędzi, które będą ewentualnie wykorzystywane w pracy stacjonarnej, była przeprowadzana ZESPOŁOWO, wtedy zarówno nauczyciele, jak i uczniowie będą mieli poczucie sprawstwa i budowania strategii cyfrowej szkoły.

Stormboard 1 B



² Lamri J. *Kompetencje XXI wieku*, Warszawa 2021.

MAGDALENA BREWCZYŃSKA

Analizując wykorzystywane narzędzia, warto zaczerpnąć wiedzę z metody *design thinking* (etap: definiowanie wyzwania) i skupić się na następujących elementach:

- zdobądź kluczową wiedzę o uczniach, innych nauczycielach, rodzicach – co sprawiło, że korzystanie z technologii było dla nich przyjazne?
- zdefiniuj punkt widzenia swój i innych odbiorców – czyli jakie są oczekiwane korzyści z narzędzia, a jakie wyzwania?
- wybierz narzędzia – czyli etap tworzenia rozwiązania,
- planowanie i projektowanie działań.

Analiza wykorzystywanych narzędzi jest bardzo ważnym etapem poprzedzającym projektowanie działań. To także okazja do podejmowania wspólnych decyzji z uczniami, ponieważ to oni powinni stać się współtwórcami nowej przestrzeni edukacyjnej, w której będą budowali swoje kompetencje przyszłości.

Powrót do szkół i nauki w formie stacjonarnej jest też egzaminem czasu pandemii – czy i na ile szkoła potrafi wykorzystać potencjał zbudowany w czasie kilkunastu miesięcy pracy zdalnej.

3. **Projektowanie działań** – w tej fazie należy zadać sobie trzy pytania: Dlaczego? Jak – w jaki sposób? Co?

Po analizie wykorzystywanych narzędzi powinna pojawić się odpowiedź na pytanie: dlaczego chcę pozostać przy danym narzędziu? Co sprawiło, że jest ono cenne dla środowiska szkoły? Tak więc brane są pod uwagę różne aspekty: organizacyjne, narzędziowe, ludzkie i in. Kolejne pytania, na które każdy powinien sobie odpowiedzieć, to: Jak – w jaki sposób chcę je wykorzystywać? W czym się sprawdziły? Co – jaki efekt chcę osiągnąć?



ŹRÓDŁO: <https://pixabay.com>

EWOLUCJA NAUCZANIA JAKO LOGICZNA KONSEKWENCJA SPOTKANIA NAUKI ZDALNEJ I STACJONARNEJ

Ta faza to także stworzenie planu działań, biorącego pod uwagę:

- pracę z uczniem,
- współpracę z innymi nauczycielami (dla dyrektora: cyfrowe zarządzanie szkołą),
- współpracę z rodzicami.

W ten sposób utworzy się pewien MODEL pracy, uwzględniający:

- rozpoznanie i zdefiniowanie przyczyny wprowadzenia zmian w pracy/funkcjonowaniu szkoły z wykorzystaniem doświadczeń cyfrowych,
- sprecyzowanie celu, do którego nauczyciel/szkoła podąża,
- planowanie zakresu i charakteru działań, jakie należy podjąć,

- wprowadzanie zmian,
- podjęcie działań mających na celu zapewnienie, że efekt zmian będzie stały.

Analiza narzędzi dostarcza także bardzo ważnej informacji: w jakich obszarach pracy szkoły rozwiązania technologiczne sprawdzają się. Generalnie wyborami różnych środowisk pracy powinna kierować **potrzeba, która definiuje narzędzie**. Należy pamiętać o tym, że w dziedzinie technologii zmiany zachodzą bardzo szybko – zatem program, aplikacja, platforma, którą w tej chwili wykorzystuje szkoła, może ewoluować, mogą zmienić się zasady korzystania, licencje itp. – wtedy wskazane jest określenie katalogu oczekiwań wobec technologii zastępującej dane narzędzie.

Przykłady projektowania działań, uwzględniające potrzeby nauczycieli i szkoły:

Potrzeba	Narzędzie	Zastosowanie
Wymiana dokumentów/ współpraca	OneDrive Dysk Google Dropbox	Udostępnianie zarządzeń dyrektora, regulaminów, sprawozdań, pełnomocnictw Przekazywanie komunikatów i ogłoszeń w szkole (uczniom, nauczycielom, rodzicom) Możliwość wspólnego opracowywania dokumentów
Kontakt <i>online</i>	Meet, Zoom, Teams, Slack	Zebrania RP, wywiadówki, lekcje, zajęcia indywidualne, dostosowania tempa i sposobu uczenia się do specjalnych potrzeb edukacyjnych, kółka zainteresowań
Zarządzanie	Office 365 Dysk Google	Nadzór pedagogiczny Obserwacje, frekwencja, monitorowanie pracy Przydział zadań Tworzenie zespołu rady Konfiguracja notesu pracowników Rozpowszechnianie dokumentów w notesach pracowników Możliwość tworzenia ankiet i testów Automatyczne zbieranie odpowiedzi oraz prezentowanie wyników
Nauczanie	Teams, Meet, Zoom, Moodle, GSuite, Office 365, epodreczniki.pl i in.	Lekcje i zajęcia dydaktyczne Przygotowanie do egzaminów Ocena nauczyciela Materiały dydaktyczne umieszczane na platformie i cały czas dostępne dla uczniów Możliwość tworzenia zadań dla uczniów, ich oceniania i archiwizowania Możliwość tworzenia własnych kryteriów oceny Wszystkie prace uczniów i ich oceny archiwizowane są na platformie oraz dostępne do wglądu
Organizacja pracy/ planowanie pracy	Trello, Evernote, Asana, Slack, Teams	Kalendarz i jego zastosowanie Planowanie roku szkolnego
Praca projektowa	Teams/Breakout Rooms, Zoom	Współpraca, podział zadań, eksperymentowanie Jednakowe narzędzie do wideokonferencji dla wszystkich
Formy komunikacji	Outlook, Gmail	Poczta: np. Outlook i tworzenie grup list dystrybucyjnych; rozsyłanie maili zgodnie z listą dystrybucyjną Jednakowe sposoby komunikacji

MAGDALENA BREWCZYŃSKA

4. **Wdrożenie** – to faza wcielenia planu do rzeczywistości szkolnej, to także monitorowanie słuszności podjętych decyzji.

W tym miejscu warto wykorzystać kartę testów:

Co działa?	Co jest do poprawy?
Pytania	Sugestie

Jednocześnie warto skorzystać z różnych form wspierających, które dadzą rzetelną informację zwrotną na temat zasadności wykorzystywanych narzędzi, ewentualnie wdrożenia ich do innych działań. Takimi elementami może być obserwacja stopnia użyteczności danego narzędzia, informacja zwrotna od uczniów, pomiar wydajności – czyli np. czy zastosowane narzędzie sprawdza się w różnych obszarach (testy, sprawdzanie przyrostu wiedzy, praca projektowa itp.).

5. **Ewolucja** – to faza przystosowania i modyfikacji modelu pracy z wykorzystaniem cyfrowego środowiska nauczania/uczenia się. Należy pamiętać, że aby model sprawnie funkcjonował, trzeba sprawdzać jego działanie i w razie potrzeby modyfikować – aby optymalizować swoją pracę i efektywnie zarządzać czasem pracy.

*Gdy nie wiesz, do którego portu płyniesz,
żaden wiatr nie jest dobry.*
Seneka

Dokonując zmian w nauczaniu stacjonarnym z wykorzystaniem potencjału cyfrowego, warto wyjść z założenia, że technologia to pewien nośnik ułatwiający pracę, a nie wartość sama w sobie. Dlatego: należy zacząć od zrozumienia potrzeb szkoły/nauczyciela/ucznia » następnie budować/podtrzymywać infrastrukturę przyjazną tym odbiorcom » jednocześnie weryfikując w miarę potrzeby słuszność decyzji – jeśli okaże się, że jest potrzeba zmiany, należy być na to otwartym.

EWOLUCJA NAUCZANIA JAKO LOGICZNA KONSEKWENCJA SPOTKANIA NAUKI ZDALNEJ I STACJONARNEJ

MAPA EWOLUCJI – ROADMAP

Opracowanie mapy, będącej jednocześnie harmonogramem działań, pozwala na wyznaczenie najważniejszych punktów, do których zmierza nauczyciel i szkoła; porządkuje działania, wyznacza cele; pozwala na wymianę i synchronizację informacji; wspiera proces współpracy (zamieszczona na wspólnym dysku lub opracowywana w wybranym narzędziu, jak Forms, Basecamp, Trello; opracowywana przez różne zespoły praca na jednym dokumencie); wspiera komunikację w szkole. Opracowanie takiego narzędzia jest tym bardziej istotne, że technologia zmienia się ciągle i – co najważniejsze – zmieniają się potrzeby nauczycieli, uczniów, rodziców, dyrektora.

Mapa zawiera trzy najistotniejsze elementy:

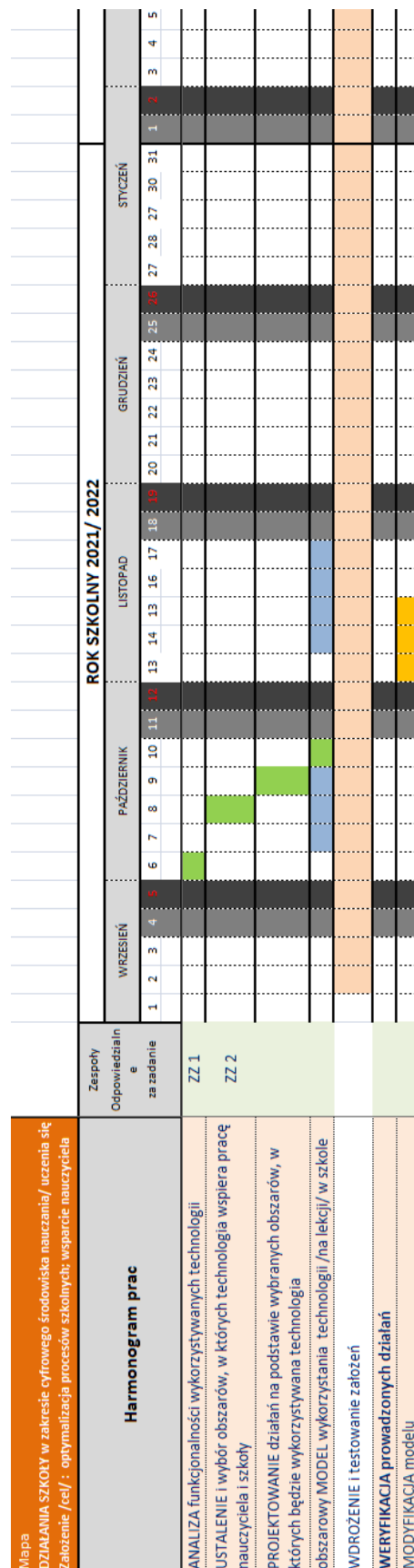
- etap planowania,
- etap oceny,
- etap dostosowania do realnych potrzeb.

Mapa działań to wizualne podsumowanie określające kierunek rozwoju cyfrowego środowiska nauczania/uczenia się.

Praca zdalna może być cennym rozwiązaniem nie tylko w okresie przymusowej izolacji szkół. Również w okresie powrotu do zajęć stacjonarnych warto korzystać z możliwości pracy zdalnej, np. do prowadzenia kół przedmiotowych czy pracy indywidualnej z uczniami, którzy czasowo nie mogą uczęszczać do szkoły np. z powodu choroby.

I na zakończenie propozycja pochodząca z platformy edukacyjnej NovoEd³. Jej twórcy proponują podejście wykorzystujące 5 kroków użytecznych w planowaniu procesu nauczania (ang. *five-step approach to learning design*), zarówno w nauczaniu stacjonarnym, jak i podczas pracy zdalnej.

³ <https://www.novoed.com/>



ILUSTRACJA 3. Mapa ewolucji – roadmap

MAGDALENA BREWCZYŃSKA

Dokonując zmian
w nauczaniu
stacjonarnym
z wykorzystaniem
potencjału
cyfrowego, warto
wyjść z założenia,
że technologia
to pewien nośnik
ułatwiający pracę,
a nie wartość
sama w sobie.

KROK 1: Poznanie ucznia – jego możliwości, zainteresowań, celów i dążeń.

KROK 2: Określenie celów. Określenie celów jest nierozdzielnie związane z planowaniem. W tym przypadku „cel” (ang. *impact goal*) rozumiany jest nieco szerzej, chodzi mianowicie o aktywację wiedzy w odniesieniu do czterech aspektów jej zdobywania i wykorzystywania:

1. zaangażowanie – treści zostaną lepiej przyswojone, gdy uczniowie będą mieli okazję czynnie przetworzyć cel podczas lekcji,
2. zdobywanie wiedzy – pamiętając o zasadzie nadbudowywania wiedzy i stopniowania trudności,
3. zastosowanie – wiedza, którą można wykorzystać poza daną lekcją, na innych przedmiotach, w życiu codziennym,
4. ocena – refleksja na temat miejsca w procesie dydaktycznym.

KROK 3: Planowanie aktywności i autentyczność, czyli konstruowanie ćwiczeń w ten sposób, aby miały odniesienie do realnego życia.

KROK 4: Pomoce dydaktyczne. Wszelkiego rodzaju pomoce i materiały dydaktyczne powinny być różnorodne, wykorzystywać różne kanały przekazu (wzrokowe, słuchowe itd.).

KROK 5: Praktyka – ocena – korekta. Dzięki refleksji nad procesem dydaktycznym, w szczególności informacji zwrotnej uzyskanej od uczących się, można zweryfikować swoje działania i udoskonalić je w przyszłości.

Cyfrowe zaplecze, które zostało zbudowane podczas edukacji zdalnej, może zostać zintegrowane ze stacjonarnym ekosystemem edukacyjnym. Od decyzji dyrektorów, nauczycieli, uczniów i rodziców będzie zależało, w jakim zakresie może się to stać. Warto zbudować nowy system myślenia, aby otworzyć się na potrzeby coraz bardziej ewoluującego cyfrowego świata. ●



Koszt rocznej prenumeraty „Meritum”

» dokładny, czytelny adres placówki lub adres prywatny

.....

» e-mail

» numer telefonu

» NIP

» liczba egzemplarzy

wynosi **50,00 zł** (w tym koszt przesyłki)

1. Dane zamawiającego:

Zamawiający potwierdza jednocześnie, że jest uprawniony do złożenia zamówienia i przyjęcia faktury VAT oraz zgadza się na wystawianie faktury VAT bez podpisu Zamawiającego.

2. Zamawiający przelewa należną kwotę na konto MSCDN:

Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli

ul. Świętojerska 9, 00-236 Warszawa

NIP 525-249-20-11

Nr rachunku: 20 1020 1026 0000 1002 0232 8086

Zapewniamy, że po złożeniu zamówienia i uiszczeniu należnej kwoty prześlemy fakturę oraz dostępne numery „Meritum”, które ukazały się przed Państwa prenumeratą.

3. Zamówienie należy przestać na adres:

Redakcja „Meritum”

Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli

ul. Świętojerska 9, 00-236 Warszawa

lub na adres e-mail: mscdn@mscdn.edu.pl

lub faks: 22 536 60 01

